

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 25. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 stycznia 2021 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

25. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 21 stycznia 2021 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Robert Gontarz 115

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 115

Sprawy formalne

Poseł Krzysztof Bosak 115

Punkt 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu

w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Rafał Siemianowski 116

Poseł Zdzisław Sipiera 117

Poseł Konrad Fryszak 117

Poseł Monika Pawłowska 118

Poseł Urszula Nowogórska 119

Poseł Janusz Korwin-Mikke 120

Poseł Krzysztof Bosak 120

Poseł Tomasz Piotr Nowak 121

Poseł Tadeusz Tomaszewski 121

Poseł Artur Dziambor 121

Poseł Hanna Gill-Piątek 121

Poseł Dariusz Klimczak 122

Poseł Małgorzata Chmiel 122

Poseł Rafał Adamczyk 122

Poseł Michał Gramatyka 122

Poseł Jan Szopiński 123

Poseł Mirosław Suchoń 123

Poseł Konrad Fryszak 123

Poseł Krystyna Skowrońska 124

Poseł Krzysztof Grabczuk 124

Podsekretarz Stanu

w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Rafał Siemianowski 124

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o służbie zagranicznej

Poseł Sprawozdawca Radosław Fogiel 125

Poseł Radosław Fogiel 125

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski 126

Poseł Andrzej Szejna 127

Poseł Paweł Zalewski 128

Poseł Krystian Kamiński 129

Poseł Tomasz Piotr Nowak 130

Poseł Mirosław Suchoń 130

Poseł Jan Szopiński 130

Poseł Krzysztof Grabczuk 131

Poseł Tadeusz Tomaszewski 131

Poseł Marek Rutka 131

Poseł Paweł Krutul 131

Poseł Adam Szłapka 132

Poseł Michał Szczerba 132

Poseł Marek Krzakała 132

Minister Spraw Zagranicznych

Zbigniew Rau 133

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Magdalena Rzeczkowska 134

Poseł Andrzej Szlachta 135

Poseł Arkadiusz Marchewka 136

Poseł Dariusz Wieczorek 137

Poseł Michał Urbaniak 137

Poseł Jacek Protasiewicz 138

Poseł Andrzej Szlachta 139

Poseł Mirosław Suchoń 139

Poseł Marek Rutka 139

Poseł Robert Obaz 139

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Magdalena Rzeczkowska 140

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Senator Magdalena Kochan 141

Poseł Piotr Sak 142

Poseł Monika Rosa 142

Poseł Aleksandra Gajewska 143

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic 144

Poseł Krzysztof Paszyk 144

Poseł Mariusz Kałużny 145

Poseł Marek Rutka 146

Poseł Krzysztof Paszyk 146

Poseł Grzegorz Wojciechowski	146
Poseł Piotr Borys	146
Poseł Robert Obaz	147
Poseł Katarzyna Ueberhan	147
Poseł Krystyna Skowrońska	147
Poseł Adam Szlápka	148
Podsekretarz Stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Marcin Romanowski	148
Senator Magdalena Kochan	149

Punkt 17. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących	
Poseł Jarosław Zieliński	150
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Paweł Szefernaker	150
Poseł Andrzej Gawron	151
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Paweł Szefernaker	151
Poseł Michał Gramatyka	152
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	152
Poseł Konrad Fryszak	154
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	154
Poseł Robert Obaz	155
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,	
Pracy i Technologii Marek Niedużak	155
Poseł Przemysław Koperski	156
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,	
Pracy i Technologii Marek Niedużak	157
Poseł Dariusz Klimczak	157
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Sławomir Gadomski	158
Poseł Dariusz Klimczak	159
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Sławomir Gadomski	159
Poseł Barbara Nowacka	160
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,	
Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy	160
Poseł Agnieszka Pomaska	161
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,	
Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy	161
Poseł Waldemar Andzel	162
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz	162
Poseł Waldemar Andzel	163
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz	163
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	164
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,	
Pracy i Technologii Iwona Michałek	164
Poseł Barbara Bartuś	165
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,	
Pracy i Technologii Iwona Michałek	165
Poseł Lidia Burzyńska	165

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny	
i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	166
Poseł Joanna Borowiak	167
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny	
i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	167
Poseł Mariusz Trepka	167
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa	
i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik	168
Poseł Mariusz Trepka	168
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa	
i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik	168
Poseł Małgorzata Tracz	169
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk	169
Poseł Iwona Hartwich	170
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk	170
Poseł Marta Kubiak	170
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber	171

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu

18. porządku dziennego: Informacja	
bieżąca	
Poseł Barbara Dziuk	172
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk	172
Poseł Katarzyna Lubnauer	173
Poseł Tadeusz Tomaszewski	174
Poseł Dariusz Klimczak	174
Poseł Janusz Korwin-Mikke	175
Poseł Barbara Bartuś	175
Poseł Michał Szczurba	175
Poseł Przemysław Koperski	176
Poseł Stefan Krajewski	176
Poseł Krystyna Szumilas	176
Poseł Rafał Adamczyk	177
Poseł Jarosław Rzepa	177
Poseł Marek Polak	178
Poseł Monika Rosa	178
Poseł Jan Szopiński	178
Poseł Radosław Lubczyk	179
Poseł Waldemar Andzel	179
Poseł Paulina Hennig-Kloska	179
Poseł Robert Obaz	180
Poseł Anna Kwiecień	180
Poseł Krystyna Skowrońska	181
Poseł Teresa Pamuła	181
Poseł Sławomir Nitras	182
Poseł Ewa Szymańska	183
Poseł Dariusz Joński	183
Poseł Stanisław Bukowiec	184
Poseł Urszula Zielińska	184
Poseł Grzegorz Wojciechowski	185
Poseł Artur Łącki	185
Poseł Joanna Borowiak	185
Poseł Konrad Fryszak	186
Poseł Czesław Hoc	186
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz	187
Poseł Bartłomiej Wróblewski	187

Posel Aleksander Miszalski	188
Posel Andrzej Szlachta	188
Posel Iwona Maria Kozłowska	188
Posel Magdalena Sroka	189
Posel Ewa Kołodziej	189
Posel Józefa Szczurek-Zelazko	190
Posel Mirosław Suchoń	191
Posel Klaudia Jachira	191
Posel Zdzisław Wolski	192
Posel Krystyna Skowrońska	192
Posel Barbara Dziuk	192
Minister Zdrowia Adam Niedzielski	193

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	197
---------------------	-----

Punkt 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zatrzymania Aleksieja Nawalnego

Posel Małgorzata Gosiewska	197
Posel Krystian Kamiński	198
Posel Małgorzata Kidawa-Błońska	198
Posel Krzysztof Gawkowski	198
Posel Krzysztof Paszyk	199
Posel Janusz Korwin-Mikke	199
Posel Sławomir Nitras	199

Głosowanie

Marszałek	200
---------------------	-----

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (cd.)

Głosowanie

Marszałek	200
---------------------	-----

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	200
---------------------	-----

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Robert Warwas	200
--	-----

Głosowanie

Marszałek	200
---------------------	-----

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym

rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (cd.)

Posel Sprawozdawca Joanna Borowiak	201
--	-----

Głosowanie

Marszałek	201
---------------------	-----

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym,

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym

oraz ustawy o kierujących

pojazdami (cd.)

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek	202
---	-----

Głosowanie

Marszałek	202
---------------------	-----

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Aleksandra Ładosia (cd.)

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka	205
--	-----

Głosowanie

Marszałek	206
---------------------	-----

Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rozpatrywaniu reklamacji i sporów klientów podmiotów rynku finansowego oraz o Funduszu Edukacji Finansowej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	206
---------------------	-----

Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	207
---------------------	-----

Punkt 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	207
---------------------	-----

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o służbie zagranicznej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	207
---------------------	-----

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	207
---------------------	-----

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	208
Głosowanie	
Marszałek	208
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych	
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski	210
Głosowanie	
Marszałek	210
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych	
Poseł Sprawozdawca Marek Ast	211
Głosowanie	
Marszałek	211
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Barbara Bartuś	211
Głosowanie	
Marszałek	212
Punkt 23. porządku dziennego: Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich	
Poseł Joanna Borowiak	212
Poseł Krzysztof Śmiszek	213
Poseł Krzysztof Paszyk	214
Poseł Robert Kropiwnicki	215
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Lipiec	216
Poseł Michał Szczerba	216
Poseł Marek Ast	217
Poseł Katarzyna Ueberhan	218
Poseł Krzysztof Paszyk	219
Poseł Hanna Gill-Piątek	219
Głosowanie	
Marszałek	220

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 24. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji przemysłu stoczniowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „Batory” i aktualnej sytuacji państwowych przedsiębiorstw prowadzących działalność stoczną	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk	221
Poseł Artur Szalabawka	222
Poseł Arkadiusz Marchewka	222
Poseł Dariusz Wieczorek	224
Poseł Jarosław Rzepa	225
Poseł Michał Urbaniak	225
Poseł Krzysztof Bosak	226
Poseł Marek Rutka	227
Poseł Sławomir Nitras	227
Poseł Arkadiusz Marchewka	227
Poseł Konrad Frysztak	228
Poseł Adam Szłapka	228
Poseł Barbara Nowacka	228
Poseł Katarzyna Lubnauer	229
Poseł Artur Łacki	229
Poseł Marek Sowa	229
Poseł Mirosław Suchoń	229
Poseł Małgorzata Chmiel	230
Poseł Janusz Korwin-Mikke	230
Poseł Jan Szopiński	230
Poseł Czesław Hoc	231
Poseł Dariusz Joński	231
Poseł Sławomir Nitras	231
Poseł Czesław Hoc	232
Poseł Czesław Mroczek	232
Poseł Zofia Czernow	233
Poseł Joanna Borowiak	233
Poseł Sławomir Nitras	234
Poseł Joanna Borowiak	234
Poseł Ryszard Wilczyński	234
Poseł Paweł Krutul	235
Poseł Jarosław Rzepa	235
Poseł Krzysztof Bosak	235
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk	236
Punkt 25. porządku dziennego: Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w sprawie sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów w czasie pandemii SARS-CoV-2 oraz propozycji wsparcia pracowników i przedsiębiorców w 2021 roku	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak	238
Poseł Urszula Rusecka	239
Poseł Sławomir Nitras	240
Poseł Adrian Zandberg	241
Poseł Jacek Tomczak	243
Poseł Dobromir Sośnierz	244

Poseł Krzysztof Bosak	244
Poseł Paweł Krutul	246
Poseł Maria Małgorzata Janyska	246
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	247
Poseł Wanda Nowicka	247
Poseł Marek Rutka	248
Poseł Robert Obaz	248
Poseł Beata Maciejewska	248
Poseł Paweł Krutul	249
Poseł Przemysław Koperski	249
Poseł Rafał Adamczyk	250
Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska	250
Poseł Katarzyna Kotula	250
Poseł Monika Pawłowska	250
Poseł Marek Sowa	251
Poseł Artur Łacki	252
Poseł Katarzyna Lubnauer	253
Poseł Aleksander Miszański	253
Poseł Piotr Borys	253
Poseł Ryszard Wilczyński	254
Poseł Konrad Frysztak	254
Poseł Małgorzata Chmiel	255
Poseł Mirosław Suchoń	255
Poseł Dariusz Joński	256
Poseł Arkadiusz Marchewka	256
Poseł Michał Jaros	257
Poseł Franciszek Sterczewski	257
Poseł Zofia Czernow	257
Poseł Adam Szłapka	258
Poseł Barbara Nowacka	258
Poseł Monika Falej	259
Poseł Krzysztof Gawkowski	260

Poseł Jan Szopiński	260
Poseł Katarzyna Ueberhan	261
Poseł Katarzyna Kretkowska	261
Poseł Krzysztof Bosak	262
Poseł Joanna Borowiak	262
Sprawy formalne	
Poseł Krzysztof Gawkowski	265
Punkt 25. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Urszula Rusecka	265
Poseł Teresa Wargocka	268
Poseł Magdalena Biejat	269
Poseł Piotr Borys	270
Poseł Dobromir Sośnierz	271
Poseł Teresa Wargocka	272
Poseł Krzysztof Grabczuk	272
Poseł Krzysztof Tuduj	273
Poseł Krzysztof Gawkowski	273
Poseł Barbara Nowacka	274
Poseł Teresa Wargocka	275
Poseł Stefan Krajewski	276
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak	276
Poseł Barbara Nowacka	280
Poseł Jan Szopiński	281
Oświadczenia	
Poseł Monika Falej	281
Poseł Jan Szopiński	282
Poseł Krzysztof Tuduj	282
Poseł Ryszard Wilczyński	283
Poseł Stefan Krajewski	283
Zamknięcie posiedzenia	
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki, Małgorzata Gosiewska i Piotr Zgorzelski)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Roberta Gontarza, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Robert Gontarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 9.30,
- Infrastruktury – godz. 9.30,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 10,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11,
- Infrastruktury – bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia zwołanego na godz. 9.30, tj. ok. godz. 11.30,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 12,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 12,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 13,
- Obrony Narodowej – godz. 16. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o służbie zagranicznej, druk nr 904.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu

niem porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, zwrócił się do mnie przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych z prośbą o to, żeby ten punkt był drugim punktem rozpatrywanym dzisiaj, dlatego że komisja ze względu na tę awarię wczorajszą późno zakończyła prace. W związku z potrzebą przygotowania sprawozdania i zapoznania z nim posłów – to jest właśnie ten druk nr 904 – zdecydowałam, że to będzie drugi punkt dzisiejszego porządku obrad.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Minuta, panie pośle.

Proszę.

Poseł Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym złożyć wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia głosowań, tak żebyśmy jak najszybciej mogli zająć się projektem, który przedstawiła Konfederacja, projektem uwolnienia gospodarki, projektem wstrzymania restrykcji związanych z pandemią, tak żeby ludzie z konkretnych branż, w szczególności właśnie z branży turystycznej, sportowej, rozrywkowej, gastronomicznej, mogli wrócić do pracy i uczciwie zarabiać na życie. Ci ludzie nie czekają na pomoc od rządu, ci ludzie czekają na respektowanie ich praw obywatelskich, na to, żeby po prostu mogli normalnie odbudować swoje dochody, obroty swoich firm. Ustawa przygotowana przez prawników Konfederacji cofa negatywne skutki polityki rządu. Prosimy, żebyście państwo jak najszybciej tę ustawę wprowadzili pod obrady, przegłosowali i wycofali się z tych bezrozumnych ograniczeń, które niszczą życie ludzi. Apeluję o to, by zrobić to jak najszybciej. (Oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, pan doskonale wie, że tego wniosku nie mogę poddać pod głosowanie. Tego projektu nie ma, nie ma analizy tego projektu i w tej chwili nie jesteśmy w punkcie dotyczącym głosowań, panie pośle. W związku z tym ten wniosek formalny jest bezzasadny w tej chwili.

(*Posel Krzysztof Bosak:* Apelujemy o pilne analizy.)

Tak, no to wie pan, że to nie był wniosek formalny. Chciał pan to po prostu powiedzieć.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 897).

Proszę teraz pana ministra Siemianowskiego o przedstawienie projektu ustawy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu rządu projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Projektowana ustawa wprowadza zmiany w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej oraz wynikające z niej zmiany w przepisach kilkudziesięciu innych ustaw. Proponowane przepisy mają na celu dostosowanie struktury administracji rządowej do nowej, zrekonstruowanej struktury Rady Ministrów będącej odpowiedzią na wyzwania wywołane pandemią koronawirusa. Zmiany te mają na celu zwiększenie efektywności działania administracji rządowej. Skonsolidowanie procesu decyzyjnego w gestii mniejszej liczby członków Rady Ministrów wymaga korekt optymalizujących w działach administracji rządowej, natomiast analiza specyfiki zadań spoczywających na administracji rządowej wskazuje na potrzebę reorganizacji w obrębie działów administracji rządowej. Z tego też względu w ustawie proponuje się wyodrębnienie trzech nowych działów administracji rządowej. Te działy to geologia, leśnictwo i łowiectwo oraz centrum administracyjne rządu. Konsekwencją tych zmian jest konieczność określenia zakresu spraw objętych nowymi działami administracji rządowej. Należy podkreślić... (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Przepraszam.

Mogę prosić państwa posłów o uciszenie rozmów? Bo naprawdę nie słychać, co mówi pan minister. Bardzo dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski:**

Dziękuję.

Należy podkreślić, że zmiana polegająca na wyodrębnieniu nowych działów administracji rządowej umożliwi ich elastyczne przypisywanie do kompetencji konkretnego ministra w zależności od bieżących potrzeb państwa. Ponadto projekt zawiera także propozycję zmian w zakresie spraw przyporządkowanych kilku innym działom administracji rządowej.

Odnosząc się do tworzenia nowych działów, należy podkreślić, że zagadnienia dotyczące dziedziny geologii charakteryzują się złożonością oraz interdyscyplinarnością, dlatego niezbędne jest utworzenie z dotychczasowego zadania: geologia będącego aktualnie w dziale administracji: środowisko nowego, odrębnego działu administracji rządowej. Zamiarem projektodawcy jest, aby dział: geologia objął niezwykle istotne kwestie wpływające na racjonalne gospodarowanie surowcami kopalnymi, w tym w szczególności zapewnienie bezpieczeństwa surowcowego państwa w zakresie surowców kopalnych.

Z działu: środowisko nastąpi także wyodrębnienie nowego działu administracji rządowej, działu: leśnictwo i łowiectwo. Konsekwencją wyodrębnienia działu leśnictwo i łowiectwo jest konieczność dokonania zmian przede wszystkim w ustawie o lasach, w ustawie Prawo łowieckie oraz w ustawie o leśnym materiale rozmnożeniowym. Ponadto zachodzi konieczność dokonania zmian dostosowawczych w innych ustawach, w których są regulowane sprawy pozostające dotychczas w gestii ministra właściwego do spraw środowiska, a ich charakter wiąże się ze sprawami objętymi nowym działem: leśnictwo i łowiectwo.

Nowy dział administracji: centrum administracyjne rządu – obejmować będzie sprawy dotyczące m.in. określania strategicznych kierunków rozwoju państwa i oceny funkcjonalności jego struktur. Ponadto do tego działu przypisane będą kwestie analiz, prognoz i ocen skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji, polityki kadrowej w administracji rządowej oraz polityki informacyjnej Rady Ministrów i prezesa Rady Ministrów.

W odniesieniu do zmian proponowanych w dziale administracji rządowej: gospodarka przewiduje się uzupełnienie katalogu spraw przypisanych temu działowi o sprawy z zakresu nowoczesnych technologii. Konsekwencją tej zmiany jest zmiana organu właściwego w zakresie działalności Centrum Łukasiewicz, instytutów działających w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju z ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki na ministra właściwego do spraw gospodarki. Wymienione podmioty odgrywają istotną rolę w procesie podejmowania działań sprzyjających wzrostowi innowacyjności polskiej gospodarki z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, w szczególności w zakresie wspierania komer-

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Siemianowski

cyjalizacji wyników badań naukowych lub prac rozwojowych oraz innych form ich transferu do gospodarki. Projektowana koncepcja zapewni spójność w zakresie wykorzystywania nowoczesnych technologii w gospodarce.

Na podkreślenie zasługuje także wprowadzenie do działu: klimat spraw kształtowania i prowadzenia polityki na rzecz gospodarki neutralnej klimatycznie z uwagi na nieustannie wzrastające znaczenie polityczne, gospodarcze i społeczne kwestii neutralności klimatycznej.

W przedkładanym Wysokiej Izbie projekcie ustawy proponuje się również zmiany w ustawie o Radzie Ministrów. Związane są one m.in. z uzupełnieniem zadań Rady Legislacyjnej oraz przeniesieniem jej obsługi z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Rządowego Centrum Legislacji. Ponadto w ustawie o Radzie Ministrów nastąpi ustanowienie Rządowego Centrum Analiz. Pozostałe, mniejszej wagi zmiany zostały omówione w uzasadnieniu projektu ustawy.

Dziękując za uwagę, pragnę wyrazić nadzieję, że przedkładane propozycje spotkają się z aprobatą Wysokiej Izby, co znajdzie wyraz w uchwaleniu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw. Bardzo dziękuję za uwagę.

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zdzisława Szipierę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Zdzisław Szipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa, przedłożenie rządowe dotyczące działów administracji publicznej oraz innych ustaw, które są w konsekwencji zmieniane, jest odpowiedzią i koniecznością dostosowania struktury administracyjnej rządu do nowej, zrekonstruowanej struktury Rady Ministrów będącej m.in. odpowiedzią na kwestie związane z SARS CoV-2.

Zwiększenie efektywności rządu jest koniecznością w czasach, w których te trudności się nawarstwiają. Tak że mamy nadzieję, że jeżeli chodzi o tę efektywność poprzez działania i zmiany, które proponuje ta ustawa, to to zafunkcjonuje. Również skonsolidowanie procesu zarządzania związanego z mniejszą liczbą członków Rady Ministrów jest koniecznością przedłożenia tej ustawy. Również chodzi o odpowiednie wykorzystanie kadry urzędniczej, bardziej ela-

styczne, dostosowane do potrzeb kancelarii premiera, rządu.

Ustawa o działach administracji publicznej, to przedłożenie wprowadza trzy nowe, bardzo istotne dla funkcjonowania państwa polskiego działy: geologia, z wielkim, całym rezerwuarem zasobów państwa polskiego, leśnictwo i łowiectwo, w tym wielkie gospodarstwo leśne, które będzie nadzorowane poprzez ten wyodrębniony dział. Jest również nowa propozycja, bardzo interesująca, czyli centrum administracyjne rządu, w tym Rządowe Centrum Analiz. Obecne czasy wymagają takich pogłębionych analiz i ta propozycja jest absolutnie propozycją ciekawą, która może przynieść rządowi wymierne korzyści, chodzi po prostu o lepsze i szybsze decyzje.

W konsekwencji przedłożen do działów, ustawy o działach trzeba zmienić wiele ustaw. Są to ustawy o budownictwie, planowaniu przestrzennym, mieszkalnictwie, gospodarce, gospodarce wodnej, gospodarce złożami kopalnymi, klimacie, turystyce i środowisku. Premier będzie miał możliwość określania poprzez te zmiany ustawowe organizacji w KPRM, co będzie bardzo konkretne, będzie wynikało z potrzeb chwili, a nie tylko i wyłącznie z konieczności zmian prawnych. I to, jak powiedziałem, bardzo ułatwi i przyspieszy proces decyzyjny.

Przedłożenie rządowe również przemieszcza opłaty abonamentowe, przekazując nadzór do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za dalszym procedowaniem nad przedłożeniem rządowym i w dalszych pracach będzie tę ustawę popierał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Konrad Frysztak.

Bardzo proszę.

Posel Konrad Frysztak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na początek należy się Polakom wyjaśnienie, czym jest ten zbiór 80 s. papieru. To nic innego jak podział łupów. Ten podział polityczny odbywa się oczywiście w błysku fleszy, odbywał się wtedy, kiedy była rekonstrukcja rządu. Mówiono o tym, że będzie zmniejszana ilość ministerstw, a faktycznie ta ilość ministrów pozostała bez zmian. To kontynuacja tego politycznego podziału łupów. Mówiąc wprost, minister Ziobro dogadał się z prezydentem Dudą i stwierdził, że ma za mało. Tego panowie nie skonsultowaliście.

Szanowni Państwo! Nad tą ustawą w podobnym kształcie, przypomnę, procedowano już 18 listopada. Wtedy panu ministrowi Dworczykowi zależało, żeby

Posel Konrad Fryszak

pracować do godz. 4 nad ranem. Wtedy trzeba było robić to szybko, trzeba było to robić na kolanie, mimo że wszystkie kluby opozycyjne i koło mówiły, że jest to gniot. Ten gniot, szanowni państwo, odrzuciliśmy wam na posiedzeniu komisji i mówiliśmy, że nie można przenosić Ministerstwa Sportu do przedsiębiorstwa, do Narodowego Centrum Sportu, mówiliśmy, że w dobie kryzysu nie powinniście podsekretarzy stanu przenosić do korpusu służby cywilnej i dawać im po 10 tys. zł podwyżki. To nie był na to czas i to nie jest na to czas. Cieszę się, że z tego się wycofaliście, cieszę się, że to zrozumieliście, bo o tym mówiliśmy.

Szanowni Państwo! Niestety dalej w tej ustawie pozostają pewnego rodzaju błędy, tych błędów jest tutaj mnóstwo. Jest tu mnóstwo rzeczy, które nie odzwierciedlają tego, jak państwo powinno pracować. Chciałbym zwrócić państwa uwagę również na fakt, że jest tutaj nowy zapis. A przede wszystkim na pierwszej stronie, jeszcze o tym nie wspomniałem, jest napisane, że do reprezentowania stanowiska rządu wskazany jest minister Dworczyk. Gdzie jest pan minister? Nie widzę. Pan minister Dworczyk, który również na posiedzeniu tej komisji walczył jak lew o to, żeby ta ustawa jak najszybciej została przeprowadzona, denerwował się, pocił się. W tej ustawie dostał kolejne kompetencje. Już nie będzie odpowiedzialny za szczepienia, nie będzie odpowiedzialny za organizację szpitali, będzie również, szanowni państwo, odpowiedzialny za administrację w KPRM-ie. Mówiąc wprost, jak donoszą media, stanie się szefu. Jako szefu będzie dzielił gotówkę, jako szefu będzie odpowiedzialny za to, jakie będą analizy, jaka będzie struktura KPRM-u. To wszystko powoduje, że mam daleko idące wątpliwości, czy ta ustawa poprawi funkcjonowanie polskiego państwa. Polskiego rządu na pewno nie.

Szanowni Państwo! Jak już wspomniałem, prezydent Duda wraz z ministrem Ziobrą dogadali się co do tego, że trzeba coś dla nich wyrwać. Mówiąc wprost, lasy, lasy i łowiectwo – to chcieliście zabrać Solidarnej Polsce i faktycznie tylko dlatego ta ustawa tu wróciła. Wróciła dlatego, że coś zapomnieliście przedyskutować. Dlatego, szanowni państwo, raz jeszcze powtórzę: to gniot, gniot, który nie nadaje się do dalszego procedowania.

Dlatego jako klub Koalicji Obywatelskiej – Zielonych, Nowoczesnej, Platformy Obywatelskiej i Inicjatywy Polskiej, pani marszałek, składamy wniosek o odrzucenie tego w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pani poseł Monika Pawłowska.

Bardzo proszę.

Posel Monika Pawłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Warto, żeby na samym początku wszyscy z państwa dowiedzieli się, że ustawa wpłynęła we wtorek. My, posłowie mamy ją od niecałych 2 dni – bez konsultacji społecznych, bez konsultacji z organizacjami pozarządowymi, bez konsultacji chociażby z Biurem Analiz Sejmowych. Proces legislacji w Polsce jest chyba najszybszy na świecie, najszybszy i jednocześnie najgorszy. Prawo i Sprawiedliwość właśnie takimi ustawami jak ta sprawia, że Polacy całkowicie tracą zaufanie do jakości polskiej legislacji.

Podobna ustawa o działach administracji rządowej już była. Pracowaliśmy nad nią zarówno w Sejmie, jak i w komisji. Robimy po raz kolejny nieudaną powtórkę z rozrywki. Kolejny raz pokazujecie państwo, na co was stać. Stać was tylko na załatwianie waszych partyjnych interesów. Swoją drogą nie wiem, czy ktoś jeszcze nabiera się na tę maskę pod tytułem: dbanie o interes narodowy. Prawica prowadzi wewnętrzne wojenki, zamiast walczyć z pandemią. Ile miesięcy już trwa rekonstrukcja rządu? Jak długo zamierzacie się kłócić, kto będzie miał lasy, a kto spółki?

Panie Premierze! Czy tym razem prezydentowi spodoba się ustawa? Ludzie umierają w liczbie nieznannej w czasach pokoju, tracą pracę, zamykają firmy, a wy nie możecie się dogadać, którą limuzyną pod które ministerstwo pojechać?

My jako Lewica kolejny raz apelujemy: zajmijcie się fachowo swoimi zadaniami, a nie uprawiajcie taniego PR-u. Przestańcie wmawiać ludziom, że rząd będzie mniejszy, a administracja będzie odchudzona. Przecież to nie jest prawda, wasze rządy to niekończąca się opowieść pod tytułem: umowa koalicyjna i rekonstrukcja rządu. Pokazaliście wszystkim, że w waszym przypadku, niestety, partyjne interesy zawsze biorą górę.

W swoim exposé w 2019 r. premier Morawiecki mówił: Rząd to narzędzie obywateli do budowania swojego państwa. To narzędzie musi być sprawne, dlatego dokonamy fundamentalnego przeglądu instytucji państwowych, rekonstrukcji biurokracji, administracji i w ten sposób zaoszczędzimy co najmniej kilka miliardów złotych.

Ile więc miliardów zaoszczędzi premier Morawiecki np. dzięki tej ustawie, dzięki Radzie Legislacyjnej? O ile zmniejszyła się liczba ministerstw, sekretarzy stanu i podsekretarzy stanu? Na takie pytanie zawsze warto usłyszeć odpowiedź. Mam nadzieję, że padnie tutaj z mównicy sejmowej, panie ministrze – jakby pan minister był oczywiście. Jeżeli nie, to poproszę odpowiedź na piśmie.

Jako Lewica zgłoszujemy przeciwko tej ustawie. Zgłoszujemy przeciwko ustawie, mając na względzie to, że jest ona całkowicie pozbawiona sensu, ładu i składu. Kolejny raz będziemy pochylać się nad

Posel Monika Pawłowska

działami administracji rządowej, bo prezydent Andrzej Duda zbuntował się przeciwko swojej partii. Cóż, my w waszych gierkach nie będziemy brać udziału. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Koalicja Polska pani poseł Urszula Nowogórska.

Bardzo proszę.

Posel Urszula Nowogórska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Dzień dobry, pani marszałek. Mam nadzieję, że mnie słyszać.

Marszałek:

Dzień dobry. Tak, słyszać. Proszę bardzo.

Posel Urszula Nowogórska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu swojego klubu Koalicja Polska – PSL – Unia Europejskich Demokratów – Konserwatyści przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 897.

Rada Ministrów przyjęła we wtorek projekt zmian w ustawie o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw. Taka formuła legislacyjna pojawiła się na skutek wcześniej zawetowanej przez prezydenta Dudę pierwotnej ustawy, nad którą procedowaliśmy w Sejmie 18 listopada 2020 r. W tej chwili mamy do czynienia z wersją okrojoną, w której m.in. nie ma zapisu dotyczącego przeniesienia podsekretarza stanu do korpusu służby cywilnej, a więc nie będzie podwyżek, które pierwotnie były przewidziane w poprzedniej ustawie, nie powstanie narodowe centrum sportu i wątpliwości wzbudziła zasadność wyodrębnienia w dziale administracji rządowej: środowisko nowego działu: leśnictwo i łowiectwo, który w pierwotnej ustawie był przyporządkowany do ministerstwa rolnictwa.

Projekt w obecnej wersji zakłada również wyodrębnienie kilku działów. Jak już wspomniałam: geologii, leśnictwa i łowiectwa oraz centrum administracyjnego rządu. Jest to skutek przeprowadzonej niedawno rekonstrukcji rządu i zmniejszenia liczby ministerstw z 20 do 14, oczywiście w celu zwiększe-

nia efektywności przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów działania administracji rządowej.

Projekt ustawy zakłada ponadto zmiany w poszczególnych innych działach, m.in. w budownictwie, planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, mieszkalnictwie, gospodarce, gospodarce wodnej, gospodarce złożami i kopalniami, w działach obejmujących klimat, kulturę fizyczną, turystykę i środowisko. Tak że jak państwo widzicie, tych zmian jest mnóstwo. Powstanie też nowy dział: centrum administracyjne rządu, który zakłada określanie strategicznych kierunków rozwoju państwa, prowadzenie ocen działania i funkcjonalności jego struktur, prowadzenia analiz oraz ocen skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji, a także koordynowanie administracji rządowej w zakresie działania Rady Ministrów, premiera i polityki kadrowej w administracji rządowej.

Ponadto centrum administracyjne rządu ma koordynować działania związane ze współdziałaniem na linii rząd – premier – prezydent – Sejm, Senat i inne organy państwa określone w tym dziale. Ma się również zajmować tematyką obronności, bezpieczeństwa państwa, polityką informacyjną Rady Ministrów i premiera, obsługą merytoryczną, organizacyjno-prawną, techniczną i kancelaryjno-biurową Rady Ministrów, prezesa Rady Ministrów i wicepremierów.

Projekt ustawy jest obszerny, zawarty na 80 s., i zakłada zmiany w szeregu innych ustaw, o czym również wspomnieli przed chwilą moi przedmówcy. Powstanie m.in. dział: geologia obok działu administracji środowisko, które ma obejmować właściwe gospodarowanie surowcami kopalnymi, zapewnienie bezpieczeństwa państwa w tym zakresie, badania, kwalifikacje, funkcjonowanie służby geologicznej. Chodzi też tutaj o zlikwidowanie służby hydrologicznej i usytuowanie głównego geologa kraju, jak również wydawanie koncesji związanych z tym obszarem.

Kolejna zmiana, o której także wspominali moi przedmówcy, dotyczy ustawy o Radzie Ministrów w zakresie możliwości tworzenia organu pomocniczego dla Rady Ministrów lub prezesa Rady Ministrów. Rada Legislacyjna, o której tutaj była mowa, ma spełnić zadanie dotyczące koordynacji prac legislacyjnych. W tej ustawie jest również wzmianka o tym, że do współpracy mogą być zapraszani różni eksperci z różnych dziedzin.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Reasumując, ze względu na to wszystko, co powiedziałam, i po wysłuchaniu moich przedmówców, chciałam powiedzieć, że w tej ustawie nadal jest wiele niejasności i wiele wątpliwości, które na pewno będą wyjaśniane w dalszym procesie legislacyjnym, mam nadzieję, w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Dlatego moje ugrupowanie, mój klub będzie z wielką uwagą przyglądał się dalszemu losowi tej ustawy. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł, dziękuję.

Bardzo proszę, w imieniu koła Konfederacja pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Proszę.

Rozumiem, że wystąpienie podzielone z panem Krzysztofem Bosakiem, więc proszę pilnować czasu.

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obserwujemy co chwila nowe próby naprawiania ustroju. Te próby idą w kierunku wyrywania, rozgrywek wewnątrzpartyjnych pod wpływem braku pieniędzy, pod wpływem COVID-u. Robi się różne łaty, system jest tak połączony, że nie może działać. W wyniku czego wzywamy obie strony, żeby ponadpartyjnie przeprowadzić poważną dyskusję na temat zmian w konstytucji, które by uniemożliwiły tego typu działania. Dziękuję za uwagę.

Marszałek:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wszyscy dobrze wiemy, że ustawa o działach administracji rządowej licząca z uzasadnieniem aż 100 s. wpłynęła do Sejmu dlatego, że poprzednia ustawa o podobnej treści została zawetowana przez prezydenta. Została zawetowana, ponieważ nie była dobrze pouzgadniana nawet w ramach obozu rządzącego i obozu prezydenckiego, co pokazuje pewien chaos przy organizacji administracji rządowej.

Warto zwrócić też uwagę na fałsz zawarty już w drugim zdaniu uzasadnienia. Pozwolę sobie to zdanie odczytać: Proponowane przepisy mają na celu dostosowanie struktury administracji rządowej do nowej, zrekonstruowanej struktury Rady Ministrów, będącej odpowiedzią na czasy, z którymi wiążą się wyzwania wywołane wirusem SARS-CoV-2. No przecież wiemy, że to nieprawda. Zmiana struktury rządu bezpośrednio wynika z uzgodnień wewnątrz koalicji rządzącej, musicie dostosować strukturę rządu do tego, co uzgadnialiście pomiędzy partiami, które współtworzą obóz rządzący. Taka jest prawda i nie ma żadnego wstydu, żeby wpisać to do uzasadnienia. Po co tutaj kłamać, że chodzi o SARS-CoV-2? Przecież gdyby chodziło o zapobieganie epidemii czy poprawę stanu ochrony zdrowia, zrobilibyście to już dawno temu, a nie czekali najpierw na wyniki uzgodnień wewnątrzkoalicyjnych, a później na weto prezydenta czy podpis prezydenta. Tak że oczywiście kłam-

stwo wpisane w drugie zdanie uzasadnienia ustawy. Sądzę, że wpisywanie takich drobnych kłamstewek w uzasadnienie ustawy, podczas gdy wiadomo, że to, co wpiszeć do tego uzasadnienia, i tak nie ma żadnego znaczenia, bo wszyscy w Izbie dobrze wiedzą, o co chodzi, pokazuje pewną kulturę polityczną tego rządu i tego obozu rządzącego. Jest to kultura po prostu oparta na kłamstwie, jest to kultura oparta na nietransparentności.

Myślę, że warto przy tej okazji powiedzieć, że Polacy zasługują nie na taki rząd, ale na rząd, który działa transparentnie, na rząd, który uczciwie pokazuje, kto za co odpowiada, na rząd, który nie zasłania fałszywymi merytorycznymi pretekstami czy jakimiś uzasadnieniami kwestii politycznych. To, że dokonaliście pewnego politycznego podziału kompetencji w obozie rządzącym, jest normalne. W odróżnieniu od przedstawicieli tzw. opozycji totalnej nie będę mówił, że to jest coś nienormalnego. Na tym polega demokracja, dzielcie się pomiędzy sobą strefami wpływów. Posłowie występujący tu przede mną nazywali to łupami – może łupami, może strefami wpływów, nie ma w tym nic wstydliwego. Nie ma nic wstydliwego w tym, że przedstawialiście kwestie związane z wynagrodzeniem wiceministrów. Tylko dłaczego nie zrobiliście tego porządnie i w czasach dobrej koniunktury? Próba wprowadzania podwyżek dla członków rządu w czasach kryzysu to zły moment, nie należy tego robić. (*Oklaski*) Natomiast w czasach kiedy była dobra koniunktura, kiedy nie było kryzysu, kiedy zarobki Polaków rosły, kiedy mieliśmy dobry wzrost produktu krajowego brutto, przedstawiliście bubel prawny, ustawę, która ostatecznie została odrzucona, bo nie potrafiliście zachować umiaru i musieliście tam dodać podwyżki dla posłów, różne dodatkowe rzeczy, zamiast skupić się na tym, co istotne, tzn. na tym, że ludzie, którzy powinni mieć najwyższe kompetencje w naszym państwie i być wiceministrami, którzy odpowiadają za konkretne merytoryczne obszary rządzenia państwem i zmieniają swoimi decyzjami, mądrymi lub głupimi, życie ponad 30 mln obywateli, zarabiają po prostu pieniądze niewielkie w relacji do odpowiedzialności. Nie potrafiliście tego prawidłowo napisać, dziś płacicie za to cenę.

Rzecz, która również mi się nie podoba w tej ustawie, i na to już chyba wszyscy tu zwracali uwagę: Jak można proponować wyjęcie leśnictwa i łowiectwa z ministerstwa środowiska i przeniesienie ich do ministerstwa rolnictwa?

Czy naprawdę minister Puda, który jak dobrze wiemy, został ministrem rolnictwa przez przypadek w wyniku konfliktu wokół piątki przeciwko rolnikom, z której wycofaliście po wielkiej presji społecznej, czy naprawdę on jeszcze ma odpowiadać za tematy związane z lasami, z łowiectwem? Dlaczego? Jakie są w tym zakresie jego kompetencje?

Centrum administracyjne rządu. Dobrze, żeby je wzmacniać, ale gdzie tu wizja? (*Dzwonek*) Centrum Analiz Strategicznych. Gdzie strategia? Nie widać jej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Dziękuję, panie pośle.

Zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Zgłosili się posłowie do zadania pytań.

Ustalam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Tomasz Nowak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy problem z tą ustawą, nie tylko z tego powodu, że jest reakcją projektu odrzuconego przez prezydenta Dudę, ale także z powodu umocowania niektórych ministrów. Chodzi mi o ministra klimatu. Przecież w tej chwili Polska podpisała się pod 55-procentowym ograniczeniem emisji w 2030 r. i transformacją energetyczną, która będzie przebiegała przez przekrój całej gospodarki. Tymczasem minister klimatu jest wsobny, sam dla siebie. Uważam, że jeśli realizuje się tak ważne strategiczne zadanie, powinien być umocowany co najmniej w randze, może być maksymalnie w randze wicepremiera. Jak on bowiem będzie zarządzał z pozycji ministra równego innym ministrom transformacją, która będzie szła przez inne ministerstwa? Już przeżywalismy to w tamtej kadencji, kiedy był minister energii i był minister klimatu (*Dzwonek*) i między nimi cały czas były spięcia i nie dochodziło do konstruktywnych ustanowień stanowiska.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Panie pośle, bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rząd po decyzji pana prezydenta wycofał się z powołania Narodowego Centrum Sportu. I dobrze. W okresie pandemii tworzenie nowego urzędu to strata czasu, niepotrzebnie wyrzucone środki finansowe.

W tej chwili nastąpi połączenie dwóch ministerstw: Ministerstwa Sportu z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Niemniej jednak już na starcie widać, że tym projektem ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej zabiera się kompetencje ministrowi sportu połączonemu z ministerstwem kultury m.in. przez przejęcie zarządzania nad Stadionem Narodowym.

Stadion Narodowy był w całości budowany i przygotowany jako inwestycja Skarbu Państwa prowadzona przez ministra sportu. W tej chwili ten sta-

dion, ale także władztwo w imieniu Skarbu Państwa, przejmuje minister aktywów państwowych. Chyba chodzi o kolejną synekurę w postaci (*Dzwonek*) własnie spółki celowej.

W związku z powyższym chciałbym zapytać: W jaki sposób Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu będzie wpływało na funkcjonowanie Stadionu Narodowego? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Nie ma pana posła.

W związku z tym pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Proszę.

Poseł Artur Dziambor:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Chciałem powiedzieć, że jak czytałem uzasadnienie tej ustawy, to było to takie rozczulające. Tak sobie pomyślałem, że ktoś, kto to pisał, musiał na pewno zdawać starą maturę z języka polskiego i napisał ją pewnie na jakąś piątkę albo szóstkę. Tyle pięknych słów uzasadnienia ustawy, co do której przecież wiadomo, o co w niej chodzi. Powiedział to już przede mną poseł Krzysztof Bosak, który dokładnie powiedział, kropka w kropkę chodzi o wasz układ wewnątrzpartyjny, wewnątrz waszej tzw. Zjednoczonej tzw. Prawicy.

Natomiast ja chciałem bardzo konkretnie się zapytać, bo z Narodowego Centrum Sportu już zrezygnowaliście, bardzo dobrze, ale pozostają jeszcze inne kwestie. Tak zwana restrukturyzacja, która odbywała się wiele miesięcy, ostatecznie skończyła się na niczym. Byli ministrowie są np. obecnymi wiceministrami. Właściwie mało komu, jeżeli w ogóle komukolwiek, włos z głowy tam spadł.

A ja chciałem się zapytać, jak idzie wam redukcja aparatu administracyjnego państwa polskiego. Ile zlikwidujecie (*Dzwonek*) dzięki tej ustawie miejsc pracy, które marnują urzędnicy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezrzeszony. Proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy we wrześniu zapytałam pana premiera, ile będzie nas

Posel Hanna Gill-Piątek

kosztowała ta rekonstrukcja rządu, przez którą już dwa razy zawraca się nam tutaj głowę ustawą o działach, pan minister Wenderlich odpisał mi, że nie jest możliwe wskazanie kosztów reorganizacji, ponieważ priorytetem administracji centralnej w obecnej sytuacji jest walka z koronawirusem.

Nie jest możliwe wskazanie kosztów rekonstrukcji, więc dlaczego państwo ściemniacie nam, że ta rekonstrukcja ma cokolwiek nam oszczędzić, że ma przynieść pozytywne skutki finansowe, jeżeli po prostu nie policzyliście wcześniej jej kosztów? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie. Jeżeli jednak wydzielacie państwo lasy i łowiectwo, to chciałabym usłyszeć na tej sali, pod jakim ministerstwem one będą. Czy będzie zajmował się tym jakiś inny minister, czy to jednak środowisko, czy jednak lasy są workiem ziemniaków i będzie nimi zarządzał minister właściwy do spraw rolnictwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.
Proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam bardzo konkretne pytanie. W związku z tym, że uzasadnienie projektu opiera się głównie na przesłankach związanych ze skutecznością walki z epidemią koronawirusa, mam pytanie: Które z tych rozwiązań – proszę o przynajmniej dwa lub trzy przykłady – ma wpływ na usprawnienie systemu ochrony zdrowia, usprawnienie pracy inspekcji sanitarnej oraz innych działań, które mają umożliwić skuteczniejszą, szybszą walkę z koronawirusem w naszym kraju w systemie ochrony zdrowia? Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Też chciałam zadać to właśnie pytanie, co ochrona przed COVID ma do tej reorganizacji. Rozumiem, że to jest kwestia porozumienia z panem prezydentem i właściwie zmie-

niacie miejsca pracy urzędników po to, żeby można było wypłacać im wyższe pensje.

Szanowni Państwo! Chciałam się zapytać – zwracam się do rządu – czy ta wersja jest ostateczna, jest uzgodniona z panem prezydentem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak widzimy, zmianą ustawy o działach administracji rządowej zainteresowana jest opozycja. W ławach Zjednoczonej Prawicy zasiada dwóch posłów.

Szanowni Państwo! Ale nie o tym. Sama ustawa to akt, który można by było porównać do przeciągania liny, na której wisi worek ze strefami wpływów w obozie rządzącym. Mam pytanie: Ilu na tę chwilę jest ministrów i podsekretarzy stanu w poszczególnych ministerstwach? Ilu będzie po wprowadzeniu zmian? Doskonale wiemy, że opozycja ma mniejszość w Sejmie i obóz władzy pewnie przegłosuje wprowadzane przez siebie zmiany. Dziękuję i proszę o pisemną odpowiedź. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poproszę pana posła Michała Gramatykę, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczę od dwóch cytatów. Pierwszy jest z przedłożenia: Minister wykonuje swoje zadania przy pomocy sekretarzy i podsekretarzy stanu, gabinetu politycznego ministra oraz dyrektora generalnego urzędu. I drugi, który powinniście państwo dobrze znać: Gabinety polityczne funkcjonujące w różnych miejscach administracji publicznej trzeba natychmiast zlikwidować jako przejaw upartyjnienia państwa.

Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie na pytanie: Ilu obecnie utrzymywanych jest członków gabinetów politycznych w ministerstwach i ilu doradców? Z interpelacji pana posła Krzysztofa Piątkowskiego wynika, że wasi nominaci zatrudnieni w gabinetach politycznych mają się świetnie.

Drugie pytanie: Czy ktoś jeszcze poważnie – ktoś z was – traktuje wasz program wyborczy? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Janusz Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Premierze! Jeżeli uzasadnienie tej ustawy miało być testem, czy czytamy projekty ustaw, to chcę pana poinformować, że czytamy. Uzasadnienia ustaw z 19 listopada i z 17 stycznia br. są dokładnie takie same. W związku z tym chcę zapytać: O co tu chodzi? Jeżeli pan minister mi nie wierzy, to ja panu ministrowi po swoim wystąpieniu to za chwilę przekażę.

Druga sprawa. Coś się zmieniło. Pan prezydent skierował do Wysokiego Sejmu wniosek na piśmie. Trochę dziwię się pani marszałek, że pani marszałek nie przekazała pisma pana prezydenta, które zostało skierowane do nas, jest zaadresowane: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, do naszej wiadomości. W tym piśmie czytamy: W czasie prac parlamentarnych nad przedmiotową ustawą nie padły argumenty w dostateczny sposób przemawiające za proponowaną zmianą. Z tych względów ta kwestia – kwestia leśnictwa (*Dzwonek*) – powinna być przedmiotem ponownej szerokiej debaty, w czasie której stanowiska przedstawiać będą wszystkie zainteresowane strony.

Pytam w imieniu pana prezydenta, którego rzecznikiem nie jestem: Jak należy rozumieć szeroką debatę...

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Jan Szopiński:

...i do kogo został skierowany ten projekt? (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo. Przekroczył pan znacznie czas. Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście projekt ustawy o działach administracji to nic innego, jak prawne usankcjonowanie podziału łupów politycznych dokonanych wewnątrz Zjedno-

zonej Prawicy. Jest to kolejny raz, kiedy ustawa będzie psuła kolejne elementy państwa. Tak było dotychczas – jeżeli Prawo i Sprawiedliwość przedstawiało ustawę o działach administracji, to w wyniku jej przyjęcia coś się znowu psuło. Później trzeba było to naprawiać, co nie zawsze się udawało. Natomiast ta ustawa to jest takie, powiedziałbym, osiągnięcie Prawa i Sprawiedliwości. Państwo i rząd cały czas mówicie o oszczędnościach. To jest pierwszy raz na świecie, kiedy wyodrębniane są trzy nowe działy i ma to przynieść oszczędności. To jest jakieś perpetuum mobile. Gratuluję.

Ta ustawa jest też aktem, który powołuje nadpremiera. Czyli to wszystko, o czym wiemy, że premier Morawiecki jest premierem malowanym, ta ustawa sankcjonuje. Powstanie nadpremier minister Dworczyk.

Mam pytanie o dział: gospodarka. (*Dzwonek*) Gospodarka się wali, przedsiębiorcy potrzebują pomocy. Kiedy zaczniecie zajmować się tym, co trzeba? Kiedy dział: gospodarka zacznie się zajmować gospodarką i pomocą przedsiębiorcom? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poproszę pana posła Konrada Fryszta z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Konrad Fryszak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do przedstawicieli rządu, ponieważ – jak donoszą media – szef zajęty jest chyba w Wałbrzychu.

Szanowni Panowie! Jaki cel przyświeca temu, żeby dać tak szerokie prerogatywy premierowi, żeby po ustaniu stanu epidemicznego sam mógł przesuwac pracowników i konkretne działy do korpusu służby cywilnej? Za tym idzie również wzrost wynagrodzeń tych pracowników KPRM.

Mam pytanie: Czy planujecie panowie, aby ten przepis... aby np. wszystkich podsekretarzy stanu w KPRM-ie spakować do jednego działu i podnieść im wynagrodzenia jednym ruchem? Uważam, że to jest skandaliczne. Nie możemy jako polski parlament zostawić premierowi tak szerokich prerogatyw. To jest to, o czym mówiłem, a raczej próbowałem mówić jako sprawozdawca komisji w listopadzie, ponieważ pani marszałek uniemożliwiała mi wtedy wystąpienie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie Pośle! Pan doskonale wie, że pan nie sprawozdawał. Pan miał bardzo płomienne wystąpienie, ale to już jest za nami.

Marszałek

Bardzo proszę pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska, o zadanie pytania.

Jest pan poseł?

Nie ma pana posła.

W związku z tym zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam najpierw powiedzieć, że pani marszałek się myli. Pan poseł Frysztak nie wyszedł wtedy poza funkcję i zadanie sprawozdawcy komisji.

Marszałek:

Pani poseł, proszę tego nie komentować. Bardzo panią proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Prosiłabym, żeby pani była obiektywnym nauczycielem, jeżeli pani pamięta swoją drogę życiową.

Jakie są porażki rządzących w przyjmowaniu ustaw? Słowa, cytuję: „Trzeba anulować to głosowanie, bo przegramy”, słynne reasumpcje lub brak podpisu prezydenta pod ustawą o 100-procentowym dodatku dla pracowników ochrony zdrowia związanym z COVID-em, ustawa o działach – porażka, weto prezydenta, słynny podział łupów. Lasy – komu lasy, komu? Co to zmieni dla zwykłego obywatela? Nic. Dla przedsiębiorców? Nic. Zajmujecie się państwo sami sobą, a to jest największy błąd rządzących. Państwo nie widzicie innych problemów, państwo nie proponujecie niczego lepszego (*Dzwonek*) ani tańszego. Zajmowanie się samym sobą to porażka. I w tej Izbie państwo to robicie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Pytania nie słyszałam.

Ostatnie pytanie zada...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Było. Lasy – komu lasy?)

Ostatnie pytanie zada pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest projekt ustawy, który pokazuje, w jaki sposób nie należy procedować w Sejmie, bowiem ten projekt był rozpatry-

wany już w listopadzie. Mówiliśmy wówczas, że nie jest to dobry projekt. Państwo bardzo mocno naciskaliście, do czwartej nad ranem, by ten projekt uzyskał opinię odpowiedniej komisji. Zawsze podkreślałam, raz jeszcze to podkreślę, proszę państwa: jeśli będziemy tworzyć prawo na kolanie, w ostatniej chwili, nigdy nie będzie to dobre prawo. I nie oszukujmy się, ten projekt by przeszedł, gdyby nie konflikt rządu z prezydentem, a de facto chodzi tutaj o podział łupów i o wpływy w rządzie. Ja uważam, że dobrze się stało, że raz jeszcze do tego projektu wracamy, bo również to, że znalazły się tam ukryte podwyżki, nie jest w tym czasie rozwiązaniem dobrym. A rzecz najważniejsza chyba: dobrze (*Dzwonek*) byłoby, gdybyśmy ten czas poświęcali na realną walkę i pomoc dla polskich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze teraz podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Rafał Siemianowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Postaram się odnieść do poruszonych przez państwa zagadnień. Jeżeli chodzi o sprawy zasadnicze, o to, co jest celem ustawy, to przede wszystkim tutaj chodzi o usprawnienie funkcjonowania państwa. I z tego choćby argumentu można wywieść przesłanki na rzecz sprawniejszej walki z pandemią. Ta ustawa nie przesądza, ilu będzie ministrów, wiceministrów, także nie przesądza, kto jest, kto będzie, a kto nie będzie wicepremierem. To są sprawy, które nie są oczywiście...

(*Posel Konrad Frysztak*: Nadpremierem.)

...objęte regulacją ustawy o działach administracji rządowej. Tak samo chciałem jeszcze raz podkreślić, że tworzenie nowych działów nie przesądza o tym, któremu członkowi Rady Ministrów dany dział zostanie przypisany, gdyż przypisanie działów następuje w tzw. rozporządzeniu atrybucyjnym, które wydaje prezes Rady Ministrów. Dla tego czasami trafnie porównuje się ustawę o działach do pewnych puzzli, które służą komponowaniu struktury Rady Ministrów według konkretnych, bieżących potrzeb państwa.

Jeżeli chodzi o kwestię klimatu i ministra klimatu, to tylko chciałbym wyjaśnić, że obecnie minister klimatu i środowiska ma właśnie przypisane działy energia i klimat. Jeżeli chodzi o sprawy działu gospo-

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Siemianowski

darka, to na mocy tej ustawy do działu gospodarka zostały przypisane kwestie związane z nowoczesnymi technologiami, co ma swój praktyczny wyraz w tym, że do kompetencji ministra właściwego do spraw gospodarki zostaje przeniesiony nadzór nad Siecią Badawczą Łukasiewicz i Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Wydaje mi się, że państwo zgodzicie się z tym, że bliższe powiązanie kwestii nowoczesnych technologii i ich transferu do gospodarki oraz skupienie tego w rękach jednego ministra jest rozwiązaniem służącym rozwojowi gospodarczemu.

Jeżeli chodzi o kwestię... Co do wszystkich pytań, które tutaj się pojawiały, kierowanych do pana prezydenta, to oczywiście jako przedstawiciel Rady Ministrów nie jestem upoważniony, żeby w imieniu pana prezydenta udzielać na nie odpowiedzi. Co do wszystkich kwestii, szczególnie takich statystycznych, które były podnoszone, jeżeli chodzi o liczbę sekretarzy i podsekretarzy stanu czy liczbę członków gabinetów politycznych, to oczywiście stosowne odpowiedzi zostaną udzielone na piśmie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Konrad Fryszak: Jeszcze uzasadnienie.)

Marszałek:

Dziękuję, dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Siemianowski:

Przepraszam, pani marszałek, jeszcze jeśli chodzi o uzasadnienie, tak, zaraz się odniosę, bo otrzymałem od pana posła pierwszą stronę uzasadnienia. Rzeczywiście pierwsza strona jest taka sama, natomiast na kolejnych stronach są różnice, bo oczywiście te projekty są różne i w tym zakresie uzasadnienie również jest różne, ale niezupełnie różne, bo wiele rozwiązań jest powtórzonych. Tak że pierwsza strona rzeczywiście jest taka sama, na następnych stronach są różnice.

(Głos z sali: Na drugi raz wydrukujecie...)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o służbie zagranicznej (druki nr 877 i 904).

Proszę pana posła Radosława Fogla o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Radosław Fogiel:

Dziękuję serdecznie.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o służbie zagranicznej z druku nr 877.

Sejm wczoraj na posiedzeniu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia. Komisja odbyła dyskusję nad projektem, w toku której złożono poprawki. Tutaj chciałbym przede wszystkim podziękować też pracownikom Kancelarii Sejmu, ponieważ zakończyliśmy prace około pierwszej w nocy, a oni nadal jeszcze nad tym pracowali. A więc serdecznie dziękuję za tę pracę.

Komisja Spraw Zagranicznych po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 20 stycznia wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję serdecznie.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Radosław Fogiel, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Radosław Fogiel:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Główne założenia ustawy o służbie zagranicznej przedstawiał wczoraj pan minister Rau. Była o nich mowa podczas dyskusji. One się nie zmieniają. To jest kwestia dostosowania polskiej dyplomacji i polskiej służby zagranicznej do warunków współczesnych, do wyzwań, które dzisiejsza rzeczywistość stawia przed polską dyplomacją. To jest jedna kwestia, najistotniejsza w tej ustawie. Druga to otwarcie służby zagranicznej, otwarcie na nowe kadry, pewne rozhermetyzowanie tego, co dzisiaj ma miejsce, co nie zawsze służy funkcjonowaniu służby zagranicznej, dopuszczenie nowych osób, ze świeżym spojrzeniem, zarówno młodych ludzi, zaraz po studiach, którzy będą mieli możliwość podejmowania pracy na okres próbny, żeby później dołączyć do służby zagranicznej, jak i ułatwienie możliwości dołączenia do służby dyplomatycznej osobom, które mają doświadczenie w innych dziedzinach życia: gospodarczej, naukowej, akademickiej. To wszystko jest bardzo istotnym elementem tego projektu.

Posel Radosław Fogiel

Zmiany dotyczą też funkcji ambasadorskich. Jasno określamy, że jest to stanowisko realizujące politykę rządu, więc poza obostrzeniami dotyczącymi służby dyplomatycznej, służby cywilnej równocześnie przestaje ono być ukoronowaniem kariery urzędniczej. Wprowadzamy stanowisko ministra pełnomocnego w zamian za to.

W toku prac komisji złożono kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt poprawek. Te istotniejsze to poprawki dotyczące np. realizacji konstytucyjnej zasady współdziałania prezydenta RP z rządem w zakresie polityki zagranicznej. Tutaj np. jest to możliwość oddelegowania dyplomaty zawodowego do wykonywania obowiązków w Kancelarii Prezydenta czy wprowadzenie stanowiska ambasadora, specjalnego przedstawiciela prezydenta RP. Były to również poprawki doprecyzowujące kwestie związane z nadawaniem stopni służbowych, dostosowujące terminologię do istniejących aktów prawnych, poprawki, które doprecyzowały np. zabezpieczenie zdrowotne pracowników służby zagranicznej na placówkach, dotyczące opodatkowania, dotyczące zasad przydzielania paszportów dyplomatycznych. Jest kolejna zmiana, którą wprowadza ta ustawa: zasób archiwalny MSZ zostaje przekazany do Instytutu Pamięci Narodowej. Tu również doprecyzowano, że Instytut Pamięci Narodowej otrzymuje do dyspozycji ten zasób, tzn. może go np. udostępniać dalej do celów badawczych, żeby nie było żadnych wątpliwości.

Projekt tej ustawy w przekonaniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość idzie w dobrym kierunku. To są zmiany potrzebne i zasadne. Będziemy popierać projekt tej ustawy. Dziękuję serdecznie.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Paweł Zalewski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Nie widzę na razie pana posła.

W imieniu klubu Lewica o głos proszę pana posła Andrzeja Szejnę, zdalnie.

Czy mamy połączenie z panem posłem?

To w takim razie poprosimy pana posła Władysława Teofila Bartoszewskiego, Koalicja Polska, o wystąpienie klubowe.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że to jest związane z przesunięciami i z tym, że wszystkim się pomieszało.

Marszałek:

Tak, ale wszyscy byli poinformowani, więc mam nadzieję, że zdążą dojść. Mam nadzieję, że zdążą.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Ja też ledwo przyleciałem, bo miałem zebranie klubu, ale obserwowałem oczywiście posiedzenie na ekranie. W związku z tym przyleciałem z powrotem.

Witam pana ministra.

Szanowni Państwo! Ta ustawa była zła wczoraj i jest zła dzisiaj. To się nie zmieniło, panie ministrze, niestety. Dlatego że z jednej strony jest to skrajne upolitycznianie służby zagranicznej. Mówiłem już o tym wczoraj, że owszem, w takim państwie jak Stany Zjednoczone jest pewien procent ambasadorów, którzy są mianowani politycznie przez prezydenta, natomiast większość jest profesjonalnymi dyplomatami. Jest to ukoronowanie kariery dyplomatycznej w każdym normalnym państwie. Ambasador to jest najwyższy stopień.

My naszych pracowników dyplomatycznych będziemy nazywali ministrami pełnomocnymi, co sytuuje ich o stopień niżej, i oni będą rozmawiać ze swoimi kolegami ambasadorami z pozycji dużo gorszej. Co więcej, oczywiście popieram awans i nabór młodych, zdolnych ludzi do służby zagranicznej, ale służba zagraniczna ma to do siebie, że jest pewnym zbiorem wiedzy, który się gromadzi przez dziesiątki lat. Gdy rozmawiam np. z dyplomatami Chińskiej Republiki Ludowej... Są tacy dyplomaci również w Polsce, którzy zajmują się Polską od 20 lat. To jest pewna wiedza, której nie nabywa się w rok, nie nabywa się w 2 lata.

My zgłaszaliśmy, opozycja zgłaszała, w tym ja, rozmaite poprawki wczoraj na posiedzeniu komisji. Oczywiście wszystkie poprawki zgłaszane przez stronę rządową zostały zaakceptowane i żadna poprawka zgłoszona przez nas nie została zaakceptowana, a będą z tego problemy. Jednym z tych problemów, o których mówiło Biuro Legislacyjne Sejmu, jest wprowadzenie przymusowego odejścia ze służby w roku po skończeniu 65 lat. To będzie problem prawny. O tym Biuro Legislacyjne mówiło bardzo jasno. Ale sami sobie kopiecie tutaj grób. Ludzie powyżej 65. roku życia – panie ministrze, my do nich, że tak powiem, należymy – nie kończą swojej kariery.

Mój ojciec został ambasadorem, mając lat 68, a skończył pracować w wieku lat 93, i to w dość trudnej sytuacji, po tym jak spadł na niego obowiązek zorganizowania spotkania bilateralnego między polskim premierem i kanclerzem Niemiec. Otóż jest to... W żadnym państwie, oprócz np. Ameryki, w żadnym państwie europejskim nie ma takiego upolitycznienia dyplomacji. A to do tego prowadzi. Rozumiem – mówiłem o tym wczoraj – że tu jest pewien problem personalno-organizacyjny i że to jest niezłe rozwiązanie,

Posel Władysław Teofil Bartoszewski

ażeby ten problem rozwikłać. Ja to doceniam. Natomiast to jest wylewanie dziecka z kąpielą. Polskie środowiska dyplomatyczne są zdecydowanie przeciwne temu, przeciwna jest temu służba cywilna. Jest to eksperyment, za który drogo zapłacimy. To mi przypomina działania podczas rewolucji kulturalnej: zarać, zniszczyć i zbudować od nowa. Rozumiem, że to trzeba było robić w roku 1990 – nie przyjmować służb komunistycznych en gros – ale nie jesteśmy w tej samej sytuacji. Nie należy zaorywać doświadczenia, wiedzy i dorobku ostatnich 30 lat tylko dlatego, że w służbie zagranicznej pojawiły się jakieś personalne problemy.

W związku z tym proszę, Wysoka Izbo, apeluję do strony rządowej o rozsadek, o to, żeby nie niszczyć kompletnie naszej służby dyplomatycznej, bo taki będzie tego skutek. Buduje się taką służbę przez dziesiątki lat, a niszczy się jedną ustawą. A więc podtrzymujemy naszą opozycję w stosunku do tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Spróbujemy się połączyć zdalnie z panem posłem Andrzejem Szejną z klubu Lewica.

O tak, jest pan poseł.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Szejna:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Tak, jestem, dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na samym wstępie pragnę zaznaczyć, że sposób procedowania nad tym projektem jest skandaliczny i można go porównać wprost do waszych pseudoreform sądownictwa i bezprawnych działań wobec sędziów Sądu Najwyższego.

Naturalne, ale nie dla Prawa i Sprawiedliwości, wydaje się wypracowanie projektu ustawy o służbie zagranicznej w drodze pogłębionych konsultacji publicznych, m.in. z organizacjami społecznymi skupiającymi członków korpusu służby cywilnej i służby zagranicznej, ze środowiskiem naukowym oraz z innymi interesariuszami służby cywilnej i służby zagranicznej, którzy znają potrzeby i luki aktualnie obowiązującego ustawodawstwa. Tymczasem mój wniosek o wysłuchanie publicznie na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych nie znalazł uznania, nawet nie został poddany pod głosowanie. Ponadto szereg uwag Biura Legislacyjnego nie było branych pod uwagę. Biuro Legislacyjne stwierdziło jednoznacznie, że nie jest w stanie się wypowiedzieć wiążąco przy tak szybkim nocnym procedowaniu. Zmiany powinny przecież budzić zaufanie i zawierać me-

chanizmy zapewniające przejrzystość ich wprowadzania. Rząd natomiast ponownie zafundował nam procedowanie projektu w formie przyspieszonej, w nocy, aby przypadkiem nikt się nie zorientował, że ponownie zapowiadana huczna reforma jest tak naprawdę upolitycznieniem służby zagranicznej. Dziś w nocy, dzięki większości w Komisji Spraw Zagranicznych, procedowaliście nad legislacyjną brzytwą, którą wytniecie najbardziej doświadczonych, ale nie przychylnych władzy dyplomatów, robiąc miejsce dla swoich, dobranych według partyjnego klucza. Powiedzcie zatem wprost, że będziecie powoływać ambasadorów Prawa i Sprawiedliwości, a nie ambasadorów Rzeczypospolitej Polskiej, którzy zamiast prowadzić rzetelną dyplomację, będą rzecznikami władzy.

Liczycie również na to, że za 3 lata w przypadku przegranych wyborów przynajmniej jeszcze przez rok będziecie nadal sterować polską dyplomacją do czasu ustąpienia prezydenta Andrzeja Dudy z urzędu. Proponujecie zapis, że dyplomata zawodowy nie może się kierować interesem własnym, tylko interesem państwa. To oczywiste. Zapisy, że członkowie służby zagranicznej nie będą mogli brać udziału w strajkach ani akcjach protestacyjnych, które zakłócałyby funkcjonowanie urzędu, nie będą mogli należeć do partii politycznych, nie będą mogli pełnić funkcji związkowych, przypominają działania, które od dłuższego czasu podejmuje pan minister Ziobro wobec niezależnego wymiaru sprawiedliwości, chcąc zamknąć usta niezawisłym sędziom. Dziś z tego powodu Polska stanęła w ogniu krytyki i postępowań o łamanie praw człowieka, traktatów czy Karty Praw Podstawowych przed TSUE czy Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy.

W projektowanych zmianach nie widzę należnego zrozumienia dla jednej z najważniejszych tendencji w strukturach międzynarodowych od 3 dekad, jaką jest ekonomizacja polityki zagranicznej i w konsekwencji reorientacja priorytetów działania służby zagranicznej. Rozróżnienie tego, co jest polityczne, a co ekonomiczne, zaciera się. Podobnie wiele kwestii, które miały wymiar polityki wewnętrznej, zyskało charakter międzynarodowy. Dlatego dyplomacja staje się regulatorem, jeśli chodzi o gospodarkę krajów, aktywnie angażując się w promocję rozwiniętą wręcz w walkę o przestrzeń geoeconomiczną danego kraju i gospodarki. To myślenie twórcom projektowanej ustawy jest nadal obce, coznaczna niezrozumienie nowych metod budowania sił w stosunkach międzynarodowych.

Niniejszy projekt według uzasadnienia rządu ma tworzyć podwaliny pod przyszłą służbę zagraniczną. Tym bardziej dziwi fakt obniżenia wymagań językowych wobec kandydatów na aplikację dyplomatyczno-konsularną, a ponadto niesprecyzowanie wymaganego poziomu znajomości języka obcego, co może skutkować obniżeniem jakości, jeśli chodzi o kadry służby zagranicznej. Ponadto niezrozumiały jest

Posel Andrzej Szejna

brak w rozdziale 5 odniesienia do absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej oraz brak możliwości ich zatrudnienia bez obowiązku odbycia aplikacji dyplomatyczno-konsularnej. KSAP posiada prawie 30-letnie doświadczenie w kształceniu kandydatów do służby publicznej w oparciu o najlepsze praktyki europejskie.

W uzasadnieniu podkreślono także, że projekt ma zwiększyć transparentność. Jednocześnie z przepisów wynika, że posiedzenia Konwentu Służby Zagranicznej tworzonego w celu oceny kandydatów do objęcia funkcji ambasadora w państwie przyjmującym albo ambasadora przy organizacji międzynarodowej mają być niejawne, a protokół ma mieć status informacji niejawnej w rozumieniu art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnej. W interesie publicznym jest dochowanie podstawowych standardów jawności i transparentności procesu obsadzania funkcji publicznych.

Standard ten powinien zostać dochowany, w szczególności jeśli chodzi o wybór kandydata na pełnomocnego przedstawiciela RP za granicą. Nie ma uzasadnienia dla utajniania protokołów konwentu i jego opinii o kandydatach. Konwent natomiast w zamyśle wnioskodawcy składać się ma z ministra właściwego do spraw zagranicznych, szefa służby zagranicznej, przedstawiciela prezydenta RP oraz przedstawiciela Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Szczepie powiem, że tylko obecny rząd może twierdzić, że odpowiedzialność za służbę zagraniczną, i powierzyć całkowicie politycznemu gremium oceny kandydatów na ambasadorów. Przecież to jest jasne, że całkowicie przestają się liczyć rzeczywiste kompetencje, a stanowisko ambasadora przypadnie partyjnemu nominatowi.

Wątpliwości budzą także kryteria powiązane ze stanowiskiem (*Dzwonek*) szefa służby zagranicznej, które wydają się stosunkowo niskie w świetle roli i zadań, jakie miałyby wykonywać osoba na powyższym stanowisku. Szef służby zagranicznej powinien cechować się wybitnym przygotowaniem merytorycznym...

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Andrzej Szejna:

...doświadczeniem, dyplomacją i zasługami dla państwa.

Reasumując, klub Lewicy głosował za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu i konsekwentnie zgłasza za odrzuceniem ponownie. Również chcę podkreślić...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Paweł Zalewski.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Zalewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po Trybunale Konstytucyjnym, po Sądzie Najwyższym, po sądach powszechnych, po telewizji publicznej, po służbie cywilnej, po prokuraturze – i tutaj możemy wymieniać – przyszła kolej na MSZ, na służbę zagraniczną.

Dziś kontynuujemy obrady nad projektem ustawy o służbie zagranicznej – on tak się nazywa, ale on nie jest o służbie zagranicznej. On jest o nowych kadrach Zjednoczonej Prawicy w dyplomacji, o niczym więcej. Nie miejcie państwo złudzeń. W tym projekcie nie chodzi o wzmocnienie polskiej dyplomacji, nie chodzi o wzmocnienie polskiej siły za granicą. W tym projekcie nie chodzi o usunięcie błędów, które miały miejsce w ustawie z 2001 r., nie chodzi o naprawienie błędów, które miały miejsce w praktyce III Rzeczypospolitej. Nie, to nie o tym jest. To jest o nowych kadrach, o nowej elicie PiS-u. Taki jest ten system.

To jest system, który polega na tym, że co chwila trzeba odświeżać nowe kanały, nowe drogi. Dla ludzi, którzy dochodzą do tego systemu, kanały w spółkach Skarbu Państwa, w wielu różnych urzędach, wszędzie tam, gdzie państwo ma jeszcze swoje władztwo, zostały już wypełnione paniami, panami, radnymi, działaczami PiS-u, kuzynami, pociołkami – nepotyzm jest standardem państwa rządów. Bo o to w tym chodzi. Nie chodzi o dobro narodu. Państwo doszłście do władzy, podobnie jak bolszewicy doszli do władzy, mówiąc o interesie klasy pracującej, ale tworzenie nurości na narodzie, tę nową elitę, o której mówicie. Budujecie tę nową elitę.

Ale ten system, który tak naprawdę jest systemem, który spija to, co jest dobrego w narodzie, który go okrada z żywotnych źródeł rozwoju, otóż ten system musi się rozwijać. Musicie mieć nowe miejsca, gdzie będziecie wsadzali nowych ludzi. I o to chodzi. Zobaczyliście, że służba zagraniczna jest świetnym miejscem do tego – ok. 100 ambasadorów, którzy przyjdą z nominacji partyjnej. Kilkadziesiąt, jeżeli nie kilkaset stanowisk kierowniczych w urzędzie. W samym MSZ-ecie też partyjny nabór. I wreszcie kilkaset osób, młodych osób, których chcecie do siebie przekonać, przekupić, bez żadnych kwalifikacji. Chcecie ich wysłać na placówki dyplomatyczne, żeby się sprawdzili. O to chodzi. O to, żeby ta nowa elita się rozszerzała. Bo taka też jest logika każdej władzy niedemokratycznej, nieopartej na poszanowaniu narodu. Ona musi się rozszerzać.

Jak MSZ zostanie opanowany, jak wszystkie inne instytucje zostaną opanowane, nie dziwcie się państwo, przyjdzie kolej na prywatny biznes. Okaże się,

Posel Paweł Zalewski

że absolwenci szkoły w Toruniu powinni mieć staż w najlepszych polskich firmach. W jaki sposób to można zrobić? Bardzo prosto. Razem z kredytem, który otrzymacie z państwowych banków – bo nie będzie już innych – będziecie musieli państwo zatrudniać młodych ludzi na staż albo doświadczonych menadżerów wskazanych przez PiS, bo to ułatwi wam funkcjonowanie.

Taka jest natura systemu, który tworzycie. Okradacie Polskę. Dzisiaj instrumentem okradania Polski stanie się MSZ. Hańba, panie ministrze. Hańba. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Jako ostatni w imieniu koła Konfederacja głos zabierze pan poseł Krystian Kamiński.

Bardzo proszę.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj, dzisiaj właściwie, Komisja Spraw Zagranicznych skończyła swoje obrady. I wiedzą państwo co? Z druku, który mieliśmy wczoraj, praktycznie nie ma ani jednego artykułu, który pozostał w tym stanie. Miał to być wasz przykładowy projekt, który zmienia rzeczywistość, który zmienia naszą dyplomację, który stawia polską politykę zagraniczną w świetlanej przyszłości. I wiecie co? Praktycznie ani jeden artykuł nie został nietknięty.

Biuro Legislacyjne miało wątpliwości odnośnie do każdego artykułu, do każdej waszej poprawki. Mało, odnośnie do jednej poprawki powiedziano, że jest niezgodna z konstytucją. I co powiedzieliście? My wiemy lepiej, my wiemy lepiej, co jest w konstytucji.

(Posel Paweł Zalewski: Tak było.)

7 godzin obradowania nad 70 artykułami. Nie potrafiliście ich dobrze sformułować. Te artykuły są bardzo niechlujne, bardzo niechlujnie jest dobrane słownictwo, wiele rzeczy jest w nich całkowicie niespójnych. Nie rozumiem, dlaczego nie mogliście przygotować czegoś dobrego. I dlaczego musieliśmy tak szybko procedować? Dlaczego wczoraj było pierwsze czytanie i dzisiaj już było wyznaczone sprawozdanie komisji? Dlaczego nie można było spokojnie nad tym wszystkim procedować? Zresztą samo Biuro Legislacyjne powiedziało, że nie miało czasu zapoznać się z tym wszystkim, a już waszych poprawek to nawet nie miało czasu przeczytać. Po prostu chcecie zawłaszczyć, i to w bardzo szybki sposób, cały dział spraw zagranicznych. I naprawdę, jeśli ktoś przeczytał wczorajszy druk, to może go wyrzucić do kosza, bo dzisiejszy druk jest całkowicie inny.

Kolejna sprawa. Poprawka, moja w tym wypadku, odnośnie do ambasadorów oraz stałych przedstawicieli przy organizacjach międzynarodowych. Chcieli-

śmy wykreślenia punktu, który mówi o tym, że ambasador bądź stały przedstawiciel nie musi posiadać wyłącznie polskiego obywatelstwa. Chcieliśmy doprowadzić do tego, co byłoby normalne, że nasz ambasador jest przedstawicielem tylko naszego państwa. To dotyczy chociażby dyplomatów zawodowych, w przypadku których w art. 14 jest właśnie taki punkt, że posiadają wyłącznie obywatelstwo polskie. I co państwo powiedzieli? Nie, nie możemy dyskryminować innych osób. No to jest pytanie, co jest ważniejsze, czy interes państwa polskiego, czy jakieś podejście niedyskryminujące. Zresztą sami złożyliście poprawkę, która wykluczyła art. 22, który mówił o tym, że członek służby zagranicznej nie może pełnić obowiązku w placówce zagranicznej w państwie, którego obywatelstwo posiada jego małżonek. Byłoby to przecież całkowicie logiczne, bo tu konflikt interesów jest aż nadto oczywisty. I co powiedzieliście? W naszym przypadku może to wystąpić. Tak po prostu rozumiałem waszą całą argumentację w tym zakresie.

Zresztą, mówię, nie było artykułu, którego byście nie poprawiali, i to nawet nie waszymi rękoma, tylko rękoma posła Fogla, który się, mam wrażenie, po prostu podłożył i zgłaszał wasze poprawki, bo niemożliwe, żeby do ustawy, która ma 70 artykułów, wprowadził naraz 20 własnych poprawek, i to bardzo szczegółowych.

Tak że jest to całkowity bubel, nie poprawi on kompletnie nic w naszej dyplomacji. Mało. Sami teraz już nie wiecie, co w nim jest, ponieważ nie byliście w stanie – i jestem o tym święcie przekonany – przeczytać tego po poprawkach. Nie wiecie, nad czym debatujemy, nikt z nas nie wie, nad czym debatujemy. Nie wiemy, jak to się skończy. Jeśli to ma być dokument, który naprawi naszą dyplomację, to ja mam bardzo wielkie wątpliwości. I o ile byłem na początku umiarkowanie sceptyczny, o tyle teraz już nie jestem umiarkowanie sceptyczny; jestem święcie przekonany, że ten dokument nic dobrego nie wniesie do naszej dyplomacji.

I o ile wczoraj minister Rau twierdził, że nie odnosimy się merytorycznie, to szkoda, że nie był właśnie na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, gdzie przez 7 godzin merytorycznie tłukliśmy ten dokument. A co z tego wynikało? Odpowiedzi zadowolonego z siebie wiceministra i posła PiS-u, że oni wiedzą wszystko lepiej. Tam nie było argumentacji, że coś może jest inaczej. Nie, my wszystko wiemy lepiej. I to nie tylko wobec nas, posłów, którzy zgłaszaliśmy uwagi, ale również wobec Biura Legislacyjnego. Co tam panowie wiedzą. Panowie tylko jakieś tam prawo ukończyli. My wiemy lepiej, co jest w konstytucji, co można zrobić, a czego nie.

Jest to rozwalanie polskiej dyplomacji i na pewno nie przysłuży się to niczemu dobremu. Nawet jeśli jakiegokolwiek zamiary były dobre, to zostały one tak przedstawione, że dzisiaj jest to kompletnie nieakceptowalne. Nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek mógł za tym dokumentem zagłosować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przechodzimy do pytań.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę, pytanie zada pan poseł Tomasz Nowak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ambasador realizuje politykę rządu – mówicie, ale może musi także ratować tę politykę. Na czym polega mądrość dyplomacji? Wynika ona z doświadczenia, z lat praktyki. Mądry i doświadczony ambasador wie, że jeśli np. prezydent Polski kontaktuje się, jak w przypadku Stanów Zjednoczonych tylko z Donaldem Trumpem i z republikanami, to mądry i doświadczony ambasador próbuje to równoważyć spotkaniami w tym wypadku z demokratami. Robi to, dzięki latom praktyki, dobrym kontaktom. A co zrobi ambasador po 3-letnim stażu pracy i mianowany z klucza politycznego? Będzie realizował politykę rządu, nawet jeśli prowadzi to, tak jak w przypadku Unii Europejskiej, do osamotnienia Polski.

Minister spraw zagranicznych dokonuje tą ustawą rozbiór polskiej dyplomacji. 65 lat jest tego symbolem. 65 lat, kiedy każe się odejść (*Dzwonek*) z dyplomacji wtedy, kiedy się jest maksymalnie merytorycznym ambasadorem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pytanie zada pan poseł Marek Krzakała, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

To pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Bardzo proszę.

(*Poseł Mirosław Suchoń: Przepraszam, pani marszałek.*)

Przepraszam bardzo, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Tak jest, przepraszam.

Proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ze zdziwieniem przyjmuję, że pana ministra nie było wczoraj podczas posiedzenia komisji,

która obradowała nad jednym z najważniejszych dla dyplomacji aktów prawnych. Wydaje się, że to pokazuje, że pan minister, nie wiem, czy się nie identyfikuje, czy też nie było w ogóle woli rozmowy o tym ważnym akcie. Zadziwiające, naprawdę.

Natomiast, panie ministrze, chcę zapytać o art. 90. Ten artykuł zobowiązuje ministra do przekazania akt do IPN-u – chodzi o przekazanie akt dyplomatów sprzed 1990 r. do IPN-u – i de facto zrównuje on dyplomatów sprzed 1990 r. z tymi, którzy pracowali w różnych służbach bezpieczeństwa. Chciałbym zapytać, co pan minister chce powiedzieć tym dyplomatom tym symbolicznym artykułem (*Dzwonek*), zrównując ich ze służbami bezpieczeństwa państwa. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

To teraz zapraszam pana posła Aleksandra Miszalskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Proszę.

Nie ma, tak?

To pan Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie chciałbym skierować do premiera polskiego rządu. Otóż jeżeli Rada Ministrów jest organem kolegialnym, który podejmuje rozstrzygnięcia na posiedzeniach, i ta ustawa została skierowana do Sejmu w dniu 13 stycznia, to kiedy, na którym posiedzeniu Rady Ministrów nad tą ustawą procedowano? Dlaczego pytam? Bo minister Jarosław Gowin i minister Konrad Szymański skierowali w tej sprawie uwagi i te uwagi trafiły do pana premiera w dniu 14 stycznia. Zatem kiedy rząd obradował nad tą ustawą?

Myślę, że tylko ja jestem tym zainteresowany, ale odpowiedź na to pytanie, jak pracuje rząd, oczekują Polki i Polacy. Przecież tak nie może być, że posłowie otrzymują ustawę z datą 13 stycznia, a poważni ministrowie kierują uwagi do pana premiera (*Dzwonek*) w dniu 14 stycznia i uwagi te nie są rozpatrzone.

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Jan Szopiński:

Jedno zdanie, pani marszałek.

Marszałek:

Panie pośle, proszę trzymać się czasu. Pan przekracza go znacznie.

Posel Jan Szopiński:

Ale tylko jedno zdanie.

Chciałbym uprzejmie prosić pana premiera, abyśmy otrzymali stanowisko pana premiera do owych uwag zgłoszonych przez pana wicepremiera Gowina i ministra Szymańskiego.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zastanawiam się, dlaczego państwo nie chcecie stworzyć ponad podziałami politycznymi, partyjnymi dobrego projektu ustawy.

Panie Ministrze! Czasy są trudne na świecie, łatwiejsze nie będą. Dzisiaj potrzebujemy zawodowych dyplomatów na najwyższym poziomie. Jedna rzecz, proszę państwa, która dziś jest pewna na świecie, to jest zmiana, ale w którą stronę ta zmiana pójdzie, tego my już nie wiemy.

Powtórzę to raz jeszcze: Sztuka dyplomacji jest najtrudniejszą spośród wielu innych sztuk. Dla nas powinien liczyć się interes Polski, a nie interes poszczególnych partii politycznych.

Proszę państwa, to będzie wyglądało mniej więcej tak, że amatora boksu wysyłamy do zawodnika zawodowego boksu. Wynik będzie (*Dzwonek*) z góry przewidziany. Dbajmy o polski interes stanu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Wśród pracowników służby zagranicznej są wcześniej rekrutowani pracownicy służby cywilnej. W pana resorcie pracowało w 2019 r. 19, a w 2016 r. 15 pracowników z niepełnosprawnościami. Ustawa

o służbie cywilnej przewiduje określone możliwości zatrudniania pracowników z niepełnosprawnościami. Kontrola NIK-u przeprowadzona w 2019 r. pokazuje, że instytucje publiczne, instytucje rządowe nie realizują już tychże ustaw, ale także naszego porozumienia, naszej Karty Narodów Zjednoczonych, której Polska jest stroną.

Chciałbym zapytać i prosiłbym o odpowiedź na piśmie, ile dzisiaj w służbie cywilnej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pracuje osób z niepełnosprawnościami, a także ile w dyplomacji? (*Dzwonek*) Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o służbie zagranicznej to projekt, który powinien nazywać się polityczne wakacje+. W świetle nowych regulacji funkcja ambasadora jawi się jako beztroskie wakacje dla wiernego linii partii działacza o kompetencjach co najwyżej odpowiednich wodzirejowi imprez o zasięgu powiatowym.

Pan minister Fogiel mówił, że projekt ustawy rozhermetyzowuje służbę zagraniczną. Proszę skontaktować się ze specjalistami z branży lotniczej, żeby dowiedzieć się, czym kończy się rozhermetyzowanie podczas lotu. Podpowiem: niechybną katastrofą.

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Proszę.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczekujemy od służb dyplomatycznych profesjonalizmu na jak najwyższym poziomie. Dlatego mam nadzieję, że jako polski parlamentarzysta z Podlasia będę godnie reprezentowany przez polską dyplomację i wyciągnięcie państwo, rząd, wnioski, i nie będziecie popełniali takich błędów jak do tej pory. Przykładem może być niezrozumiałe i niedające nic na arenie międzynarodowej takie postępowanie jak np. pana Karczewskiego, marszałka Senatu, podczas wizyty na Białorusi, który stwierdził, że prezydent Łukaszenka to ciepły i miły człowiek. I co? Białoruś, Białorusini już od ponad 5 miesięcy protestują na ulicach swojego kraju, nie zgadzając się tak jak cała

Posel Paweł Krutul

Europa na nieuczciwie przeprowadzone wybory prezydenckie.

Mam też duże oczekiwania, że prezydent Rzeczypospolitej i rząd zbudują jak najlepsze relacje z nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych i jego administracją, gdyż dzięki Joe Bidenowi nadchodzi nowy ład na arenie międzynarodowej, światowej. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Szłapkę z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Najlepszym uzasadnieniem tego, że ta ustawa jest skokiem kadrowym i likwidacją profesjonalnej służby zagranicznej, jest to, jak zgodnie z tą ustawą zostały obniżone wymogi kwalifikacyjne co do pełnienia funkcji w służbie zagranicznej. Dlatego mam pytanie do pana ministra: Jakże teraz trzeba mieć kwalifikacje, jakie trzeba spełnić wymogi formalne i merytoryczne, żeby być pracownikiem służby zagranicznej, a jakie trzeba będzie mieć kwalifikacje zgodnie z tą ustawą?

Kolejna sprawa to to, że Akademia Dyplomatyczna ma nie tylko i wyłącznie przygotowywać wcześniej pracowników do pełnienia funkcji w służbie zagranicznej, ale ma też prowadzić kursy dla osób, które już zostały zatrudnione na te stanowiska. Więc pytanie: Jak długo będą trwały takie kursy?

A o stanie, do jakiego polska dyplomacja została sprowadzona przez te ostatnie 6 lat, świadczy to, że Andrzej Duda jest chyba ostatnią (*Dzwonek*) głową państwa, która pogratulowała zwycięstwa nowemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Najpierw pytanie do pani marszałek. Czy uważa pani, że jest właściwe, że projekt najpierw jest przesyłany 13 stycznia do Sejmu, a następnie 14 stycznia ukazuje się na portalu

Rządowe Centrum Legislacji? Czy to jest dobre z punktu widzenia również pewnej kontroli społecznej nad procesem legislacyjnym? To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Ten krótki termin wydania opinii przez Komisję Spraw Zagranicznych uniemożliwił konsumpcję wniosku o wysłuchanie publiczne, ponieważ ten projekt jest bulwersujący. Ten projekt wprowadza definicję tajemnicy dyplomatycznej, która to określenie, która to definicja wiąże się z dużą dobrovolnością, bardzo nieostrą, jeśli chodzi o stosowanie tego pojęcia. Pytanie jest bardzo proste, panie ministrze. Jesteśmy świadkami wielu nieprawidłowości, niegospodarności. Czy dostęp do tej tajemnicy dyplomatycznej będzie również obejmował posłów i senatorów, którzy (*Dzwonek*) będą wykonywać swoje funkcje kontrolne?

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Krzakała, Koalicja Obywatelska, jako ostatni zada pytanie.

Posel Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy o służbie zagranicznej, bez konsultacji, bez wysłuchania publicznego, bez opinii ekspertów, jest kolejnym instrumentem, który niszczy polską dyplomację, osłabia pozycję i wizerunek na arenie międzynarodowej. Przykład ambasadora Przyłębskiego z placówki w Berlinie o pseudonimie TW Wolfgang pokazuje, jak nie należy uprawiać dyplomacji, a ta ustawa, panie ministrze, tylko wzmacnia takie osoby, zamiast je usuwać ze służby zagranicznej.

Stąd pytania: Czemu ta ustawa ma służyć? Skąd ten pośpiech i nocne procedowanie? Co chcecie w ten sposób osiągnąć? Dlaczego wprowadzacie opinię publiczną w błąd, pisząc w uzasadnieniu, że ten projekt odpolitycznia dyplomację, podczas gdy jest zupełnie odwrotnie? I wreszcie po co, panie ministrze, osłabia pan swoją pozycję na rzecz dyrektora generalnego czy nowego szefa służby zagranicznej, którego kwalifikacje są skandalicznie niskie? Gdzie miejsce na pana własną politykę? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu pana ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Spraw Zagranicznych Zbigniew Rau:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Z mieszanymi uczuciami przysłuchiwałem się tej debacie. Muszę przyznać, że dominowały w niej wizje rodem z Apokalipsy, które pewną ideologiczną spójność prezentowały, natomiast nie miały nic wspólnego ani z rzeczywistością obecną, ani z rzeczywistością, którą wykreuje w resorcie spraw zagranicznych procedowana ustawa. Dlatego pozwolę sobie pominąć te kwestie, które były przedstawiane z bardzo silną motywacją ideologiczną i polityczną, w przypadku których potępiano po prostu w czambuł cały zamysł koncepcyjny tej ustawy. Natomiast dostrzegam w państwa uwagach pewien ładunek merytoryczny, który jednak wymaga uporządkowania, zanim postaram się do niego ustosunkować.

Mam przede wszystkim na myśli państwa zastrzeżenia co do rozdzielenia wymiaru politycznego i urzędniczego pracy w polskiej dyplomacji pod rządami procedowanej ustawy. Państwo z wielką pasją protestują przeciwko politycznemu wyborowi i politycznemu wymiarowi ambasadorów. Państwo protestują przeciwko temu, by *expressis verbis* określić ich pozycję jako pozycję stricte polityczną. Pan poseł Bartoszewski, którego opinie w różnych kwestiach szanuję, wskazywał wielokrotnie, zarówno wczoraj, jak i na posiedzeniu komisji i dzisiaj, że takie rozróżnienie będzie szkodzić naszej dyplomacji, i powoływał się trzykrotnie na kazus swego śp. ojca. Panie posle, pana śp. ojciec, kiedy zostawał ambasadorem, nie był członkiem korpusu dyplomatycznego, był nominatem ze wszech miar politycznym.

A czy był złym ambasadorem? Pan sam odpowie. No właśnie. Do tego typu sytuacji, tego typu działań politycznych będzie inspirowała właśnie ta ustawa, którą pan z taką pasją krytykuje. Szczególnie krytykuje pan rozróżnienie między elementem merytorycznym a elementem politycznym, urzędniczym, bo to jest korpus zawodowych dyplomatów z nominatami politycznymi.

Z równą pasją państwo krytykowali jakoby obecny w projekcie tej ustawy zapis, że ambasador nie może być starszy niż osoba 65-letnia. No nie, szanowni państwo, to pełne pasji stanowisko wynika z nieznamośności ustawy. Nie ma tam bowiem postanowienia, które wskazuje, że ambasadorem może być osoba tylko młodsza niż sześćdziesięciopięcioletek bądź sześćdziesięciopięcioletka. To dotyczy korpusu zawodowych dyplomatów.

Szanowny Panie Posle! Wróćmy do kazusu pańskiego ojca. Czy mógłby być dzisiaj powołany na stanowisko ambasadora? (*Dzwonek*) Mógłby. I nie tylko w wieku 67 lat, co pan podkreśla, ale też 88. To kwestia kwalifikacji, zaufania, ale też zakorzenienia intelektualnego, merytorycznego w obszarze, w którym miałby realizować politykę państwa polskiego.

Idźmy dalej. Któryś z panów posłów był uprzejmy nie zgodzić się z założeniem dotyczącym zasadności

otwarcia archiwów MSZ i przekazania ich zasobów do dyspozycji IPN-u. A cóż w tym złego? Od kilkunastu lat badacze z IPN-u mają dostęp do zasobów innych, pozostałych resortów, przede wszystkim Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jak to państwo uzasadnia? Dostępem do źródeł historycznych? Czy w jakiś inny sposób? Jakie jest uzasadnienie dalszego zamykania tych archiwów przed środowiskami naukowymi, przed dyskursem publicystycznym, po prostu przed wiedzą opinii publicznej? Nie słyszałem takiego uzasadnienia, a zarzut stworzono.

Szanowni Państwo! Ktoś z państwa podniósł to w dyskusji, nie jedna osoba. Było wiele zarzutów dotyczących tego, że ta ustawa jakoby niszczy środowisko dyplomatów, a powinniśmy szczyć się silną pozycją dyplomatów zawodowych. To pojęcie w ogóle wprowadza dopiero ta ustawa. I na to m.in. wskazuje jej *ratio legis*, na stworzenie właśnie takiej służby zagranicznej, która będzie miała profesjonalny, apolityczny, ze wszech miar merytoryczny charakter. To będzie korpus ekspertów, korpus specjalistów, korpus tych, którzy posiadają najlepszą wiedzę dotyczącą zadań, które w polityce zagranicznej stoją przed Rzeczpospolitą.

Padło wiele argumentów dotyczących tego – z tym absolutnie się zgadzam – że sztuka dyplomacji jest sztuką trudną, że wymaga wiedzy, ale nie wiedzy podręcznikowej, nie wiedzy seminaryjnej, tylko praktycznego doświadczenia, a zatem wieloletniego, a faktycznie często wymagającego wysiłku całego życia. Pełna zgoda. Tylko czego bronicie w obecnym status quo? Bronicie państwo statusu Akademii Dyplomatycznej jako jedynej drogi wejścia do służby zagranicznej. A dzisiaj pracujących w resorcie i na placówkach mamy ponad 4600 osób. Wiecie państwo, jak wąskim uchem igielnym, wręcz biblijnym, jest Akademia Dyplomatyczna? Rocznie przez nią przechodzi od 10 do 20 osób. I po roku organizowanych tam zajęć, szanowni państwo, ci młodzi ludzie dostają pierwszy stopień dyplomatyczny. Po studiach idą na rok do akademii i już są dyplomatami.

I tego, tej sytuacji bronicie, podczas gdy nikt, z najdrobniejszym schorzeniem, nie poszedłby do lekarza, który byłby po studiach szkolony przez rok, chyba że by musiał. Dlatego każda lekarska specjalizacja trwa 5 lat, a aplikacje prawnicze trwają 3 lata. A wy mówicie, że obecny stan jest zadowalający, jeśli ta aplikacja, która kończy się egzaminem i nadaniem pierwszego stopnia dyplomatycznego, trwa rok – w dzisiejszym skomplikowanym świecie, przy tych wszystkich zadaniach stojących przed dyplomacją, które byliście uprzejmi nie kompleksowo, ale wycinkowo wskazać w tej debacie. Właśnie chodzi o to, że ta ustawa stwarza dla młodych ludzi zupełnie inne możliwości wejścia do służby zagranicznej: 3 lata stażu na placówce jako pracownik zagraniczny. Młodzi ludzie potem sami zdecydują, czy chcą takiej kariery, ale sami się sprawdzą na miejscu, tzn. na placówce, ze wszystkimi szczególnymi wymogami służby poza krajem, w takich warunkach.

Minister Spraw Zagranicznych Zbigniew Rau

A państwo co by chcieli zrobić? Państwo chcieliby, żeby ten obecny stan trwał. Wykończyć, panie i panowie posłowie.

Chcę uspokoić, jeśli chodzi o głosy, które pojawiły się w tej dyskusji, dotyczące osób niepełnosprawnych w resorcie i ich pozycji prawnej. W tej dyskusji pojawiło się naturalne odwołanie do ich pozycji prawnej na podstawie postanowień ustawy o służbie cywilnej. Proszę sięgnąć do art. 6 procedowanej ustawy. Tam jest właśnie odwołanie do tego, że w sytuacjach nieuregulowanych postanowieniami procedowanej ustawy następuje odesłanie do ustawy o służbie cywilnej.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za merytoryczne uwagi, które zgłosiliście w trakcie tej debaty. Żałuję tylko, że zostały one przykryte takim ogromnym ładunkiem niechęci do zrozumienia ratio legis tego aktu prawnego. Jestem przekonany, że jest jeszcze czas na to, by wasze stanowisko, mówię do państwa z opozycji, wobec tej ustawy przyjęło bardziej zróżnicowane ujęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono wniosek o odrzucenie przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm przystąpił do trzeciego czytania bez odsyłania tego projektu do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Paweł Zalewski: Sprzeciw.)

Jest sprzeciw?

(Poseł Paweł Zalewski: Tak.)

Jeżeli jest sprzeciw, to przegłosujemy to w bloku głosowań.

Proszę państwa, ogłaszam 10 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 42
do godz. 10 min 53)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 833).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów panią Magdalenę Rzeczkowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Magdalena Rzeczkowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku sejmowym nr 833.

Podstawowym celem przedkładanego projektu ustawy jest usprawnienie wydawania decyzji w zakresie należności celnych i podatkowych oraz opłat paliwowej i emisyjnej, które są należne z tytułu importu towarów. Usprawnienie to proponuje się wprowadzić poprzez odpowiednie zastosowanie do postępowań w sprawie określenia należności podatkowych oraz opłaty paliwowej i opłaty emisyjnej określonych przepisów prawa celnego. W rezultacie należności celne oraz należności podatkowe i wspomniane opłaty należne z tytułu importu towarów będą określane przez naczelnika urzędu celno-skarbowego w jednej decyzji, po przeprowadzeniu jednego, wspólnego dla wszystkich tych należności i opłat postępowania. W obecnym stanie prawnym należności z tytułu importu towarów określane są w decyzji celnej po przeprowadzeniu postępowania celnego w oparciu o przepisy prawa celnego, natomiast podatek VAT, podatek akcyzowy, opłata paliwowa i opłata emisyjna są wymierzone, określane w decyzjach podatkowych po przeprowadzeniu odrębnych postępowań podatkowych. Biorąc pod uwagę to, że postępowania te, zarówno postępowanie celne, jak i postępowanie podatkowe, są prowadzone w odniesieniu do tego samego stanu faktycznego, czyli w stosunku do tej samej osoby, tego samego towaru, tego samego zdarzenia, które powoduje powstanie obowiązku podatkowego i długu celnego, działanie takie jest po prostu nieefektywne, wydłuża czas załatwienia sprawy, komplikuje cały proces i generuje również koszty administracyjne. Zaproponowane w ustawie rozwiązanie eliminuje ten dualizm. Prowadzenie jednego postępowania i w konsekwencji wydanie jednej decyzji wymiarowej uproszczy, przyspieszy i odformalizuje cały proces wymierzania należności importowych. Ten proces stanie się przez to bardziej efektywny, bardziej spójny, ale też, co jest niesłychanie ważne, bardziej zrozumiały dla importerów, dla podatników tych podatków i należności. Jest to rozwiązanie, które jest postulowane zarówno przez organy celne, jak i przez podmioty zaangażowane w obrót towarowy z zagranicą. Opiera się też ono na doświadczeniach ze stosowania nowych zasad postępowania celnego od roku 2016, kiedy to weszły w życie przepisy nowego unijnego Kodeksu celnego i znowelizowane przepisy prawa celnego. To doświadczenie pokazuje właśnie sprawność jako efekt tego nowego, zmodernizowanego postępowania celnego.

Należy podkreślić, że do spraw dotyczących podatków importowych, jak również do opłaty paliwowej i opłaty emisyjnej w dalszym ciągu będą miały

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Magdalena Rzeczkowska

zastosowanie przepisy Ordynacji podatkowej. Wprowadzana zmiana wyłącza stosowanie tylko niektórych przepisów z działu 4 tej ustawy dotyczących postępowania podatkowego, tych, które również nie mają zastosowania obecnie do postępowania celnego, natomiast nie dotyczy to przepisów, które odnoszą się do wykonalności decyzji. Tutaj zostają dwa odrębne rozwiązania prawne.

Wdrożenie zaproponowanego rozwiązania wymaga oprócz zmian w ustawie – Prawo celne także wprowadzenia zmian w ustawach: o podatku od towarów i usług, o podatku akcyzowym, o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, Prawo ochrony środowiska oraz w Ordynacji podatkowej.

Zmiany te nie są jedynymi zmianami, które zaproponowano w ustawie. Kolejne zmiany mające na celu uproszczenie działania Krajowej Administracji Skarbowej to zmiana ustawy – Prawo celne w zakresie właściwego organu i procedur dotyczących prowadzenia wykazu gwarantów uprawnionych do udzielania gwarancji składanych jako zabezpieczenie pokrycia kwot wynikających z długów celnych i wpisu agentów celnych, dalej, zmiana ustawy o autostradach płatnych i Krajowym Funduszu Drogowym dostosowująca przepisy regulujące opłatę paliwową do przepisów akcyzowych i zapewniająca pełną harmonizację przepisów o opłacie paliwowej z przepisami unijnymi, następnie nowelizacja ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, która umożliwia nadanie numeru PESEL osobom, głównie cudzoziemcom, nieprowadzącym działalności gospodarczej, niebędącym zarejestrowanymi podatnikami VAT, zamiast numeru NIP. Chcemy, żeby, mimo że mają one trudność z realizacją obowiązku meldunkowego, mogły mieć nadany numer PESEL. Jest to zmiana korzystna dla podatników. Ważne są też zmiany w ustawie o grach hazardowych, które mają odformalizować, uprościć, skrócić procedury prowadzenia spraw z zakresu gier hazardowych poprzez elektroniczną tych procesów. Uproszczone, skrócone zostaną również procedury wpisu nielegalnych stron hazardowych do rejestru domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnie z ustawą o grach hazardowych (*Dzwonek*) i procedury związane z wymierzaniem kar pieniężnych dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych i dostawców usług płatniczych nieprzestrzegających przepisów ustawy o grach hazardowych. Te rozwiązania mają uszczelnić system i zapewnić bezpieczeństwo graczom korzystającym z legalnej rozrywki on-line.

Przekazując projekt ustawy Wysokiej Izbie do rozpatrzenia, pragnę zapewnić, że ze strony rządu jesteśmy gotowi do udziału w pracach parlamentarnych z pełnym zaangażowaniem. Bardzo proszę Wysoką Izbę o dalsze procedowanie nad projektem. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Andrzej Szlachta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 833.

Projekt tej ustawy ma na celu uproszczenie i usprawnienie regulowania należności celnych i podatkowych oraz opłaty paliwowej i opłaty emisyjnej z tytułu importu towarów. Ma też wprowadzić zmniejszenie formalności związanych z różnymi procesami towarzyszącymi importowi towarów, w tym obowiązkiem sprawozdawczym, stworzy też możliwość elektronicznego prowadzenia spraw z zakresu gier hazardowych. Nowe zapisy ustawy mają uzupełnić pewne luki i nieścisłości wynikające ze stosowania przepisów celnych i podatkowych, w tym identyfikacji podatników. W wyniku zmian nastąpi przeniesienie części zagadnień związanych z nadzorem nad podmiotami prowadzącymi gry hazardowe z poziomu ministra finansów na poziom Krajowej Administracji Skarbowej oraz naczelnika urzędu celno-skarbowego. Nastąpi też zdjęcie części ograniczeń z wynajmujących lokale na gry hazardowe. Część przepisów zawartych w omawianym projekcie ustawy służy zapewnieniu spójności pomiędzy poszczególnymi regulacjami, w tym z przepisami unijnego kodeksu celnego.

Nowelizacja ustawy – Prawo celne obejmuje w różnym zakresie zmiany w 12 ustawach. Projekt obejmuje też cztery akty wykonawcze – dwa rozporządzenia ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej i dwa rozporządzenia ministra infrastruktury.

Przedmiotowy projekt ustawy swym zakresem oddziałuje m.in. na następujące podmioty: ministra właściwego do spraw finansów, ministra właściwego do spraw infrastruktury, Krajową Administrację Skarbową, izby administracji skarbowej, urzędy skarbowe i celno-skarbowe, poza tym doradców podatkowych, przedstawicieli agentów celnych, przedsiębiorców dokonujących importu towarów, podmioty prowadzące salony gier, abonentów domen internetowych, przedsiębiorstwa telekomunikacyjne, dostawców usług płatniczych oraz podmioty podlegające obowiązkowi podatkowemu w zakresie podatku akcyzowego od paliw silnikowych i gazu.

Posel Andrzej Szlachta

Ustawa rodzi niewielkie skutki finansowe dla sektora finansów publicznych. Po stronie oszczędności wystąpią niższe koszty administracyjne. Obniżeniu kosztów sprzyjać będzie również rozszerzenie zakresu informatyzacji i rozwój e-usług. Koszty dla budżetu wynikające z przyjęcia tej ustawy związane są z koniecznością zapewnienia dziewięciu dodatkowych etatów w zakresie zmian objętych tą nowelizacją ustawy.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze przedmiotowy projekt ustawy w dalszym procesie legislacyjnym. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos ma pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza zmiany w trzech istotnych obszarach. Pierwszy obszar dotyczy importerów. W przypadku importu towarów prowadzone będzie tylko jedno postępowanie dla wszystkich należności i opłat oraz zostanie wydana tylko jedna decyzja obejmująca zarówno cło, podatki, jak i opłaty. Warto zaznaczyć, że obecnie prowadzone jest postępowanie zarówno celne, jak i podatkowe. W wyniku właśnie tych postępowań, oczywiście w zależności od rodzaju towaru, wydawanych jest nawet kilka decyzji. Aktualnie dotyczą one należności celnych i podatkowych oraz opłat, opłaty emisyjnej, która jest płaconą przez firmy wprowadzające na polski rynek paliwa silnikowe, oraz opłaty paliwowej płaconej m.in. przez producentów paliw silnikowych. Co więcej, w ramach tych postępowań często wydawanych jest kilka decyzji. Zawarte w projekcie regulacje mają ograniczyć koszty oraz usprawnić te postępowania, co należy uznać za zmniejszenie biurokracji, z którą na co dzień spotykają się przedsiębiorcy będący importerami.

Projekt zakłada również umożliwienie nadawania numeru PESEL osobom, które nie prowadzą działalności gospodarczej lub nie są zarejestrowanymi podatnikami VAT i nie posiadają zameldowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Taka zmiana może przyczynić się do ograniczenia nieprawidłowości po stronie podatników i być korzystna dla pracodawców, którzy zatrudniają cudzoziemców.

Drugi obszar zmian ustawowych dotyczy opłat paliwowej i emisyjnej. W tym projekcie, w tej ustawie zostały zaproponowane zmiany, które dostosowują przepisy regulujące opłatę paliwową do przepisów ustawy o podatku akcyzowym, a także dają możli-

wość ubiegania się o zwrot opłaty paliwowej. Będzie ona zwracana w przypadkach i na zasadach przewidzianych dla zwrotu podatku akcyzowego na wniosek podmiotu, który jest właśnie uprawniony do takiego zwrotu. Ponadto po wprowadzeniu proponowanych przepisów to naczelnik urzędu celno-skarbowego stanie się organem, który będzie przyjmować informacje o opłacie emisyjnej w przypadku importu paliw silnikowych. Obecnie informacje te składane są do naczelnika urzędu skarbowego, więc jest to rozwiązanie raczej stricte techniczne i organizacyjne.

I w końcu trzeci obszar, w którym projekt ustawy wprowadza zmiany, to obszar gier hazardowych. Przedstawione przez rząd przepisy wprowadzają uproszczenie i skrócenie procedur prowadzenia spraw właśnie w zakresie gier hazardowych. Dotyczą one m.in. umożliwienia podmiotom z tej branży przekazywania informacji, które zostały wskazane w ustawie o grach hazardowych, za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Trzeba powiedzieć jasno, że dostosowanie administracji państwowej do możliwości, które są dostępne w XXI w., powinno być standardem i czymś oczywistym.

Szanowna Pani Minister! Wskazaliście państwo w tym projekcie ustawy, że konieczność wprowadzenia tych przepisów wynika z wcześniejszych zmian organizacyjnych i utworzenia Krajowej Administracji Skarbowej. Teraz to właśnie upoważniony organ KAS będzie zatwierdzał wpisy do rejestru domen, na których są, w cudzysłowie, zawieszone nielegalnie działające strony służące grom hazardowym.

To raczej dowodzi, że jest jeszcze pewnego rodzaju taki chaos, bo przecież Krajowa Administracja Skarbowa powstała już 4 lata temu. Tymczasem do dziś nie uchwalono tych zmian, więc uważam, że to jest dziwne i po prostu spóźnione.

I właśnie w kontekście zmian dotyczących gier hazardowych warto zwrócić uwagę na kilka istotnych wątpliwości. Chciałbym również zwrócić się z pytaniami do pani minister o dwie zawarte w projekcie propozycje właśnie z obszaru gier hazardowych.

Po pierwsze, dlaczego rząd chce dać możliwość zlokalizowania salonu gier w dowolnym lokalu, także w takim, w którym w okresie 5 lat stwierdzono prowadzenie salonu niezgodnie z przepisami? Teraz nie można tego robić, nie można w takim miejscu prowadzić salonu. Wy ten przepis ściągacie.

Po drugie, dlaczego rząd chce skrócić okres przechowywania zapisu sygnału audiowizualnego w salonie gier z automatami z 3 lat do 12 miesięcy? Wydaje się właśnie, że takie rozwiązanie będzie ograniczało dostęp do dowodów przy ewentualnym procesie związanym z kontrolą takiego miejsca. Teraz wynosi to 3 lata, skracacie ten obowiązek do 12 miesięcy.

I na koniec pytanie: Na czyją prośbę bądź z czyjej rekomendacji (*Dzwonek*) zostały wprowadzone te propozycje, które zmieniają właśnie zapisy dotyczące reguł prowadzenia gier hazardowych? Uprzejmie dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Lewicy pan poseł Dariusz Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rzeczywiście mam przyjemność w imieniu klubu Lewicy przedstawić nasze stanowisko dotyczące ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne i innych ustaw, druk nr 833. Myślę, że to jest też okazja do tego, ażeby zapytać się, dlaczego tak późno ten projekt ustawy się pojawia, bo przecież Krajowa Administracja Skarbowa powstała w marcu 2017 r., w związku z czym okres 4 lat, myślę, był wystarczający do tego, ażeby pewne rzeczy można było na bieżąco poprawiać, upraszczać. Moje pytanie w imieniu klubu jest takie: Dlaczego to dopiero dzisiaj się dzieje?

Przypomnę tylko, że proces tworzenia Krajowej Administracji Skarbowej był bardzo skomplikowany. Założenia były takie, żeby scalić te rozproszone bazy danych, żeby uprościć procedury działania, żeby ujednolicić te procedury, żeby wprowadzić systemy informatyczne, żeby przede wszystkim dobrze prowadzić sprawy kadrowe, wreszcie kwestie dotyczącej finansowania Krajowej Administracji Skarbowej. I pytanie jest takie, jak z tymi problemami państwo sobie poradziło, bo przecież dobrze wiemy, że na tamtym etapie i było wiele procesów sądowych, i pracownicy, szczególnie służb celnych, mieli wielkie zastrzeżenia do sposobu konsolidacji, w związku z czym też, myślę, dzisiaj jest okazja, żebyśmy porozmawiali sobie o tym.

Co do samego projektu ustawy, to klub Lewicy stwierdza, że projekt ustawy idzie w dobrą stronę, tzn. rzeczywiście zapisy znajdujące się w tym projekcie mają na celu uproszczenie procedur, mają na celu doprowadzenie do sytuacji takiej, że to szef Krajowej Administracji Skarbowej będzie tą osobą, która będzie podejmowała decyzje w miejsce obecnie ministra finansów. To jest dobry kierunek.

Kolejna rzecz to kwestia agentów celnych. Odformalizowanie tej procedury w naszej ocenie również jest bardzo istotne.

Kolejna sprawa to doprecyzowanie przepisów w zakresie postępowania w sprawach celnych i w ustawie te zapisy się znajdują.

Myślę również, że ta ustawa usprawni wydawanie decyzji, na co wiele podmiotów dzisiaj zwracało uwagę, mówiąc, że kwestia usprawnienia wydawania decyzji, jeżeli chodzi o Krajową Administrację Skarbowa, jest bardzo istotna.

Kompetencje, które pojawiają się również, jeżeli chodzi o naczelników urzędów celno-skarbowych, też są bardzo istotną sprawą. Chodzi o to, że generalnie

te kompetencje rzeczywiście idą w dół, a to daje możliwość podejmowania szybkich i dobrych decyzji.

Kolejna kwestia to oczywiście ten numer PESEL dla podmiotów, które są podmiotami zagranicznymi, nie mają działalności gospodarczej, którą dzisiaj prowadzą. Myślę, że to również jest dobry kierunek.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z całym obszarem hazardowym, to w tym zakresie nasz niepokój wzbudza jedna kwestia, a mianowicie to, że oto dzisiaj dyrektor oddziału czy naczelnik oddziału będzie podejmował decyzję dotyczącą lokalizacji salonu gier. Jest pytanie, skąd taki zapis się pojawił. Pytam z tego względu, że jeżeli chodzi o kwestie dotyczące salonów gier, to również w tej ustawie następuje zmiana i jest uszczegółowienie dotyczące tego, gdzie te salony mogą być. W związku z tym dzisiaj jest pytanie, dlaczego jednoosobowo dyrektor ma podejmować w tej sprawie decyzje, skoro ustawa określa, gdzie te salony mogą się znaleźć.

Kończąc, klub Lewicy jest za dalszym procedowaniem nad tą ustawą i ewentualnie w trakcie będzie zgłaszał poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję.

Bardzo proszę, teraz w imieniu Konfederacji pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo – chociaż bardzo pusta! Procedujemy nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne i przy okazji innych ustaw, druk nr 833.

Głównym celem jest usprawnienie wydawania decyzji dotyczących należności celnych, podatkowych i opłat związanych z importem czy odformalizowanie procedur w sprawach celnych. To jest jak najbardziej słuszny kierunek, warto w tę stronę zmierzać. W przypadku importu towarów prowadzone będzie wyłącznie jedno postępowanie dla wszystkich należności, zarówno celnych, jak i podatkowych. Konsekwencja jest taka, że będzie wydawana jedna decyzja. Świetnie, róbmy tak.

Zgodnie z projektem ustawy cudzoziemcy nieposiadający zameldowania na terytorium RP, nieprowadzący działalności gospodarczej lub niebędący zarejestrowanymi podatnikami VAT będą mogli ubiegać się o nadanie PESEL. Celem jest usprawnienie identyfikacji cudzoziemców. No, tutaj mam pewne wątpliwości. Widzę, że zamiast kontrolować migrację, rząd stara się to po prostu unormalizować, zalegalizować i usprawnić sobie pracę, zamiast faktycznie wziąć się za rozwiązanie problemu.

Wysoka Izbo! Polityka państwa jest konsekwencją prowadzonej przez państwo polityki handlowej. Tutaj chodzi o politykę celną. Jak doskonale wiemy, współ-

Posel Michał Urbaniak

na polityka handlowa jest wyłączną kompetencją Unii Europejskiej. Polska nie może samodzielnie de facto prowadzić zewnętrznej polityki handlowej, a unijna polityka handlowa, a może precyzyjniej: polityka handlowa Komisji Europejskiej, nie zawsze jest zbieżna z tym, co jest polskim interesem narodowym i co jest polskim interesem eksporterów i importerów. Organy unijne zaś prowadzą politykę w sposób zgodny z interesami największych gospodarek unijnych, opartą na dążeniu do jak największego uzależnienia polskiego handlu i polskiej gospodarki. Jest to kierunek zgodny z tym, który od dawna promują na świecie instytucje takie jak Międzynarodowy Funduszu Walutowy, Bank Światowy czy Światowa Organizacja Handlu.

Program globalizacji handlu jest przedstawiany przez unię jako korzystny dla gospodarek mniejszych czy rozwijających się. Praktyka pokazuje jednak, że po kilkudziesięciu latach takiej presji globalizacyjnej gospodarki te mniejsze, te mniej rozwinięte, pomimo znacznej liberalizacji handlu wcale nie radzą sobie lepiej. Głównymi beneficjentami są tutaj większe rynki i gospodarki lepiej rozwinięte, które zapewniają sobie rynek zbytu i rezerwurowanie tzw. taniej siły roboczej. Skutkiem globalizacji nie jest konwergencja, a raczej jest konserwowanie istniejących podziałów, istniejącej sytuacji gospodarczej na świecie. Państwa bogate stają się jeszcze bogatsze, a państwa biedne pozostaną po prostu biedne trochę mniej. To nie jest podejście ani prowolnościowe, ani propolskie, trzeba to sobie jasno powiedzieć. Oczywiście zaproponowane przepisy mają na celu ułatwienie procedur celnych, ale przy braku realnej samodzielności w negocjowaniu umów handlowych pomiędzy państwami wprowadzanie tutaj środków taryfowych i pozataryfowych jest po prostu technicznym zapisem. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

I proszę pana posła Jacka Protasiewicza, Koalicja Polska.

Posel Jacek Protasiewicz:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Pod tym eufemistycznym sformułowaniem kryje się ogromna materia zmian obejmujących nie tylko jedną ustawę, jaką jest ustawa – Prawo celne, ale

jeszcze dziesięć innych obszarów ustawowo regulowanych, w tym trzy ustawy związane z podatkami, albowiem zmieniana w tym projekcie jest Ordynacja podatkowa, ustawa o podatku od towarów i usług, a także ustawa o podatku akcyzowym. Zmiany dotyczą także takich szczegółowych rozwiązań, jak te, które są ujęte w ustawach: o autostradach płatnych oraz Krajowym Funduszu Drogowym, o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, o ochronie środowiska, o Funduszu Kolejowym, o Krajowej Administracji Skarbowej czy wreszcie o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej i – co ciekawe i w pewnym sensie zastanawiające – również ustawie o grach hazardowych, o czym jeszcze w swoim wystąpieniu później będę szczegółowo mówił. A zatem trudno w kilkuminutowym wystąpieniu odnieść się do wszystkich proponowanych zmian i mamy nadzieję, że będzie czas na to, aby gruntownie nad nimi dyskutować podczas prac w komisji.

Co do najważniejszych zmian wydaje się, że rozwiązaniami pozytywnymi proponowanymi przez rząd są te, które zmierzają do uproszczenia i odformalizowania niektórych procedur, chociażby takich jak oficjalny wpis osoby na listę gwarantów czy agentów celnych, jak również połączenie rozliczania należności celnych, podatkowych i wynikających z opłat paliwowej oraz emisyjnej. Bez wątpienia te rozwiązania zasługują na uwagę i na poparcie. Również dobrym kierunkiem naszym zdaniem jest przeniesienie kompetencji decyzyjnych z poziomu Ministerstwa Finansów na poziom Krajowej Administracji Skarbowej. Tam gdzie problemy rozwiązywane są bliżej obywatela, bliżej interesanta, bliżej klienta, powinno być oczywiście lepiej, aczkolwiek w tym kontekście nasze zaniepokojenie budzi nieco nadanie uprawnień nie tylko decyzyjnych, ale i odwoławczych szefowi Krajowej Administracji Skarbowej. Chodzi tu zwłaszcza o decyzje dotyczące wpisania bądź odmowy wpisania na listę gwarantów i agentów celnych. To w jakimś sensie budzi nasze wątpliwości. Mam nadzieję, że będą one rozwiązane podczas prac komisyjnych.

Poważne nasze zastrzeżenia budzą natomiast niektóre rozwiązania dotyczące gier hazardowych, w szczególności zmiana dotycząca art. 15 ustawy o grach hazardowych, która ma na celu usunięcie barier w lokowaniu salonów gier na automatach.

Czytaliśmy uzasadnienie. Rozumiemy, że rząd uważa, iż w ten sposób ograniczy działalność szarej strefy. Chodzi jednak o kontekst dotychczasowych decyzji właśnie tego gabinetu, który w okresie pandemii ograniczając działalność wielu branż, w tym zwłaszcza gastronomicznej, ale też eventowej czy chociażby sportowej, ma jakąś nadzwyczajną predylekcję, ażeby z nadzwyczajną troską pochylać się nad funkcjonowaniem branży gier hazardowych. To musi budzić zdziwienie, to budzi nasz niepokój, bowiem obok tego rozwiązania jest również to, które mówi o skróceniu okresu przetrzymywania zapisów audio z salonów gier na automatach z 3 lat do 1 roku, pod-

Posel Jacek Protasiewicz

czas gdy Ministerstwo Sprawiedliwości w szeregu innych rozwiązań proponuje wręcz wydłużenie okresu przechowywania takich zapisów i takich danych. Tu będziemy domagali się wyjaśnień podczas dalszych prac w komisji oraz w parlamencie. Oczekujemy na rzetelne i uczciwe wyjaśnienie wszystkich pytań, które się rodzą przy okazji tych właśnie rozwiązań, ale gotowi jesteśmy do prac nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Teraz przejdziemy do pytań.

Lista posłów zapisanych do głosu jest niewielka.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać?

Jeżeli nie, zamykam tę listę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Moje pytanie dotyczy skutków społecznych wprowadzenia omawianej nowelizacji. Czy nowe zapisy będą miały wpływ na ograniczenie szarej strefy w obszarze nielegalnego urządzania gier hazardowych w Internecie oraz dostępności reklam nielegalnych gier hazardowych? Czy można oczekiwać, że dostęp do hazardu za pośrednictwem Internetu będzie bardziej utrudniony aniżeli w obecnym stanie prawnym? Drugie pytanie dotyczy kosztów, które są prognozowane w wyniku wprowadzenia tych dodatkowych dziewięciu etatów. Jaki jest koszt, jaka jest wysokość kosztów w skali roku na utworzenie niezbędnych dziewięciu etatów? Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, tak jak tu pobrazmiewało w wystąpieniach klubowych, chyba ktoś z branży hazardowej dotarł do ministerstwa. Jest oczywiście pytanie, czy te przepisy liberalizujące w pewien sposób kwestię

hazardu powinny zostać przyjęte, bo hazard generuje potężne konsekwencje społeczne i finansowe. Trzeba jednak przykładać do tego bardzo dużą miarę ostrożności.

Natomiast mam trzy konkretne pytania. Pierwsze dotyczy tego, w jaki sposób szef Krajowej Administracji Skarbowej będzie wyliczał odległość od tych jednostek, od których trzeba zachować odległość – w przypadku salonu. Drugie pytanie dotyczy terminu określonego w art. 16: 30 dni na posługiwanie się numerem NIP. Czy ten czas, termin 30-dniowy jest wystarczający? Trzecie pytanie dotyczy ewentualnych konsekwencji kosztów dla podmiotów gospodarczych. *(Dzwonek)* Czy ministerstwo analizowało kwestię dostosowania ewentualnie firm do tych przepisów? Jeżeli tak, to jakie będą ewentualne konsekwencje, koszty i czas? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę, pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Omawiany projekt daje kolejne nowe wyzwania szefowi Krajowej Administracji Skarbowej i podległej mu jednostce. Moje pytanie brzmi: Czy nie jest to kolejna, w tym przypadku mało subtelna, próba wyjaśnienia tworzenia nowych stanowisk dla partyjnych działaczy w Krajowej Administracji Skarbowej? Czy nie lepiej jest wykorzystać już istniejące etaty kapelanów Krajowej Administracji Skarbowej? Kapelani zarabiają 6 tys. zł miesięcznie, a nie należą do najbardziej przepracowanej grupy w Krajowej Administracji Skarbowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Robert Obaz, Lewica.

Posel Robert Obaz:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ustawa – Prawo celne w wielu przepisach, które zawiera, idzie z pewnością we właściwym kierunku. Proponowane przepisy zakładają wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą naczelnik urzędu celno-skarbowego będzie prowadził jedno postępowanie w sprawie określenia należności przywozowych, w tym podatkowych, a także opłaty paliwowej i opłaty emisyjnej. W związku z tym z dwóch postępowań prowadzone będzie jedno, zostanie wydana też jedna decyzja. Biorąc pod uwagę, że celem jest m.in. zmniejsze-

Posel Robert Obaz

nie kosztów postępowania, chciałbym zapytać: Ile takie koszty wynoszą obecnie, a o ile zmniejszą się po wprowadzeniu proponowanych rozwiązań? Dodam jeszcze jedną rzecz: mamy, widać, postęp, ponieważ o grach hazardowych przedtem rozmawialiśmy na cmentarzu, a dzisiaj – na sali sejmowej. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Bardzo poważna zmiana, panie pośle, jak sądzę. Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią minister Magdalенę Rzeczkowską, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Magdalena Rzeczkowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję paniom, panom posłom za uwagi, też za wyrażone poparcie dla tego projektu. Liczę oczywiście na dyskusję i możliwości wyjaśnienia ze szczegółami proponowanych rozwiązań podczas prac komisji.

Odniosę się do uwag, państwa zastrzeżeń przedstawionych w wystąpieniach. Dlaczego tyle czasu trwało wprowadzanie tych zmian? Minęły 4 lata od wdrożenia, wprowadzenia Krajowej Administracji Skarbowej. Proszę państwa, te zmiany wychodzą naprzeciw, z jednej strony, oczekiwaniom przedsiębiorców, jeżeli chodzi o importerów, jeżeli chodzi o prowadzone postępowania celne i podatkowe.

Chcieliśmy zdobyć doświadczenie z funkcjonowania nowego systemu postępowania celnego, zebrać opinie przedsiębiorców i dopiero na tej podstawie, mając pewność, że zapewnimy właściwy poziom bezpieczeństwa oraz szybkość i sprawność procedowania, zdecydowaliśmy się na wprowadzenie tej regulacji.

Również pozostałe regulacje są efektem obserwacji, zbierania doświadczeń z funkcjonowania Krajowej Administracji Skarbowej, co pozwala nam, m.in. jeśli chodzi o uszczelnianie systemu podatkowego w obszarze rynku gier hazardowych, wprowadzać i proponować kolejne rozwiązania, które dodatkowo będą zwiększać bezpieczeństwo i uszczelniać system.

Jeżeli chodzi o konkretne pytania, to w państwa wypowiedziach przewijały się przede wszystkim dwa elementy dotyczące rynku gier hazardowych. Chodzi o lokalizację i o zniesienie 5-letniego ograniczenia w lokowaniu nowych salonów gier na automatach w lokalizacjach, w których stwierdzono obecność nielegalnego urządzenia do gier na automatach. Proszę państwa, właśnie w związku z uszczelnianiem systemu, likwidacją czy znaczącym ograniczeniem liczby

nielegalnych punktów gier na automatach, wzrostem świadomości społeczeństwa w tym zakresie i migracją graczy do legalnego sektora, do legalnego rynku, wydaje się, że to jest moment na to, żeby umożliwić lokalizację automatów do gier również w tych atrakcyjnych miejscach. Usunięcie tego przepisu spowoduje dalsze ograniczanie szarej strefy, rozszerzy podaż atrakcyjnych miejsc i zniesie ograniczenia w swobodzie dysponowania majątkiem przez wynajmujących, pozwalając na dobór najemców według woli i dyspozycji właściciela lokalu.

Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, czyli o ograniczenie do 12 miesięcy obowiązku przechowywania sygnału audiowizyjnego w przypadku salonów gier na automatach, chcę powiedzieć, że dane dotyczące podstawy opodatkowania są przechowywane przede wszystkim w systemie teleinformatycznym, rejestrującym i archiwizującym. Jest to przede wszystkim źródło danych służących kontroli. W przypadku salonów do gry na automatach nie ma potrzeby, aby tak długo przechowywać sygnał audiowizyjny. 12 miesięcy jest to czas wystarczająco długi. Należy zauważyć, że czas przewidziany na reklamację gry w salonie gier na automatach to 3 miesiące od dnia zdarzenia. Zatem 12-miesięczny okres przechowywania jest wystarczający.

Pojawiło się pytanie odnośnie do tego, czy przepisy dotyczące gier hazardowych spowodują dalsze uszczelnienie i ograniczenie szarej strefy. Zdecydowanie tak, przede wszystkim w związku z rozszerzeniem możliwości dokonania wpisu do rejestru domen internetowych tych stron, które nielegalnie reklamują hazard. To przeciwdziała występowaniu zjawiska klonów domen internetowych. W momencie kiedy domena internetowa jest wpisywana do rejestru, zamykana, pojawia się klon, czyli kolejna wersja tej domeny, tworzona i udostępniana z innych obszarów. Pojawia się również zjawisko linkowania stron internetowych, podbijania ich wartości, atrakcyjności i dostępności poprzez reklamodawców z innych krajów, nie z Polski, ale jest to dostępne dla użytkowników w Polsce. W związku z tym szerszy zakres możliwości wpisywania do rejestru i szybsza procedura zdecydowanie przyczynią się do ograniczenia szarej strefy.

Wspomnę o kosztach zatrudnienia. 820 tys. zł (*Dzwonek*) rocznie to koszty zatrudnienia 9 osób. W kolejnych latach będzie to 890 tys. zł. Dziękuję serdecznie.

Marszałek:

Dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 833 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek

Proszę państwa, czekamy na panią senator, która jest wnioskodawcą w następnym punkcie. W związku z tym, że jeszcze jej nie ma, a mamy lekkie przyspieszenie, ogłaszam 10 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 32
do godz. 11 min 41)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 584).

Proszę panią senator Magdalenę Kochan o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Senator Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam projekt ustawy, który zapowiadany był przez większość senacką w momencie, kiedy uznaliśmy za priorytetowe szybkie przyjęcie przepisów zmieniających Kodeks cywilny. Chodzi o rządowy projekt ustawy z dnia 30 kwietnia 2020 r. Zauważyliśmy w tym projekcie szereg zmian, szereg potrzebnych zmian, ale też szereg błędów, niedociągnięć legislacyjnych dotyczących doprecyzowania różnych rzeczy, a także braków merytorycznych. Uznaliśmy jednak, że priorytetowe jest szybkie przyjęcie proponowanych zmian, tak żeby mogły skutecznie i szybko pomagać ofiarom najokropniejszego z przestępstw, jakim jest przestępstwo przemocy domowej – zjawiska, które w związku z pandemią niestety nasila się. I zapowiadana nowela tej ustawy jest przedmiotem dzisiejszych obrad.

Co zmieniamy w ustawie już wcześniej przyjętej i będącej w obiegu prawnym? Otóż dodajemy nowy środek, który będzie bardziej chronił osoby pokrzywdzone przemocą w rodzinie, tzn. zakaz zbliżania się do osoby. W dziś obowiązujących przepisach mamy nakaz opuszczenia domu i sąsiedztwa, побли́за domu przez sprawcę przemocy, ale nie chronimy przecież mienia, tylko chronimy osoby. Zatem uważamy, że z tym nakazem opuszczenia mieszkania musi się wiązać zakaz zbliżania się do krzywdzonej osoby. Ten zakaz zbliżania się do osoby wprowadzamy do porządku prawnego, uzbrajając w ten środek Policję i żandarmerię, którą włączamy nowelą do procedury „Niebieskiej karty”, oraz sądy. Osobie, która krzywdzi, przysługuje od tej decyzji odwołanie do sądu, które to odwołanie winno być wedle senatorów rozpatrywane w ciągu 48 godzin. Tu mamy kłopot, bo niekoniecznie zgadzamy się z Ministerstwem Sprawiedliwości co do tego

terminu, ale precyzujemy, od kiedy biegnie te 48 godzin – od momentu wpłynięcia zażalenia do sądu.

Upraszczamy sposób podpisywania protokołów, którymi trzeba opatrzyć czynność opuszczenia i zabrania swoich rzeczy przez sprawcę przemocy. Uznajemy, że może on zabrać swoje rzeczy potrzebne mu do wykonywania pracy, także zwierzęta domowe, ale przy podpisywaniu tego protokołu wystarczy osoba, która jest pokrzywdzona przemocą, albo osoba przez nią wyznaczona, nie musi to być protokół podpisywany in gremio, tak jak składanie zeznań przez osobę, która jest pokrzywdzona przemocą, nie musi się odbywać w obecności podejrzanego o przemoc. A więc zabranie rzeczy z domu musi także dostać akceptację osoby, która w domu pozostaje, czyli ofiary przemocy. Protokół i zeznania mogą być złożone bez obecności osoby podejrzanego o dokonywanie przemocy czy też sprawcy przemocy, z tym że policjant, żandarm ma obowiązek poinformowania o treści złożonych zeznań osobą podejrzaną o to przestępstwo lub zawiadomić ją. I tutaj też precyzujemy, jak to zawiadomienie ma wyglądać, w przypadku gdy kontakt z podejrzanym o dokonywanie przemocy lub ze sprawcą przemocy jest utrudniony. Na drzwiach wspólnego mieszkania w zaklejonej kopercie znajduje się zawiadomienie o powodzie, dla którego zostały zastosowane wobec niego wszystkie środki, ale, to także precyzujemy, jest on podany w sposób niebudzący wątpliwości i łatwo zrozumiały przez osobę, która przecież niekoniecznie musi znać język prawny.

Dokonaliśmy także szeregu zmian legislacyjnych, redakcyjnych. Usunęliśmy błędy odesłania. Przywołaliśmy prawdziwą nazwę funduszu, o którym mówimy, w skrócie: sprawiedliwości. Ma on swoją urzędową nazwę: fundusz poszkodowanym i postpenitencjarny... To już państwo lepiej wiecie, gdzieś mi tu w papierkach zginęła nazwa. Przepraszam: Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Taka formuła jest zastosowana w przepisach, które przedkładamy Wysokiej Izbie.

Dostosowywanie (*Dzwonek*) i zmiana...

Już kończę, pani marszałek.

Oczywiście te redakcyjne kwestie i te rzeczy nie budzą żadnych wątpliwości. Warto je przyjąć.

Ostatnie zdanie. Przyzwyczajeni jesteśmy do niechęci do rozpatrywania inicjatyw senackich przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Z tym większą przyjemnością przedstawiam państwu projekt ustawy kodeksowej, wobec którego Sejm zastosował prawidłową legislację i którego pierwsze czytanie odbywa się na sali plenarnej. Ale z przykrością muszę powiedzieć, że proponowany przez senatorów termin wejścia w życie tej ustawy to jest termin 30 listopada 2020 r. Zatem przedkładając Wysokiej Izbie ten projekt, proszę w imieniu ofiar okrutnego i obrzydliwego przestępstwa o szybkie procedowanie i wprowadzenie w życie proponowanych rozwiązań. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani senator.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Piotr Sak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Sak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam sposobność i zarazem chlubę przedstawić stanowisko naszego klubu.

W pierwszej kolejności pragnę podziękować pani senator i Izbie wyższej za włożony wysiłek, trud i pracę nad przygotowaniem niniejszego projektu. Nie ulega wątpliwości, iż przyświecają nam wspólne cele, intencje i idee. Chodzi o działanie protekcyjne na rzecz rodziny, która uległa przemocy, poprzez chociażby tworzenie barier i buforu bezpieczeństwa oraz pacyfikowanie prawne sprawców siejących terror domowy. Tego typu proceder i zachowanie należy wypalać prawnym ogniem i mieczem składającym się chociażby na kombinat narzędzi i instrumentów, przepisów umożliwiających skuteczną walkę z naruszcicielami spokoju domowego. Działania państwa mają przywrócić równowagę, a miejsce kaźni i gehenny na powrót ma się stać miejscem normalności i spokoju, takim swoistym azylem.

Przechodząc do meritum: państwa koncepcja, jak państwo wskazujecie w uzasadnieniu, ma być komplementarna. W moim odczuciu jest to ryzykowna teza, albowiem są już bardzo podobne rozwiązania, bo wprowadzamy w jakimś stopniu izolację cywilną. Te wszystkie rozwiązania, narzędzia mogą się dublować. Mam oczywiście nadzieję, że te instytucje będą się wzajemnie uzupełniały, ale mam też dużą wątpliwość, czy w kontekście ich bogactwa nie będą one ze sobą konkurowały i, kolokwialnie mówiąc, tak skakały sobie do oczu. Mam taką obawę, że poszkodowany czy pokrzywdzony z uwagi na spektrum wielorakich rozwiązań będzie stawał przed dylematem, która opcja będzie dla niego najlepsza i najbardziej efektywna. To może być pewien problem, ale mam nadzieję, że uda się to tak wypolerować, żeby wszystko było jasne i klarowne.

Odnosząc się do szczegółowych rozwiązań, mam wątpliwość i obawę odnośnie do pozostawiania informacji na drzwiach, jeżeli chodzi o ten nakaz, zakaz. Może on stanowić tak naprawdę dodatkowy stygmat i prowadzić do wtórnej wiktymizacji osób pokrzywdzonych czy poszkodowanych. Mamy świadomość, że finezja, wyrachowanie sprawców, tak jak pani senator mówiła, tych najohydniejszych przestępstw z perspektywy rodziny... No może to być dokonywane w białych rękawiczkach, tak że nawet nie sposób

tego dostrzec przez sąsiadów w blokach wielomieszkaniowych. Dlatego też wydaje mi się, że należy się nad tym zastanowić.

Kolejna kwestia, kwestia być może przeregulowania, jeżeli chodzi o przesłuchanie ofiar bez udziału sprawcy. Na tym etapie, gdyby rzeczywiście dochodziło do takich sytuacji, a moje doświadczenie jako prawnika... Prowadziłem kilkadziesiąt spraw rodzinnych. No prowadziłyby to tak naprawdę do wyłączenia swobody wypowiedzi. Wydaje mi się, że żaden roztropnie myślący funkcjonariusz nigdy nie doprowadza do takiej sytuacji, żeby w tym samym miejscu na tym etapie... Państwo odwołujecie się do analogicznych przepisów dotyczących rozpraw, czy to karnych, czy cywilnych, ale niepodobne jest, żeby na tym etapie dochodziło do wspólnych przesłuchań, bo zdajemy sobie sprawę, że to przecież by eskalowało, a nie deeskalowało konflikt, a dodatkowo wywierałoby pewne piętno na pokrzywdzonym czy ofierze przemocy domowej.

Oczywiście temat jest otwarty. Widzę jeszcze po analizie pewne rezerwy i miejsca do ulepszeń, jeżeli chodzi o te przepisy, które były wprowadzane ustawą z 30 kwietnia, o kwestie dotyczące wprowadzenia protokołów opisu pozostawionego mienia. Wydaje się, że może to prowadzić do jeszcze większych problemów i wykwitu dodatkowych kłótni i swarów, bo wiemy, mamy świadomość, że w sprawach rodzinnych te aspekty związane z majątkiem, wiadomo, przenikają się wzajemnie, krzyżują. Kwestia wspólności ustawowej też może wywołać wielki ferment i feerie emocji. Wydaje mi się, że może nad tym trzeba się zastanowić, bo to ma przede wszystkim izolować sprawcę od ofiary, a nie rozwiązywać, nawet tak ad hoc, sprawy cywilnoprawne.

Druga kwestia dotyczy chociażby właśnie zwrotu tych rzeczy, przedmiotów. Tutaj pojawia się kwestia wspólnego stanowiska osób. Wydaje mi się, że takie wypracowanie stanowiska in gremio na tym etapie będzie trudne, bo mówimy o domownikach, czyli też małoletnich. Tutaj też wydaje się, że jest pewna rezerwa, rezerwuar zmian, żeby to wszystko dostosować.

Niemniej jednak jesteśmy, można powiedzieć, w prologu postępowania. Wiadomo, że oczywiście ten projekt, jeżeli chodzi o kierunek, jest właściwy, pozostają kwestie detali. Mam nadzieję, że na dalszych etapach prac legislacyjnych uda się doprowadzić do tego, żeby te przepisy mogły wejść w życie. Bardzo serdecznie dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Rosę z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Senator! Przemoc domowa zabija. Przemoc domowa to nie są kłótnie, to nie są swary, to nie są awantury. Przemoc

Posel Monika Rosa

domowa zagraża zdrowiu i życiu osób pokrzywdzonych. Przemoc domowa dotyka ludzi niezależnie od wykształcenia, miejsca zamieszkania, statusu społecznego czy zarobków. Jest w swej istocie bardzo egalitarna i demokratyczna. A skala przemocy wzrasta, ponieważ izolacja bardzo mocno sprzyja temu, że narastają napięcia, narasta strach, narasta to, że ofiara jest ze swoim oprawcą zamknięta w jednym domu czy mieszkaniu. I to pokazują wszystkie badania i głosy organizacji pozarządowych. Choćby najnowsze badania Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, przeprowadzone od marca do czerwca, wskazują, że 27% dzieci i młodzieży doświadczyło co najmniej jednej z 12 badanych form krzywdzenia. Co 10. dziecko doświadczyło przemocy ze strony bliskiej osoby dorosłej. Tyle samo doświadczyło wykorzystywania seksualnego. Co ważne, co 10. dziecko przyznało, że nie ma nikogo, komu mogłoby o tej przemocy powiedzieć.

Dlatego tak ważne jest szybkie działanie. To nie jest kwestia kierunkowości. To jest kwestia konkretnych rozwiązań, które musimy jako Izba przyjąć jak najszybciej. Tu nie ma na co czekać, bo kolejny dzień to kolejne ofiary, to kolejne tragedie, kolejne zagrożenie zdrowia i życia.

Dlatego tak szalenie ważne jest to, żeby umożliwić wprowadzenie zakazu zbliżania się oprawcy do osoby, która doświadcza przemocy. Bo tu nie chodzi o ochronę mienia, komputera, tu nie chodzi o ochronę miejsca. Tu chodzi o ochronę zdrowia i życia pokrzywdzonej osoby dorosłej, ochronę zdrowia i życia dziecka. Dlatego tak ważne jest to, żeby umożliwić osobie, która doświadcza przemocy, żeby miała szansę mówić nie przy o swoim oprawcy o tym, jak było jej ciężko, o tym, czego doświadczyła. Tak ważne jest uproszczenie wszelkich procedur po to, żeby nie stanowiły kolejnych biurokratycznych barier, żeby osobie, która doświadcza przemocy, realnie pomóc.

Rzeczy, które musimy zrobić, jest szalenie wiele i ten okres izolacji, kwarantanny tak bardzo nam pokazał, jak słabe są instytucje państwa. Dlatego bardzo państwa proszę – posłów, posłanki, panią marszałek, członków komisji – żebyśmy jak najszybciej procedowali nad tym projektem, bo to nie jest kwestia tego, która strona sporu ma rację. To jest kwestia zdrowia i życia. A zrobić naprawdę musimy wiele: zmienić procedurę „Niebieskiej karty”, szkolić policję, sądy, prokuratorów, wprowadzić zapisy o przemocy ekonomicznej. Musimy wspierać organizacje pozarządowe. Ale zacznijmy od tego bardzo dobrego projektu ustawy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Aleksandrę Gajewską, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kwestie przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar tej przemocy powinny być wyjęte spod wszelkich politycznych sporów. Jestem o tym głęboko przekonana. Żadne policyjne statystyki czy nawet statystyki najbardziej zaangażowanych NGO's nigdy nie oddadzą prawdziwej skali problemu przemocy domowej. Bardziej tę skalę oddaje wynik badania, w którym Polakom zadano pytanie: Czy znasz osobiście lub z widzenia przynajmniej jedną kobietę, która została pobita przez męża lub partnera? Twierdząco odpowiada na to pytanie co piąta pytana osoba. Dlatego tak ważne są procedury, panie pośle. Dlatego uważamy, że niezbędne jest wprowadzenie zakazu zbliżania się sprawcy do ofiary, a nie wyłącznie nakazu opuszczenia współzamieszkiwanego lokalu. Bo proszę sobie wyobrazić, że osoba, która jest przemocowcem, godzinami wystaje na przyległej do domu działce, wystaje przed szkołą, w której uczy się dziecko, przed miejscem pracy ofiary. Musimy przeciwdziałać takim sytuacjom, bo musimy wzmacniać poczucie bezpieczeństwa osób, które są ofiarami przemocy. Mamy taką możliwość poprzez te zmiany w kodeksie cywilnym, za co państwu senatorom i paniom senatorom bardzo dziękuję.

Brak konieczności składania zeznań przez ofiary w obecności oprawców też jest bardzo istotną zmianą. Nie możemy się zastanawiać nad tymi kwestiami. A kwestia skrócenia czasu, w którym można się odwołać od decyzji, jest bardzo ważna, bo tych 48 godzin nie powinniśmy kwestionować. Znamy przypadki w sprawach rodzinnych, gdzie stosowane są terminy 24-godzinne, i sądy dają radę. I żadna z tych procedur nie jest kwestionowana. Dlatego wydaje się, że dla bezpieczeństwa ofiar przemocy powinniśmy doprowadzić do tego, żeby te procedury były jak najsprawniejsze i jak najszybciej działały.

Sama kwestia protokołu zabierania rzeczy osobistych – teraz wymaga to, miałyby to wymagać podpisu jednej osoby dorosłej i decydująca miałyby być opinie ofiary przemocy. To też jest bardzo ważny aspekt, który chroniłby osobę, która doświadcza przemocy. *(Dzwonek)*

I ostatnie zdanie, pani marszałek. Musimy mieć na uwadze, że wiele ofiar nigdy nie zgłosi przypadku przemocy w rodzinie, bo właśnie nie ma zaufania do procedur, obawia się braku skuteczności w zapewnieniu im późniejszego bezpieczeństwa. Dzisiaj mamy naprawdę ogromną szansę, by te procedury wzmocnić, a co za tym idzie, wzmocnić poczucie bezpieczeństwa najsłabszych. Bardzo państwa proszę, żebyśmy wzniesli się ponad polityczne podziały i po prostu to uczynili, i sprawnie pracowali nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Anitę Kucharską-Dziedzic, Lewica.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Senator! W kwietniu prezentowałam stanowisko klubu Lewicy wobec ustawy o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw. Kluczowa była zmiana uprawnień policji, by agresywnego domowego kata mogła natychmiast izolować i chronić krzywdzoną rodzinę bez oczekiwania na decyzję prokuratury czy sądów, bez zbędnej papierologii – natychmiast, bo przemoc należy przerwać, a ofiarom zapewnić bezpieczeństwo. Ukrywamy wstydliwą prawdę o skali przemocy w polskich rodzinach. Każdego dnia ktoś ginie w wyniku nieporozumień. Każdego dnia trójka dzieciaków usiłuje popełnić samobójstwo. Co 40 sekund kolejna Polka doświadcza przemocy. Wolimy nie wiedzieć i wolimy nie widzieć, nawet w statystykach. Od dekady Policja nie publikuje liczby podejmowanych interwencji domowych. Nie wiemy, do ilu awantur wzywana jest policja, ale wiemy, że dekadę temu było to ponad pół miliona rocznie. Liczymy „Niebieskie karty”, wiemy, że jest ich 100 tys. rocznie, ale przez kilka lat ministerstwo Zbigniewa Ziobry nie było w stanie policzyć, ilu osobom, z jakiego powodu i za ile udzielono pomocy z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym.

Przemoc domowa może zaistnieć w każdej rodzinie, nie chronią przed nią ani światopogląd polityczny, ani religia, ani usta pełne frazesów o ochronie i świętości życia. Wczoraj doświadczyło tego Prawo i Sprawiedliwość. Chwałę waszą szybką reakcją i zawieszenie domowego oprawcy, prominentnego polityka PiS. Aresztowania polityka PiS w Legnicy nie przywołałam przypadkowo. Odizolowano domowego kata od krzywdzonej rodziny, zrobiono co najważniejsze.

Przemoc rośnie, bo rośnie frustracja spowodowana pandemią, izolacją, utratą pracy. W Lubuskim rok zaczął się wyjątkowo parszywie – od dwóch zabójstw kobiet i samobójstw sprawców. Z rąk partnerów zginęły dwudziestoparolatka i 70-latk. Obaj panowie, gdy dotarło do nich, co zrobili, popełnili samobójstwo. Zostały dzieci, zostały rodziny poranione już na zawsze. Gdybyśmy interweniowali, żyliby.

Od 30 listopada mamy ponad 400 przypadków zastosowania izolacji. Głosując zgodnie w kwietniu, uratowaliśmy przed eskalacją przemocy 400 rodzin. Tu, na tej sali, okazaliśmy solidarność z ofiarami i daliśmy szansę domowym katom, by się opamiętali. Ale procedowanie zarówno nad ustawą izolacyjną wiosną, jak i nowelą senacką pokazuje nasze podziały na tej sali, wzajemną wrogość i nieufność. Jakie są nasze intencje, a przede wszystkim intencje rządzącej większości? Funkcjonujemy tu, na tej sali, i w polskiej po-

lityce w oparach absurdu i propagandy. Jeśli fakty nie zgadzają się z przekazem propagandowym, tym gorzej dla faktów.

Opozycja w kwietniu wnioskowała o ekspresowe procedowanie nad ustawą izolacyjną, bo bała się, że Zjednoczona Prawica wycofa się z popierania rządowego projektu. I słusznie się bała, bo nagle w Senacie senatorowie PiS byli przeciw rządowej ustawie. Dlaczego? Wiceminister sprawiedliwości mówił, że trzeba ustawę poprawić. Ale jak? Zgodnie z sugestiami Ordo Iuris. Jakie one były? Jestem pełna najgorszych obaw, jeżeli popatrzymy na pomysły Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, które chciało uznać pierwsze pobicie rodziny wzorem putinowskiej Rosji za legalne i dopuszczalne. To samo ministerstwo powołało właśnie Zespół Monitorujący do spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie o kuriozalnym składzie. Kuriozalnym. A kiedy ustawa trafiła na biurko prezydenta, Ministerstwo Sprawiedliwości w telewizji Kurskiego chwaliło się jej wprowadzeniem w spotach reklamowych. I po miesiącach straszenia już nie chce wypowiedzenia konwencji stambulskiej.

Nowela senacka jest tym, czym być powinna – efektem pracy parlamentarnej z udziałem ekspertów i praktyków. Jest wyczyszczeniem ustawy izolacyjnej z niedoróbek, niechlujstwa legislacyjnego. Nie byłaby potrzebna, gdybyśmy mieli do siebie nawzajem zaufanie, że wszystkim nam chodzi o dobro obywateli, a nie o partyjne gierki i przepychanki. W tej noweli jest jedna rzecz do poprawki: data wejścia w życie. Pracując w szerokim zespole w Senacie, chcieliśmy, by te poprawki weszły w życie 30 listopada, by ustawa izolacyjna weszła w życie bez błędów. Ale projekt przetrzymano. Dlaczego? Żeby utrzc nosa Senatowi? Żeby pokazać, kto jest ważniejszy?

Wnioskujemy o przejście do drugiego czytania. Czynimy to ze świadomością, że ten błąd trzeba będzie poprawić w drugim czytaniu. Czynimy to, bo boimy się kolejnej woltury światopoglądowej, zamrażarki sejmowej, partyjnych gierki stawianych ponad bezpieczeństwem ofiar. Boimy się tego, co usłyszałam przed chwilą od posła PiS. (*Dzwonek*) Mam nadzieję na solidarność z ofiarami przemocy domowej. Mam nadzieję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Senator! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja

Posel Krzysztof Paszyk

Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści chciałbym przedstawić nasze stanowisko wobec pierwszego czytania senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 584, ale nim to uczynię chciałbym podziękować Senatowi za tę inicjatywę, za podjęcie pracy eksperckiej, również nad tym, aby tzw. ustawę separacyjną doprecyzować, poprawić. Niniejszym to czynię i składam podziękowania na ręce pani senator.

Procedowany projekt dotyczy doprecyzowania przepisów w celu zwiększenia ochrony osób zagrożonych przemocą w rodzinie ze strony wspólnie z nimi zamieszkujących osób. I to jest problem, o którym trzeba sobie na tej sali jasno powiedzieć. On jest ponad podziałami politycznymi, on jest ponad wszelkiego rodzaju podziałami światopoglądowymi, ideologicznymi, a przynajmniej być powinien. To jest pierwsza sprawa. Z niesmakiem wysłuchiwałem przed chwilą jakichś docinek i złośliwości, które gdzieś się pojawiały. Nie powinno tego być, jeśli szczerze są nasze intencje, aby pracować nad wyeliminowaniem z naszej przestrzeni społecznej przemocy domowej.

Projekt jest kontynuacją, co już tu wybrzmiało, przyjętej w 2020 r. noweli Kodeksu postępowania cywilnego mającej przeciwdziałać przemocy w rodzinie. Głównym założeniem zeszłorocznego projektu było nadanie policji uprawnień w postaci możliwości wydania wobec osoby stosującej przemoc w rodzinie nakazu natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazu zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Jeśli ofiara boi się powrotu sprawcy, może wystąpić do sądu o przedłużenie nakazu. Ma na to 14 dni. Sprawca przemocy może odwołać się od tego do sądu, który jego zażalenie rozpatrzy w ciągu 3 dni.

Ubiegłoroczny projekt w opinii specjalistów miał istotne braki, w tym przede wszystkim brak zakazu zbliżania się do osoby pokrzywdzonej przez sprawcę. Czyli np. bijący żonę i dziecko mąż musi opuścić mieszkanie, ale ma możliwość wywierać presję, stosować przemoc, np. pod miejscem pracy matki czy też pod sklepem, gdzie robi ona zakupy. Sprawca nie ma zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych. Poza obszarem mieszkania jego najbliższego otoczenia osoba pokrzywdzona nie ma możliwości realnego i całkowitego odizolowania się od sprawcy. Na gruncie dotychczasowych, jak i nowych regulacji prawnych nie ma możliwości orzeczenia doraźnego zakazu zbliżania się do osoby dotkniętej przemocą, o ile nie toczy się postępowanie karne, w ramach którego taki środek może zostać zastosowany.

W ocenie rzecznika praw obywatelskich nowe regulacje, choć mocno rozszerzają zakres ochrony osoby dotkniętej przemocą, nie są jednak wystarczające. Warto też na to dzisiaj zwrócić uwagę. Nie wypełnia-

ją wymogów art. 52 konwencji stambulskiej, który stanowi, że strony przyjmują konieczne środki ustawodawcze lub inne środki umożliwiające właściwym władzom nakazanie sprawcy przemocy domowej w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia opuszczenia miejsca zamieszkania ofiary lub osoby zagrożonej na odpowiedni okres oraz zakazania sprawcy wchodzenia do lokalu zajmowanego przez ofiarę lub osobą zagrożoną lub kontaktowania się z ofiarą lub osobą zagrożoną. Środki podejmowane zgodnie z niniejszym artykułem będą dawać pierwszeństwo bezpieczeństwu ofiar lub osób zagrożonych, przy czym nadal nie jest spełniony standard konwencji polegający na natychmiastowym zakazie zbliżania się do osoby, a nie tylko do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Ochrona osoby dotkniętej przemocą ma zatem istotną lukę, która jak najszybciej powinna zostać wypełniona przez ustawodawcę, co było wielokrotnie wskazywane.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska jest również za tym, aby jak najszybciej przystąpić do prac nad tym projektem, bo nie jest on przeciwko komuś, nie godzi w politykę któregośkolwiek (*Dzwonek*) ze stronnictw obecnych na tej sali, ale przede wszystkim ma służyć Polkom i Polakom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Mamy zgłoszenia do pytań.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas...

(*Posel Krzysztof Paszyk*: Panie marszałku, jeśli jeszcze można...)

Bardzo proszę.

...na 1 minutę.

Jako pierwszy – pan poseł Mariusz Kałużny, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Mariusz Kałużny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przywracanie sprawiedliwości czy praca nad przywracaniem sprawiedliwości dla obywateli, dla rodzin jest długa i ciężka. Ten problem trzeba objąć całościowo, nie wystarczy tu tylko jedna ustawa. Bardzo często przyczyną przemocy w rodzinach są niestety nałogi, a przyczyną nałogów jest często zła sytuacja ekonomiczna rodzin i różne komplikacje życiowe. I przy tej okazji warto podkreślić, jakie prace zostały już w Ministerstwie Sprawiedliwości w tym zakresie wykonane, a chodzi tu chociażby o ustawę, którą państwo już znacie, chroniącą ofiary przemocy, o koniec dzikiej prywatyzacji, koniec nadużyć komorników, koniec odbierania dzieci za biedę, koniec wydawania polskich dzieci za granicę i o szereg innych działań dla polskiej rodziny. Tak jak powiedziała tu

Posel Mariusz Kałużny

Lewica: nie róbmy wojny światopoglądowej. Boję się, że to ma być wojna światopoglądowa, a nie realna (*Dzwonek*) pomoc polskim rodzinom.

Uważam, że inicjatywa jest bardzo dobra...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Mariusz Kałużny:

...przez 30 lat w polskim Sejmie mało był takich inicjatyw...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.
(*Głos z sali*: Nie ma pana posła.)

Posel Mariusz Kałużny:

...ale trzeba nad nią jeszcze popracować. Dziękuję.
(*Posel Krystyna Skowrońska*: Napłócił pan takich głupstw, to, co wiedział...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie ma pana posła.
Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senacki projekt dotyczący zwiększenia ochrony osób zagrożonych przemocą w rodzinie jest pilnie potrzebny i niezbędny. Dla przykładu w mojej rodzinnej Gdyni policja wzywana jest do ok. 20 awantur rodzinnych dziennie. Niestety obecnie obowiązujące prawo nie pozwala na wydanie zakazu zbliżania się oprawców do ich ofiar. Czas najwyższy, aby tę sytuację zmienić, stąd moje pytanie: Czy większość sejmowa, która tak często przekonuje, że dobro polskiej rodziny jest dla niej najważniejsze, podniesie rękę za tym potrzebnym projektem ustawy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wobec tego, że nawet w przypadku tak potrzebnego projektu, który próbuje uporządkować, doszczegółowić tak istotną materię, mimo wszystko próbuje się na siłę dokonywać upolitycznienia, ja bym panią senator jako reprezentującą projektodawców chciał zapytać: Czy na Senat były wywierane jakieś naciski polityczne przez lewicę europejską czy polską? Czy w Senacie pojawiły się jakieś czarne moce, czy naciskano na Senat, aby za wszelką cenę zajmował się przemocą domową? Czy wywierano na Senat, na senatorów naciski, żeby Senat pracował właśnie nad tą ustawą? Myślę, że warto, żeby dzisiaj w tej Izbie padła odpowiedź na te pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof, przepraszam, Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby opisać przestępstwo przemocy wobec rodziny, brakuje słów parlamentarnych, więc nie będę tutaj już starał się tego opisywać, natomiast samo zbliżanie się oczywiście jest bardzo dobre...

(*Posel Piotr Borys*: Zakaz.)

...tzn. zakaz zbliżania się jest bardzo dobry, natomiast pozostaje jeszcze jedna kwestia. Osoby, które zgłaszają się do mojego biura, które zachęcam do podejmowania różnych czynności prawnych, mówią, że nie chcą patrzeć tej osobie w oczy. Dotyczy to nie tylko przestępstw w rodzinie, ale również innych przestępstw. Myślę, że warto by było podjąć takie rozwiązania, aby można było ograniczyć również ten jakby kontakt sądowy (*Dzwonek*) osoby pokrzywdzonej. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Senator! Bardzo dziękuję Senatowi za inicjatywę, która w sposób kompleksowy ma chronić ofiary przemocy domowej. Tak jak powiedziały moje koleżanki, co 40 sekund dochodzi do przemocy wobec kobiet w Polsce, trzy

Posel Piotr Borys

osoby, trójka dzieci każdego dnia w Polsce próbuje popełnić samobójstwo. Jeżeli ta ustawa ma być faktycznie skuteczna, to odseparowanie osoby, sprawcy od ofiary jest rzeczą fundamentalną, dlatego zakaz zbliżania się do osoby pokrzywdzonej jest niezwykle ważny, niezwykle istotne jest, aby mógł się on znaleźć w przepisach Kodeksu cywilnego i być egzekwowany.

Dodatkowo chodzi o włączenie Zandarmerii Wojskowej, szybki element dotyczący odbioru rzeczy, możliwość unikania kontaktu przy składaniu zeznań. Te wszystkie rzeczy są istotne, aby przemoc domowa w Polsce była możliwie wykluczana, aby zjednoczyć siły w polskim Senacie, w polskim Sejmie (*Dzwonek*) i szybko uchwalić ten pożądany i ważny projekt ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Robert Obaz, klub Lewica.

Posel Robert Obaz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O tym, jak ważna jest to ustawa, ustawa, która ma chronić tych najsłabszych, mogą chyba świadczyć wczorajsze doniesienia medialne o jednym z prominentnych działaczy PiS na terenie Dolnego Śląska, o panu Jacku Baczyńskim, który także bił, używał przemocy domowej w stosunku do swojej rodziny. I ten pan na pewno nie był biedny, tak jak tutaj mówił pan poseł z PiS. Tu nie chodziło o biedę. Ta przemoc nie jest tylko w tych najbiedniejszych rodzinach. Ta przemoc naprawdę jest też w miejscach, gdzie ludzie mają za co żyć, mają duże pieniądze, są prominentnymi działaczami PiS jak w tym wypadku.

Bardzo dziękuję pani marszałek, że tak szybko zareagowała jako pełnomocnik PiS i odwołała tego pana, który był członkiem. Jednak to nie wymaże z pamięci tego wszystkiego, co zrobił. Mam nadzieję, że tego typu ustawy, tego typu doprecyzowania pozwolą na to, żebyśmy mogli dużo bardziej skutecznie działać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obowiązuje od 30 listopada minionego roku ustawa

wprowadziła instrumenty prawne pozwalające na szybkie izolowanie osoby dotkniętej przemocą od osoby stosującej przemoc. Policja uzyskała nowe uprawnienia do wydawania nakazu natychmiastowego opuszczenia mieszkania lub zakazu zbliżania się do mieszkania i bezpośredniego otoczenia.

Pomimo że ustawa miała długie *vacatio legis*, bo aż 6 miesięcy, Policja donosiła, że jest przygotowana już po 3 miesiącach. Chciałabym zapytać, jak wyglądały te przygotowania. Czy ktoś szkolił funkcjonariuszy, kto szkolił i w jakim zakresie? Chciałabym też zapytać, w jakim zakresie i w ilu przypadkach ofiary przemocy domowej uzyskały pomoc z Funduszu Sprawiedliwości.

I jeszcze jedno pytanie. Przy Ministerstwie Polityki Społecznej i Rodziny funkcjonuje rada, w skład której wchodzi fundacja Caritas. Chciałabym zapytać, dlaczego taki wybór do tej rady. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Pani Senator Kochan – reprezentująca inicjatywę senacką! Bardzo serdecznie witamy panią na sali. Panie i Panowie Posłowie! Nie powinno być tragedii, nie powinno być łez, nie powinno być przemocy domowej. Powinien być konsensus co do tego, że powinniśmy wypracować najlepsze rozwiązanie. Nie powinno być na tej sali żadnego ale. I dziwię się temu.

Pytanie do pani senator. Przygotowaliście państwo jeden z projektów, niestety przedłuża się ten okres procedowania nad nim. Jak państwo jesteście przygotowani? Bo determinację pani senator Kochan – droga koleżanko – znam i wiem, że może ona liczyć i Senat może liczyć w tej inicjatywie na pewno na opozycję. (*Dzwonek*) Ale zależy nam, i to jest apel do państwa z Prawa i Sprawiedliwości...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Adam Szlápka, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

...żebyście państwo się zaangażowali, a w Funduszu Sprawiedliwości były większe pieniądze na pomoc ofiarom niż na reklamę. (*Oklaski*)

Posel Adam Szlępka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 2016 r., widzimy to wyraźnie w oficjalnych statystykach, nastąpił gwałtowny wzrost przestępstw przemocy domowej. Mam pytanie właśnie do pani senator wnioskodawczyni: Z czego może wynikać taki gwałtowny wzrost? Chcę zwrócić uwagę też na to, że mamy do czynienia z gwałtownym wzrostem przemocy motywowanej nienawiścią. Pytanie: W jaki sposób projektowana ustawa, szczególnie w dobie pandemii, gdzie mamy wyraźny wzrost zagrożenia przemocą domową, wpłynie na procedury i ułatwienia, że tak powiem, w zwalczaniu tej przestępczości? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Wobec tego lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz proszę o głos podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Marcina Romanowskiego.

Połączy się z nami zdalnie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski:**

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator! Ja informacyjnie i krótko, ponieważ stanowisko rządu jest jeszcze finalizowane, ale będzie ono oczywiście pozytywne, zmierza w kierunku rekomendacji dalszych prac nad projektem. Ta propozycja Senatu właśnie wprowadzenia zakazu zbliżania się sprawcy przemocy w rodzinie do osób dotkniętych przemocą jest inicjatywą ważną i społecznie uzasadnioną. Idzie już właśnie w tym dobrym kierunku uzupełnienia tych aktualnie obowiązujących od końca listopada przepisów, które zostały wprowadzone i które dotyczą natychmiastowego nakazu opuszczenia mieszkania i zakazu zbliżania się do niego i najbliższego otoczenia.

To były przepisy, które zostały wprowadzone właśnie dzięki inicjatywie Ministerstwa Sprawiedliwości i przyjęte przez polski parlament. One rzeczywiście wprowadziły najwyższy standard ochrony osób dotkniętych przemocą domową. Zaznaczę tylko, że to jest standard, który wykracza poza standard wspomnianej konwencji stambulskiej. To nie jest tak, że konwencja tego od nas wymagała. Dotychczasowy standard polegający na tym, że często przez ponad 140 dni osoba zagrożona przemocą pozostawała pod jednym dachem ze sprawcą, niestety wpisywał się w tę konwencję.

Jeżeli chodzi o to przedłożenie, to oczywiście nie mamy żadnych uwag w zakresie regulacji, poprawek, które dotyczą kwestii legislacyjnych. Zresztą one były omawiane już wcześniej, na etapie prac nad wspomnianą ustawą z 30 kwietnia, i były proponowane również przez nas. Cieszę się, że Senat przejął, można by powiedzieć, nasze uwagi.

Jeżeli chodzi o samą inicjatywę, to ona w naszej ocenie oczywiście zasługuje na aprobatę, ale wymaga pewnego doprecyzowania, uspoźnienia, też przeformułowania, poszerzenia i dostosowania proponowanych regulacji do obecnie obowiązujących instytucje prawnokarne i prawnorodzinne w taki sposób, żeby proponowane zakazy zbliżania się do osób mogły być skutecznie realizowane. Sama taka prosta propozycja, aby do zaproponowanych już wcześniej przez nas zakazów zbliżania się do otoczenia mieszkania dopisać właśnie zakaz zbliżania się do osoby, w naszej ocenie nie zadziała.

W Ministerstwie Sprawiedliwości intensywnie pracujemy teraz nad tymi rozwiązaniami, zresztą tak, jak zapowiadaliśmy to jeszcze na etapie prac nad ustawą wprowadzającą natychmiastowy nakaz policyjny. Będziemy tutaj z chęcią przedstawiać nasze konkretne propozycje, które są rzeczywiście konieczne. Przykładowo wspomniana tutaj przez jedną z pań poseł kwestia zakazu zbliżania się do instytucji edukacyjnych nie jest w naszej ocenie w tym projekcie wystarczająco dobrze sformułowana, żeby mogła być skuteczna, czy też są pewne, jak sądzę, błędy legislacyjne. W odniesieniu do osób, które opuściły mieszkania, np. sprawcy, który uciekł, regulacje w zakresie działań Policji pozwalają na wprowadzenie zakazu zbliżania się do osoby, ale już regulacje w Kodeksie postępowania cywilnego proponowane przez Senat takiej możliwości nie wprowadzają, więc tutaj rzeczywiście te kwestie wymagają dopracowania. Finalizujemy prace nad naszą propozycją i jestem przekonany, że właśnie wspólnie na etapie prac komisyjnych dopracujemy te regulacje tak, żeby były skuteczne.

Co do szkoleń, bo takie pytanie też padło, jeżeli mogę pozwolić sobie na odpowiedź, to przeszkolonych zostało 30 tys. funkcjonariuszy, więc to jest 1/3 całej liczby funkcjonariuszy Policji. Szkoliliśmy oczywiście z nowych regulacji natychmiastowego nakazu policyjnego, ale też z kwestii związanych z przesłuchaniami dzieci. Byli szkoleni prokuratorzy, sędziowie, asystenci sędziów pracujący nad ustawą, policjanci, też przedstawiciele wysokiego komisarza ONZ do spraw uchodźców. Myślę, że to była jedna z lepiej wdrażanych ustaw tego typu, ustawa, która – przypomnę – wprowadza zupełnie nowe narzędzia w postaci natychmiastowego nakazu opuszczenia mieszkania. *(Dzwonek)*

A kończąc już...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski:**

...powiem jeszcze, tylko powtórzę, że oczywiście pozytywnie kierunkowo oceniamy tę propozycję Senatu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma przedstawiciel wnioskodawców pani senator Magdalena Maria Kochan.

(Senator Magdalena Maria Kochan: Panie marszałku, zgodnie z regulaminem ile mam czasu na tę odpowiedź?)

5 minut.

Bardzo proszę.

Senator Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, bardzo dziękuję za te wszystkie miłe uwagi i podziękowania skierowane w stronę Senatu. Oczywiście przekażę je koleżankom i kolegom senatorom.

To, co mnie cieszy w tej debacie, to to, że wszyscy uznajemy, że przestępstwo przemocy domowej nie zasługuje na żadne usprawiedliwienie, i wszyscy jesteśmy przekonani co do tego, że to przestępstwo należy ścigać. Tu padło nawet takie stwierdzenie: tępić i wypalać żelazem do gołej ziemi. Tak, tak powinniśmy się zachowywać. Czy tak się zachowamy w tym przypadku? Mam wątpliwości. Byłam mile zaskoczona tym, że pani marszałek powiedziała – właściwie przedwczoraj dopiero padła ta informacja – że porządek dzisiejszego posiedzenia Sejmu zostanie uzupełniony o pierwsze czytanie tego projektu, który od sierpnia – przypomnę – leży w zamrażarce. Uzupełnienie tego porządku obrad nie jest przypadkowe, tylko jest wymuszone tragicznymi wydarzeniami i doniesieniami prasowymi ze Śląska o przestępstwie dokonywanym przez działacza partyjnego, politycznego, bardzo wysoko postawionego w hierarchii samorządowej, także działającego samorządowca.

To moje podejrzenie potwierdza wystąpienie pana podsekretarza stanu, bo jestem przekonana, że scenariusz będzie taki, że poczekamy na rozwiązania, nad którymi w tej chwili proceduje się w ministerstwie, te dwa projekty zjedzą się podczas prac sejmowej komisji i tam wiodącym projektem okaże się projekt rządowy po to, żeby żaden z senatorów nie miał satysfakcji, że w tej kwestii wniósł cokolwiek do prawa.

Nie chcę być złym prorokiem w tej sprawie, żeby była jasność, bo nie ma znaczenia, kto jest autorem tego projektu. Przeogromne znaczenie ma fakt, że ofiary przemocy domowej muszą być chronione przez prawo w Polsce i muszą wiedzieć, że polscy politycy,

polscy policjanci, żandarmi, wojskowi i obywatele są nie po stronie tych, którzy krzywdzą, tylko po stronie tych, którzy są krzywdzeni. Ta przemoc narasta, tak, narasta, proszę państwa, bo my stajemy się jako społeczeństwo – mówię to z wielkim smutkiem – coraz gorsi.

Mowa nienawiści, z którą mieliśmy walczyć, jest coraz bardziej powszechna. Naprawdę wystarczy wejść na jakikolwiek portal, żeby poczytać o sobie, jeśli się jest politykiem, o sobie, jeśli się nie podobam koleżankom czy kolegom, o kimś, kogo cenię i lubię – kim może być w oczach tych, którzy go nie akceptują. Wydaje się, że z tą mową nienawiści zupełnie nie walczymy. Dopiero co minęła rocznica śmierci... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Strajk Kobiet był świetnym przykładem.

Senator Magdalena Kochan:

Mam 1 minutę 50 sekund, panie marszałku, jeśli dobrze widzę czasomierz.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tak jest.

Senator Magdalena Kochan:

Dopiero co obchodziliśmy rocznicę śmierci człowieka, który zginął przez powszechne używanie wobec niego mowy nienawiści, myślę o panu prezydencie Adamowiczu. Zobaczcie, co się dzieje w światowej polityce, kiedy głównym elementem przemówienia wybranego i dzisiaj już urzędującego prezydenta Stanów Zjednoczonych jest najwzyczajniej w świecie powrót do dobroci, do szacunku dla drugiego człowieka. Jeśli tego nie zrozumiemy, tej drobnej i kompletnie neutralnej politycznej sprawy, jaką jest walka z przemocą – może właśnie najbardziej politycznej z politycznych spraw, bo ona wymaga decyzji politycznej, czyli izb parlamentu, rządu, czyli ciał politycznych – jeżeli nie zaakceptujemy tego politycznie, to właściwie nie mamy szans na jakiekolwiek porozumienie się już w zupełnie innych, trudniejszych sprawach.

Dlatego dziękując państwu za dobre i pozytywne opinie o tej sprawie, zapewniam, że celem Senatu nie było powiedzenie, że senackie ma być na wierzchu, tylko troska o to, żeby walka z przemocą domową była w Polsce prawdziwa i nie miała barw partyjnych, bo to z polityką często wiele wspólnego nie ma, za to bardzo wiele z politykierstwem. Bardzo dziękuję, bardzo liczę na szybką i efektywną pracę w Sejmie. Dziękuję państwu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani senator.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 5 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytania dodatkowe.

Jako pierwsi pytanie zadają posłowie Jarosław Zieliński, Andrzej Gawron i Jarosław Gonciarz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego programu wsparcia dla gmin, na terenach których działały PGR-y.

Bardzo proszę, z pytaniem pan poseł Jarosław Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rząd Prawa i Sprawiedliwości pana premiera Mateusza Morawieckiego zainicjował i ogłosił program wsparcia dla gmin popegeerowskich. Jest to historyczna decyzja, na którą mieszkańcy tych terenów Polski, nie mówiąc już o samych pracownikach PGR-ów, czekali prawie 30 lat.

PGR-y były masowo likwidowane na początku przemian ustrojowych w Polsce, często po doporowadzeniu ich do stanu upadłości. Przemiany gospodarcze przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku realizowane według liberalnej, niszczącej Polskę tzw. reformy Balcerowicza przyniosły wiele niesprawiedliwości i krzywdy społecznej, pozostawiając bez pracy i perspektyw życiowych pracowników byłych PGR-ów, których majątek przejmowany był w wielu przypadkach za bezcen przez komunistyczną nomenklaturę, a później także przez inne współpracujące z nią grupy wpływów, które realizowały swoje interesy w ramach postkomunistycznych układów i powiązań. Rządowy program wsparcia dla tych terenów jest kolejnym ważnym elementem działań rządu Prawa i Sprawiedliwości wpisującym się w koncepcję zrównoważonego rozwoju kraju.

Uprzejmie proszę o udzielenie szerszej informacji na temat tego programu, a zwłaszcza o odpowiedź na następujące pytania. Po pierwsze, jaki jest przewidywany zakres, jakie są przewidywane rodzaje wsparcia państwa dla tzw. gmin popegeerowskich, jakie

przedsięwzięcia inwestycyjne i społeczne będą w jego ramach realizowane? Po drugie, jakie kryteria muszą spełnić wnioskodawcy, by uzyskać wsparcie finansowe z tego programu? Po trzecie, czy program ten będzie kontynuowany i wspierany z budżetu państwa w kolejnych latach? Bo w tym roku jest to pierwsza kwota, która wymagałaby też nakładów w latach kolejnych. I po czwarte, jakie efekty społeczne, cywilizacyjne i rozwojowe powinien przynieść ten program i jakie założone cele mają zostać osiągnięte w wyniku jego wdrożenia? Panie ministrze, proszę o odpowiedź na te pytania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Paweł Szefernaker. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Jest to pierwszy program skierowany do gmin na terenach popegeerowskich w historii programów inwestycyjnych, programów dofinansowania rządowego dla samorządów. Jest to jedna z gałęzi Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Do gmin trafia środki w łącznej wysokości 250 mln zł. Jest to pierwszy etap, mamy świadomość, że zapewne w skali kraju nie pozwoli to na zrealizowanie wszystkich inwestycji zgłoszonych w ramach wniosków, ale dzięki temu programowi, temu pierwszemu etapowi rząd będzie miał też pewien przegląd inwestycji, przegląd potrzeb, jakie są do zrealizowania w całym kraju na terenach popegeerowskich. Na pewno jest to pierwszy etap, ale nie ostatni, jeżeli chodzi o wsparcie terenów popegeerowskich.

Nabór wniosków trwa od 4 stycznia do 12 lutego, tak że samorządy mają 40 dni na złożenie wniosku. Gminy składają wnioski do wojewodów. Wnioski będą opiniowane także przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Przede wszystkim Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa będzie opiniował te wnioski pod względem spełnienia formalnego warunku złożenia, czyli tego, czy to jest rzeczywiście teren popegeerowski, czy nie.

Założeniem programu jest to, aby wesprzeć budowę, rozbudowę, przebudowę przede wszystkim inwestycji pierwszej potrzeby na terenach popegeerowskich, inwestycji, które w wielu innych miejscach już są, a na tych terenach ich wciąż brakuje. Chodzi o kanalizację sanitarną, oczyszczalnie ścieków, przepompownie, wodociągi, przyłącza do sieci gazowej, drogi wewnętrzne, dojazdy do miejscowości, oświetlenie, chodniki, ścieżki rowerowe, elementy uspokoi-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

jenia ruchu, ale także centra wsi umożliwiające integrację społeczną, aktywizację mieszkańców, place zabaw, świetlice, siłownie zewnętrzne, remizy strażackie, po prostu inwestycje, które z punktu widzenia danej gminy są inwestycjami pierwszej potrzeby na terenach, gdzie mieszkają osoby, które pracowały w PGR-ach.

Jeżeli chodzi o wniosek i kryteria, to wniosek jest przede wszystkim bardzo prosty do złożenia. Został on maksymalnie uproszczony, tak żeby nie robić bariery biurokratycznej. Gmina musi realizować inwestycje w miejscowości, w której funkcjonowały zlikwidowane Państwowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej, czyli w miejscowości, gdzie mieściła się siedziba PGR-u – to ważne, o to bardzo często pytają samorządowcy – lub mieściły się składniki mienia lub grunty, lub, w przypadku inwestycji liniowych, to powinna być inwestycja, która oddziałuje na mieszkańców właśnie tych miejscowości. Tak to będzie oceniane.

Wniosek musi dotyczyć wyłącznie wydatków majątkowych, bez możliwości refundacji poniesionych już wydatków. Nie ma obowiązku wkładu własnego gminy. To też jest ważne, bo bardzo często miejscowości na terenach popegeerowskich nie mogły brać udziału w różnych programach unijnych, także krajowych, ze względu na to, że po prostu nie miały wkładu własnego do tych inwestycji. Te wnioski będą kierowane do wojewody i, tak jak mówiłem, oceniane także przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Zależy nam na tym, żeby ten program realizował zasadę zrównoważonego rozwoju, żeby realizowano inwestycje, których przez lata brakowało na terenach, na których mieszkańcy zostali dotknięci, szczególnie na początku transformacji ustrojowej, wykluczeniem i przez lata musieli się sami organizować, sami organizować wiele różnych inwestycji, a nie było ku temu żadnego wsparcia państwa. Chodzi o to, żeby to wsparcie było dzisiaj, szczególnie ze względu na dysproporcje, które tam są, a czas pandemii, czas epidemii COVID-19 niestety gospodarczo sprzyja pogłębianiu nierówności. Chcielibyśmy, żeby ten program był odpowiedzią właśnie na te bolączki dotyczące pierwszych potrzeb inwestycyjnych, jakie są na tych terenach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Uzupełniające pytanie zadaje pan poseł Andrzej Gawron.

Poseł Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem dopytać, czy gminy, gdzie funkcjonowały

PGR-y, mogą składać większą ilość wniosków. Jakie kwoty mogą być zawarte w tych wnioskach? Szczególnie gminy, które funkcjonują w naszym powiecie, na których terenach były PGR-y, chcą dopytać – bo pan mówił, że nie musi być wkładu własnego do inwestycji – czy jeżeli wniosek opiewa na jakąś kwotę, z tego, co pamiętam, to jest do 5 mln, ale gdyby pan to jeszcze dokładnie powiedział, panie ministrze... Jeżeli inwestycja jest większa kosztorysowo, np. 15 mln, 20 mln – chodzi konkretnie o usługi medyczne, chodzi o centra integracji i kultury, które typowo są w budynkach popegeerowskich – to czy taki wniosek również będzie uwzględniany, czy to kosztorysowo (*Dzwonek*) musi być tylko do górnej granicy kwoty? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Paweł Szefernaker.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker:**

Tak, w pierwszej turze, o której mówimy, wartość kosztorysowa projektu powinna wynosić 5 mln zł. My to ograniczyliśmy ze względu na to, że to powinny być inwestycje pierwszej potrzeby, takie, które także możemy dofinansować. Tak jak pan poseł zwrócił uwagę, to będzie kwota 5 mln zł, na tyle mogą też gminy złożyć wnioski, na maksymalnie trzy inwestycje.

Bardzo wiele zapytań wpływa do MSWiA. Chciałbym z tego miejsca podziękować osobom zaangażowanym w Departamencie Administracji Publicznej MSWiA, które odpowiadają na pytania samorządów. W ciągu dwóch tygodni naboru odpowiedzieliśmy na ponad 400 pytań, które napłynęły z samorządów. To pokazuje, jak wiele potrzeb inwestycyjnych jest na tych terenach, jak wiele pytań. Pytania są o różne inwestycje, od najmniejszych, których wartość to kilkadziesiąt tysięcy złotych, po rzeczywiście milionowe.

Mam nadzieję, że rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobi wszystko, żeby kontynuować ten program, żeby rozszerzyć ten program, a pierwszy etap rzeczywiście da pewne wskazówki rządowi. Jeśli chodzi o nabór, który w tej chwili trwa, jestem przekonany, że po nim będziemy mogli wskazać, w którym miejscu ten program potrzebuje rozszerzenia, gdzie powinien być realizowany szerzej. Potrzeby na tych terenach są niezwykle duże i cieszę się, że pierwszy etap tego programu właśnie będzie realizowany. Już w tym roku i w kolejnym, bo to jest 2-letni cykl rozliczania, będzie możliwość zrealizowania tych inwestycji. Jednocześnie to pozwoli także, żeby na tych terenach małe

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

przedsiębiorstwa, którym dzisiaj, w dobie pandemii bardzo często brakuje zleceń, mogły się rozwijać, żeby ludzie mogli tam pracować, żeby nie trzeba było zwalniać pracowników. Oczywiście jest to jeden z elementów, ale miejmy nadzieję, że zrobimy wszystko, aby ten program był kontynuowany w kolejnych latach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Posłowie Michał Gramatyka, Konrad Fryszak i Maciej Lasek z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zadają pytanie w sprawie transakcji przejęcia Polska Press przez Orlen.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka jako pierwszy.

Poseł Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku grudnia ub.r. Orlen ogłosił przejęcie Polska Press. Kontrolowana przez rząd firma przejęła lwia część rynku wolnej pracy i internetowych portali w Polsce. Ta transakcja budzi wiele wątpliwości nie tylko w kontekście prawa każdego obywatela demokratycznego państwa do wolnych mediów, ale również w kontekście biznesowym.

Czy zgodnie ze statutem Orlenu zarząd tej firmy uzyskał zgodę rady nadzorczej na nabycie udziałów w Polska Press? Kto stworzył analizę biznesową i analizę prawną zasadności tej transakcji? Jaki okres zwrotu i jaką stopę zwrotu przyjęli państwo dla tej inwestycji?

Orlen zgłosił do UOKiK-u zamiar koncentracji. Pan prezes Obajtek publicznie tłumaczył, że inwestycja jest zasadnicza z punktu widzenia strategii Orlenu do 2030 r. W którym miejscu tej strategii jest adnotacja, że PKN Orlen planuje akwizycję na rynku medialnym? Gdzie jest raport bieżący opublikowany w związku z tą akwizycją? Jeżeli poważnie traktujemy rozporządzenie MAR w sprawie nadużyć na rynku kapitałowym, to publikacja takiego raportu powinna być obowiązkiem PKN Orlen. I wreszcie czy i co panu ministrowi wiadomo na temat nacisków wywieranych przez PKN Orlen na redakcję „Rzeczpospolitej”? Doprowadziły one do usunięcia ze stron internetowych tego dziennika felietonu pana prof. Michała Romanowskiego pt. „Nabycie Polska Press przez Orlen nieważne z mocy prawa”.

Wylewacie państwo krokodyle łzy nad blokowanymi tweetami Donalda Trumpa, a na waszych oczach państwowa firma tutaj w Polsce blokuje merytorycz-

ną dyskusję w wolnych mediach. O tym, które poglądy są słuszne, a które nie, nie mogą decydować właściciele korporacyjnych gigantów – mówił pan premier Morawiecki. Może zapomniał dodać, że za słuszne uważa wyłącznie poglądy sprzyjające *(Dzwonek)* obecnej władzy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan Maciej Małecki.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Poseł Krystyna Skowrońska: Samą prawdę, samą prawdę.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

Trudno zgodzić się z tak stawianymi тезami, z kolejnym tak mocnym atakiem na PKN Orlen w sytuacji, kiedy Orlen, kupując Polska Press, dopełnił wszelkich obowiązków, spełnił wymagania.

Spółka poinformowała, że transakcja została przeprowadzona z poszanowaniem przepisów prawa, a także wewnętrznych regulacji obowiązujących w koncernie. W związku z powyższym umowa nabycia udziałów Polska Press jest ważna i nie ma żadnych wad prawnych, w szczególności takich, które mogłyby skutkować jej nieważnością. Umowa była przygotowana, negocjowana i zawierana przy wsparciu wyspecjalizowanych w tej dziedzinie prawników. Orlen zgodnie z przepisami prawa zwrócił się z wnioskiem do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o wyrażenie zgody na przejęcie wydawnictwa Polska Press i teraz oczekuje na decyzję UOKiK-u.

Odnosnie do przedstawionych w mediach zarzutów, zarzutów przedstawionych tutaj przez Platformę, dotyczących rzekomego braku zgód korporacyjnych na zawarcie umowy oraz rzekomej nieważności umowy wskutek niezgodności z przedmiotem działalności spółki, z konstytucją, spółka informuje, że zgoda na zawarcie umowy została wyrażona przez radę nadzorczą w grudniu ub.r., natomiast żadne przepisy prawa ani statutu Orlenu nie wymagają zgody walnego zgromadzenia na zawarcie takiej umowy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych Maciej Małecki**

Warto podkreślić też, że przedmiot działalności Orlenu obejmuje m.in. wydawanie gazet. Odsyłam do § 2 ust. 2 pkt 67 statutu Orlenu. Powiem więcej, ten zapis nie został wprowadzony przed tą transakcją, ten zapis wprowadziliście państwo w 2010 r., kiedy rządziście. Wtedy rząd Platformy miał kontrolę nad Orlenem.

(Poseł Konrad Fryszak: Ale nie kupował gazet.)

Natomiast jeśli chodzi właśnie o kupowanie gazet, to państwo, kiedy rządziście, wykonywaliście inne działania. W związku ze sprawą rzekomych nacisków...

(Poseł Konrad Fryszak: Do meritum.)

...na „Rzeczpospolitą” przypominam sobie taką sytuację, która mogła mieć tego znamiona.

(Poseł Konrad Fryszak: Panie marszałku, ten pan nie mówi na temat.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale pan o to pytał. Dlaczego pan przeszkadza?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

Chodzi o sytuację, kiedy rzecznik rządu Donalda Tuska, państwa rządu, pan Paweł Graś wezwał tu pod Sejm...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Na temat, pytania były...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale to było w pytaniu. Dlaczego pani przeszkadza?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

...nocą, chyba wpół do drugiej w nocy, właściciela „Rzeczpospolitej”, któremu wcześniej...

(Poseł Konrad Fryszak: Pan nie odpowiada na pytania.)

...sprzedaliście „Rzeczpospolitą”.

Inne naciski na media. Po tej rozmowie, nocnej rozmowie pod śmietnikiem rzecznika rządu Donalda Tuska i właściciela wydawnictwa nastąpiło lawinowe wyrzucanie dziennikarzy z tych mediów.

Następna sprawa. Państwa wolne media to jest najazd funkcjonariuszy ABW na redakcję tygodnika „Wprost”...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jest wyrok, jest wyrok.)

...kiedy próbowano naczelnemu wyrywać laptop, w którym miał materiały niewygodne dla Platformy Obywatelskiej i Donalda Tuska.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wyrok.)

Wolność mediów według Platformy to wreszcie wysłanie uzbrojonych funkcjonariuszy do młodego człowieka, który w Internecie w 2011 r. ośmielił się żartować z prezydenta Bronisława Komorowskiego. To są standardy Platformy.

PKN Orlen dzisiaj notuje rekordowe historycznie zyski. Orlen zarobił przez 4 lata i 9 miesięcy za rządów Prawa i Sprawiedliwości 25 mld zł.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jaka cena ropy?)

Może z tego powodu są takie ataki na Orlen, ze szczególnym upodobaniem ataków personalnych na prezesa Daniela Obajtka.

Co do decyzji o publikacji tekstu wspomnianego przez państwa, to wypowiadali się redaktorzy naczelni „Rzeczpospolitej” – zarówno redaktor naczelny „Rzeczpospolitej” pan Chrabota, jak i redaktor części on-line, portalu pan Cezary Szymanek. I te informacje, które pojawiają się w mediach, mówią o tym, że ten tekst zawierał wątki personalne wobec prezesa Orlenu, które nie zgadzały się ze stylem „Rzeczpospolitej”. I tutaj Ministerstwo Aktywów Państwowych (*Dzwonek*) nie ma żadnych planów ani nie działa...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

...w taki sposób jak za czasów Platformy, ani nie wpływa na media. To wpływanie na media...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie ministrze, dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Konrad Fryszak...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

Dobrze. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Miałem wielką nadzieję, że jeśli przyjdzie tutaj minister aktywów państwowych, to nie będzie wcielał się w rolę partyjnego propagandysty, ale się pomyliłem. (Oklaski)

Niestety chyba pan nie jest dziennikarzem. Zakładam, że wydawcą prasy również pan nie jest, za to świetnie wcielił się pan w rolę czytadła. Pięknie przeczytał pan przekaz partyjny. Chciałbym zwrócić pana uwagę, że Orlen popełnił wiele błędów przy tym przejęciu. Zwracam pana uwagę, że nie odpowiedział pan na żadne pytanie postawione przez posła Gramatykę o to, kto i kiedy wystąpił do akcjonariatu, w jakim charakterze te zgody zostały wydane, jeśli w ogóle zostały wydane. Proszę pana, jestem wydawcą, pan minister Obajtek dziennikarzem. Pan prezes Obajtek – jedyne, co wiem, jeśli chodzi o doświadczenie – studiował w Radomiu w szkole środowiskowej. Nie odbieram mu oczywiście tego wykształcenia, ale konkretne pytanie: Po co tłumaczy, że kupienie wydawnictwa jest po to, żeby drukować faktury? (Dzwonek) Faktura to jest druk niskonakładowy.

Druga kwestia. Czy również planujecie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w...

Posel Konrad Fryszak:

...przejęcie warzywniaków...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Albo pan nie słuchał, albo pan słuchał, ale nie zrozumiał.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ja słuchałam i też nie rozumiałam.)

Wyjaśniałem obowiązki uzyskiwania zgód korporacyjnych zgodnie ze statutem Orlenu zmienionym w czasach Platformy w 2010 r. Natomiast Orlen, zakupując...

(Posel Krystyna Skowrońska: Artykuł.)

Gdyby pani słuchała, toby pani wiedziała, bo przywoływałem bardzo dokładnie ten artykuł, ale pani była zajęta pokrzykiwaniem na sali.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

Bardzo proszę, żebym mógł kontynuować wypowiedź. Orlen realizuje strategię, w której ma zapisane...

(Posel Konrad Fryszak: Przejęcie warzywniaków. Później przejmiecie fabrykę czekolady, a wszystko za cenę ropy.)

...docieranie do nowych klientów, pozyskiwanie ich i budowanie nowych kanałów komunikacji.

Proszę państwa, ale mam taką prośbę, żeby... (Gwar na sali)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

A dlaczego pan przeszkadza cały czas?

(Posel Krystyna Skowrońska: Bo ten pan kłamie.)

Ale pan przeszkadza. Czy mam pana jakoś ukarać? Po co pan to robi? To jest...

(Posel Konrad Fryszak: Panie marszałku, taka jest idea parlamentaryzmu. Niegrzeczne jest nieodpowiadanie na pytania.)

To jest niegrzeczne i niekulturalne, że pan pokrzykuje z sali.

(Głos z sali: Niegrzecznie jest nie odpowiadać na pytania, panie marszałku, przepraszam.)

Ale to jest pana opinia i tę opinię może pan zachować dla siebie, natomiast nie może jej pan hałaśliwie wygłaszać w Sejmie.

(Posel Konrad Fryszak: Nie tylko moja.)

(Głos z sali: To niech się minister...)

Pani dotyczy to samo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:

Szanowni Państwo! Odpowiadałem na państwa pytania, wyjaśniłem zapis w strategii, wyjaśniłem zgody korporacyjne, natomiast państwa, opozycję, szczególnie Platformę boli coś innego. Bo kiedy wy rządziliście, to przez 8 lat, kiedy benzyna była po 6 zł, Orlen zarobił ledwie 2900 mln zł, a przez 4 lata i 9 miesięcy Prawa i Sprawiedliwości – 25 mld zł.

(Głos z sali: Ropa po ile?)

I benzyna nie kosztuje 6 zł, benzyna nie kosztuje 5 zł. Co zrobiliście z tymi pieniędzmi?

(Posel Konrad Fryszak: Ile kosztuje ropa?)

Co zrobiliście z pieniędzmi Polaków za paliwo kupowane w Orlenie za waszych rządów...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ile kosztowała ropa?)

(Posel Konrad Fryszak: Czy pan jako historyk wie, ile kosztowała baryłka ropy? Pan pracuje w ministerstwie aktywów.)

...kiedy benzyna była po 6 zł? Orlen zarobił przez 8 lat 11 razy mniej niż przez 4 lata i 9 miesięcy Prawa i Sprawiedliwości.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki

Orlen kierowany przez prezesa Daniela Obajtka o 100% zwiększył nakłady na sport, o 700% zwiększył zasilenie Fundacji Orlenu, która wspiera różne potrzeby w całej Polsce. Orlen prowadzi rekordowe inwestycje, rekordowe akwizycje. Wy tego nie rozumiecie, bo wy wyprzedawaliście polski majątek. Za czasów Platformy i PSL-u przymierzano się nawet, by taka spółka jak Orlen Ochrona była do sprzedaży, spółka, której ludzie chronią najbardziej wrażliwe obszary polskiego państwa.

(Poseł Michał Gramatyka: Pan nie odpowiada...)

Tego nie rozumiecie, bo prezes Orlenu za czasów Platformy Obywatelskiej rechotał z Donaldem Tuskiem, że po wyborach to Polakom może kazać płacić za benzynę nawet 7 zł.

(Poseł Konrad Fryszak: To jest funkcjonariusz.)

Dzisiaj Orlen (*Dzwonek*) jest budowany jako multienergetyczny koncern, który będzie odporny na...

(Poseł Konrad Fryszak: Na ziemię, proponuję zejść na ziemię.)

...zawirowania rynku, na różne sytuacje na rynku makroekonomicznym. Orlen, podkreślę to bardzo mocno, za czasów Prawa i Sprawiedliwości notuje rekordowe historycznie zyski. A dlaczego nie było tych zysków za waszych czasów?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ropa była droga.)

Bo tolerowaliście ogromną mafie paliwową i szarą strefę. Dziennie do Polski wjeżdżało 600 cystern z nielegalnym paliwem.

(Poseł Konrad Fryszak: Pan jest historykiem, ale historię zna pan słabo.)

Każda cysterna to była strata 40 tys. zł dla polskiego budżetu.

To jest przyczyna tego, dlaczego dzisiaj was drażnią sukcesy Orlenu, drażni skuteczna walka polskiego państwa, rządu Prawa i Sprawiedliwości z patologiami w obszarze paliw. A Orlen w czasie pandemii, zwłaszcza w czasie pandemii...

(Poseł Konrad Fryszak: Sprzedawał po 100 zł płyn dezynfekujący.)

...pokazał, jak wspiera Polaków. Grubo ponad 100 mln zł popłynęło z Orlenu na wsparcie walki z pandemią, na wsparcie ochrony życia i zdrowia Polaków. Tego nigdy nie rozumiecie, bo tym się nie kierowaliście w czasie rządzenia Polską. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie ministrze, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do następnego pytania.

Mamy zgłoszenie chyba całego klubu Lewicy. Posłowie Krzysztof Gawkowski, Robert Obaz, Przemysław Koperski oraz wielu innych pytają w sprawie ograniczeń dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej.

Jako pierwszy pan poseł Robert Obaz.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Obaz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie nieprzemyślanych decyzji pana premiera i rządu PiS zamknięto i pozostawiono bez wsparcia wiele branż, którym grozi upadłość. Nad przepaścią finansową znalazła się w tej chwili cała branża turystyczna, hotelarska, gastronomiczna, kulturalna, rekreacyjna, fitness oraz wszyscy ci, którzy świadczyli usługi tym przedsiębiorcom i klientom, m.in. pralnie, piekarnie, rolnicy, masarnie, taksówkarze, przewodnicy, wypożyczalnie sprzętu narciarskiego, przewoźnicy czy osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, bez względu na rodzaj prowadzonej działalności.

Straty w tej chwili sięgają milionów złotych. Ludzie zatrudnieni w tych branżach tracą miejsca pracy, a co za tym idzie – także jedyne źródło dochodów. Konsekwencjami pana decyzji są tragedie i poważne problemy finansowe, niespłacone raty kredytów, niespłacone leasingi, brak możliwości zapłacenia rachunków za prąd, gaz czy czynsz. Całe rodziny stoją dzisiaj przed poważnymi wyzwaniem. Rząd nie podejmuje zdecydowanych działań w zakresie pomocy, zarówno pracodawcom, jak i pracownikom odbiera ich godność.

Dlaczego w innych krajach europejskich wsparcie jest zdecydowanie większe, w niektórych krajach wynosi 100% utraty przychodów? W Polsce przedsiębiorca musi udowadniać, przedzierając się przez skomplikowane procedury biurokratyczne, że poniósł ustawowo zapisaną stratę. Czy przedsiębiorcy w końcu doczekają się programów udzielania pomocy w zakresie kosztów stałych, spłaty zaciągniętych pożyczek, rat leasingowych oraz gwarancji bankowych? Co z pracownikami, którzy pozbawieni pracy nie mają jak zapłacić bieżących rachunków? Czy pana rząd zdaje sobie sprawę, że wyłączenie z pomocy stoków narciarskich doprowadzi do ich bankructwa? Zapraszam dzisiaj wszystkich, którzy nie wierzą, żeby przyjechali do Szklarskiej Poręby, Karpacza, Świeradowa-Zdroju, do wszystkich tych miejsc, gdzie ludzie żyli tylko i wyłącznie z turystyki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pan Marek Niedużak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Mam przed sobą dane dotyczące polskiej gospodarki, oczywiście z takich źródeł jak Ministerstwo Finansów czy Polski Instytut Ekonomiczny, ale również ze źródeł zupełnie niezależnych od polskiego rządu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak**

Chcę, żeby to bardzo wyraźnie zabrzmiało: polska gospodarka jest jedną z gospodarek, która sobie najlepiej daje radę z pandemią wśród państw w Europie. Jesteśmy na czwartym miejscu za Litwą, Luksemburgiem i Holandią. Mamy bardzo dobre perspektywy na ten rok i to też widać w takich wskaźnikach, które są robione w oparciu o opinie przedsiębiorców, typu PMI. Przekazaliśmy naprawdę bezprecedensową pomoc, o bezprecedensowej skali. Nie wiem, czy pan poseł zdaje sobie z tego sprawę, a bardzo bym prosił, żeby o tym pamiętać, bo na tej sali będą za jakiś czas na pewno prowadzone dyskusje, chociażby o finansach publicznych, że jak dotąd do przedsiębiorców poszła pomoc wynosząca 7% PKB.

I teraz, panie pośle, jeżeli mielibyśmy dyskutować w taki merytoryczny, spokojny sposób o trudnej sytuacji, bo wszyscy wiemy, że sytuacja w gastronomii czy w hotelarstwie jest niezwykle trudna, jesteśmy tego świadomi i ta pomoc... To nie jest prawda, że rząd pozostawia ich bez pomocy, wręcz przeciwnie, staramy się coraz to nowe narzędzia pomocowe oferować. Przykład sprzed literalnie 2 dni. Rząd 2 dni temu przyjął rozporządzenie, które rozciąga tę pomoc z tzw. tarczy branżowej na kolejne miesiące, na kolejne obszary i na kolejne podmioty, związane chociażby z branżą turystyczną. Koszt tej pomocy po stronie finansów publicznych to będzie ponad 5 mld zł. To jest pomoc w takiej formie jak zwolnienia z ZUS-u, postojowe, mała dotacja, 5 tys. zł miesięcznie na firmę dla mikro- i małych przedsiębiorstw. To nie jest mało.

Jest też taki punkt, w którym chciałbym naprawdę bardzo mocno się z panem posłem nie zgodzić. Na samym początku pan poseł mówił, że rząd arbitralnie wziął i zamknął. Zdaję sobie sprawę z tragicznej sytuacji tych przedsiębiorców, z tego, jak trudna jest ta sytuacja. Wiem, że dla każdego z nich, czy każdej z nich z osobna, w skali osobistej to jest tragedia. Bardzo tym ludziom współczuję, ale naprawdę nie można w sposób odpowiedzialny mówić o tym, że to są takie decyzje, że rząd siada i zaczyna ograniczać. Panie pośle, niech pan zwróci uwagę na to, jak daleko idące restrykcje wprowadzane są chociażby za naszą zachodnią granicą, u naszych sąsiadów, w Niemczech.

Są zamknięte restauracje, ośrodki rekreacyjne, obiekty kulturalne, handel detaliczny. Spotkania prywatne są ograniczone w ten sposób, że można się spotkać tylko z jedną osobą spoza własnego gospodarstwa domowego. W niektórych landach – to jest państwo federalne, tam te restrykcje czasami różnią się między landami – np. w Bawarii władze rozważają wprowadzenie w całym kraju godziny policyjnej. Generalnie jak się popatrzy na listę, nazwijmy to, restrykcyjności polityki przyjętej przez poszczególne

państwa, to Polska naprawdę nie jest na czele, nie jest na froncie.

Takie kraje jak właśnie wymienione przeze mnie Niemcy, Austria, Holandia czy Wielka Brytania są znacznie bardziej restrykcyjne. Te państwa też tego nie robią, bo są złośliwe, bo chcą kogoś skrzywdzić. Przecież tak naprawdę jesteśmy w sytuacji absolutnie nadzwyczajnej. Wydaje mi się, że nie jest nadużyciem porównanie pandemii do takiej sytuacji jak wojna. Jest front, wszyscy wiemy, że ta linia frontu jest w szpitalach. Codziennie widzimy te tragiczne doniesienia. Niestety to też oznacza po prostu tragedię, przede wszystkim tych ludzi, którzy chorują i tracą życie. Zdaję sobie sprawę, że z indywidualnej perspektywy tych przedsiębiorców, którzy zajmowali czy zajmują się prowadzeniem restauracji, hoteli... Oni się czują w tym momencie strasznie pokrzywdzeni, ale to nie jest tak, jak pan powiedział, że rząd bezpodstawnie wziął i zamknął. Naprawdę nie można w ten sposób o tym mówić.

Nie można też mówić, że rząd pozostawił ich bez pomocy, bo proszę mi wierzyć, w historii, powiedzmy, III RP pomoc w tej skali – sto kilkadziesiąt miliardów, prawie 7% PKB czy mniej więcej 7% PKB – jest absolutnie bezprecedensowa. Również jeśli chodzi o stosunek do PKB, Polska jest jednym z krajów, które najbardziej wspierają swoich przedsiębiorców, w Unii Europejskiej. Bardzo bym prosił, żeby o tym pamiętać w tej trudnej sytuacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewicy.

Poseł Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ostatnich dniach na celowniku Policji i sanepidu znaleźli się mikroprzedsiębiorcy z branży gastronomicznej z Cieszyna, Ustronia, Skoczowa, Kęt, Pszczyzny i Łodygowic, którzy w ramach nieposłuszeństwa obywatelskiego i przede wszystkim na skutek braku realnej pomocy z waszej strony, ze strony rządu otworzyli swoje restauracje. Do legitymowania kilku klientów lokalu gastronomicznego trzech braci w Cieszynie skierowano kilkudziesięciu policjantów, którzy przyjechali minimum 10 radiowozami. Minimalnie mniejsze siły Policji wtargnęły do pizzerii Greta w Skoczowie i pizzerii Tabia w Kętach. Panie ministrze, na jakiej podstawie prawnej nękacie polskie rodzinne restauracje, puby, bary? Nie wprowadziliście przecież stanu klęski żywiołowej.

Panie Premierze! Proszę zatrzymać to niezgodne z konstytucją szaleństwo. Panie premierze, zapraszamy na Śląsk Cieszyński, zapraszamy w Beskid Żywiecki na pizzę, piwo. Usiądźcie, porozmawiajcie

Posel Przemysław Koperski

z przedsiębiorcami i powiedzcie, kiedy będzie można otworzyć stoki, restauracje, puby, bary bez obawy o nękanie przez Policję i sanepid. *(Dzwonek)* Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Posel Przemysław Koperski:

Skończyłem o czasie, bo wiem, że pan bardzo restrykcyjnie tego przestrzega...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tak jest.

Posel Przemysław Koperski:

...i pewnie by mi pan, panie marszałku, wyłączył mikrofon. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pan Marek Niedużak. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak:

Szanowny Panie Pośle! Dziękuję. Ja też staram się przestrzegać tych ram czasowych. Myślę, że wszyscy powinniśmy swój czas nawzajem szanować. Ze swojej strony też zawsze staram się to robić. Myślę, że naprawdę nie ma podstaw, by sobie z tego powodu czynić jakieś drobne uszczypliwości.

Panie Pośle! Powiem tak: absolutnie, jeszcze raz to powtórzę, rozumiem, że dla tych ludzi, którzy są właścicielami czy którzy prowadzą tego typu działalność, obecna sytuacja jest osobistą tragedią, i jest mi ich po ludzku bardzo żal. Natomiast nie jestem w stanie zaakceptować takiego stwierdzenia, że my ich zostawiamy bez pomocy. Nie, ta pomoc płynie i ta pomoc ma naprawdę bardzo dużą skalę, zarówno w porównaniu z tym, jakie są obiektywne możliwości Polski jako kraju, w porównaniu właśnie, tak jak mówię, z naszym PKB, jak i w porównaniu z innymi krajami. Tak samo te restrykcje, które w Polsce obowiązują, w porównaniu z restrykcjami w innych kra-

jach wcale nie są wyjątkowo dolegliwe, tak jak mówię – w porównaniu z naszymi sąsiadami, z Wielką Brytanią.

(Posel Przemysław Koperski: Jaka podstawa prawna?)

Pan pytał o podstawę prawną. Zdaje pan sobie sprawę, tak jak i ja, że podstawą prawną tych ograniczeń są akty ustawowe i akty wykonawcze wydawane na podstawie i w ramach upoważnień zawartych w tychże aktach ustawowych. Te akty ustawowe najczęściej zwykło się tutaj nazywać ustawami COVID-owskimi, tarczowymi. Generalnie chodzi o te nadzwyczajne ustawy, które mają charakter czasowy, są na czas pandemii, na czas zagrożenia pandemicznego. W związku z tym, tak jak mówiłem za pierwszym razem, ze względu na nadzwyczajność tej sytuacji, w której jesteśmy, na stan epidemii niestety dla dobra wspólnego, którym jest ogólnie po prostu powstrzymywanie, hamowanie pandemii i radzenie sobie z jej skutkami, wszyscy musimy się godzić z ograniczeniami, powiedzmy, sposobu, w jaki żyjemy, sposobu, w jaki spędzamy czas. Wiem, że bardzo dotkliwie dotyka to właśnie tych przedsiębiorców. Płynie do nich pomoc. Chciałbym też zwrócić uwagę – ostatnio, mieszcząc się w limicie czasowym, nie miałem czasu o tym wspomnieć – na nowe narzędzia, chociażby na wsparcie, 1 mld zł, dla gmin górskich. Wiem, że to właśnie na ich obszarze w dużej mierze grupuje się ta branża turystyczna, która teraz tak bardzo cierpi.

(Posel Przemysław Koperski: Panie ministrze, która ustawa pozwala na zamykanie restauracji?)

Panie pośle, proszę pozwolić mi...

Podstawa prawna – wydaje mi się, że na to odpowiedziałem – to akty ustawowe i wykonawcze, rozporządzenia. Pomoc jest bezprecedensowo wysoka, zarówno w skali Unii Europejskiej, jak i w skali III RP. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pan poseł Dariusz Klimczak z Koalicji Polskiej zadaje pytanie w sprawie planów nacjonalizacji polskiej służby zdrowia.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informacja na temat powstania w Ministerstwie Zdrowia zespołu do spraw koncepcji centralizującej szpitale w Polsce była wielkim szokiem, szczególnie dla środowisk demokratycznych, szczególnie dla środowisk samorządu terytorialnego. Oliwy do ognia dodał sam pan minister Niedzielski, który stwierdził, że na pierwszy ogień przy przeprowadzaniu tych zmian pójść szpitale powiatowe.

Posel Dariusz Klimczak

Dlatego dzisiaj w imieniu Koalicji Polskiej muszę zadać kilka zasadniczych pytań. W czasie dodatkowym zadam pytania szczegółowe, ale chciałbym, aby pan minister przekazał informacje, na jakim etapie koncepcyjnym dzisiaj pracuje zespół, na jakich aktach prawnych się opiera, jaki terminarz czasowy przewiduje w przypadku tych zmian i kiedy zostaną przedstawione konkrety. W naszym przekonaniu to nie jest decyzja merytoryczna, ale polityczna, szczególnie że państwo macie już doświadczenia w centralizowaniu określonych instytucji, w tym także związanych z systemem ochrony zdrowia, jak np. sanepid czy NFZ.

Jak się usprawnił sanepid, odkąd to nie starosta powołuje powiatowego inspektora, ale urzędnik z województwa? Proszę powiedzieć. Myślę, że epidemia to doskonale zweryfikowała. Uważamy, że to jest złamanie art. 15 konstytucji, który wyraża jedną z naczelných zasad ustrojowych naszego państwa, czyli zasadę decentralizacji władzy publicznej w kraju. Natomiast chciałbym się oprzeć o konkrety, chociażby z mojego województwa łódzkiego. Gdybyśmy czekali na decyzję ministerstwa, Warszawy w sprawie onkologii, do dzisiaj nie mielibyśmy pozytonowego tomografu emisyjnego czy cyklotronu, tylko operalibyśmy się o wypożyczony z prywatnej firmy PET przy szpitalu MSW. To samo jeżeli chodzi o kardiochirurgię – do dzisiaj nie byłoby alternatywnej kardiologii, gdyby nie decyzja samorządu i włożenie określonych pieniędzy. *(Dzwonek)* Pozostałe pytania zadam w ramach pytania dodatkowego.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Myślę, że za wcześniej na szczególności. Myślę, że fakt powołania przez ministra zdrowia zespołu do wypracowania pewnych rozwiązań, do określenia pewnych celów, które są przed nami, do analizy różnych wariantów realizowania takiej reformy szpitalnictwa, a to są cele, które dopiero sobie nakreśliśmy, do tego jeszcze nie uprawnia, a więc proszę nie oczekiwać też dzisiaj odpowiedzi na szczegółowe pytania, jak to planujemy. Aktualnie w Ministerstwie Zdrowia faktycznie prowadzone są pewne prace analityczne nad różnymi możliwymi wariantami takich kompleksowych i systemowych rozwią-

zań w zakresie restrukturyzacji i rozwoju sektora szpitalnictwa. Myślę, że dzisiaj do opinii publicznej docierają często albo fragmentaryczne, albo czasem nieprawdziwe informacje, a na pewno przedwczesne. Na pewno przedwczesne, bo, tak jak mówię, zespół został powołany 23 grudnia, faktycznie pierwsze posiedzenie odbyło się w końcu grudnia, do tej pory odbyły się trzy posiedzenia zespołu i pewnie istotna część spotkań roboczych. Co właśnie chcemy na nich nakreślić? Chcemy nakreślić przede wszystkim cele takiej reformy, chcemy nakreślić możliwe rozwiązania co do restrukturyzacji szpitali i restrukturyzacji ich długu, pewnej konsolidacji sektora szpitalnictwa. Tu też mówimy, że jednym z narzędzi do tego są przekształcenia właścicielskie. To nie jest pewnie jakiś wyjątkowo nowy pomysł – samo ujednolicenie czy zmniejszenie liczby organów tworzących daje dzisiaj w naszym odczuciu i przekonaniu pewne efekty umożliwiające zarządzanie potrzebami zdrowotnymi w sposób jednolity, wystandaryzowany na danym terenie. Dzisiaj powszechne są przypadki, i myślę, że większość dyrektorów szpitali jest w stanie coś o tym powiedzieć, że na terenie kilku powiatów, w subregionie dogadanie się polityczne, merytoryczne pomiędzy organami tworzącymi te podmioty jest niemożliwe. Do czego to prowadzi? Prowadzi to do dublowania zakresów, prowadzi to do tego, że każdy szpital w tym kraju chce być szpitalem wysokospecjalistycznym, że każdy szpital chce realizować pełen zakres usług, mimo że jest to kontrproduktywne z punktu widzenia i finansowego, i jakości procesów diagnostyczno-terapeutycznych. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że dopóki będziemy mówili o sześciu czy siedmiu różnych właścicielach, organach tworzących, to w wielu miejscach w Polsce nie nastąpi oczekiwany z punktu widzenia wielu ekspertów rynku medycznego i dyrektorów szpitali efekt, czyli nie nastąpi pewne przeprofilowanie, nie nastąpi pewna konsolidacja.

Wielu dyrektorów już dzisiaj sygnalizuje, a odbyłem ileś tam spotkań z dyrektorami i z przedstawicielami powiatów, prosty fakt: dogadanie się, ustalenie wspólnej polityki jest niemożliwe, więc pewna centralizacja, padło nawet słowo: nacjonalizacja... Dzisiaj szpitale są państwowe w ogromnej większości. Jeżeli mówimy o szpitalach w sieci, to one już dzisiaj są państwowe, różnią się tylko czynnikiem, jaki stanowi organ tworzący: czy są to szpitale resortowe, czy szpitale samorządowe, czy szpitale kliniczne. My wierzymy głęboko w to, że centralizacja, do pewnego poziomu, jest potrzebna, a warianty rozważamy różne. Nie mówimy o tym, że rząd, że resort zdrowia będzie właścicielem wszystkich szpitali, poddajemy analizie różne opcje, opcje takie, że będą to województwa, opcje takie, że faktycznie będzie to resort, opcje takie, że mogliby być to marszałkowie województw. Tych wariantów jest kilka i myślę, że w najbliższym czasie je przedstawimy, ale też proszę i pana posła, i wszystkich o cierpliwość. Założenie, które przyjeśliśmy dzisiaj, to przygotowanie założeń tej re-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski**

formy do 28 lutego. W początkach marca, myślę, będziemy gotowi publicznie przedstawić te założenia i poddać je pewnej dyskusji. Założyliśmy też, że do 31 maja przygotujemy projekt ustawy, który też będziemy chcieli poddać konsultacjom i dyskusji.

W pracach zespołu biorą udział przedstawiciele przede wszystkim organizacji dzisiaj budujących czy określających system ochrony zdrowia: Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, ale (*Dzwonek*) też eksperci zewnętrzni. Korzystamy tutaj z pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego, Agencji Rozwoju Przemysłu, również z pewnych rozwiązań w zakresie profesjonalizacji nadzoru właścicielskiego nad szpitalami, wdrażania rzeczywiście wysokich standardów obowiązujących np. w sektorze finansów. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Proszę, teraz dodatkowe pytanie pana posła Dariusza Klimczaka.

Posel Dariusz Klimczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W tym zespole ewidentnie brakuje samorządowców, stąd pytanie: Czy zamierzacie uwzględnić ten postulat środowiska samorządowego, żeby doprosić do tego zespołu właśnie przedstawicieli samorządu terytorialnego?

Druga sprawa – jeżeli problemem jest konkurowanie szpitali między sobą, to nie załatwimy tego, wprowadzając jednego właściciela, bo w każdym województwie marszałek ma po kilkanaście, kilkadziesiąt szpitali i te szpitale także konkurują między sobą. Ujednolicenie właściciela nic nie da. Natomiast jeżeli to jest początek państwa pracy, to zwracam uwagę na kwestie, które są szczegółowe i trudno państwu będzie na nie odpowiedzieć, m.in. w niektórych województwach powstały spółki inwestycyjne, które na bazie obligacji realizują kilkusetmilionowe inwestycje. W jaki sposób państwo chcecie przejąć ten majątek i wejść w działania takich spółek? Czyli np. są szpitale, które w części należą do samorządu, a w części do prywatnych właścicieli (*Dzwonek*), bo działają jako spółki. W jaki sposób chcecie je przejąć? Chcecie zapłacić, czy przejąć je za darmo? Takich szczegółowych pytań jest naprawdę bardzo, bardzo wiele. Gdyby w zespole byli samorządowcy, pewnie toczyłaby się na ten temat dyskusja. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Sławomir Gadomski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! To są trafne pytania. Absolutnie się z nimi zgadzam. To są własnie pytania, na które w ramach prac tego zespołu próbujemy odpowiedzieć. Czy potrzebni nam są formalnie w składzie zespołu przedstawiciele powiatów? Na tym etapie przyjęliśmy założenie, że pracuje nad tym wąski zespół. Tak jak mówię, nie będziemy chować ani założeń, ani aktu prawnego, projektu ustawy przed opinią publiczną, przed wszystkimi interesariuszami. Będziemy to powszechnie konsultować. Roboczo już dzisiaj spotkałem się z przedstawicielami zarządu Związku Powiatów Polskich, z przedstawicielami zarządu Związku Miast Polskich, odbyłem spotkanie z przedstawicielami Związku Województw RP. Były to robocze spotkania, na których dyskutowaliśmy właśnie o potencjalnych problemach, również tych, które pan poseł tutaj przedstawił, czyli rzeczywiście o tych podmiotach, w przypadku których mamy zewnętrznego operatora szpitala, ale też o wielu innych wariantach. Chodzi np. o szpitale prowadzone w formie spółki z o.o. czy SPZOZ-u, które pracują na mieniu samorządowym. To też jest wariant, który analizujemy. Jakie w takiej sytuacji można zaproponować rozwiązania? Czy miałyby to być rozwiązania związane z przejęciem mienia, czy może z wieloletnią dzierżawą mienia od jednostki samorządu terytorialnego? Nad rozwiązaniami takich problemów pracujemy. Miałem również spotkania o mniej roboczym charakterze z przedstawicielami Związku Powiatów Polskich i Związku Miast Polskich na początku lutego. Myślę, że w ramach prac tego zespołu będę spotykał się również z przedstawicielami konwentu marszałków czy też związku województw.

Nie chcemy ukrywać tej reformy. Chcemy, żeby ona była pewnym konsensusem i odpowiadała na potrzeby, które są oczywiste. Wiemy, że dzisiaj wielowładztwo nie pomaga szpitalom. To jest pewne i mamy ogrom przykładów. Na początku marca pokażemy, co one powodują. Wierzimy w to, że jednocześnie... Nie mówimy w tej reformie tylko o zmianie struktury właścicielskiej. Nie chciałbym spłaszć tej reformy tylko do tego. Mówimy również o pewnym systemowym, całkiem innym niż do tej pory podejściu do restrukturyzacji długu. Mówimy o wdrożeniu pewnych mechanizmów wymuszających większą jakość zarządzania w szpitalach. Mówimy o pewnej reorganizacji systemu, którą jednocześnie chcemy wprowadzić w ramach modyfikacji czy reorganizacji sieci

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski**

szpitali. Tak że podejście jest daleko wykraczające poza zmianę struktury właścicielskiej. Chcemy zaprezentować założenia kompleksowej reformy szpitalnictwa. Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Barbara Nowacka, Agnieszka Pomaska, Sławomir Nitras i Zbigniew Konwiński z Koalicji Obywatelskiej zadają pytanie w sprawie wsparcia nadmorskich gmin turystycznych.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Barbara Nowacka.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Polscy przedsiębiorcy są w kryzysie. W kryzysie są przedsiębiorcy i ludzie pracy. Już 21 grudnia branża turystyczna z Pomorza, z regionów nadmorskich, prosiła o pomoc i wsparcie. Jej przedstawiciele są w coraz gorszej sytuacji finansowej, nie stać ich na funkcjonowanie, a dziurawe tarcze, kryteria typu PKD, brak odpowiedniego zabezpieczenia finansowego oraz pomocy ze strony państwa powodują, że w przyszłości ich funkcjonowanie i funkcjonowanie rynku pracy będzie mocno zagrożone.

11 stycznia minister Gowin wyszedł i obiecał wsparcie, ale wyłącznie dla branży turystycznej w regionach górskich. Pytamy: gdzie tu jest prawo i sprawiedliwość? Czym się różni właściciel hotelu, wyciągu i baru nad morzem, od tego w górach? Jedni i drudzy w taki sam sposób przygotowali się do trudnych obostrzeń, dostosowali się do wymogów COVID-owych. Szczególnie właściciele wyciągów, którzy dostali przecież informację, że będą mogli funkcjonować, będą mogli pracować. Okazuje się, że ci z Sopotu nie będą mogli, a ci z Zakopanego będą mogli. To my byśmy chcieli prosić o wyjaśnienie i bardzo konkretną odpowiedź na pytanie: Kiedy przedsiębiorcy pracujący w branży turystycznej z pasa nadmorskiego i z całej Polski będą mogli liczyć na takie samo wsparcie? Jakie kryteria wpłynęły na podjęcie decyzji o tym, że akurat np. pas nadmorski wsparcia nie dostanie? Czy były to kryteria polityczne, czy jakiegokolwiek inne? Bo człowiek pracujący na wyciągu, żyjący z tego w trakcie sezonu zimowego ma prawo domagać się od państwa odpowiedzi na pytanie, w czym jest gorszy, w czym jego firma jest gorsza od identycznej, działającej na analogicznych zasadach firmy, analogicznie dostosowanej w regionach górskich. Kiedy

przedsiębiorcy, samorządy i ludzie pracy z gmin nadmorskich i z całej Polski pracujący w branży turystycznej mogą spodziewać się rozszerzenia wsparcia na całą tę branżę? Domagamy się prostej rzeczy. *(Dzwonek)* To się nazywa patriotyzm gospodarczy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pan Andrzej Gut-Mostowy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rozwoju, Pracy i Technologii
Andrzej Gut-Mostowy:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! Dostrzegając wpływ pandemii na finanse samorządów, rząd podejmuje działania umożliwiające wsparcie finansowe jednostek samorządu terytorialnego. Na podstawie uchwały nr 102 Rady Ministrów z dnia 23 lipca ub.r. w sprawie wsparcia na realizację zadań inwestycyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego jednostki te otrzymają dodatkowe środki z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Będą one mogły być wykorzystane na inwestycje, w tym jako wkład własny w ramach projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Kwota środków została ustalona na poziomie 12 mld zł. Dodatkowo z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 zostaną skierowane do gmin również środki w wysokości 250 mln zł z przeznaczeniem na inwestycje realizowane w miejscowościach, w których funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. Sukcesywnie przyznawane są też na realizację wniosków dysponentów środki z poszczególnych rezerw celowych na finansowanie zadań związanych ze zwalczaniem zakażeń, zapobieganiem rozproszeniu się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2, w tym m.in. dla jednostek samorządu terytorialnego na zakup sprzętu medycznego.

Przechodzę do kwestii wsparcia przewidzianego dla samorządów gmin górskich. Dodatkowe wsparcie gmin górskich zostało wprowadzone uchwałą nr 6 Rady Ministrów z dnia 12 stycznia 2021 r. zmieniającą uchwałę w sprawie wsparcia na realizację zadań inwestycyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego. Regulacja ta przewiduje wsparcie inwestycyjne dla gmin górskich w kwocie całkowitej w wysokości 1 mld zł z przeznaczeniem na zakupy inwestycyjne lub inwestycje w ogólnodostępną infrastrukturę turystyczną oraz infrastrukturę komunalną związaną z usługami turystycznymi. Podstawą wdrożenia powyższych regulacji była m.in. analiza obrotów

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy

stacji narciarskich. Dane uzyskane ze stacji narciarskich stowarzyszonych w Polskich Stacjach Narciarskich i Turystycznych wskazują, że w ostatnim sezonie średnie obroty branży narciarskiej wynosiły ok. 450–500 mln zł. Jest to średnia z ostatnich 3 lat. Biorąc pod uwagę dane uzyskane w wyniku badań ruchu turystycznego, które pokazują, że wydatki na usługę narciarską, na karnety, stanowią ok. 1/3 wydatków konsumpcyjnych danego turysty, można śmiało powiedzieć, że tzw. turystyka zimowa w pasie południowym obejmuje kwotę ponad 1 mld zł. To jest 1 mld zł, który oczywiście był w branży turystycznej, ale pewne dochody były także przekazywane do jednostek samorządu terytorialnego. Dlatego rozpatrując ten aspekt, biorąc pod uwagę to, że sezon zimowy trwa ok. 90 dni, całkowite obroty w kwocie powyżej 1 mld zł w ramach tzw. turystyki zimowej nie są porównywalne, jeżeli chodzi o usługi turystyczne, do obrotów w żadnym innym regionie Polski.

Oczywiście rzeczą bezdyskusyjną jest to, że turystyka we wszystkich regionach Polski od wielu miesięcy przeżywa trudne, wręcz dramatyczne chwile. Dotyczy to także regionów nadmorskich, regionu mazurskiego. Dlatego celem pomocy, która jest skierowana i do branży, i do samorządów, nie jest rekompensata utraconych dochodów, bo jest to niemożliwe, to jest tylko i wyłącznie wsparcie, które w wypadku branży pozwoli przetrwać, a w wypadku gmin górskich pozwoli realizować te inwestycje, które były zaplanowane, a nie mogły być zrealizowane ze względu na utracone dochody. Jak podkreślamy, te inwestycje mają bardzo istotny aspekt ekonomiczny, są wpisane w pewną politykę ekonomiczną państwa, w ramach której zakłada się, że państwo musi odgrywać aktywną rolę w walce z kryzysem. Poprzez kreowanie inwestycji infrastrukturalnych, inwestycji publicznych państwo bardzo mocno stymuluje rozwój gospodarczy i pozwala gospodarce wychodzić powoli z kryzysu.

Nawiązując do pytania dotyczącego wsparcia dla branży turystycznej, mam dla wnioskodawców bardzo dobrą informację. Właśnie we wtorek zostały przekazane rozporządzeniem Rady Ministrów dodatkowe kody PKD, kody hoteli, pensjonatów – 55.20 – agentów turystycznych, organizatorów turystyki i wielu innych sektorów gospodarki, które mogą starać się o tzw. tarczę branżową. Dodatkowe wsparcie w ramach tarczy branżowej (*Dzwonek*) jest fundamentalne, aczkolwiek trzeba jeszcze zważyć, że podstawowy instrument wsparcia stanowi tarcza PFR 2.0, która daje fundamentalne wsparcie dla branży turystycznej i hotelarskiej. Chcę podkreślić, że tarcza PFR 1.0 była dobrze opiniowana przez wszystkie sektory branży turystycznej, w tym przez pensjonaty i hotele. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Pomaska.

Zapraszam.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! No, pan nam tu wszystkim mydli oczy. Nie odpowiedział pan przede wszystkim na pytanie o to, dlaczego jedne rejony kraju są traktowane lepiej niż inne, dlaczego jedni przedsiębiorcy są traktowani gorzej niż inni. Zwrócę uwagę, że na Pomorzu znajdują się m.in. takie stoki narciarskie jak stok w Wieżycy-Koszałkowie, stok w Sopocie, wyjątkowy, z widokiem na morze, stok w Przywidzu. W czym właściciele i przedsiębiorcy tam działający są gorsi od tych działających na terenach górskich? Panie ministrze, gminy położone na północy i przedsiębiorcy z tych gmin nie otrzymali wsparcia i nie otrzymają wsparcia. Koszty ponoszą takie same. Opowiem panu jedną historię, to taki paradoks. W poniedziałek przy stoku narciarskim w Sopocie spotkałam przedsiębiorcę artystę, który ma galerię. Przyszedł pojeździć na desce snowboardowej na zamkniętym stoku (*Dzwonek*), bo swojej działalności nie może prowadzić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pan Andrzej Gut-Mostowy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Posel! Chciałbym sprostować te niewłaściwe informacje, które pani poseł przekazała.

Nie ma żadnego różnicowania przedsiębiorców w żadnym z instrumentów wspierania branży turystycznej. Ani w tarczy branżowej, ani w tarczy PFR-u nie ma żadnego zróżnicowania ze względu na regiony, jeżeli chodzi o wsparcie pomocowe. To jest, delikatnie mówiąc, podstawowa nieścisłość, którą pani poseł tutaj przedstawiła. Nie ma żadnych instrumentów, które wspierają, jeżeli chodzi o tarcze przeznaczone dla branży turystycznej, które regionalnie różnicowałyby poszczególne branże.

Jeżeli mówimy o wsparciu dla gmin górskich, to uchwała Rady Ministrów wzięła pod uwagę te utra-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy

cone dochody, o których już wcześniej mówiłem, czyli ponad 1 mld zł w ciągu 90-dniowego sezonu zimowego, który te gminy utraciły wskutek zamknięcia stricte tylko i wyłącznie branży tzw. turystyki zimowej.

Zdajemy sobie sprawę, że są niektóre ośrodki poza regionami górskimi, które także turystykę zimową czasami przedstawiały jako ofertę, natomiast zdajemy sobie sprawę, że w zdecydowanej większości ta pomoc jest dedykowana właściwie. Dziękuję.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Co to za odpowiedź? Właśnie jest skierowana niewłaściwie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Waldemar Andzel, Agnieszka Soin i Jarosław Krajewski z Prawa i Sprawiedliwości zadadzą pytanie w sprawie polskiej pomocy medycznej dla innych krajów. Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Waldemar Andzel.

Poseł Waldemar Andzel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, iż 200 polskich lekarzy i przedstawicieli służb medycznych pojedzie na Słowację, gdzie pomogą w procesie testowania na COVID-19. Nie jest to pierwsza akcja pomocy ze strony Polski dla innych krajów.

Chciałbym zapytać: Do których krajów Polska skierowała pomoc medyczną od początku pandemii, ilu polskich lekarzy i przedstawicieli służb medycznych zostało skierowanych do pomocy zagranicznej i czy resort jest w posiadaniu informacji na temat pomocy rzeczowej skierowanej do innych krajów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan Marcin Przydacz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mija prawie rok od momentu, kiedy wszyscy dowiedzieliśmy się o niezidentyfikowanym dotychczas wirusie, o zagrożeniu,

jakie ten wirus powoduje. Skala wyzwań, z jaką mierzymy się od tego czasu, jest państwu posłom doskonale znana. Problemy, z jakimi borykamy się nie tylko w Polsce, nie miały precedensu na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat.

Z tym większą dumą chciałbym zraportować, że Polska w tym trudnym okresie zdała egzamin z międzynarodowej solidarności. Pomimo trudnej sytuacji i wielu wyzwań, z jakimi wszyscy się spotykaliśmy, gdy tylko stało się jasne, że mamy do czynienia z pandemią, czyli z wyzwaniem globalnym, powszechnym na całym świecie, rozpoczęliśmy nie tylko refleksję, ale i działania mające na celu włączenie Polski w światową aktywność na rzecz zwalczania pandemii.

Pomoc udzielona została przede wszystkim według klucza potrzeb. W pierwszej kolejności zaoferowaliśmy, jak państwo pewnie doskonale wiedzą, pomoc krajom europejskim, tym najbardziej dotkniętym pandemią. Już w kilka dni po wybuchu pandemii we Włoszech polski rząd skierował grupę 15 polskich lekarzy i medyków do regionu z najtrudniejszą sytuacją, do Lombardii, gdzie świadczyli pomoc swoim włoskim kolegom. Kilka dni później 9 medyków udało się do Stanów Zjednoczonych, do Chicago, w takim samym celu. Po powrocie nie tylko podzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem z kolegami w Polsce, ale także przeprowadzili szereg szkoleń dla swoich kolegów, odpowiedników z państw Partnerstwa Wschodniego. To przy pierwszej fali koronawirusa.

Przy tej drugiej fali również mieliśmy do czynienia z aktywnością polskich medyków. Warto wspomnieć chociażby kryzys w Dover, gdzie tysiące osób utknęło, nie mogąc przekroczyć granicy brytyjsko-unijnej. Również wówczas pan premier zdecydował o wysłaniu grupy polskich lekarzy, medyków, paramedyków i Wojska Polskiego, ażeby wesprzeć swoich brytyjskich partnerów w procesie testowania. W ostatnim czasie, tak jak zostało to wspomniane przez pana posła, na prośbę strony słowackiej wysłaliśmy 200 lekarzy, którzy mają za zadanie wesprzeć Słowaków w zakresie testów przesiewowych. Podobną ofertę przekazaliśmy również stronie niemieckiej. Polscy lekarze mogliby wesprzeć w tamtym trudnym czasie szpitale przygraniczne. Strona niemiecka podziękowała za ten wielkoduszny gest. Przekazała jednocześnie informację, że na razie radzi sobie przy pomocy swoich własnych zasobów.

Pytanie dotyczyło w ogóle aktywności polskiej na arenie międzynarodowej w kontekście pomocowym. Warto wspomnieć oczywiście akcję „Lot do domu”, podczas której poza kilkudziesięcioma tysiącami Polaków, których udało nam się ściągnąć z najdalszych zakątków świata, również ponad 2 tys. obcokrajowców z blisko 40 krajów skorzystało z tej akcji, dzięki czemu w tym trudnym czasie mogli wrócić do swoich ojczyzn. Przykładem mogą być akcje pomocowe ściągnięcia obywateli obcych krajów czy to z Ameryki Południowej, czy z Bliskiego Wschodu, czy z Azji Południowo-Wschodniej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz

Równocześnie przekazywaliśmy także pomoc rzeczową, uznając, że epidemie nie znają granic. Był to wyraz nie tylko naszej solidarności, ale także zapobiegliwości i chęci włączenia się w całość światowej walki z pandemią. Dzięki polskiej pomocy zorganizowano kilka konwojów humanitarnych: dwa konwoje humanitarne na Białoruś, na Bałkany Zachodnie, na Ukrainę, do Mołdawii i do państw południowego Kaukazu. Zwracam uwagę szczególnie na ten gigantyczny konwój humanitarny, jaki przekazaliśmy Białorusi wiosną. To było kilkadziesiąt ciężarówek wypełnionych sprzętem medycznym, wypełnionych lekami, środkami antyseptycznymi czy środkami ochrony osobistej.

Podobnie dzięki współpracy ze spółkami Skarbu Państwa, z Polfą Tarchomin, z Orlenem, z innymi ważnymi polskimi spółkami, udało się przekazać podobną pomoc również do Włoch, do Hiszpanii w tym trudnym momencie. Pokazuje to, jak potrzebne w polityce państwa polskiego są dobrze funkcjonujące spółki Skarbu Państwa.

Pytanie dotyczyło też tego, w jakich innych państwach przekazywaliśmy pomoc. Lista jest długa, ale warto wspomnieć chociażby o Gruzji, Mołdawii, Kazachstanie (*Dzwonek*), Uzbekistanie, Azerbejdżanie i Armenii. Nie zapominaliśmy też o tych najmniejszych – również np. San Marino otrzymało od nas ponad 5 tys. l płynu antyseptycznego, podobnie Stolica Apostolska, która przekazała te środki na pomoc najbardziej. Oczywiście te działania będą kontynuowane. W razie potrzeb, w razie prośb o wsparcie rząd polski jest gotowy do wspólnej walki z pandemią koronawirusa. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Waldemar Andzel.

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę pomoc, której Polska solidarnie udziela innym w tej trudnej sytuacji. Jest to niezwykle ważne, że się solidaryzujemy i ta pomoc jest.

Mam jeszcze dodatkowe pytanie: Czy Polska otrzymała od innych krajów jakąkolwiek pomoc medyczną lub rzeczową w trakcie pandemii koronawirusa COVID-19? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Odpowiada ponownie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan Marcin Przydacz. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak wskazywałem, Polska przede wszystkim starała się pomagać tym, którzy radzili sobie gorzej, w których pandemia uderzyła w sposób bardzo mocny, tym państwom, które nie mogły sobie poradzić za pomocą zasobów własnych. Myślę, że powodem do dumy dla nas wszystkich powinno być to, że w tych trudnych momentach polskie państwo zdało egzamin za pomocą własnych środków, tak pod kątem stanu służby zdrowia, jak i pod kątem zapotrzebowania na sprzęt, elementy dotyczące ochrony osobistej. Oczywiście pojawiły się na samym początku, w tych pierwszych dniach, tygodniach, chociażby z Chińskiej Republiki Ludowej propozycje wsparcia w zakresie maseczek, szereg innych państw również było pomocnych we wspólnych działaniach mających na celu zakup tychże maseczek czy sprzętu ochrony osobistej. W pierwszych tygodniach pandemii było na świecie gigantyczne zapotrzebowanie na tenże sprzęt. W większości on był produkowany w Azji, tych zakupów należało dokonywać właśnie w tych dużych gospodarkach azjatyckich. I tutaj przy wysiłku polskiej dyplomacji, ale też przy dobrej współpracy z partnerami azjatyckimi udało się zakupić te rzeczy, a także półprodukty do polskich leków w Indiach, w Chinach, w Wietnamie. Społeczeństwo wietnamskie żyjące w Polsce również zaoferowało pomoc w zakresie zakupu maseczek. Tych drobnych elementów było kilka, ale najważniejszą konstatacją powinno stanowić to, że państwo polskie radziło sobie za pomocą własnych zasobów, nie było pilnej potrzeby uzyskiwania wsparcia ze strony partnerów zewnętrznych. Oczywiście mam nadzieję, że w przyszłości, w najbliższym czasie, jak najszybciej uda nam się zwalczyć pandemię, odejść od historii i nie będzie już potrzeby tego typu działań. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Panie posłanki Józefa Szczurek-Żelazko, Anna Pieczarka i Barbara Bartuś z Prawa i Sprawiedliwości zadają pytanie w sprawie aktualnej sytuacji na rynku pracy.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pandemia, z którą borykamy się już od kilkunastu, można powiedzieć, miesięcy, postawiła przed nami nowe wyzwania. Dzisiaj w trakcie tej debaty wielokrotnie poruszaliśmy różne aspekty tej pandemii, z którymi borykamy się jako państwo, jako obywatele. Wiemy, że w związku z tym, że zastosowane były obostrzenia związane z ograniczeniem transmisji wirusa, część zakładów pracy niestety musiała zawiesić swoją działalność bądź też ją ograniczyć lub zmienić jej formę. To na pewno odbiło się na rynku pracy. Wiemy też, że rząd praktycznie od początku wystąpienia pandemii podejmował szybkie działania, żeby w tym obszarze przeciwdziałać chociażby rosnącemu bezrobociu. Wiemy, że zainwestowano ponad 175 mld zł, które wpłynęły do przedsiębiorców, m.in. na utrzymanie miejsc pracy. Te środki były przekazywane w różnych formach i założeniem tego projektu była maksymalna ochrona miejsc pracy.

W związku z tym mamy pytanie do pani minister: Jak wygląda aktualna sytuacja na rynku pracy, jak kształtuje się w różnych obszarach, w różnych branżach, a także jaki wpływ miały te środki, które zostały przekazane do przedsiębiorców w ramach różnych gałęzi gospodarki narodowej, na ograniczenie negatywnych skutków pandemii?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pani Iwona Michałek.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Iwona Michałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! Rzeczywiście cały świat boryka się ze skutkami COVID-19 w bardzo wielu wymiarach i również Polska nie mogła ustrzec się przed konsekwencjami tej sytuacji.

Jednak polski rynek pracy stosunkowo łagodnie zareagował na wynikające z pandemii ograniczenia, czemu sprzyjała z jednej strony bardzo dobra kondycja gospodarki, w tym również rynku pracy przed pojawieniem się koronawirusa, a z drugiej strony kolosalne znaczenie miały działania, które – jak też wspomniała pani poseł – rząd podjął, by chronić miejsca pracy.

Przypomnę, że tuż przed pandemią systematycznie rosła liczba pracujących, w tym zatrudnionych na czas nieokreślony, a bezrobocie, również to rejestrowane, notowało historycznie niskie wartości. Rosły również wynagrodzenia pracowników. W zasadzie

często pojawiały się głosy, że mieliśmy do czynienia z rynkiem pracownika, a pracodawcy borykali się z problemami niedoborów kadrowych. W tej sytuacji na początku ub.r. stanęliśmy przed wyzwaniem związanym ze skutecznym ograniczeniem potencjalnych zagrożeń związanych z epidemią. Pierwsze nastroje zarówno pracodawców, jak i ekonomistów nie były optymistyczne. Analitycy przewidywali masowe zwolnienia, a prognozy bezrobocia rejestrowanego wskazywały na dwucyfrowe wartości. Zapowiadane negatywne skutki ograniczeń, jakie musiał w zaistniałej sytuacji wprowadzić rząd, nie znalazły na szczęście potwierdzenia w rzeczywistości.

Według najświeższych danych Eurostatu w listopadzie 2020 r. Polska wciąż była, po Czechach, drugim krajem w Unii Europejskiej o najniższej stopie bezrobocia, osiągając zharmonizowaną stopę bezrobocia na poziomie 3,3%. W tym samym czasie wskaźnik ten w Unii Europejskiej wynosił 7,5%. Pierwsze prognozy Komisji Europejskiej również zostały zwerifikowane na naszą korzyść. Oczywiście rynek pracy odczuje skutki obecnej sytuacji, ale po zakładanym wzroście stopy bezrobocia do poziomu 5,3% w 2021 r. Komisja Europejska przewiduje spadek do 4,1% w 2022 r. A zatem polski rynek pracy okazał się bardzo odporny na trudności związane z pandemią. Polska należy do państw Unii Europejskiej z najlepszymi wynikami w tym zakresie.

Dane z realizowanego przez Główny Urząd Statystyczny badania aktywności ekonomicznej ludności wskazują, że w III kwartale 2020 r. sytuacja na rynku pracy w Polsce wywołana pandemią zaczęła się stabilizować. W III kwartale 2020 r. w porównaniu do II kwartału zanotowany został wzrost liczby osób aktywnych zawodowo, przy jednoczesnym spadku biernych zawodowo. Tym samym współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku produkcyjnym zwiększył się do 77,9%. Wprawdzie po ogłoszeniu wiosennego lockdownu stopa bezrobocia rejestrowanego rosła, co zwykle w tym okresie nie miało miejsca, ale od czerwca do listopada 2020 r. utrzymywała się na poziomie stałym, czyli przez pół roku – 6,1%. A szacowana wartość na koniec 2020 r. to 6,2%, czyli naprawdę niewiele. Zatem wzrost tego składnika w grudniu 2020 r. nie odbiegał od tego, jaki notowaliśmy w latach ubiegłych, bowiem w latach 2017–2019 w grudniu wskaźnik rejestrowanego bezrobocia również zwiększył się o 0,1%, tak jak i w ubiegłym roku.

Struktura zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych nie uległa zmianie i wciąż na końcu 2020 r., podobnie jak w lutym 2020 r., najwięcej bezrobotnych było wśród sprzedawców, kucharzy, robotników gospodarczych, pomocniczych robotników budowlanych, ślusarzy, fryzjerów, techników ekonomistów, murarzy, krawców, magazynierów lub mechaników pojazdów samochodowych. Łącznie bezrobotni wykonujący jeden z tych 11 zawodów stanowili aż 1/4 wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych i analogicznie sytuacja wyglądała przed wybuchem pandemii, a więc naprawdę niewiele się zmieniło.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,
Pracy i Technologii Iwona Michałek**

Z pewnością prowadzone przez rząd działania mające na celu ochronę miejsc pracy przyczyniły się do redukcji (*Dzwonek*) skali zapowiadanych zwolnień. Chcę tylko powtórzyć, potwierdzić, że tym samym dzięki tym instrumentom obroniliśmy 6,6 mln miejsc pracy. To bardzo dużo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani minister.

Teraz dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Barbara Bartuś.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mówiąc o bezrobociu, musimy pamiętać, w jakim czasie właśnie jesteśmy – w czasie pandemii, która ma wpływ nie tylko na gospodarkę, na to, że są obiektywne trudności, ale też pandemia źle wpływa na psychikę Polaków, na nas wszystkich. Dodatkowo media epatują tym, ile osób zostanie zwolnionych, straszą. Wiele osób utraty pracy się boi. Mamy doświadczenie z lat poprzednich, z poprzednich kryzysów, ale też pamiętamy, wielu z nas pamięta lata 90., jak trudno było pracę dostać. Dlatego też nie dziwi ten strach ludzi.

Pani Minister! Czy faktycznie pandemia ma tak duży wpływ? Czy pani ma zestawienie, jak wzrost bezrobocia wyglądał w poszczególnych województwach? Czy ma to jakiś związek? Czy np. w poszczególnych województwach była większa liczba zachorowań i tam też więcej osób straciło pracę (*Dzwonek*), czy absolutnie to nie ma związku? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pani Iwona Michałek.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rozwoju, Pracy i Technologii
Iwona Michałek:**

Panie Marszałku! Pani Posłanki! Szanowni Państwo! Otóż nie ma żadnego. Z naszych informacji wynika, że to, o co pani pyta, czy pandemia ma wpływ na wzrost bezrobocia... Szanowni państwo, jeśli chodzi o Polskę – pani pytała o województwa – największe bezrobocie w tej chwili jest w warmińsko-mazurskim, to jest 10,1% a najmniejsze bezro-

bocie – 3,7% – w Wielkopolsce. Nie pamiętam danych, jeśli chodzi o zachorowalność, ale z tego, co sobie przypominam nawet z informacji medialnych, i z tego, co minister zdrowia zawsze przekazywał, największa zachorowalność była w województwach mazowieckim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, z którego pochodzę. A np. w mazowieckim mamy stopę bezrobocia 5,2%, tutaj było stosunkowo dużo, jeśli chodzi o zachorowalność. W wielkopolskim – 3,7%, jak powiedziałam, a też zawsze mówiono, że w Wielkopolsce zachorowalność jest duża. W województwie kujawsko-pomorskim, z którego się wywodzę, w którym mieszkam, bezrobocie 8,8%, czyli też nie ma... Nie widzimy żadnego związku pomiędzy ilością zachorowań a zwiększeniem się stopy bezrobocia. Według naszych analiz, Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, nie ma takich związków, pani poseł, państwo posłowie, i robimy wszystko, żeby to bezrobocie bardzo mocno ograniczyć, i jak widać, to się udaje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłanki Lidia Burzyńska, Joanna Borowiak i Anna Milczanowska z Prawa i Sprawiedliwości pytają o program „Solidarnościowy korpus wsparcia seniorów”.

Jako pierwsza pytanie zdaje pani poseł Lidia Burzyńska.

Bardzo proszę.

Posel Lidia Burzyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed zakażeniem koronawirusem powinni chronić się wszyscy, jednak szczególnie chronić powinny się osoby starsze, dlatego troska o najsłabszych, o tych, którzy nie zawsze są w stanie poradzić sobie sami, to przejaw prawdziwej: podkreślam: prawdziwej solidarności społecznej, która powinna cechować każde społeczeństwo.

Okres pandemii pokazał, jak ważna jest właśnie ta solidarność międzyludzka, międzyinstytucjonalna, międzypokoleniowa. Z dbałości o tę solidarność powstał rządowy program „Solidarnościowy korpus wsparcia seniorów”, który zakłada pomoc w dostarczaniu niezbędnych produktów do domu seniorów w celu ograniczenia konieczności wychodzenia osób starszych na zewnątrz podczas pandemii z uwagi na ich bezpieczeństwo.

Lokalne ośrodki pomocy społecznej realizują program na terenie gmin w zakresie organizacji i realizacji dostarczania artykułów pierwszej potrzeby osobom starszym. Z programu tego mogą skorzystać osoby po 70. roku życia. W szczególnych przypadkach po-

Posel Lidia Burzyńska

moc może być udzielana osobie przed 70. rokiem życia, to jest właśnie ta solidarność, ta pomoc, to uwzględnienie potrzebujących, a nie tylko i wyłącznie metrykalne ograniczenie.

W związku z powyższym, panie ministrze, mam pytania: Czy wszystkie gminy skorzystały z możliwości udzielania pomocy seniorom w takiej formie? I drugie: Jaka była wysokość rozdysponowywanych na ten cel środków finansowych, ze szczególnym uwzględnieniem województw śląskiego, kujawsko-pomorskiego oraz łódzkiego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pan Stanisław Szwed.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję paniom posłankom za pytania dotyczące „Solidarnościowego korpusu wsparcia seniorów”, ale również w ramach programu „Wspieraj seniora”.

Może na początku poruszę kwestie związane w ogóle z polityką naszego rządu wobec seniorów w tej bardzo trudnej sytuacji, jaką jest walka z koronawirusem. Robiliśmy wszystko, aby zapewnić jak największe bezpieczeństwo naszym seniorom, decyzje, które podejmowaliśmy, temu miały służyć. Wczoraj rozpatrywaliśmy dwa bardzo dobre projekty dotyczące czternastej emerytury i waloryzacji, czyli to bezpośrednio materialne wsparcie naszych seniorów. Mamy już zagwarantowaną trzynastą emeryturę i środki, które w tym roku będą skierowane do naszych seniorów, to jest prawie 35 mld zł. To jest to materialne wsparcie dla naszych seniorów, które w tym okresie walki z koronawirusem ma szczególne znaczenie.

Też bardzo się cieszę, że programy, które były opracowane, przygotowane i realizowane przez naszych seniorów w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej – czy to program ASOS, aktywność społeczna osób starszych, czy program, który jest skierowany do samorządów, „Senior+” – funkcjonowały mimo obostrzeń, mimo tych wszystkich działań, które podejmowaliśmy, żeby było bezpiecznie. Możemy dzisiaj powiedzieć, że również w ramach tych programów były podejmowane działania, trochę w innej formie, w formie bezpośrednich spotkań nie było możliwości, ale też myślę, że dzięki inicjatywie wielu osób, które wspierają seniorów, te programy były realizowane.

Jeżeli chodzi o „Solidarnościowy korpus wsparcia seniorów”, to inicjatywa ta powstała w ubiegłym roku, program wdrożyliśmy w październiku ub.r. Program miał na celu pomóc osobom najstarszym w podstawowych czynnościach. Wiemy, że w tym okresie też były wprowadzone obostrzenia, szczególnie dla seniorów, stąd przyjęliśmy program, który miał służyć osobom powyżej 70. roku życia, którzy mogli poprzez specjalną infolinię – i tu przypomnę numer, bo on do dzisiaj jest aktywny: 22 505 11 11 – zadzwonić, konsultant przekazywał informację do ośrodka pomocy społecznej, który dokonywał już później tych czynności pomocy seniorowi poprzez grupę wolontariuszy. I to była też, myślę, druga bardzo ważna sprawa, czyli stworzenie korpusu solidarnościowego wolontariuszy. Dzisiaj mamy ponad 12 tys. osób zgłoszonych do tego programu i ponad 250 organizacji młodzieżowych.

Tutaj chcę szczególnie podkreślić rolę organizacji młodzieżowych, które włączyły się w ten program pomocy. Myślę, że młodzi ludzie... Taka więź międzypokoleniowa jest bardzo istotna w tym wzajemnym pomaganiu, więc z naszymi seniorami, szczególnie że dzisiaj obchodzimy święto babci, jutro święto dziadka, tak że przy okazji składam wszystkim naszym babciom i dziadkom serdeczne życzenia, bo to jest też okazja, żeby dzisiaj te życzenia przekazać. Z tego programu, który może być dedykowany seniorom, z pomocy w dokonywaniu zakupów, innych czynności skorzystało ponad 27 tys. osób i program jest w dalszym ciągu aktywny.

Uruchamiamy również jeszcze w ramach tego programu przy okazji szczepień dodatkową czynność. Osoby, które nie mają możliwości rejestracji czy mają z tym trudności, mogą przez konsultanta zwrócić się z prośbą o pomoc wolontariusza. Mamy też tzw. e-wolontariat, mamy ponad 300 osób, które są w to zaangażowane, i te osoby też mogą pomóc. Oczywiście musi być zgoda seniora, bo trzeba podać jego dane i można też, wykonując tę czynność, zarejestrować tego seniora. Tak że to działanie, które wprowadzamy w ramach korpusu wsparcia seniorów, jest istotne.

Pani poseł zapytała o konkretne dane. W 2020 r. do programu przystąpiły 2053 gminy, tj. 82% wszystkich gmin w kraju. Kwotę, jaką przekazaliśmy na te działania dla gmin, stanowiło 100 mln zł, wykorzystanych zostało 70 mln zł. Województwo śląskie, o które pani poseł pytała – 12 mln zł, województwo kujawsko-pomorskie – 4600 tys. zł, a województwo łódzkie – 895 tys. zł. W tym roku, w 2021 r. mamy już przyznane środki na to działanie w kwocie 50 mln zł i oczywiście proces ich przekazywania jest już uruchomiony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Oczywiście dołączamy się do najlepszych życzeń dla babć i dziadków. W tym tygodniu przypadają te dwa piękne święta: babci i dziadka. Wszystkiego, co najlepsze.

Panie Ministrze! Dziękuję za wyczerpującą odpowiedź na pytanie. Ja chciałabym zapytać o pilną, niezwykle ważną w tej chwili sprawę, jaką jest ochrona zdrowia osób w wieku senioralnym. Mam na myśli trwającą akcję szczepień. Trwają szczepienia, rejestracja seniorów także już trwa, ale na chwilę obecną szczepieni są już pensjonariusze domów pomocy społecznej. W grupie zero byli szczepieni pracownicy DPS-ów, teraz rozpoczęło się już szczepienie pensjonariuszy.

Chciałam zapytać pana ministra, jak przebiega proces szczepień przeciwko koronawirusowi w domach pomocy społecznej. Poproszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest pan minister Michał Dworczyk, on byłby bardziej kompetentny, jeśli chodzi o szczepienia, bo przecież on to nadzoruje i koordynuje. Jeśli jednak chodzi o DPS-y, to jak pan minister pozwoli, przekażę parę informacji, bo otrzymujemy tu informacje na bieżąco.

Przypomnę, że w ramach narodowego programu szczepień mieliśmy dwie grupy. Pierwszą grupę stanowili pracownicy DPS-ów i jednostek całodobowych, byli oni w grupie zerowej. Ten proces jest już praktycznie, można powiedzieć, na ukończeniu, chyba że były jakieś wyjątkowe sytuacje. Jeśli chodzi o pensjonariuszy, to w tym zakresie mieliśmy w programie zapisane, że pensjonariusze będą szczepieni w pierwszej grupie, ale dzięki decyzjom naszego rządu ta grupa jest szczepiona wcześniej. Rozpoczęliśmy szczepienie pensjonariuszy domów pomocy społecznej i jednostek całodobowych 18 stycznia. Do jutra powinniśmy tę akcję zakończyć. Według informacji, które mam, z dnia dzisiejszego, w poszczególnych DPS-ach zaszczepionych jest już 80% osób, które się zgłosiły, a zgłosiło się ich powyżej 70%. Myślę, że to też jest bardzo dobra informacja, bo wiemy, że na początku naszej akcji tych osób, które się zgłosiły,

było mniej. Jest ponad 70% zgłoszonych, ponad 80% wyszczepionych, więc mamy nadzieję, że do jutrzejszego dnia ten proces zostanie zakończony. Jeżeli któryś z DPS-ów, że tak powiem, tego nie dokona, to najczęściej przyczyną tego będzie to, że są tam jeszcze jakieś osoby zarażone, a wtedy tych szczepień się nie wykonuje. Tak że jeśli chodzi o DPS-y, placówki całodobowe, ten proces przebiega sprawnie.

I tu, przy kwestii DPS-ów, też warto podkreślić, że do DPS-ów przyjeżdżają centra mobilne i szczepią pensjonariuszy na miejscu, czyli nie ma potrzeby dowożenia czy przewożenia, i to też, jak myślę, była nasza bardzo dobra decyzja. Tak że zarówno personel, jak i pensjonariusze są szczepieni. Wiemy, że to jest grupa, która była bardzo mocno narażona. Dzisiaj ta sytuacja jest stabilna, a po szczepieniu będziemy mogli mieć już tę pewność, że w DPS-ach czy jednostkach całodobowych ta sytuacja będzie już naprawdę dobra. Tak że w tym zakresie tyle mogę tutaj jeszcze dopowiedzieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Mariusz Trepka, Ewa Malik i Wojciech Szarama z Prawa i Sprawiedliwości zadadzą pytanie w sprawie pomocy w ramach rozwoju usług rolniczych.

Pytanie zadaje pan poseł Mariusz Trepka.

Poseł Mariusz Trepka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wspieranie rozwoju usług rolniczych na obszarach wiejskich to ważna sprawa dla rządu Prawa i Sprawiedliwości. W przypadku programu „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” termin składania wniosków został przesunięty do 15 lutego tego roku. Ze wsparcia mogą skorzystać przedsiębiorstwa, które już świadczą usługi na rzecz rolników, tak aby mogły rozwijać swoją działalność. Wysokość dofinansowania, jakie można uzyskać, to maksymalnie 0,5 mln zł. Warto skorzystać z tych środków i zachęcam wszystkie firmy, które działają w obszarze rolnictwa, aby z nich korzystały.

Ale, szanowny panie ministrze, w związku z powyższym pragnę zapytać: Gdzie można składać te wnioski oraz jakie dokumenty będą potrzebne? Kto konkretnie może wnioskować o to wsparcie i co podlega refundacji? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Ryszard Bartosik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Państwo Posłowie! Program został uruchomiony. Wnioski dotyczące tego zadania można składać oczywiście w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wniosek o przyznanie pomocy wraz z załączoną do wniosku dokumentacją, taką jak biznesplan czy potrzebne oświadczenia wnioskodawcy, składa się w oddziale regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, który jest właściwy ze względu na miejsce realizacji operacji. Wniosek składa się osobiście lub przez upoważnioną osobę. Dokumenty mogą być również złożone w formie dokumentu elektronicznego. W jednym roku można złożyć tylko jeden wniosek o przyznanie pomocy dotyczący danego podmiotu, który ubiega się o wsparcie.

Formularze wniosków o przyznanie pomocy, wzór załączników takich jak biznesplan oraz oświadczenia agencja udostępnia na stronie internetowej przez nią administrowanej, nie później niż w dniu podania do publicznej wiadomości ogłoszenia o naborze wniosków o przyznanie pomocy. Wniosek o przyznanie pomocy należy wypełnić zgodnie z instrukcją, która również jest podana.

Informacje na temat typu operacji: rozwój przedsiębiorczości, rozwój usług rolniczych w ramach poddziałania: wsparcie inwestycji w tworzenie i rozwój działalności pozarolniczej objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 udzielane są w punktach informacyjnych biur powiatowych agencji restrukturyzacji.

Wysoka Izbo! Kto może składać wnioski o pomoc? O pomoc zgodnie z przepisami rozporządzenia wykonawczego wydanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi mogą ubiegać się osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które jako mikro- lub małe przedsiębiorstwa wykonują działalność gospodarczą obejmującą świadczenie usług wymienionych w wykazie określonym w załączniku do rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dla poddziałania. Ci wnioskodawcy muszą być zdolni do realizacji operacji, osiągnięcia jej celu. Muszą wykonywać działalność gospodarczą w zakresie co najmniej jednego z rodzajów działalności określonych w załączniku rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dla poddziałania przez okres co najmniej 2 lat poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Do tego okresu wlicza się również okres zawieszenia prowadzenia tejże działalności. Wnioskodawca musi mieć nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Wniosek dotyczący wykonywania działalności gospodarczej jest uważany za spełniony, jeżeli w okresie ostatnich 24 miesięcy poprzedzających dzień złożenia

wniosku o przyznanie pomocy wnioskodawca, zgodnie z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej lub w rejestrze przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym, wykonuje co najmniej jeden z rodzajów działalności gospodarczej wymienionych w określonym załączniku nr 1 do rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i (*Dzwonek*) udokumentuje fakturą VAT lub wydrukiem paragonu fiskalnego wykonanie usług rolniczych na kwotę co najmniej 20 tys. zł. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Mariusz Trepka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Trepka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękuję za tę odpowiedź, ale chciałbym dopytać jeszcze w dwóch kwestiach. Jaka kwota jest przewidziana na to działanie i ile już złożono wniosków? Czy ministerstwo posiada takie dane na dzień dzisiejszy, czy będą one dopiero w momencie, kiedy będą złożone wszystkie wnioski i nabór zostanie zamknięty, czy wtedy ministerstwo będzie wiedziało dokładnie, ile tych wniosków zostało złożonych? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Ryszard Bartosik.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie posiadamy tych danych, bo jak wiadomo, program został przedłużony i po zakończeniu możliwości składania wniosków oczywiście udostępnimy tego typu dane.

Chciałem tylko potwierdzić, że wysokość dofinansowania jest do 0,5 mln zł, refundujemy 50% tych kosztów, i przedsiębiorca, który wykonuje usługi na rzecz innych rolników, uwzględniony jako przedsiębiorca, może z tych środków skorzystać. Zapraszamy do składania wniosków. Wszyscy, którzy złożą wniosek, spełnią warunki, otrzymają wsparcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Posłowie Cezary Tomczyk, Iwona Hartwich, Katarzyna Lubnauer, Małgorzata Tracz i Joanna Jaśkowiak z Koalicji Obywatelskiej zadają pytanie w sprawie narodowego programu szczepień.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Tracz.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W narodowym programie szczepień jako centralny cel strategiczny Polski wskazano osiągnięcie poziomu zaszczepienia społeczeństwa, który umożliwi zaprowadzenie nad pandemią koronawirusa do końca 2021 r. Jest jednak dużo wątpliwości dotyczących określenia grup priorytetowych. To powinny być dwie grupy osób. Po pierwsze, osoby, które walczą na pierwszej linii frontu z pandemią, które są niezbędne do funkcjonowania ochrony zdrowia: lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni i salowe, po drugie, osoby szczególnie narażone na ciężki przebieg choroby: seniorzy i przewlekle chorzy.

I tutaj mam kilka konkretnych pytań do pana ministra. Czy w ramach etapu zero zostali zaszczepieni już wszyscy lekarze, pielęgniarki, ratownicy i salowe? Wiemy, że już ok. 600 tys. osób w Polsce zostało zaszczepionych, a liczba kluczowego personelu medycznego, który działa na pierwszej linii walki z pandemią, to 450 tys. osób.

Kolejne pytanie. Jak można było dopuścić do takiej sytuacji, że seniorzy stoją pod POZ-ami w kolejkach do rejestracji na szczepienie? Dlaczego nie wdrożono już 1 stycznia odpowiedniego systemu, który ustaliłby kolejność według kryterium wieku? Te kolejki seniorów pod POZ-ami to jest i będzie obraz wstydu i rozpaczy polskiego państwa, które nie umiało tego procesu dobrze zorganizować.

Kolejne pytanie. Czemu o kolejności szczepień decyduje lobby poszczególnych resortów w rządzie? Jakie przesłanki stoją za tym, aby już w etapie pierwszym razem z medykami, seniorami oraz przewlekle chorymi byli szczepieni prokuratorzy oraz służby mundurowe? Czy minister Ziobro jako prokurator generalny też będzie zaszczepiony?

Bardzo proszę o konkretne odpowiedzi na te pytania. Czekają na nie nie tylko posłowie i posłanki, ale przede wszystkim Polki i Polacy. To jest niezwykle ważne, by te odpowiedzi dziś usłyszeli. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Odpowiada szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Michał Dworczyk.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym przypomnieć pani poseł, że lekarze, pielęgniarki, osoby, które są na pierwszej linii frontu, oczywiście są szczepione jako pierwsze i to nie w etapie pierwszym, tylko w etapie zero. Do tej pory z grupy, która została poszerzona również o personel niemedyczny, dlatego że są tam również panie salowe, osoby, które pracują w szpitalach – ta grupa liczy blisko 1300 tys. osób – zapisało się czy zarejestrowało się na szczepienie ok. 1050 tys. osób, natomiast zostało zaszczepionych ponad 560 tys. osób. Po drugie, to jest też odpowiedź na pytanie, czy wszyscy z etapu zero zostali zaszczepieni. Nie, jeszcze nie. Byliby zaszczepieni do końca przyszłego tygodnia, gdyby nie to, że firma Pfizer postanowiła ograniczyć i opóźnić zamówienia. Przez to musieliśmy spowolnić tempo szczepień grupy zero. Chcemy, żeby w lutym ten etap zerowy został zamknięty. Jeżeli tylko wcześniej będzie dostępna szczepionka – a tu możemy opierać się wyłącznie na deklaracjach firmy Pfizer – to oczywiście niezwłocznie dokończymy szczepienia w etapie zero.

Jeśli chodzi o seniorów w kolejkach, to, proszę państwa, powiedzmy to sobie uczciwie, część seniorów przyzwyczajona jest, że chodzi sama do przychodni, aby się zapisać, natomiast my od samego początku apelowaliśmy, aby seniorzy zapisywali się za pośrednictwem infolinii, to jest najprostszy sposób, pod numerem 989, i przekonywaliśmy, że chodzenie do POZ-u jest narażaniem się nie tylko ze względów pogodowych, ale przede wszystkim ze względu na to, że można tam mieć kontakt z osobą chorą i po prostu samemu się zarazić. W związku z tym apelujemy i prosimy też państwa o pomoc w dotarciu z tym komunikatem do wszystkich seniorów, żeby korzystali z tej bezpiecznej drogi infolinii, a jeśli mają na przykład z tym problem, to mogą zadzwonić też na infolinię korpusu wsparcia seniorów. Tam są wolontariusze, którzy mogą pomóc w rejestracji, gdyby taki senior miał z tym kłopot, krok po kroku pomogą przejść przez proces rejestracji czy to drogą telefoniczną, czy za pośrednictwem Internetu.

Odnosząc się do trzeciego pytania, chciałbym zwrócić uwagę, że lekarze nie są w etapie pierwszym, tylko w etapie zero, tak jak cały personel medyczny i niemedyczny pracujący w podmiotach prowadzących działalność leczniczą, natomiast w etapie pierwszym są seniorzy. Ten etap został wczoraj doprecyzowany. Etap pierwszy jest podzielony na trzy części: 1a, czyli ta część osób, które jako pierwsze będą szczepione od 25 stycznia, to są właśnie seniorzy; etap 1b to są osoby z chorobami przewlekłymi, m.in. onkologicznie chore i mające inne schorzenia, które zostały zarekomendowane przez radę medyczną przy prezesie Rady Ministrów; etap 1c to są wybrani

**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk**

urzędnicy, przedstawiciele służb mundurowych, czyli te osoby, które są istotne z punktu widzenia funkcjonowania państwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Iwona Hartwich.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Czy pan się sam łączył z numerem 989?)

(Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk: Tak.)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Udało się?)

(Poseł Marta Kubiak: Wystarczy wejść na stronę: szczepimysie i wszystko jasne.)

Poseł Iwona Hartwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na pewno pan przyzna mi rację, jeżeli powiem, że osoby niepełnosprawne to grupa szczególna. Chciałam pana zapytać, bo mam dwa konkretne pytania. Kiedy osoby z niepełnosprawnością w stopniu znaczącym, te, które przebywają w domu, zostaną zaszczepione? W jakiej grupie będą, w jakiej grupie są? Czy ich opiekunowie również mają szansę na zaszczepienie się ze swoimi podopiecznymi? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada ponownie członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przepraszam bardzo, bo kończyliśmy dyskusję z panem posłem.

Natomiast jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne i ich opiekunów, to będą one szczepione w swoich grupach wiekowych, chyba że taka osoba ma chorobę, która kwalifikuje do tego, żeby znaleźć się w pierwszym etapie, czyli jedną z wybranych chorób przewlekłych, albo też ma inne schorzenie. One są...

(Poseł Iwona Hartwich: Ale większość osób ma współistniejące, panie ministrze.)

Proszę?

(Poseł Iwona Hartwich: Większość osób ma choroby współistniejące.)

Tak, ale powtarzam, jak zostało to skonstruowane. Mamy enumeratywnie wymienione choroby przewlekłe, które kwalifikują do pierwszego etapu. W narodowym programie szczepień jest też druga kategoria chorób. Osoby, które mają te choroby, mogą udać się do swojego lekarza prowadzącego i uzyskać skierowanie, które spowoduje, że jeżeli nawet należą, założymy, do drugiej albo trzeciej grupy, to mogą pójść w pierwszej grupie, po zaszczepieniu seniorów, to jest warunek, mogą zgłosić się na szczepienie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ja potwierdzam. Panie marszałku, jeżeli można...)

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Marta Kubiak i Krzysztof Czarnecki...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Panie marszałku, panie marszałku...)

...Prawo i Sprawiedliwość, zadadzą teraz pytanie w sprawie budowy drogi ekspresowej nr 11.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Mogę ad vocem, jedno zdanie?)

Nie, panie posle, teraz nie ma takiej możliwości.

Poseł Marta Kubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mieszkańcy północnej Wielkopolski, w tym również mojego rodzinnego miasta, czyli Piły, z niepokojem przyglądają się postępującej pandemii, która wpływa na wiele aspektów naszego życia. W swojej pracy poselskiej coraz częściej spotykam się z pytaniami, jak pandemia wpłynie na plany budowy drogi ekspresowej nr 11, która mogłaby połączyć Piłę, Ujście, Chodzież, Rogoźno czy nawet Oborniki ze stolicą naszego województwa, czyli Poznaniem.

Przypomnę tylko, że nasi poprzednicy z Platformy Obywatelskiej nic nie zrobili w tym temacie, mimo że przez wiele lat ich przedstawiciele zajmowali stanowiska na każdym szczeblu władzy, od prezydentów, wójtów i burmistrzów gmin zaangażowanych w budowę, poprzez większość rządową, na premierze kończąc. Tymczasem przez wiele lat to właśnie północna Wielkopolska, w tym subregion pilski, pozostawała największą w naszym kraju czarną dziurą, jeżeli chodzi o dostęp do dróg ekspresowych czy autostrad. Nasi poprzednicy nie pozostawili nic, poza pustymi obietnicami, a wisienką na torcie było ogłoszenie kilka dni przed przegranymi przez nich wyborami wielkiego planu budowy wszelkiego rodzaju obwodnic. Wielu nazywa to po prostu listą wstydu, ja z kolei uznaję to za jawną kpinę z mieszkańców, którym obiecano gruszki na wierzbie.

Posel Marta Kubiak

W związku z tym chciałabym się dowiedzieć od pana ministra, na jakim etapie znajdują się aktualnie plany związane z budową drogi ekspresowej nr 11 na odcinku między Poznaniem a Piłą, ze szczególnym uwzględnieniem obwodnic Obornik, Ujścia i Piły. Jestem przekonana, że budowa ekspresówki, jak również wspomnianych obwodnic, świetnie wpisze się w plany rządu dla naszego regionu, który szczególnie mocno odczuł wsparcie w ramach programu budowy 100 obwodnic. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Rafał Weber.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Posel! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za pytanie dotyczące drogi ekspresowej S11. Chcę z pełną mocą podkreślić, że realizacja tej drogi jest dla Ministerstwa Infrastruktury i dla całego rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego bardzo istotna, bowiem ta droga znacznie usprawni ruch odbywający się południkowo w zachodniej części Polski. Realizacja całej S11 usprawni połączenie regionu aglomeracji śląskiej przez województwo wielkopolskie z miejscowościami leżącymi na północy Polski. S11, obok kończącej obecnie autostrady A1 i drogi ekspresowej S7, będzie kolejną drogą o wysokich parametrach technicznych, która połączy południe Polski z północą. Dlatego budowa całej drogi ekspresowej S11, w tym odcinków pomiędzy Poznaniem a Piłą, wraz z obwodnicami Obornik, Ujścia i Piły, została uznana przez resort infrastruktury za pilną i konieczną. W kontekście regionalnym skomunikuje Wielkopolskę z jednej strony z Bałtykiem, a z drugiej strony – z naszymi górami. Jej wartością będzie nie tylko usprawnienie komunikacji, chodzi o przedsiębiorców, ciężki transport czy tranzyt, ale również o to, że nasze dobra narodowe, jakimi są morze i góry, będą dla mieszkańców Wielkopolski łatwiej dostępne. Można powiedzieć krótko, że ta droga musi powstać i rząd Prawa i Sprawiedliwości czyni wszystko, aby tak się stało. Powyższa inwestycja znalazła się w rządowym programie określającym priorytety rozwoju sieci dróg krajowych, to jest w „Programie budowy dróg krajowych na lata 2014–2023”, z perspektywą do 2025 r.

Przejdę od razu do odcinków wielkopolskich. Obecnie dla odcinka S11 między Poznaniem a Piłą

prowadzone są prace studialne mające na celu przeanalizowanie oraz zarekomendowanie wariantów do wniosku o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Ta decyzja jest jednym z kluczowych elementów procesu inwestycyjnego. Tutaj muszę wspomnieć, że wszystkie umowy z wykonawcami prac przygotowawczych dla S11 na tym odcinku zostały podpisane w latach 2018–2020. Wskazuje to, że realne działania zmierzające do wykonania tych zadań zostały zainicjowane za rządów Prawa i Sprawiedliwości, pana ministra Andrzeja Adamczyka. To wówczas środki finansowe na te prace przygotowawcze zostały zapewnione i dzisiaj są konsumowane, ponieważ te prace przygotowawcze trwają.

Odcinek między Piłą a Poznaniem dzieli się na pięć odcinków realizacyjnych. Pierwszy odcinek to obwodnica Piły, a szacowana długość to 9 km. Trwają prace przygotowawcze i projektowe, w skrócie nazywamy je studialnymi. Przewidywany termin uzyskania decyzji środowiskowej, czyli wybór wariantu do realizacji, to III kwartał przyszłego roku.

Drugi odcinek to obwodnica Ujścia. Szacowana długość – 15 km, tutaj również trwają prace studialne, przewidywany termin uzyskania decyzji środowiskowej to III kwartał 2022 r. Trzeci odcinek to jest odcinek Ujście – Oborniki. Długość to ok. 50 km, trwają prace przygotowawcze, przewidywany termin uzyskania decyzji środowiskowej to I kwartał 2022 r. Obwodnica Obornik o długości 14 km. Trwają prace przygotowawcze, przewidywany termin uzyskania decyzji środowiskowej to III kwartał obecnego, czyli 2021 r. Wniosek o decyzję środowiskową został złożony jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia poprzedniego roku, dokładnie 22 grudnia 2020 r. I ostatni odcinek Oborniki – Poznań o długości 9 km. Trwają prace przygotowawcze, przewidywany termin uzyskania decyzji środowiskowej to III kwartał br. Tutaj też wniosek o decyzję środowiskową został złożony 22 grudnia 2020 r.

Prezentowane przeze mnie harmonogramy i oczywiście ich sprawna realizacja zależne są od sprawnie prowadzonych prac przygotowawczych oraz (*Dzwonek*) braku takich istotnych elementów jak odwołania od decyzji administracyjnych czy protesty społeczne. Mam nadzieję, że takie elementy, takie problemy nie wystąpią i te harmonogramy zostaną zrealizowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje ponownie pani poseł?

(Posel Marta Kubiak: Nie, już wszystko, wszystko już. Rezygnuję.)

Tak.

(Posel Marta Kubiak: Ja rezygnuję, bo pan minister wszystko powiedział.)

Tak, tak, dziękuję bardzo.

Ogłosimy teraz 3 minuty przerwy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

A, nie musimy ogłaszać przerwy, bo nadeszło upoważnienie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie przeprowadzenia szczepień przeciw COVID-19 w celu stworzenia szansy powrotu do normalności oraz nadzoru nad całym procesem, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – również dłużej niż 5 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Barbarę Dziuk.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od wiosny 2020 r. cały świat zmaga się z problemem pandemii. Rząd polski bardzo szybko zareagował na problem rozprzestrzeniania się wirusa COVID-19, podejmując odpowiednie działania mające na uwadze bezpieczeństwo zdrowotne Polaków.

Kiedy pojawiła się możliwość skorzystania ze szczepionki, to rząd podjął natychmiastowe decyzje w celu jej pozyskania oraz zakupu. Zaszczepienie jak największej liczby osób jest nie tylko momentem przełomowym dla ochrony zdrowia ludzi, ale też punktem zwrotnym dla gospodarki. Polacy nie mogą doczekać się powrotu do normalności, wspólnych spacerów, spotkań ze znajomymi, przyjaciółmi, wyjść do kina, teatru czy na koncert. To wszystko znowu będzie możliwe dzięki szczepieniom. Jesteśmy w trudnej sytuacji. Musimy przestrzegać obostrzeń, ale dzięki rozwijającemu się narodowemu programowi szczepień oraz programowi wsparcia gospodarki przetrwamy ten ciężki czas. Bardzo dużo zależy od nas samych, od naszych zachowań i zdyscyplinowania. Musimy nawzajem się informować i wspierać w obecnym czasie. Istotne informacje dotyczące programu szczepień dostępne są dla każdego na stronie gov.pl/szczepimysie oraz na stronie Ministerstwa Zdrowia. Firmy farmaceutyczne mają na podstawie umów dostarczyć 62 mln

szczepionek. Polska zawarła pięć umów na zakup szczepionek przeciw COVID-19.

Powtórmy: zaszczepienie jak największej liczby osób gwarantuje bardzo silne zahamowanie transmisji wirusa oraz możliwość powrotu do normalności w gospodarce. Przebieg szczepień jest szczegółowo raportowany i na udostępnianej mapie Polski można obserwować zmieniające się liczby zaszczepionych pierwszą i drugą dawką. Jednym słowem pełne informacje dotyczące działania narodowego programu szczepień są dostępne dla wszystkich zainteresowanych.

Zgodnie ze stanem realizacji narodowego programu szczepień na dzień 21 stycznia Ministerstwo Zdrowia informuje, że spośród 6 463 149 pacjentów, którym wystawiono e-skierowanie, 565 507 zostało już zaszczepionych pierwszą dawką, a 18 235 otrzymało drugą dawkę. Tymczasem niespodziewanie firmy Pfizer i BioNTech poinformowały, że muszą zmniejszyć dostawy szczepionek dla odbiorców Unii Europejskiej. Tym samym firmy te wymusiły zmiany w harmonogramie realizacji naszego narodowego programu szczepień. Wstrzymano część dostaw dawek w ramach realizowanego etapu narodowego programu szczepień.

Trzeba podkreślić, że nasz rząd podjął zdecydowane działania. Po pierwsze, premier Mateusz Morawiecki podpisał list do szefów Unii Europejskiej w sprawie szczepionek, domagając się pełnych informacji dotyczących ograniczeń dostaw, i podjął wraz z rządem natychmiastowe działania na rzecz jak najszybszego pozyskania szczepionek dla Polski, a to rodzi nadzieję na szybkie rozwiązanie problemu i uspokojenie sytuacji oraz powrót do normalności. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi ministra – członka Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Michała Dworczyka.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wypowiedź pani poseł była kierunkowa, przedstawiała najważniejsze informacje na temat programu szczepień, dlatego może przekazać tylko parę ogólnych informacji. W trakcie dyskusji na pewno będziemy doprecyzowywać wszystkie kwestie, które są wątpliwe.

Proszę państwa, rząd przyjął w grudniu ub.r. narodowy program szczepień. Ten program był wcześniej bardzo szeroko konsultowany, nie tylko wśród ekspertów, nie tylko wśród lekarzy – odbyły się również konsultacje społeczne. Wpłynęło ponad 2 tys. uwag, propozycji, odpowiedzi. Ten program został na

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk

podstawie tych materiałów dopracowany, a następnie przyjęty przez Radę Ministrów. Obecnie trwa realizacja narodowego programu szczepień. Rozpoczęliśmy zapisy. Najpierw rozpoczęto szczepienia grupy zero, czyli grupy, w której są skupione wszystkie osoby pracujące w podmiotach prowadzących działalność leczniczą. Teraz przygotowujemy się do rozpoczęcia szczepień grupy pierwszej, czyli szczepienia populacyjnego seniorów. W tej chwili w centralnym kalendarzu trwają już zapisy seniorów powyżej 80. roku życia, a jutro rozpoczną się zapisy seniorów powyżej 70. roku życia. Natomiast w poniedziałek 25 stycznia, tak jak wspominałem, ruszą szczepienia populacyjne.

Stworzony został system, dzięki któremu dzisiaj zdolność do szczepienia w Polsce wynosi 3,5–4 mln szczepień, które mogły być wykonywane. Jedyne, co nas ogranicza, to ograniczony dostęp do szczepionki. Mieliliśmy też ostatnio do czynienia z sytuacją, w której firma Pfizer ograniczyła na kilka tygodni dostawy, przez co spowolniony został etap szczepienia grupy zero, natomiast nie miało to wpływu na rozpoczęcie szczepień populacyjnych.

Myślę, że to, co jest ważne, to fakt, że debata, która się toczy w Polsce, jak też wysiłki wielu środowisk z różnych stron barykady politycznej i właśnie osób, które reprezentują różne środowiska, prowadzą do popularyzacji sprawy szczepień. Wskaźnik czy odsetek osób, które chcą się zaszczepić, rośnie. W tej chwili sięga on ponad 60%. Myślę, że to jest fakt, który tym bardziej powinien nas mobilizować do tego, żebyśmy nie próbowali – mówię tutaj o nas, parlamentarzystach wszystkich klubów – wykorzystywać politycznie tego wielkiego zadania, jakie stoi nie tylko przed rządem, ale przed całym państwem, przed całym społeczeństwem, czyli działań na rzecz wykonania szczepień jak największej części populacji dorosłych Polaków.

Tak jak zapowiadaliśmy, podtrzymujemy te deklaracje, obecne dostawy szczepionek pozwolą nam na zaszczepienie ok. 3 mln Polaków do końca I kwartału. Natomiast jeżeli w międzyczasie, czyli w najbliższych tygodniach, nowe szczepionki zostaną zarejestrowane i dostarczone w ramach umowy unijnej do Polski, to oczywiście już teraz przyspieszymy tempo szczepień i tych osób będzie więcej. Wierzmy też, że deklaracje, które zostały złożone przez producentów szczepionek, zostaną zrealizowane, a w konsekwencji w II kwartale szczepionek do Polski będzie dostarczanych o wiele więcej, co w sposób znaczący przyspieszy realizację narodowego programu szczepień.

Będziemy z przedstawicielami ministerstwa... Jest pan minister, więc będziemy oczywiście z panem ministrem do dyspozycji, jeśli chodzi o odpowiedzi na państwa pytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Annę Goławska. Nie? Już nie trzeba?

No to dziękuję.

Wobec tego informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji, mam obszerną listę.

Jako pierwszy pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – oczywiście 2 minuty.

Jak zwykle nie ma pana posła.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Proszę państwa, wszyscy byśmy sobie życzyli, żeby rządowi na pewno wyszła jedna rzecz, czyli program szczepień. Natomiast trudno mówić o sukcesie, jeżeli obserwujemy, że mając ten sam dostęp do szczepionek co wszystkie inne kraje europejskie, raz po raz spadamy w statystyce dotyczącej liczby osób zaszczepionych na 1 mln mieszkańców.

Panie Ministrze! Zaznaczmy jedną ważną rzecz: Polacy czują się zagubieni. Szczególnie osoby chore cieszą się ze zmiany, która nastąpiła, czyli z przesunięcia części z nich do grupy 1b, ale mają bardzo duże wątpliwości co do tego, kogo to dotyczy. Czy chodzi o osoby z cukrzycą, z nadciśnieniem, z chorobami wieńcowymi czy z przewlekłymi chorobami płuc, ale także rodziny, np. dzieci z nowotworami czy dializowane? Czy one się załapują do grupy 1b, czy nie?

(Głos z sali: Cała Polska.)

Zapis pod tytułem „m.in.” nie załatwia nic.

Ale przede wszystkim: minął prawie miesiąc od momentu, w którym zaczęły się szczepienia, miesiąc, 591 tys. zaszczepionych i niezaszczepiony żaden senior. Żaden senior 80+, żaden senior 90+, poza tymi, którzy są w domach pomocy społecznej lub którzy są medykami, nie został zaszczepiony. To jest wstyd. Powodem do wstydu są też te kolejki przed POZ, które wszyscy oglądaliśmy, gdzie w dramatycznych warunkach stały osoby 80+, żeby zapisać się na swój termin szczepień. Czy wam zwyczajnie nie jest wstyd?

(Głos z sali: Czy wam nie jest wstyd tak kłamać?)

(Głos z sali: I napuszczać Polaków.)

Chciałam jeszcze zapytać, ile jest cukru w cukrze, czyli chciałabym zapytać, ilu mamy medyków w grupie medyków. Jeżeli słyszę, że zostało zaszczepionych 591 tys., a medyków w Polsce jest 450 tys., mam na myśli lekarzy, dentystów, pielęgniarzy, ratowników medycznych *(Dzwonek)*, w sumie jest ich 450 tys., to chciałabym zapytać o jedną prostą rzecz.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Jak to się stało, że szczepią się pracownicy zakładów optycznych, firm farmaceutycznych, a cały czas nie szczepimy staruszków? *(Oklaski)*

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Szczepimy, pani poseł.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Jest pan poseł?

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Panowie Ministrze! Szczepienia, narodowy program szczepień to bardzo ważna sprawa i sądzę, że wspólnie powinniśmy zadbać, żeby ten proces przebiegał jak najszybciej i bez niepotrzebnych zadrążeń, zwłaszcza ze strony tych, którzy oczekują na pomoc rządu, mają zaufanie do tych komunikatów. Nie chciałbym, żeby poprzez właśnie te nietrafione decyzje brak zaufania się zwiększał.

Chciałbym podnieść następujące kwestie.

Po pierwsze, chcę zwrócić się do panów ministrów z zapytaniem: Kto jest odpowiedzialny za tzw. wyjazdowe zespoły do spraw szczepień? Mam na myśli osoby powyżej 80., 70. roku życia, które są niesamodzielne, nie są w stanie ani same, ani z pomocą rodziny trafić do punktu szczepień. O to pytają w tej chwili te osoby. Mamy dużo telefonów do biur poselskich. Nie ma informacji. W jednym punkcie szczepień mówią, że to ich nie interesuje, w drugim mówią, że to szpital węzłowy, szpital węzłowy mówi, że nic o tym nie wie. W związku z powyższym chciałbym usłyszeć od pana ministra jednoznaczną odpowiedź: Kto jest za to odpowiedzialny i kiedy te zespoły wyjazdowe ruszą ze szczepieniami?

Druga kwestia to sprawa, która jest podnoszona przez nauczycieli pracujących w przedszkolach, żłobkach oraz klubach dziecięcych. To jest grupa pedagogów, która pracuje cały czas na pierwszej linii frontu. Przypomnę, że te placówki funkcjonują, a np. tam nie przeprowadzano badań związanych z COVID-em, zaś dla nauczycieli klas I–III przeprowadzono tę akcję. W związku z powyższym chciałbym zapytać panów ministrów: Czy przewiduje się również objęcie tej *(Dzwonek)* grupy osób pracujących w przedszkolach, żłobkach tą samą formą pomocy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

...co nauczycieli klas I–III? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz pytanie zadaje pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam kilka konkretnych pytań związanych z rządowym planem odmrażania gospodarki w związku z rosnącą liczbą szczepień. Konkretnie: Kiedy rząd przedstawi taki plan? Jakie sektory gospodarki zostaną odmrożone? Przy jakim procencie zaszczepionej populacji? I zasadnicze pytanie: Kiedy osoby zaszczepione podwójnie będą mogły zdjąć maseczki? Czy w ogóle rząd przewiduje zdjęcie maseczek po podwójnym zaszczepieniu? Tu także rodzą się pytania o przywileje, a de facto rezygnację z obostrzeń w związku z pandemią względem osób i względem firm, przedsiębiorców.

Druga sprawa to kontynuacja wątku farmaceutów, który zaczęliśmy na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Państwo wspomnieli, że takie prace trwają. Chciałbym zapytać, na jakim są etapie w związku z włączeniem farmaceutów w proces szczepienia.

I ostatnia sprawa, dotycząca nowo tworzonych laboratoriów COVID-owych. Ministerstwo Zdrowia po miesięcznej przerwie wznowiło nabór, jeśli chodzi o tego typu laboratoria. Wiem, że sporo takich punktów zgłosiło się, przeważnie z samorządów. Poniosły one naprawdę ogromne koszty. Z informacji, które posiadam, wynika, że ten proces naprawdę chyba zbyt długo trwa. Czy pan minister mógłby wypowiedzieć się na ten temat, dlaczego wiele tygodni czeka się na decyzję o przyznaniu statusu laboratorium COVID-owego, które jako COVID-owe de facto w danym szpitalu działa, tylko niewykonywane były chociażby testy PCR, ale są pacjenci COVID-owi, wszystkie inne badania były tam przeprowadzane? Z góry dziękuję za odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Przed wszystkim chciałem poinformować, że może wyjaśnieniem, dlaczego ludzie po osiemdziesiątce się nie szczepią, co pani Lubnauer podnosiła, jest to, że jak ktoś zadzwoni na telefon 989, to dostanie informację, że mogą się szczepić osoby urodzone po 1941 r., czyli ludzie do 78. roku życia, jak łatwo wyliczyć. Ludzie po osiemdziesiątce dokładnie słuchają, co im się mówi. Tak że to tyle co do pana ministra, który twierdził, że wszystko jest w najlepszym porządku. Panie ministrze, osoby urodzone po 1941 r. mają się szczepić.

Natomiast chciałem zapytać, bo skierowałem pytanie, znaczy, interpelację, ale chciałem się dowiedzieć od pana ministra, jak to jest z tymi szczepionkami. Czy one są przyznawane, jak się płaci, kto bierze łąpówki, czy w Unii biorą łąpówki, czy u nas się bierze łąpówki? Bo wiadomo, że w tej branży łąpówki są rzeczą normalną.

Firma Pfizer była nawet skazana za korupcję w środowisku lekarskim. Być może nie jest więc przypadkiem, że Unia Europejska wybrała sobie akurat firmę Pfizer, a nie inną. Niemniej jednak chciałem wiedzieć, jakie naprawdę są rozliczenia. Jak to jest, że firma Pfizer zmniejsza szczepionek? Ona nam je daje? Czy zawarto jakąś umowę, czy jak nie trzeba umowy, to płaci się jakąś karę umowną? Jak to jest z tymi rozliczeniami? To wszystko jest kompletnie niejasne. Jak jest to niejasne, to potwierdza podejrzenia, że tam wszystko jest oparte na łąpówkarstwie, a nie na innej zasadzie.

Proszę państwa, tak samo pytam, czy osoby, które biorą szczepionki – nie wiem, jakie firmy, bo ja nie jestem poinformowany, ja się nie szczepię, więc to mnie nie interesuje – są poinformowane, że firma Pfizer, jak również inne nie biorą odpowiedzialności za skutki zaszczepienia. Czy te osoby są uczciwie informowane w tym punkcie? Podstawowa rzecz. To są bardzo proste pytania. Chciałbym to wiedzieć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chwilę temu na mównicy padły słowa, że sytuacja jest nienormalna. Tak, sytuacja jest nienormalna. Mamy pandemię. Wszyscy tutaj, w tej Wysokiej Izbie, powinniśmy zacząć współpracę, aby...

(Posel Katarzyna Lubnauer: Maskę na nos.)

Pani poseł, ja pani nie przeszkadzam tą масечką. Mam масечkę i na nos też mam.

(Posel Katarzyna Lubnauer: Właśnie mi pani przeszkadzała.)

Szanowna Pani Poseł! Zajmijmy się problemem i Polakami. Zajmijmy się problemem i Polakami, nie róbcie zlej atmosfery.

(Głos z sali: Maską na nos.)

Pani poseł mówiła, że są kolejki osób po 80. roku życia, które nie mogą się zgłosić do szczepienia. A sytuacja jest zupełnie inna. Jeżeli takie sytuacje, o których państwo mówicie, się zdarzają, to jesteście posłami w polskim Sejmie i takim osobom powinniście pomóc. Ja powiem na przykładzie osoby bardzo bliskiej, bo wiem, jak to wygląda.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, pani poseł, mogę to powiedzieć.

Od ubiegłego piątku 80-letnie osoby mogą zgłaszać się do szczepień. Nie było mnie w domu. Wracam w tamten piątek z Warszawy i moja mama informuje mnie, że ona się już zarejestrowała. Osoba po 80. roku życia samodzielnie zgłosiła się do własnej placówki i jest już zarejestrowana.

(Posel Katarzyna Lubnauer: Nie każdy jest taki samodzielny.)

(Głos z sali: Co się dzieje z tą maską?)

Ale mam inne pytanie do pana ministra. Ponieważ osoby te, szczególnie starsze, z licznymi chorobami mają mimo wszystko obawy, czy te liczne choroby nie są jakimś przeciwskazaniem do szczepionki. Ta sytuacja jest nowa. Wszyscy się z nią mierzymy i dlatego bardzo proszę: Czy pan minister mógłby wyjaśnić, czy jakieś choroby są przeciwskazaniem do szczepienia?

Prosiłabym też o wyjaśnienie, uspokojenie innych obaw, które wydają się naturalne. Często słyszymy od osób, które negują (*Dzwonek*) w ogóle pandemię, że szczepienia, powikłania poszczepienne są bardzo niebezpieczne. Bardzo proszę, aby pan minister do tego tematu się odniósł. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Izrael w ciągu 4 tygodni zaszczepił 25% społeczeństwa. To nie tylko kwestia dostępności szczepionek, ale przede wszystkim odpowiedniego wykorzystania infrastruktury medycznej.

Szanowni Państwo! Nie ma szczepionek. Wszyscy wiemy, że z pustego i Salomon nie należy. Ale to jest kwestia wykorzystania, panie ministrze, infrastruktury medycznej.

Czy Wysoka Izba wie, ile jest w Polsce zbudowanych, zorganizowanych szpitali tymczasowych? 33. 19 z nich kosztowało 518 mln. Najdroższy we Wrocławiu – 75 mln. Kolejny to ten w Katowicach – 55 mln.

Posel Michał Szczerba

Panie Ministrze! Zapytałem NFZ, jak tam są realizowane świadczenia medyczne. Tylko w siedmiu szpitalach tymczasowych z tych, które wymienilem, cokolwiek się dzieje. Szpitale tymczasowe powinny być główną bazą szczepieniową, ponieważ grupom najstarszych, najbardziej sędziwych seniorów – 80-latków, 90-latków – trzeba zapewnić jedną podstawową rzecz: bezpieczeństwo szczepień. Oni nie mogą być zebrani, ściśnięci jak sardynki gdzieś na wąskich, 1,5-metrowych korytarzach szpitalnych. Tam jest ta przestrzeń.

Prosimy o informację. Żądamy informacji o tym, jak szpitale tymczasowe, które kosztowały być może razem z tymi, które stworzył minister Sasin, a jest ich 13, blisko 1 mld zł, będą wykorzystywane. Jak ta infrastruktura będzie wykorzystywana?

I wreszcie sprawa najważniejsza: zespoły wyjazdowe. W jaki sposób państwo będziecie chcieli dotrzeć do zakładów opiekuńczo-leczniczych, do domów pomocy społecznej, do placówek całodobowej opieki? Ale tu również Polska ma swoją specyfikę – nielegalne domy opieki nad seniorami. O tym wiedzą wojewodowie. *(Dzwonek)* Ich jest ponad 150 w całym kraju. Czy tam też dotrzecie? To są sprawy, pytania i oczekujemy na nie konkretnych odpowiedzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Teraz pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego pan wprowadził w błąd nauczycieli, mówiąc w piątek na spotkaniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, że nauczyciele będą traktowani w sposób priorytetowy?

Nie wstyd wam w tej sprawie okłamywać nawet przedszkolaków? Bo przecież od maja 2020 r., razem z nauczycielami i z całą obsługą, przedszkola cały czas stacjonarnie pracują. Nie jesteście nawet w stanie zorganizować dla nich szczepionek na gripę, o które proszą od wielu miesięcy.

W poniedziałek wrócili do szkół nauczyciele i uczniowie klas I–III. Zapowiadany jest powrót klas starszych. A przecież zwiększenie bezpieczeństwa nauczycieli i pracowników oświaty przez zaszczepienie jest kluczowe dla zdrowia i życia prawie 5 mln przedszkolaków, uczniów, ich rodzin.

Tylko szczepienia dają szansę na bezpieczną naukę w salach lekcyjnych i bezpośredni kontakt uczniów i nauczycieli, który – chyba się zgadzacie – jest najlepszym sposobem dla prawidłowego rozwoju i zdrowia

dzieciaków. Szczepienia w szkołach i przedszkolach wpłyną również korzystnie na sytuację rodziców, m.in. poprzez umożliwienie im w końcu powrotu do pełnej aktywności zawodowej.

Panie Premierze! Panie Ministrze! Pytanie: Kiedy – z określeniem dokładnej daty – uruchomicie szczepienia nauczycieli i pracowników przedszkoli i szkół? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powiat zambrowski: nikt nie zgłosił się w ramach POZ do przeprowadzenia szczepień, szpital szczepi tylko tych, którzy są właśnie tam zarejestrowani, seniorzy powyżej 70., 80. roku życia są kierowani do Łomży oddalonej o 30 km, Białegostoku oddalonego o prawie 70 km. Pan minister Dworczyk powiedział, że ta kwestia zostanie rozwiązana i że jeśli nie uda się skłonić POZ-ów w ramach rozmów, to będą wydawane decyzje administracyjne. Miałbym w tym momencie pytanie, kiedy to nastąpi, bo decyzja jest potrzebna już dzisiaj, nie powinno się zwlekać z jej podjęciem. Naprawdę, należy wziąć pod uwagę i warunki atmosferyczne, i to, że do tych odległych jednostek są kierowani seniorzy. Sprawa jest pilna i trzeba ją jak najszybciej załatwić. Panie ministrze, stawiam pytanie: Kiedy taką decyzję podejmiecie? Czas biegnie, a ludzie czekają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Waldemar Andzel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To nie jest narodowy program szczepień, to jest narodowy program chaosu. To, co się dzieje w ramach tego programu, woła o pomstę do nieba. Panie ministrze, najpierw grupa zero rozrasta się do niebotycznych rozmiarów, potem dowiadujemy się, że są tam prokuratorzy, czyli załatwiamy państwo miejsca dla swoich najszybciej.

(Posel Joanna Borowiak: Od kiedy prokuratorzy są partyjni, pani poseł? Co za herezje.)

Posel Krystyna Szumilas

Natomiast jeżeli chodzi o nauczycieli, to jest to grupa, odnośnie do której pan minister zdrowia powiedział: miejsca, w których pracują nauczyciele, są rozsądnymi epidemii. Pan to, panie ministrze, powiedział. Dzisiaj otwieramy szkoły i nie wiemy, czy zdążymy z zaszczepieniem nauczycieli przed wakacjami. Biorąc pod uwagę to, jak ten narodowy program chaosu się rozwija, prawdopodobnie zaszczepienie nauczycieli odbędzie się we wrześniu. Proszę państwa, aby to był rzeczywiście narodowy program zaszczepień, powinniście państwo na samym początku przedstawić cele tego programu i jasno określić, jakie są zasady zaszczepień, oraz tych zasad się trzymać. A państwo tak od Sasa do Lasa z tymi zaszczepieniami.

Jeśli chodzi o osoby po 80. roku życia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, pani poseł, pani mama się zarejestrowała, ale, proszę państwa, są ludzie, którzy skończyli 80 lat, nie mają rodzin, są niepełnosprawni, mają bardzo trudne warunki, często nie mają telefonu. Jak ci ludzie *(Dzwonek)* mają zgłosić się do ośrodka?

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Przez Internet.)

Dlaczego państwo nie wykorzystujecie ośrodków pomocy społecznej, samorządów do tego, żeby pomóc ludziom? Dlatego że nie lubicie samorządów?

(Poseł Anna Kwiecień: A co robią samorządy?)

Odlóżcie tę nienawiść do kieszeni i wykorzystajcie siły, które są, które mogą pomóc ludziom. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Kwiecień: To nie są obywatele.)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: To jest elektorat PiS-u przecież.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo się cieszę, że minister zdrowia uczestniczy dzisiaj w obradach i że będzie można zadać mu pytanie. Panie ministrze, dzisiaj jest święto babci, jutro – święto dziadka. Chciałbym zapytać o zaszczepienia osób 80+, 70+, 60+. Z informacji, które przekazał minister Dworczyk, o liczbie i możliwości zaszczepień osób w I kwartale, wynika, że jest to 3,5 mln osób. Zastrzegł, że jest to ograniczone tylko liczbą dawek szczepionki, jakie Polska ma otrzymać. Na poziomie dzisiejszej wiedzy na temat liczby obiecanych szcze-

pionek, jak pan minister czasowo przewiduje zakończenie zaszczepień grup osób 80+, 70+? O grupie 60+ może nie będziemy teraz rozmawiać, bo to temat zbyt odległy czasowo, ale jeśli wszystko by się powiodło, jeśli chodzi o ilości, które są obiecane przez dostawców firm farmaceutycznych, w jakim terminie, biorąc pod uwagę wydajność polskich punktów zaszczepień, jesteśmy w stanie te dwie grupy zaszczepić? Prosiłbym o zwrócenie uwagi szczególnie na to, że poszczególne punkty zaszczepień niezależne, bo to są bardzo często prywatne miejsca i ZOZ-y, rezygnują z tej usługi i emeryci – nie tylko, bo wszystkie Polki i wszyscy Polacy – mają coraz mniejszą liczbę punktów zaszczepień do wyboru. Dziękuję bardzo. Prosiłbym o tę informację również na piśmie, jeśli można.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zgadając się z założeniami narodowej strategii zaszczepień, gdzie głównym naszym celem powinno być to, aby jak najszybciej zaszczepić jak największą liczbę Polaków, panie ministrze, po to, żebyśmy uzyskali odporność i żeby można było jak najszybciej odmrozić gospodarkę, zgadzając się z takim założeniem, mam konkretne pytanie, wiedząc, że Pfizer zapowiedział ograniczenie: Dlaczego Ministerstwo Zdrowia nie zarekomendowało rządowi mimo wszystko uruchomienia szczepionek będących na tzw. półce po to, szanowni państwo, żebyśmy nie zwalniali w żaden sposób tempa zaszczepień? Uważam, szanowni państwo, że dojdziemy do tego, że jednak te decyzje to nie będzie 50 na 50, że będziemy podejmowali bardziej odważne decyzje, choćby nawet z tego względu, że mamy 21 dni. Jednocześnie nie znaczy to, że jeżeli to będzie 25, to nie będzie to nadal skuteczne. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Panie ministrze, wiedząc o tym, że chcemy otwierać szkoły, dlaczego nie podjęliśmy decyzji, aby nauczycieli umieścić w odpowiednim miejscu w tej strategii? Tego nie rozumiem, panie ministrze, ale jest szansa na to, żeby jeszcze coś w tej strategii zmienić, bo to nie jest coś, co jest nienaruszalne. Dlatego apeluję, panie ministrze, o to, żeby to jednak zmienić.

I trzecia rzecz, o tym powiedział mój kolega klubowy. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź, czy po drugiej szczepionce po 7 dniach te osoby będą mogły bezwzględnie zdjąć te maseczki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.
Będziemy łączyć się zdalnie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z moich informacji wynika, że na dzień dzisiejszy w Polsce jesteśmy przygotowani do zaszczepienia ok. 3,5 mln osób miesięcznie, ale z uwagi na ograniczone dostawy szczepionek obecnie możemy ich wykonywać ok. 1 mln. Powodem takiego stanu rzeczy, jak wszyscy wiemy, jest zmieniony w ostatnim czasie przez producenta deklarowany pierwotnie harmonogram dostaw szczepionki. Chciałbym zapytać pana ministra, czy jednym z powodów zmniejszenia liczby szczepionek dostarczanych do państw członkowskich Unii nie jest postawa Niemiec, które wylały się z solidarnościowej umowy unijnej i na własną rękę dodatkowo starają się o zakup tego deficytowego produktu. Ponadto, jeśli wierzyć doniesieniom medialnym, do chwili obecnej zutilizowano ok. 2 tys. szczepionek. Myślę, że nie uwolnimy się w 100% od tego niepożądanego zjawiska, ale chciałbym zapytać, jakie są tego przyczyny i czy można to w jakiś sposób zminimalizować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.
Zapraszam, pani poseł.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pierwszy etap to seniorzy 60+. Widzieliśmy zdjęcia kolejek, słyszeliśmy słowa seniorów o tym, że nie mogli się dodzwonić, nie mogli się zarejestrować na szczepienie. Niedługo rozpoczną się rejestracje seniorów 70+. Jakie wnioski państwo wyciągnęliście z tych pierwszych dni, kiedy mogli się rejestrować seniorzy 80+? Co będzie zmienione w systemie, żeby uniknąć ponownych kolejek przed przychodniami, zatłoczonych linii telefonicznych albo niewiedzy seniorów o tym, co mają zrobić? Co się zmieni? Moje drugie pytanie: Ilu seniorów 80+ do tej pory zarejestrowało się na szczepienie? Jaka to liczba osób, ale też jaki to procent tej grupy wiekowej?

Etap 1b, przewlekłe choroby. Kiedy powstanie rozporządzenie, które wskaże, jakie dokładnie choroby przewlekłe ministerstwo ma na myśli? Proszę mi po-

wiedzieć, jakie są mniej więcej szacunki, jeśli chodzi o osoby, które będą mogły skorzystać z tego szczepienia w grupie 1b.

Po trzecie, przedstawiciele służb państwowych. Bardzo prosiłabym o merytoryczną informację, dla czego np. osoby ze znacznymi niepełnosprawnościami, opiekunowie takich osób i osoby niesamodzielne są uwzględnieni na dalszych etapach szczepienia niż np. urzędnicy, przedstawiciele służb państwowych. Zwracam uwagę na to, że często niepełnosprawność sprawia, że ta osoba jest szczególnie narażona na zachorowanie, ciężki przebieg choroby. Jeśli opiekun osoby ze znaczną niepełnosprawnością zachoruje, co się dzieje z taką osobą? Jeśli zachoruje opiekun osoby, która nie może się sama sobą zająć, co wtedy dzieje się z taką osobą? To są poważne dylematy społeczne, na które państwo musicie odpowiedzieć.

Mam także pytanie: Co z osobami bezdomnymi? Jaki będzie system szczepień takich osób? To jest trudny temat społeczny, a już teraz trzeba się zastanowić nad tym, kiedy i w jaki sposób takie osoby będą szczepione.

I ostatnia kwestia. Pojawiła się nowa odmiana, nowa mutacja koronawirusa, także w Polsce. Czy np. ta brytyjska odmiana, która już teraz (*Dzwonek*) jest w Poznaniu czy w Małopolsce, wpłynie w jakiś sposób na system szczepień albo organizację ochrony zdrowia? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W narodowym programie szczepień wymieniono aż 17 uzgodnionych przez rząd z radą medyczną chorób przewlekłych, które uprawniają pacjentów bez względu na wiek do zaszczepienia się przed nauczycielami i służbami mundurowymi. W związku z tym, że rząd nieustannie twierdzi, że wszystko ma zaplanowane i pod pełną kontrolą, uprzejmie proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania. Ile, oczywiście szacunkowo, milionów Polaków powyżej 60. roku życia choruje na choroby przewlekłe wymienione w narodowym programie szczepień? Czy oszacowano tę liczbę na podstawie danych lekarzy rodzinnych? Po drugie, kiedy rozpoczną się i kiedy zakończą się szczepienia tej grupy osób – osób zarówno powyżej, jak i poniżej 60. roku życia? Po trzecie, kiedy rozpoczną się szczepienia nauczycieli, ratowników wodnych i strażaków, a kiedy szczepienia rządowych agentów i prokuratorów? Wreszcie to, co najbardziej interesuje Polaków: Kiedy w końcu skończy się ta zonglerka związana z ustalaniem w Polsce kolejki za szczepionką?

Posel Jan Szopiński

I ostatnia sprawa. Dyskutowaliśmy bardzo dużo, bardzo wiele i wymienialiśmy szpitale tymczasowe, natomiast mam pytanie do pana ministra: Czy pan minister orientuje się, że oprócz szpitali tymczasowych powstały w naszym kraju szpitale wojskowe, szpitale kontenerowe, które przeznaczone są tylko i wyłącznie dla pracowników MON i pracowników wojska? Czy te szpitale będą uwzględnione w narodowym programie szczepień, aby wojsko i pracownicy MON nie blokowali kolejek dla pacjentów w cywilnych jednostkach służby zdrowia? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Radosław Lubczyk, Koalicja Polska.
Bardzo proszę.

Posel Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytania do pana ministra, do pana ministra Dworczyka. Czy panowie byli w Polsce powiatowej? Opowiadacie takie rzeczy, że szczepimy się, że szczepionek wystarczy. Ja zaszczepiłem się 13 stycznia, ale moi koledzy lekarze, którzy mieli zaszczepić się 18 stycznia, już tej szczepionki nie dostali, bo jej po prostu nie ma.

Mówicie, że będziecie szczepili ludzi 80+, a jeszcze nie zaszczepiliście grupy zero. Pytam więc, gdzie leży prawda i czy tych szczepionek wystarczy dla grupy zero. Już nie mówię o osobach powyżej 80. roku życia. Kiedy w ogóle planujecie skończyć szczepienie grupy zero? Zastanawiam się teraz, czy szczepionka rzeczywiście dotrze i po tych 21 dniach będę mógł się doszczepić drugą dawką. To jest jeden problem, problem grupy zero, z której na dzisiaj nie wszyscy się zaszczepili, dlatego że w mniejszych miejscowościach szczepionek po prostu nie ma. Może w dużych miastach rzeczywiście szczepień jest więcej, ale proszę mi uwierzyć, że w mieście powiatowym Szczecinku szczepionek dla lekarzy po prostu zabrakło.

A druga sprawa, jeśli chodzi o osoby 80+, jest taka. Jestem z obszaru popegeerowskiego i jak się pojedzie do tych wsi, popatrzy się na ludzi, którzy tam mieszkają, to się zobaczy, że oni nie mają możliwości się zaszczepić, jeśli nie pomoże im rodzina, nie pomogą im sołtysi, ludzie dobrej woli. Nie ma takiej możliwości, żeby ci ludzie zarejestrowali się na szczepienie. Mam nadzieję...

(Głos z sali: Szczepionki są.)

Są. No to proszę pojechać na wieś i pokazać mi osoby, które nie mają zielonego pojęcia, że jest coś takiego jak szczepienie. One są po prostu wyłączone komunikacyjnie, czy to jeśli chodzi o Internet, czy

jeśli chodzi o autobusy. Bez pomocy osób trzecich ci ludzie po prostu się nie zaszczepią.

(Posel Joanna Borowiak: W samorządzie proszę pytać.)

To nie jest rola samorządów, tylko rządu.

(Posel Joanna Borowiak: Współpracują.)

Proszę więc odpowiedzieć na te dwa pytania: Kiedy zaszczepimy grupę zero i jak planujecie dotrzeć do wszystkich osób powyżej 80. roku życia? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję.
Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do harmonogramu narodowego programu szczepień zostały wprowadzone zmiany, które jednak, co warto podkreślić, nie zmieniają nic w kolejności zapisów. Wprowadzono możliwość, aby w I etapie szczepień ze szczepionki skorzystały osoby z chorobami przewlekłymi, po seniorach powyżej 60. roku życia, ale przed przedstawicielami służb mundurowych oraz nauczycielami. Pierwotnie osoby z chorobami przewlekłymi znajdowały się w II etapie szczepień.

Chciałbym dowiedzieć się, co z pacjentami przewlekłe chorymi onkologicznie. Czy takie osoby będą musiały przedstawić zaświadczenie od onkologa zezwalające na szczepienie? Zakłada się, że chemioterapia będzie wpływać na zmniejszenie produkcji przeciwciał po podaniu szczepionki, dlatego np. zaleca się podanie szczepienia przed rozpoczęciem chemioterapii. Chciałbym również zapytać, czy i jakie jednostki chorobowe wykluczają możliwość zaszczepienia się przeciwko COVID-19. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.
Zapraszam, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panie Posłowie! Chyba każdy zgodzi się ze stwierdzeniem, że zdrowie nie ma politycznych barw i nie wie, co to polityczny interes. Szczepionek jest zbyt mało, żebyśmy zaszczepili się, panie ministrze, wszyscy. W związku z tym każdy chyba się zgodzi, że szcze-

Posel Paulina Hennig-Kloska

pionki powinny trafić przede wszystkim do tych, których zdrowie i życie jest dziś zagrożone w sposób szczególny. Skąd zatem nagle pomysł, by szczepić zdrowych czterdziestolatków, prokuratorów i inne osoby należące do tego typu grup, które nagle trafiły do grupy pierwszej przed wieloma seniorami, przed ludźmi po przeszczepach, po zawałach, chorymi na przewlekłe choroby, na astmę czy też cukrzycę? To w tej grupie zagrożenie jest największe.

Mam też pytanie o przerwanie akcji szczepień. W poniedziałek do punktów szpitalnych w moim regionie nie trafiły szczepionki i pewnie zaraz pan minister powie, że to dlatego, że Pfizer zmniejszył liczbę szczepionek, ale to były zamówienia na drugie dawki, które rząd ponoć zabezpieczył w Agencji Rezerw Materiałowych. Szpitale zgłaszały już potrzebę dostarczenia drugiej dawki, żeby tych medyków, którzy zostali zaszczepieni w pierwszej kolejności, po 21 dniach szczepić drugą dawką, ale tych szczepionek nie otrzymały. Dlaczego? Przesunięcie, zmiana terminarza szczepień jest bardzo trudna, bo jeżeli nie zaszczepimy medyków w terminie, to będą przesuwane również szczepienia osób 80+. Dobrze wiemy, że każde ustalenie terminów, zmiana zasad szczepień tych najstarszych osób rodzi trudności z realizacją tego terminarza.

Chciałam też zapytać, dlaczego zmniejszacie plany szczepień szpitalom bardziej, niż Pfizer zapowiedział zmniejszenie szczepionek. Pfizer zapowiedział, że w najbliższym czasie dostarczy ok. 50% szczepionek mniej, a szpital w moim mieście (*Dzwonek*), który miał szczepić tygodniowo 180 osób, ma nagle dostać tylko 30 dawek...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...tygodniowo. Skąd tak duże cięcia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Robert Obaz, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Robert Obaz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed chwilą dowiedziałem się na tej sali, że mamy do czynienia z nową sytuacją, bo mamy COVID.

Od 10 miesięcy wszyscy czekaliśmy na szczepionkę, a jedna z pań posłanek mówi, że mamy do czynienia z nową sytuacją. Moje pytanie jest takie: Jak rząd przez te 10 miesięcy przygotowywał się logistycznie do zaplanowania, jak te szczepionki mają być rozdysponowane, które osoby mają być szczepione i kiedy? Dzisiaj mamy taką sytuację, że wstajemy rano i mamy decyzję, że w pierwszej grupie do szczepienia, w tej zerowej, są jedni, a jutro – że są drudzy, pojutrze – że jeszcze inni. Mówi się o służbach mundurowych. Te służby mundurowe, które pracują na ulicy, też powinny być zaszczepione w pierwszej kolejności.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: A to młodzi ludzie, im nic nie grozi.*)

Umówmy się, że mają do czynienia z różnymi przypadkami. Tak samo straże miejskie zostały zupełnie wykluczone z pierwszego zakresu szczepień.

(*Posel Anna Kwiecień: Całą Polskę proponuję do pierwszej. Nie będzie problemu.*)

Nie całą Polskę, pani poseł. No właśnie jak państwo nic nie przygotowali, bo dla was po 10 miesiącach jest to nowa sytuacja, no to jest to chore. Przed chwilą usłyszeliśmy, że pani Bartuś mówi, że to jest nowa sytuacja. Nowa sytuacja dla rządu, że przez 10 miesięcy nic kompletnie państwo w tej sprawie nie zaplanowaliście.

(*Posel Andrzej Szlachta: Bo Pfizer zmniejszył dostawy. Jest nowa sytuacja.*)

Panie Ministrze! Jeszcze nie tak dawno mówiliście państwo, że są specjalne telecentra przygotowane do tego, żeby odbierać od tych osób, które będą się telefonicznie rejestrowały, a te osoby stoją w ogromnych kolejkach przed przychodniami. To gdzie te telecentra? Pytanie, ile tych telecentrów zostało uruchomionych, ile osób, gdzie pracują.

(*Posel Anna Kwiecień: Gdzie konkretnie stoją?*)

Telecentra, pani poseł, może pani nie ma zielonego pojęcia o telecentrach, więc proszę nie dyskutować, naprawdę mieliście państwo uruchomić telecentra. Słyszeliśmy deklaracje, że będą telecentra, gdzie będzie można się zaszczepić.

I ostatnia rzecz. Jak to jest, że od 28 grudnia do dzisiaj zaszczepiliście niecałe 600 tys. osób? (*Dzwonek*) A Turcja, która się do tego przygotowała, w ciągu tygodnia zaszczepiła 1 mln. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zapewne zdecydowana większość z nas tutaj siedzących zgodzi się ze mną, że szczepionka jest przełomem nie tylko dla zdrowia, ale także punktem zwrotnym dla gospodarki. To najlepsza i najskuteczniejsza

Posel Anna Kwiecień

recepta na powrót na gospodarczą ścieżkę rozwoju. Niemniej jesteśmy realistami, którzy szanują wolność każdego obywatela do samostanowienia, i dlatego szczepienia mają formę szczepień dobrowolnych, nieobowiązkowych. Dlatego mam pytanie. To pytanie pojawia się w związku z tym, że w przestrzeni medialnej pojawia się wiele fake newsów. Czy w tym względzie rząd przewiduje jakieś zmiany, to znaczy, czy szczepienia będą obowiązkowe?

Trafiają do mnie również pytania odnośnie do liczby zamówionych szczepionek. Bo skoro mamy informację, że nie wszyscy z całej populacji chcą się zaszczepić, to czy zasadne jest kupowanie 60 mln dawek szczepionki przeciwko COVID-19?

Mam również jeszcze jedno pytanie. Czy rząd w jakikolwiek sposób ogranicza działalność samorządów w zakresie wspierania obywateli mieszkających na swoim terenie, chociażby w zakresie zapisywania się, informowania – chodzi o instytucje samorządowe – co do przebiegu programu szczepień? Czy rząd i czy samorządy tak naprawdę nie powinny wspierać swoich obywateli, pomagać w dotarciu do informacji poprzez istniejące struktury, takie jak chociażby GOPS-y czy MOPS-y? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dzisiaj w telewizji powiedział pan, że ma pan dość. Rozumiem pana, dlatego że takiego chaosu, jaki jest z programem szczepień, nie było. Jeśli pan profesjonalnie chciałby zrealizować to zadanie, to my oczekujemy na to, kiedy skończy się chaos, kiedy pokaże pan program, kiedy nie będzie nacisków, że prokuratorzy muszą wejść do grupy pierwszej, że na posiedzeniu Komisji Zdrowia inaczej mówicie w Sejmie, a w Senacie na posiedzeniu Komisji Zdrowia mówicie o innych grupach. Sama byłam tego świadkiem w Komisji Zdrowia.

Zależy nam bardzo na tym, żeby ta akcja się udała, żeby była skuteczna, ale nie możecie wychodzić co chwilę przed kamery – pan minister Dworczyk, pan, panie ministrowie – i opowiadać ludziom. Zajmijcie się profesjonalną robotą, przekazujcie nam – a to nie jest kłopot – żebyśmy się w to włączyli, abyśmy mogli pomóc. Wykorzystajcie ten kanał dystrybucyjny.

I jeszcze jedno. Moja przedmówczyni mówiła o samorządach, żeby włączyć samorządy, ale przecież państwo sami...

(Poseł Joanna Borowiak: Pani poseł, ale samorządy współpracują. Nie zrozumiała pani.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale pani poseł, bardzo proszę nie przeszkadzać.

Posel Krystyna Skowrońska:

Proszę mi nie przeszkadzać.

(Poseł Anna Kwiecień: Nie zrozumiała pani.)

(Poseł Joanna Borowiak: Ale współpracują.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł...

Posel Krystyna Skowrońska:

Chciałabym, abyście państwo pokazali, w jakiej formule, jak będziecie włączać samorządy, abyście państwo mogli, abyśmy wspólnie mogli osiągnąć dobry efekt.

I jeszcze dwie rzeczy. Osoby chore onkologicznie, a precyzyjnie: osoby chore, które już były poddane chemii. W jaki sposób te grupy powinny być określone? Bo państwo to możecie zrobić, aby nie było zbyt wielu pytań. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pytanie: Kiedy skończy się chaos? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Bardzo proszę.

Posel Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowna Koleżanko Krystyno Skowrońska! Pani poseł na posiedzeniu dwóch komisji ciągle to powtarzała, mijała się z prawdą na temat funduszy, jakie uzyskały szpitale rzeszowskie. Chciałam panią poinformować, że sprawdziłam, że 20 mln w ramach inicjatyw samorządowych dostały rzeszowskie szpitale wojewódzkie: na położnictwo, na płuca, na ortopedię.

Posel Teresa Pamuła

Również szpitale powiatowe otrzymały pieniądze, np. Mielec – 3 mln, Ustrzyki – 5 mln. Chciałabym powiedzieć: Mówmy tutaj sobie prawdę, mówmy sobie prawdę na posiedzeniach komisji, nie twórzmy właśnie takich fake newsów.

Proszę państwa, jest wielu naszych ziomków za granicą.

(Poseł Sławomir Nitras: Moich nie, wszyscy w Polsce.)

Wiele osób martwi się o to, w jaki sposób będą zaszczepieni.

(Poseł Sławomir Nitras: Szybciej niż w Polsce, proszę pani. Większe szanse mają.)

Czy Polak, który zamieszkuje za granicą, jest ubezpieczony, również będzie mógł, jeżeli będzie przebywał w Polsce, otrzymać szczepionkę?

Samorządy, proszę państwa, pomagają. Pani poseł dobrze wie, że wszystkie samorządy – na Podkarpaciu i w całej Polsce – są zmobilizowane do tego, żeby pomagać pacjentom niepełnosprawnym, chorym, z ciężkimi dysfunkcjami. Włączają się w to różne służby, np. harcerze czy wojsko. Tak że, proszę państwa, nie twórzmy na tej mównicy fake newsów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska. Teraz może pan zabrać głos. Z ław nie trzeba.

(Poseł Sławomir Nitras: Słucham?)

Z ław nie trzeba zabierać głosu.

Proszę.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani poseł Pamuła – przepraszam, jeśli mylę nazwisko – martwi się o to, jak zostaną zaszczepieni Polacy, którzy znajdują się za granicą. Słusznie, ale ja w pierwszej kolejności, powiem pani zupełnie szczerze, martwię się o to, jak zostaną zaszczepieni Polacy, którzy są w Polsce. *(Oklaski)* Istnieje obawa, że ci, którzy są za granicą, będą mieli łatwiejszy dostęp do szczepionek niż ci, którzy są w Polsce.

(Poseł Teresa Pamuła: Obawiam się, że nie.)

Panie Ministrze! Sprawa jest niezmiernie poważna. Stoi przed panem człowiek, który – jak wielu Polaków – nie martwi się o to, kiedy zostanie zaszczepiony. Martwię się o to, kiedy zostanie zaszczepiony mój 74-letni tata, moi teściowie. Często chodzi o ludzi schorowanych. Słuchałem tych dat. Osoby powyżej 60. roku życia od 15 stycznia będą mogły się zapisywać. Potem zmieniono to na osoby powyżej 70. Mówię: uff, dobrze, że są powyżej siedemdziesiątki. Ale dzisiaj już mówimy o osobach po 80. Okazuje się,

że to, że oni się zapiszą, to jeszcze nic nie znaczy. Bo od 25 stycznia – dzisiaj już wiemy, że nie od 25, a chyba najwcześniej od 26 stycznia – zaczną się szczepienia. Puchnie grupa zero. Rzeczywiście dochodzi tam do gigantycznych nadużyć. Dlaczego pan tych nadużyć w grupie zero, gdzie wszyscy się zapisują... Dlaczego pan milczy w sprawie prokuratorów? Dlaczego pan nie grzmi, tak jak wtedy, kiedy chodziło o kilku artystów? Wtedy pan to potępiał. Dzisiaj wszyscy rozpychają się w grupie zero. Trochę taki PiS Wałbrzych – wszyscy kolesie do grupy zero, a reszta stoi w kolejkach.

Więcej powiedzieć nie zdążę, ale mam pytanie. Panie ministrze, niech pan się nie rozlicza z ilości ludzi, którzy się zapisują do kolejek, bo nie chodzi o to, żeby się zapisać, tylko żeby się zaszczepić. Pan jeszcze nie zaszczepił żadnego seniora 60+, żadnego. Nawet żadnego 80+.

Mam pytanie. Dlaczego seniorzy nie mogą się szczepić w swoich POZ? Dlaczego te kolejki? Dlaczego nie wszystkie POZ szczepią? Na litość boską, panie ministrze, niech pan wykorzysta POZ, zamiast urządzić w tej chwili z powodu COVID wielką ogólnopolską reorganizację szpitali... *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras:

...bo to jest najgorsza rzecz...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sławomir Nitras:

..jaka się może zdarzyć w czasie pandemii. Spokój...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Sławomir Nitras: Ostatnie zdanie, pani marszałek.)

Nie, przepraszam, skończył się czas. Pan to robi kosztem swoich koleżanek i kolegów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Pani poseł, zapraszam.

(Poseł Sławomir Nitras: Przez panią, pani marszałek, pan minister nie będzie wiedział, co ma zrobić.)

Chyba trochę się pan przecenia, pani pośle.

(Poseł Andrzej Szlachta: Tak jest.)

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Ewa Szymańska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze!

(Poseł Sławomir Nitras: Sami posłowie PiS-u są w grupie zero.)

Nie będę tak długo mówić, więc zdążę. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni państwo, bardzo proszę o spokój.

Poseł Ewa Szymańska:

Proszę mi nie przeszkadzać. (*Dzwonek*) Będę mówić krótko.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, miał pan swoje 2 minuty. Proszę dać mówić również pani poseł.

Poseł Ewa Szymańska:

Będzie pan mówił, jak skończę. Na razie proszę mi dać mówić.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, a prawa strona tak przeszkadza...)

Tutaj było już mówione, od kiedy trwają szczepienia. Sprecyzuję, że według harmonogramu szczepienia zaczęły się 27 grudnia, chociaż były małe zakłócenia. Szczepić zaczęto oczywiście od medyków. Od 15 stycznia można – w zależności od grupy wiekowej lub wykonywanej profesji – zgłosić chęć zaszczepienia się lub zarejestrować się na szczepienie.

Tak, korzystałam z infolinii. Dodatkowo korzystałam też z infolinii Narodowego Funduszu Zdrowia, bo interesowały mnie również inne zagadnienia, odległe od COVID. Zarejestrowałam się elektronicznie. Mimo że nie jestem taka biegła w posługiwaniu się komputerem, nie zajęło mi to więcej niż 10 minut – łącznie z czytaniem instrukcji. Tak że jeżeli chodzi o rejestrację, to nie mam osobiście zastrzeżeń.

Chciałam zapytać o koronawirusa. Docierają do nas informacje o mutacjach koronawirusa. Chodzi o tzw.

mutację angielską, szczep brytyjski, jak niektórzy go nazywają. Czy szczepionka firm Pfizer i BioNTech przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 będzie działała również przeciwko (*Dzwonek*) nowemu szczepowi? Jeżeli nie, to co dalej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, dziękuję.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Joński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ze szczepieniami w Polsce jest tak jak z udziałem w debacie ministra Dworczyka, który odpowiada za szczepienia w Polsce. Nie ma go na najważniejszej debacie. Szczepień też prawie nie ma...

(Poseł Konrad Fryszak: To jest szefu, szefu nie musi. Szefu kasę dzieli.)

...bo niespełna 2% osób jest zaszczepionych. Jest jeden wielki bałagan i chaos. Jak trzeba było wydawać publiczne miliony, to potrafiłście zrobić to szybko i bez przetargu. Jak trzeba szczepić miliony, to tego już nie potraficie robić.

Chcę jasno powiedzieć, że Polacy, wchodząc w 2021 r., wierzyli, że uda się wygrać z koronawirusem. Żyli w nadziei, że wspólnie pokonamy tego wirusa, że zadamy o zdrowie, o życie, jak również o setki tysięcy miejsc pracy. Wy nawet tego nie potraficie zrobić.

Przez pierwsze miesiące zajmowaliście się wydawaniem milionów. Do dzisiaj do Ministerstwa Zdrowia nie wróciło 70 mln zł przeznaczonych na respiratory. Prokuratura bada sprawę zakupu maseczek za 5 mln zł. Do tego dochodzą przyłbice i testy koreańskie. Setki milionów wydano na szpitale tymczasowe: 20 mln na szpital w Łodzi, który nie funkcjonuje, 40 mln w Poznaniu, 55 mln w Katowicach, 75 mln we Wrocławiu. Dlaczego te szpitale są zamknięte? Dlaczego w nich dzisiaj nie odbywają się szczepienia?

Dlaczego wydaliście 518 mln zł – bez szpitala narodowego? Bo tu jest tajemnica. Do dzisiaj nie ma umowy. Przedstawialiście dyrektora Zaczyńskiego, który rzekomo był dyrektorem szpitala narodowego. On wczoraj mówił, że on nie jest dyrektorem i nigdy nie był dyrektorem. Pytam, kto odpowiada za szpital narodowy. Gdzie jest umowa? (*Oklaski*) To są publiczne pieniądze. Domagamy się w tej sprawie informacji. Z łatwością wydajecie 2 mln na promocję, kampanię maseczkową w TVP. Teraz wydajecie na kampanię w TVP, która powinna za darmo to robić tak de facto, bo to jest jej misją. W prywatnej telewizji możecie płacić. Zmierzam do tego, że publiczne (*Dzwonek*) pieniądze wydajecie bez problemu, a szczepić ludzi po prostu nie chcecie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Bukowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Stanisław Bukowiec:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, to odniosę się do słów mojego przedmówcy, bo ja słyszałem głosy opozycji, jak narzekała, narzekali państwo, że nie ma szpitali tymczasowych, że jesteście spóźnieni. Rozumiem, że jak są szpitale tymczasowe, to państwo narzekacie, że one są.

(Poseł Joanna Borowiak: To też źle.)

Ja bym prosił, żebyście państwo jedną opinię...

(Poseł Anna Kwiecień: Bo są puste, to źle.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę mi nie przeszkadzać, ja panu nie przerywałem.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle Joński...

Poseł Stanisław Bukowiec:

Jeżeli możecie państwo, przyjmijcie jedną linię i jej się trzymajcie.

Odnosnie do słów moich poprzedników na temat POZ-ów chciałbym...

(Poseł Konrad Fryszak: Pan ma zadawać pytania, a nie odnosić się do opozycji.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Poseł Stanisław Bukowiec:

...przypomnieć, że POZ-y w znacznej części są prowadzone przez samorządy, więc rozumiem, że rola samorządów jako organów prowadzących te POZ-y jest również ważna, jeżeli chodzi o osoby starsze, które może i mają problem z rejestracją.

Szanowni Państwo! Program szczepień poprzez zmianę harmonogramu dostaw szczepionek przez firmę Pfizer BioNTech uległ spowolnieniu. Czasowe zmniejszenie liczby dostarczonych do Polski szczepionek spowodowało, że niektóre grupy zawodowe i środowiska zadają pytanie o termin szczepień. Takie zainteresowanie może cieszyć, bo jest to dowód na to, że wzrasta społeczne zaufanie do procesu szczepień wśród Polaków. Z dzisiejszych wyników sondażu CBOS-u wynika,

że 56% Polaków chce się zaszczepić. To jest wzrost o 20%. Konieczne staje się pytanie w sprawie harmonogramu szczepień. Jedną z istotnych grup zawodowych są nauczyciele. Wiemy, że część pedagogów, tych pracujących w klasach I–III, wróciła do pracy stacjonarnej.

Szanowny Panie Ministrze! Proszę o odpowiedź na pytanie, na którym etapie szczepień będą nauczyciele i jak będzie przeprowadzona ta procedura. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Poseł Urszula Zielińska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilka tygodni temu bliska mi osoba, 80-letni mężczyzna otrzymał zaproszenie do zaszczepienia wraz z terminem od swojej rodzinnej przychodni zdrowia. Zaszczepiono go w zeszłym tygodniu. Przy tej okazji zaszczepiono też jego żonę, 77-letnią kobietę, mimo iż nie znajdowała się w grupie zero, ale cierpi na niebezpieczną chorobę płuc i tak zdecydował lekarz. Nie, nie jest to materiał do kolejnego serialu nienawiści panów Pereiry i Kurskiego z cyklu: znajomi posłanki opozycji dostali szczepionki poza kolejnością. Nie jest to materiał, przez który pan minister zdrowia może zmarnować kolejne dni na konferencjach prasowych, zapowiadając ściganie winnych, zamiast szykować plan szczepień i zdobywać szczepionki. To działa się w Szkocji. Zaszczepieni seniorzy to Bob i Jim. Bob i Jim mają więcej szczęścia niż pani Ada i jej 90-letni tata z Lublina. Tata pani Ady jest osłabiony i nie może wyjść z domu po szczepienie. Pomimo wysiłków córki, aby zarejestrować tatę w punkcie z opcją szczepienia w domu, żaden konsultant rządowej infolinii nie był w stanie poinformować pani Ady, gdzie znajdzie taki punkt. Takich problemów w Polsce seniorzy, niestety, napotkają więcej. Seniorzy 80+ dostali tylko tydzień priorytetu na rejestrację, który skończy się jutro. Wysiłek rejestracji muszą podjąć sami. Nikt do nich nie zadzwoni. Nikt ich nie zawiezie. Brak informacji. Brak szczepionek. Stąd nie dziwi fakt, że do wczoraj mieliśmy ponad 1 mln seniorów 80+ niezarejestrowanych.

Panie Ministrze! Jaki jest plan wsparcia dla tych osób? Czy stworzycie państwo centralną informację o punktach, które szczepią w domu? Czy stworzycie możliwość transportu dla osób zbyt słabych, żeby mogły pojechać samodzielnie, i wykluczonych transportowo? Czy stworzycie zespoły wolontariuszy, którzy wesprą ten proces?

Ja oczywiście jako posłanka, która żadnej pracy się nie boi, chętnie wesprę proces tworzenia np. takiej in-

Posel Urszula Zielińska

formacji o centrach, punktach ze szczepieniem w domu albo inne zadanie, tylko proszę zaakceptować ofertę pomocy, bo szczerze ją składam. *(Dzwonek)*

To, jak dbamy o osoby starsze i najsłabsze, świadczy o tym, jakim społeczeństwem jesteśmy, a wy państwo, jakim jesteście rządem, a więc zadbajmy o to. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ubiegły rok naznaczony był piętnem pandemii koronawirusa. Wszyscy zmagaliśmy się z tym, żeby szpitale miały odpowiednią wydolność i żeby w jakiś sposób zatrzymać samą pandemię.

Koniec poprzedniego roku, a w zasadzie to dopiero początek tego roku przyniósł nam akcję szczepień, które mogą przynieść taką zbiorową, powiedziałbym, odporność na koronawirusa, jeżeli zaszczepi się odpowiednia liczba osób. Tutaj nie chodzi o to, że wszyscy muszą się zaszczepić, ale o to, żeby tych wektorów przenoszenia koronawirusa było jak najmniej.

Otrzymaliśmy niezbyt miłą informację o zmniejszeniu produkcji szczepionek. Rozumiem, że jest pewien harmonogram szczepień naszych mieszkańców, który jest powiązany z harmonogramem dostaw. Czy podanie pierwszej dawki, kiedy nie ma zapewnionej drugiej dawki, nie spowoduje jakichś perturbacji czy też po prostu niepotrzebnego szczepienia w tym sensie, że to pierwsze szczepienie może być zmarnowane i będzie trzeba wykonać, jeżeli nie wykonamy w terminie dwóch kolejnych szczepień, łącznie trzy szczepienia? *(Dzwonek)* To zahamowanie dostaw może to spowodować i stąd moje pytanie. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Artur Łącki:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy kasjerzy, ekspedientki i sprzedawcy to gorszy

sort? Czy pracownicy dyskontów budowlanych, hipermarketów i małych sklepików spożywczych są nieśmiertelni, a może pandemia udowodniła, że żaden koronawirus na nich nie działa? Wszyscy oni mają bezpośredni kontakt z klientem, z człowiekiem, o wiele większy niż lekarze. A lekarze dostają dodatki za kontakty z chorymi na COVID i są, przynajmniej teoretycznie, już zaszczepieni, tak samo jak pracownicy DPS-ów, którzy dostają o wiele mniejsze dodatki, ale też dostają, i też teoretycznie ich zaczęliście szczepić. Dlaczego nie szczepicie tych ludzi? Panie ministrze, dlaczego pan nie chce pokazać tego, co mężczyzna powinien pokazać, i z pierwszej części szczepionych wyrzucić prokuratorów, a wstawić tę grupę społeczną, bo oni są najbardziej zagrożeni? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Miałem was pytać o gospodarkę, ale wy nadal myślicie, że gospodarstwo to jest tam, gdzie stoi koń i krowa, a pieniądze to daje pan prezes z banku. Tak nie jest. Ponad 1 mln pracowników spoza Unii Europejskiej pracuje w polskiej gospodarce, ponad 1 mln pracowników. Jak przygotowaliście nasze społeczeństwo do tego, żeby ponad 1 mln pracowników nie przywiózł nam jakiejś nowej mutacji koronawirusa? Czy macie w ogóle plan, po tym oczywiście jak zaszczepicie całą populację Polaków, którzy będą tego chcieli? Czy macie w ogóle jakiś plan szczepienia pracowników, którzy przyjeżdżają do Polski do pracy, szczególnie tych spoza Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Muszę przyznać, że z ogromnym zdumieniem słucham posłów opozycji. Uzupełnijcie państwo wreszcie wiedzę, odróbcie lekcje. To naprawdę nie jest trudne.

(Posel Krystyna Skowrońska: Czy pani była nauczycielką?)

Wtedy przestaniecie rozsiewać kłamstwa i straszyć Polaków. Zachowujecie się tak, jakbyście nie potrafili korzystać z dostępu do informacji albo nie chcieli. To naprawdę nie jest trudne. Macie państwo sejmowe iPady, jest taka strona sejm.gov.pl, wystarczy wpisać hasło: szczepimy się i wówczas otrzymacie państwo wszystkie informacje.

(Posel Dariusz Joński: I co? Zaszczepimy się od wejścia do Internetu?)

Gdybyście państwo słuchali ministra zdrowia, gdybyście państwo korzystali z dostępnych informa-

Posel Joanna Borowiak

cji, nie zadawaliście pytań, które was kompromiują, bo nawet nie wiecie, w których grupach znajdują się przedstawiciele których zawodów. To zresztą bardzo ładnie dzisiaj wyszło. Pamiętam, jak w listopadzie, przy okazji podobnej informacji ministra zdrowia, tutaj, na tej sali plenarnej, kiedy była mowa o przygotowaniu planu szczepień, krzyżeli posłowie opozycji, szczególnie Platformy: po co pan premier to szykuje? Za wcześniej, przecież jeszcze nie mamy szczepionek.

Dzisiaj mamy „Narodowy program zdrowia”. Na szczęście nie słuchaliśmy was, bo wy zresztą pokazaliście, co potraficie. Trudno skorzystać jest dzisiaj z dobrych doświadczeń i rozwiązań Platformy, która wtedy, kiedy była epidemia świńskiej grypy, kazała Polakom cieszyć się wiosną. Dlatego, szanowni państwo...

(Posel Konrad Fryszak: To jest kłamstwo.)

To były słowa pani premier Ewy Kopacz, wypowiedziane zresztą tutaj, w Sejmie.

Szanowni Państwo Posłowie! Mamy narodowy program szczepień. Wam nie odpowiada kolejność, grupy zawodowe. Niestety, ale trudno słuchać waszych rad, kiedy wy udowadniacie także tutaj dzisiaj, podczas tej informacji, że to, na czym wam zależy, to jest chaos. Czy wy naprawdę jesteście zli, że mamy ponad 1200 tys. (Dzwonek) szczepionek w Polsce, że jutro kończą się szczepienia podopiecznych DPS-ów, że szczepienia przebiegają planowo?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Joanna Borowiak:

Panie Ministrze! Wobec rozsiewanych nieprawdziwych informacji mam do pana ogromną prośbę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł...

Posel Joanna Borowiak:

Proszę odpowiedzieć na pytanie: Jak przebiega dystrybucja szczepionek w Polsce? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Też może pan już z mównicy, a nie krzyczeć z ław sejmowych.

Posel Konrad Fryszak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miło powitać pana ministra zdrowia, ale zastanawiam się, gdzie jest ten, który faktycznie odpowiada za szczepienia w naszym kraju. Czy szefu pojechał do Wałbrzycha? (Oklaski)

(Posel Andrzej Szlachta: Trzeba było przyjść wcześniej.)

Szanowni Państwo! Zastanawia mnie jedno – wasza niekonsekwencja albo inaczej: może nawet konsekwencja. Wy konsekwentnie dzielcie Polaków, dzielcie na lepszy i gorszy sort. W tym przypadku dzielcie państwo pracowników Policji. Pracownicy Policji zostali podzieleni na funkcjonariuszy mundurowych i pracowników niemundurowych. Związki zawodowe kierują do państwa wnioski, wnioski o to, żeby ich również dołączyć. Dlaczego są gorsi? To jest 25 tys. osób, które również mają do czynienia z tymi, którzy łamią przepisy i prawa w naszym kraju, to są również ludzie, którzy mają kontakt z funkcjonariuszami, którzy mogą mieć kontakty z zarażonymi. To jest niekonsekwencja. Państwo nie jesteście konsekwentni w swoich działaniach, jeśli chodzi o to, żeby obejmować całe grupy. Wy już nie dzielcie nawet grup zawodowych, wy dzielcie wprost, dzielcie zakłady pracy. Tak właśnie wyglądają wasze rządy. Szanowni państwo, czas powiedzieć jasno: to, co proponujecie w kontekście szczepień, jest totalną aberracją. Trzeba powiedzieć wprost: przekształćcie te szpitale, które nie muszą być oddziałami rezerwowymi, w punkty szczepień. Należy wszystkich masowo szczepić, to jest najważniejsze. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Czesław Hoc:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Krótka dygresja do mojej szanownej opozycji, która sama siebie nazwała zresztą totalną opozycją. Koronawirus nie rozróżnia opozycji i rządu, atakuje bezlitośnie wszystkich. Tak że myślę, że skupiacie się, proszę, na walce z koronawirusem, a nie na walce z rządem. Chwilami myślę i podejrzewam, że gdybyśmy mogli zamienić waszą siłę i moc krytykanctwa, agresji i czarnowidztwa na energię użytkową, to nie musielibyśmy inwestować w odnawialne źródła energii, bo wasza siła i moc jest tutaj nie do wyczerpania. To jest bardzo przykre.

Cały świat, proszę państwa, walczy z koronawirusem. Polska walczy w sposób uporządkowany. Mamy narodowy program szczepień, mamy perfekcyjnie wręcz, profesjonalnie przygotowany program i skutecznie go realizujemy.

Posel Czesław Hoc

Proszę państwa, co zrobiliśmy? Rząd zapłacił już 2,5 mld zł za szczepionki. Nie uważamy, że to jest koszt, bo to jest inwestycja w zdrowie, zdrowie pokoleń, współczesnego pokolenia i przyszłych pokoleń. Stworzyliśmy fundusz kompensacyjny, a więc uwzględniliśmy ewentualne odszkodowania w razie NOP-u, czyli w razie niepożądanych odczynów poszczepiennych. Za jedną dawkę szczepionki dla jednej osoby płacimy w punkcie szczepień prawie 64 zł. Stworzyliśmy fundusz i przeznaczyliśmy środki dla samorządów, które zapewnią dowóz osób niepełnosprawnych do punktów szczepień. 75 zł, 65 zł za dowóz jednej osoby niepełnosprawnej, w tym 80% ryczałtu. Osoba sprawna – 35 zł, w tym też 80% ryczałtu. Proszę państwa, to są pewne środki. Teraz zakupiliśmy dodatkowo 25 mln dawek szczepionek. Razem mamy ok. 80 mln dawek szczepionek, a więc mamy absolutnie zapewniony harmonogram szczepień. *(Dzwonek)* Proszę państwa, w moim szpitalu, w naszym szpitalu regionalnym w Kołobrzegu...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję.

Posel Czesław Hoc:

...gdzie niedawno przyjmowałem w poradni endokrynologicznej, w sposób uporządkowany wyszczepiliśmy 98% personelu medycznego. Dzisiaj miałem drugą dawkę szczepionki. A więc wszystko idzie zgodnie z harmonogramem i porządkiem.

(Posel Dariusz Joński: 2%, panie pośle.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Powiem tylko dwa słowa do mojego poprzednika. Ci, którzy nie chcą się szczepić, mówią: u mnie wszystko jest w porządku, nikt wokół mnie nie zachorował. Tak samo pan mówił, panie pośle: u mnie w szpitalu jest wszystko w porządku, szczepienia w całym kraju idą idealnie. Otóż zwracam uwagę, że to jest zła metodologia, prowadząca donikąd.

Natomiast chciałem powiedzieć jedną rzecz. Otóż w przepisach, które dotyczą kolejnych grup szczepiennych – wiadomo: seniorów, medyków, pracowników – jest przepis, który mówi, że powyższy przepis

dotyczy również personelu niemedycznego, to jest administracyjnego, pomocniczego tych podmiotów, jak również firm współpracujących z podmiotem, przebywających w trybie ciągłym w tym podmiocie. To ostatnie zdanie już nie jest konieczne przy drugiej grupie czy przy pierwszej. Chodzi o grupy zero i drugą. To oznacza, że według danych, które podał rząd, mamy zgłoszonych do szczepienia 1050 tys. ludzi z szeroko pojętego personelu medycznego, którzy chcą się zaszczepić. Do tej pory według danych podawanych przez rząd zaszczepiono 580 tys., czyli jesteśmy jeszcze bardzo daleko od zakończenia szczepień w tej grupie. Ale w międzyczasie zostali zaszczepieni pracownicy hurtowni, kierowcy, magazynierzy w hurtowniach. Mało tego, te prawa uzyskują także pracownicy zakładów optycznych, jeśli tylko przebywa u nich lekarz.

Jednym słowem, rząd kompletnie stracił kontrolę nad szczepieniami ludzi, których wpuścił w pewnym sensie w te szczepienia. Efekt tego jest taki, że magazynier jest już zaszczepiony, ale jeszcze nie jest zaszczepiony lekarz pierwszego kontaktu, jeszcze nie jest zaszczepiony każdy medyk, który ma do czynienia z zarażonymi COVID. Nie panujecie nad tym, nie potraficie weryfikować własnych przepisów.

Panie Ministrze! Kiedy wreszcie zamiast chaosu zacznie się realizacja jakiegokolwiek planu? A do państwa posłów mam jedną uwagę *(Dzwonek)*: nie próbujecie malować trawy na zielono, bo ona nie jest zielona, jeśli chodzi o szczepienia. *(Oklaski)*

(Posel Anna Kwiecień: Wy nie macie żadnego programu.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! W sprawach szczegółowych możemy mieć różne zdania dotyczące epidemii, sposobów jej zapobiegania i zwalczania, ograniczania jej rozprzestrzeniania się. Natomiast wszyscy czy niemal wszyscy zgadzamy się co do tego, że epidemia koronawirusa jest jednym z największych wyzwań, jakie dotknęły Europę i świat w ostatnich dziesięcioleciach.

Dlatego z tego miejsca chciałem podziękować wszystkim tym, którzy uczestniczą w zwalczaniu epidemii: polskiemu rządowi, lekarzom, personelowi medycznemu, wszystkim pracownikom szpitali i wszystkim tym osobom, które w mniejszym bądź większym stopniu uczestniczą w tej walce. Tym, co wszystkim nam nie pomaga, jest to, że w opinii publicznej, w przestrzeni

Posel Bartłomiej Wróblewski

publicznej pojawia się dużo informacji nieprawdziwych, nieprecyzyjnych, rozpowszechnianych z braku wiedzy, a czasami celowo. Dzisiaj mówimy: jest dużo fake newsów. Dlatego chciałem prosić pana ministra o wyjaśnienie sprawy, która była już wyjaśniana, ale co do której cały czas jest pokusa, aby nią grać, podgrzewać temperaturę dyskusji, rozniecać niepokój w społeczeństwie. Panie ministrze, czy szczepienia będą obowiązkowe, czy będą dobrowolne? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Aleksander Miszalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym poruszyć dwie kwestie. Pierwsza to jest tempo szczepień. Rozumiem, że musimy być solidarni, że wszystkie kraje Unii dostały liczbę szczepionek proporcjonalną do wielkości społeczeństwa. Proszę mi jednak zatem wyjaśnić, dlaczego np. Dania zaszczepiła już 3% swoich obywateli, Hiszpania, Słowenia, Włochy, Litwa, Irlandia – po ok. 2%, Szwecja, Niemcy, Estonia, Austria, Islandia czy Rumunia – między 1,5% a 2%, natomiast w Polsce jest to zaledwie 1,4% społeczeństwa i to jest poniżej średniej unijnej.

Rozumiem, że trzymacie rezerwy na drugą dawkę, na wypadek gdyby Pfizer zmniejszył, jak ostatnio, dostawy. Ale czy naprawdę trzeba trzymać całość tej drugiej dawki w zamrożeniu? Taka rezerwa byłaby potrzebna, gdyby Pfizer zmniejszył dostawy do zera i przez cały miesiąc nie przywiózł żadnej dawki. To wydaje się jednak niemożliwe. Proszę pamiętać, że już przy pierwszej dawce ta odporność jest na poziomie między 30% a 50%. Jeżeli byłoby takie ryzyko, żeby tych dostaw w ogóle nie było, to pół Europy nie miałyby innej strategii w tym zakresie.

Druga sprawa jest bulwersująca. Chodzi o sprawę mobilnych punktów szczepień dla osób niemobilnych. Podam konkretny przykład. 92-letnia babcia mojej żony, niemobilna, dzisiaj, w Dzień Babci obdzwoniła 21 punktów w Krakowie, żeby umówić się na przyjazd, i żaden się nie zgodził, wszystkie się wykręcają. W jednym przypadku usłyszała, że szczepionki w ogóle się skończyły i można się zaszczepić z kolejnymi grupami, czyli 70+ i 80+. Dziadek kolegi, lat 95, dostał termin na połowę kwietnia. Skończy się tak, że przed tymi naszymi dziadkami i babciami zaszczepi się prokurator Ziobro, i to jest skandal, i to jest wstyd. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moja wypowiedź będzie dotyczyła przebiegu dyskusji szczepionek w Polsce. Przebieg ten ostatnio został zakłócony decyzją zewnętrzną, nie decyzją polskiego rządu. Norweski Instytut Zdrowia Publicznego tydzień temu poinformował, że powodem zmniejszenia dostaw są starania firmy Pfizer o zwiększenie produkcji preparatu. W wyniku tego dostępność preparatu ma zostać finalnie zwiększona, ale pod koniec lutego tego roku. Według zapowiedzi firmy Pfizer ma ona zwiększyć liczbę wyprodukowanych w tym roku dawek szczepionek do 2 mld, czyli o ponad 700 mln w stosunku do wcześniejszego planu. Jednocześnie jeden z zapisów umowy, którą zawarliśmy w ramach Unii Europejskiej, mówi o tym, że kraje będące jej stronami nie będą pozyskiwały indywidualnie, oddzielnie szczepionek. W tej sytuacji widać, że polski rząd podjął roztrofną, dalekowzroczną decyzję w sprawie realizacji narodowego programu szczepień, kierując się bezpieczeństwem pacjentów. Każdą dostawę szczepionek dzieli się na dwie części: pierwsza jedzie do punktu szczepień, a druga trafia do magazynu Agencji Rezerw Materiałowych i tam czeka na to, aby każdy pacjent miał gwarancję otrzymania drugiej dawki szczepienia. Firma Pfizer przyznała, że pod koniec stycznia i na początku lutego będą zakłócenia dostaw szczepionek, że zostaną one zmniejszone. Dlatego rząd musiał dostosować harmonogram szczepień do tych nowych warunków. I moje pytanie jest takie: Czy polski rząd ma już ten zmodyfikowany harmonogram szczepień? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj po raz kolejny została zmodyfikowana przez ministerstwo kolejność szczepień i do pierwszej grupy dołączono osoby przewlekle chore. W związku z tym mam następujące pytanie: Czy w tej grupie znajdują się osoby z niepełnosprawnościami, ich opiekunowie, uczestnicy i pracownicy warsztatów terapii

Posel Iwona Maria Kozłowska

zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy, świetlic terapeutycznych, zakładów aktywności zawodowej i wielu innych placówek dziennego pobytu, w których te osoby znajdują wsparcie, zarówno zdrowotne, psychologiczne, jak i społeczne? Właśnie tam mogą się odnaleźć i spędzić dobrze czas. Jednocześnie dla rodzin tych osób jest to moment wytchnienia, moment, w którym mogą odpocząć, ale również pozostawiać swoje sprawy. Te osoby zostały z dnia na dzień pozbawione wsparcia i odizolowane. Czy to nie jest wystarczający powód do tego, aby właśnie tymi osobami zająć się w szczególny sposób i zaszczepić wreszcie tę najsłabszą grupę?

Niektóre z tych jednostek co prawda rozpoczęły działalność, ale zdają sobie na pewno sprawę z tego, że jest to związane z ogromnym ryzykiem. Moje pytanie dotyczy również tego, jakimi kryteriami będzie się kierowało ministerstwo podczas kwalifikowania osób przewlekłe chorych do tej pierwszej grupy.

I kwestia domów pomocy społecznej. Przed chwilą usłyszałam bardzo satysfakcjonującą informację, że jutro kończy się zaszczepianie mieszkańców domów pomocy społecznej. To dobrze, ale wiem i otrzymałam wiele takich sygnałów, że nie zaszczepiono jeszcze pracowników domów pomocy społecznej (*Dzwonek*), a pracownicy mieli być zaszczepieni w pierwszej kolejności.

Panie Ministrze! Proszę o informację o charakterze ilościowym: Ilu mieszkańców domów pomocy i ilu pracowników domów pomocy zostało już zaszczepionych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Sroka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Magdalena Sroka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przysłuchujemy się tutaj dzisiaj tym wszystkim wypowiedziom i muszę powiedzieć, że słyszę z państwa strony słowo „chaos”, „chaos”, „chaos”. I choćbyście państwo powtórzyli ten „chaos” po sto kroć, to nie zmienicie rzeczywistości. Powstał narodowy program szczepień, w ramach którego określono grupy. Ja wiem, że ile osób siedzi na sali, tyle mówi o kolejnej grupie: a może nauczyciele, a może pracownicy Policji, a może jeszcze inna grupa społeczna powinna wskoczyć wyżej, aniżeli jest w tej chwili.

Szanowni Państwo! W mojej ocenie nie jesteśmy w stanie zaszczepić wszystkich jednego dnia, wiemy o tym, że w I kwartale ma być zaszczepionych 3 mln osób. Wynika to nie z kwestii niechęci, tylko z kwestii ilości dostaw, które docierają do Polski.

Ale panie ministrze, ponieważ do mojego biura poselskiego zwracają się osoby z różnymi pytaniami na temat szczepień, bardzo proszę o informację, czy szczepionki, które trafiają na polski rynek, a pochodzą od różnych firm, są tak samo bezpieczne, czy seniorzy nie muszą obawiać się tych szczepionek, skoro przechodzą te same procedury, aby trafić na nasz rynek. Tak że, szanowni państwo, mniej słowa „chaos”, bo jak powiedzieliście, to z waszych ust padło, pandemia nie ma barw politycznych. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Zarządzanie ma.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wczoraj rząd oficjalnie poinformował opinię publiczną o zmianie kolejności szczepień. Ta zmiana dotyczy m.in. osób z chorobami przewlekłymi, niezależnie od daty urodzenia.

O przyspieszenie szczepień dla osób z wielochorobowością pytałam, prosiłam, apelowałam już 12 stycznia podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Szczepień i Promocji Zdrowia. Dobrze, że nastąpiła refleksja dotycząca tego tematu, jednak niedobrze się dzieje, że słyszymy równolegle w informacji szefa kancelarii premiera, że lista chorób uprawniających do wcześniejszych szczepień przeciw COVID-19 będzie zawarta w rozporządzeniu, które obecnie nie jest jeszcze nawet konsultowane. Moje pytanie: Kiedy zatem poznamy treść tego rozporządzenia oraz niezbędną ważną, istotną listę schorzeń uprawniających do wcześniejszego szczepienia? Tak by wszystko było jasne, przejrzyste i zrozumiałe dla każdego, by nikt nikomu nigdy nie zarzucił, że wypchnął on kogoś z kolejki bądź zabrał komuś szczepionkę.

Panie Ministrze! W narodowym programie szczepień możemy również znaleźć listę schorzeń, które uprawniają do szybszego szczepienia. Na tej liście są takie choroby współistniejące jak przewlekłe choroby nerek, deficyty neurologiczne typu demencja, choroby płuc, choroby nowotworowe, cukrzyca, przewlekła obturacyjna choroba płuc, choroby naczyń mózgowych, nadciśnienie tętnicze, niedobory odporności, choroby układu sercowo-naczyniowego, przewlekłe choroby wątroby, otyłość, choroby związane z uzależnieniem od nikotyny, astma oskrzelowa, talasemia, mukowiscydoza oraz astma sierpowata.

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko: Anemia sierpowata, a nie astma.*)

Panie Ministrze! Czy ta lista, która będzie dołączona do rozporządzenia, która będzie uprawniała do

Posel Ewa Kołodziej

szybszych szczepień niezależnie od metryki, będzie tą samą listą, która jest załączona do narodowego programu szczepień? Proszę, żeby to wyjaśnić bardzo precyzyjnie, ponieważ nie chcemy, żeby były jakiegokolwiek nieporozumienia, niedomówienia... (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Ewa Kołodziej:

...bo to jest bardzo wrażliwy temat. Nie możemy pozycjonować żadnej z tych chorób, ponieważ każdy, kto zapadł na którąkolwiek z tych przewlekłych chorób...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Ewa Kołodziej:

...musi mieć poczucie zaopiekowania przez państwo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, proszę nie nadużywać...

Posel Ewa Kołodziej:

On może oczekiwać przyspieszenia...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Ewa Kołodziej:

...jego oczekiwania w kolejce szczepień. Dziękuję ślicznie za uwagę.

(*Posel Czesław Hoc*: Pani poseł, anemia, a nie astma sierpowata.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani minister.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pandemia jest wydarzeniem kryzysowym, z którym świat nie miał do czynienia co najmniej kilkadziesiąt lat. Wszyscy zostali zaskoczeni, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Rządy poszczególnych krajów podejmowały konkretne działania, które były na początku skierowane na przerwanie transmisji wirusa, ochronę przed niekontrolowanym szerzeniem się pandemii. Później pojawiły się doniesienia, że będziemy mieli szczepionkę, na początku, pamiętacie państwo, była mowa, że może za 2 lata, za 1,5 roku. Pod koniec roku pojawiły się doniesienia, że szczepionka będzie na początku 2021 r., a nawet może i wcześniej. I tak jest.

Szanowni Państwo! Rząd przygotował konkretny program, narodowy program szczepień, który opozycja miała możliwość konsultować. Pan minister Dworczyk mówił przed chwilą, że wpłynęło ponad 2 tys. uwag. Te uwagi były analizowane i ten program był modyfikowany, państwo ten program widzieli, akceptowali. W związku z tym oczekujemy od państwa, że państwo z nami będziecie wszystkim Polakom tłumaczyć, w jaki sposób należy przygotować się, w jaki sposób należy realizować ten program, będziecie wyjaśniać te rzeczy, które ich bulwersują. Natomiast państwo cały czas na tej sali wprowadzacie niepokój, mówiąc o chaosie, mówiąc o braku zaufania, mówiąc o błędnych decyzjach. To naprawdę nie będzie budowało zaufania Polaków do rządu, zaufania Polaków do szczepień, które tak bardzo jest potrzebne. Pamiętacie państwo, że niedawno 20–30% Polaków deklaroowało wolę zaszczepienia się, w tej chwili już mamy ponad 50% czy 60%. Wspólnie powinniśmy zadbać o to, żeby jak najwięcej Polaków chciało się zaszczepić. To jest nasza rola. A to, że pojawiają się jakieś problemy przy realizacji narodowego programu szczepień, oznacza, że my jako parlamentarzyści w swoich okręgach powinniśmy pomagać, uświadamiać samorządowcom, innym instytucjom, w jaki sposób mogą pomóc seniorom, osobom w DPS-ach czy jeszcze innym osobom, które sobie nie potrafią poradzić.

Tutaj jeden z panów posłów mówił o Polsce powiatowej, o tym, że nie wiemy, jak wygląda Polska powiatowa. Ja doskonale wiem, ponieważ tam działam. Akurat w tym miejscu, gdzie działam, w moim okręgu, szpitale w Brzesku, w Bochni, w Tarnowie, w Dąbrowie Tarnowskiej (*Dzwonek*) zaszczepiły wszystkich pracowników, którzy potrzebowali tej szczepionki, i sukcesywnie są realizowane drugie dawki. Tak że, proszę państwa, wspólnie działajmy po to, żeby uchronić nasz naród przed pandemią. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście jesteśmy w momencie kluczowym, im szybciej przebiegnie proces szczepień, tym szybciej otworzy się gospodarka, tym szybciej wrócimy do w miarę normalnego życia. Dzisiaj gospodarka umiera i mam wrażenie, że jednak Ministerstwo Zdrowia i rząd tego nie dostrzegają. Zachęcam od tego, żeby przyjechać do Wisły, Ustronia, Cieszyna, Bielska-Białej, Pszczyny czy Żywca i zobaczyć, jak ci przedsiębiorcy, zwłaszcza w regionach turystycznych, umierają, padają jak muchy, bo tego wsparcia brakuje.

Jeśli chodzi o kwestię szczepień, to oczywiście seniorów jako najbardziej narażonych trzeba szczepić, natomiast pytanie, co z nauczycielami, którzy wracają do szkół, co z handlem, co z usługami. Czy nie powinna być ta druga noga gospodarcza, która pozwoli szybciej gospodarce wrócić do normalnego funkcjonowania. Tutaj przed chwilą były nawoływania do wspólnego działania.

My działamy wspólnie i promujemy szczepienia, zresztą widać efekty, spektakularny wzrost chęci szczepień też jest tego dowodem.

Ale chcę zapytać o rolę mediów publicznych. Czy się dzisiaj zajmują media publiczne? Szukają po całej Europie, kto wcześniej kupił szczepionkę. Czy naprawdę to jest dzisiaj najważniejsze? Czy naprawdę tym powinny się zajmować media publiczne? Przecież media publiczne powinny Polaków zachęcać do szczepień, promować szczepienia, informować, a nie zapraszać tych, którzy są akurat sceptyczni wobec tego, a po drugie, zajmować się szukaniem po całej Europie, gdzie kupiono wcześniej szczepionkę. To totalna aberracja i to pokazuje, że jednak w tym rządzie jest jakiś dwugłos.

Chcę też zapytać pana ministra, co z zapasami na drugie szczepienia. Z jednej strony państwo zapewniali, że te zapasy są, ale pojawiły się w ostatnich dniach informacje, że niektóre osoby nie zostały zaszczepione, ponieważ (*Dzwonek*) dana jednostka odwołała te szczepienia. W związku z tym co się takiego stało, że te drugie szczepienia w przypadku niektórych osób zostały odwołane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiadomo, że polityka już drugą kadencję jest uprawiana w kościołach. Mamy przykład minister Emi-

lewicz czy ostatnio posła Kaczyńskiego, że nawet prywatna msza jest okazją do nienawistnej tyrady w odniesieniu do przeciwników.

Ale mam pytanie: Czy może jest to też czas, by oprócz twardej polityki Kościół zrobił coś dobrego dla swoich wiernych? Dlaczego Kościół katolicki nie może włączyć się w kampanię informacyjną narodowego programu szczepień? Dlaczego nie pomaga? Przecież macie takie dobre kontakty z hierarchami kościelnymi. Nie mogliby pomóc w tym narodowym szczepieniu, powiedzieć wyraźnie, że szczepienie chroni i ratuje życie, a niezaszczepienie jest grzechem – powiem waszym językiem – jest śmiertelnym grzechem wobec bliźniego? Przecież księża mają ambony, mają media, mają państwowe miliardowe dotacje, czyli z naszych pieniędzy. Więc zamiast chodzić po kołędzie i brać kolejną kasę, i zbierać te koperty, i nie wchodzić do mieszkań z obawy, by się nie zarazić, to nie lepiej pomóc seniorom np. w internetowej rejestracji, z którą seniorzy sobie nie radzą? Przecież rząd nie prowadzi wystarczającej kampanii informacyjnej. Seniorzy dużo nie wiedzą. Idą do swoich przychodni i myślą, że tam się zaszczepią. Czy ksiądz z ambony nie może powiedzieć, gdzie są punkty szczepień w każdej parafii? Naprawdę w ten sposób by pomógł wszystkim. A może biskupi powinni uświadomić swoim wiernym...

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko*: Ha, ha, mówi to...)

...że gdyby Matka Boska teraz żyła w Jerozolimie, to już dawno byłaby zaszczepiona. Ona, Józef i dziecko, cała rodzina. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Pamuła*: Pani poseł, wstyd...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

A ja myślę, pani poseł, że fajnie by było, gdyby pani się zajęła poselską pracą i pomaganiem ludziom, a nie robieniem kabaretu z Sejmu.

Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Wolski.

Posel Klaudia Jachira:

A ja myślę...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...że pani marszałek nie ma prawa...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę zejść z mównicy.

Pan poseł Zdzisław Wolski...

To naprawdę nie jest kabaret, pani poseł.

(*Posel Andrzej Szlachta*: Kabaret.)

(*Głos z sali*: Wstyd!)

(*Głos z sali*: Hańba!)

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem po tej gorącej dyskusji odnieść się do niektórych kwestii, które tu padały.

Ja akurat jestem lekarzem. Myślę, że całkiem dobrze śledzę – mówię o zarzutach – to, co się pojawia na stronach Ministerstwa Zdrowia, i mam sporą wiedzę teoretyczną, ale również własną jako aktywny lekarz POZ. Dużo było o względach moralnych, etycznych. Ja z własnej inicjatywy pewnie bym mógł jeszcze w poprzednim roku się zaszczepić, ale zaszczepiłem się dopiero w styczniu, bo uważałem, że personel pracujący na SOR-ach, na oddziałach COVID-owych jest jednak bardziej narażony niż lekarze POZ.

Ale odnoszę się do kwestii chaosu, do tego, że my kreujemy chaos. Przypomnę tylko, że jak od północy zaczęły się zapisy z wyznaczaniem terminów dla seniorów 80+, telefony stały, system informatyczny prawie nie działał, były różne pomyłki, pacjenci gromadzili się pod przychodniami, na mrozie, próbując się zapisać, a fundusz zdrowia wydawał sprzeczne zalecenia, nawet już w trakcie zapisów – tyle można zapisać, nie tyle, do 31 marca i dalej. Był chaos. Czy dzisiaj od północy, jeśli chodzi o osoby 70+, też będzie chaos, bo sytuacja może się powtórzyć?

Chciałbym też zapytać, bo jest bardzo mało czasu, jak rząd zamierza rozwiązać kwestię szczepień w domu, zespołów wyjazdowych, które są? Przypominam, że będzie dużo trudności, bo wielu seniorów nie będzie w stanie lub nie powinno dojechać. Wyjazdy będą skomplikowane, bo jest chociażby czynnik czasu. Szczepionka Pfizera, 2 godziny lub 6 godzin w temperaturze pokojowej (*Dzwonek*), jest tam sześć dawek, lub 10, jeśli chodzi o szczepionkę Moderny. Jak to będzie rozwiązane, żeby chronić najstarszych seniorów 80+? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Skowrońska w trybie sprostowania.

Dziękuję za cierpliwość, ale nie chciałam, żeby to było kosztem innych parlamentarzystów, by nie zadawali pytań.

Posel Krystyna Skowrońska:

Ależ jasne. Ja będę, pani marszałek, z taką cierpliwością i uwagą słuchać odpowiedzi pana ministra.

Ale chciałam sprostować mylnie zrozumianą przez panią poseł Pamulę wypowiedź. Niestety nie tylko dzisiaj z tej trybuny próbuje pani mieszać, pani poseł, dwa porządki. Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, z którego nie dostały szpitale... Nie marszałkowskie – prawda. Ale ja mówiłam o szpitalach powiatowych, które nie dostały. Rzeszów nie otrzy-

mał pieniędzy. Mówiłam, iż Mielec otrzymał 3 mln na projekt o wartości 18 mln. Jeżeli będziemy dalej dążyć, to okaże się, że urząd marszałkowski dostał na remont ubikacji, a szpitale nie dostały pieniędzy.

(*Posel Andrzej Szlachta: Dostały.*)

I taka jest prawda.

(*Posel Andrzej Szlachta: 20 mln.*)

Panie ministrze, chciałabym, żeby pan powiedział jednak o tym chaosie, bo pewne grupy, grupy prokuratorów i grupy wiekowe (*Dzwonek*), które państwo wskazywali w Sejmie i w Senacie, były różne, a zatem był chaos. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Szanowni Państwo! Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Barbarę Dziuk.

Pani poseł, zapraszam na mównicę.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wysłuchałam wszystkich wypowiedzi parlamentarzystów. Jedno, co mogę zrobić, to podsumować, że zdrowie nie ma barwy politycznej.

Państwo teraz zarzucacie ministerstwu, jak jest prowadzony cały cykl szczepień, jak jest prowadzona ewidencja. Narzekacie, krytykujecie, nie mając żadnych argumentów ani żadnej strategii.

Chcę przypomnieć, że w planie, który był odnośnie do szczepień... I fakty, bo mówmy o faktach. Szczepienia miały się odbywać dopiero od połowy stycznia. Dzięki usilnym działaniom zarówno pana premiera, jak i pana ministra i całego rządu te szczepienia zaczęły się wcześniej.

(*Posel Michał Szerba: W całej Europie.*)

I znowu państwo jesteście niezadowoleni. Jesteście niezadowoleni z wszystkiego, co robi Ministerstwo Zdrowia, jak daje teraz duże środki finansowe w różnego rodzaju sytuacjach kryzysowych. Jesteście niezadowoleni, że jest empatia i życzliwość Polaków, bo Polacy chcą się szczepić. I wy podważacie decyzje tych, którzy są na pierwszej linii frontu, czyli decyzje Ministerstwa Zdrowia. Tym ludziom należy się szacunek. Należy się szacunek lekarzom, pielęgniarkom. Im trzeba pomagać. Lepiej spożytkować energię na pomoc, a nie na krytykanctwo, bo to nie jest krytyka. Prowadzicie politykę z foteli i kanap.

Szanowni Państwo! Apeluję do was: razem zadbajmy, abyśmy wrócili do normalności. Normalność może nastąpić wtedy, kiedy będziemy wyszczepieni.

Jestem pełna podziwu dla działań ministra, który potrafi z wielką życzliwością odpowiadać na pytania, które są niezasadne, bo państwo wiele tych pytań zadawaliście bezpodstawnie, pytań, które nie mają przełożenia na fakty.

Posel Barbara Dziuk

Obecnie Polacy są szczepieni. Jest pierwsza dawka, jest druga dawka. Wszystko przebiega zgodnie z harmonogramem i z przyjętymi zasadami tej całej organizacji.

Wszyscy chcemy normalności, ale o tę normalność wszyscy musimy zadbać. Państwo w listopadzie bez względu na apele, nasze prośby wyprowadziliście Polaków na ulice, co z kolei spotęgowało rozwoju pandemii. Mam nadzieję, że dzisiejsza debata wpłynie na to, że te nielegalne zgromadzenia się skończą i nie będziemy narażać Polaków na jeszcze szersze rozprzestrzenianie się problemów zdrowotnych, które są spowodowane przez COVID.

Mam apel do państwa, abyśmy wspólnie pokonali koronawirusa, abyśmy byli odpowiedzialni za siebie i za innych i abyśmy naprawdę potrafili się wznieść ponad to, co nas dzieli, bo łączy nas przede wszystkim zdrowie i życie. Zdrowie i życie jest bezcennym darem, o który winniśmy zadbać wszyscy razem.

Jeszcze raz chciałam podziękować Ministerstwu Zdrowia, że bardzo szybko reaguje na różnego rodzaju problemy i stwarza sytuację, gdzie pacjent, gdzie każdy Polak, każda Polka czuje się bezpiecznie.

Liczę na państwa współpracę, a nie na to, żeby torpedować dobre działania rządu i kierunek, który rząd obecnie obrał, żeby pokonać koronawirusa.

Szanowni Państwo! Razem pokonajmy koronawirusa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu ministra zdrowia pana Adama Niedzielskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Zdrowia Adam Niedzielski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przede wszystkim chciałem powiedzieć, że bardzo się cieszę, że kolejny raz mamy okazję do tego, żeby porozmawiać o tym, co jest najważniejszym wyzwaniem w życiu wszystkich Polaków w tej chwili, bo to, co się dzieje, i to spustoszenie, którego dokonała pandemia w ciągu ostatnich 9 miesięcy, wpłynęło na życie każdego z nas, nie tylko na życie zdrowotne, ale też na życie gospodarcze, życie ekonomiczne, życie naszych dzieci, życie naszych rodziców. To jest problem, którego rozwiązanie teraz jest naprawdę największym wyzwaniem. I nie ma co mówić o tym, że są w tej chwili jakieś ważniejsze wyzwania. Dlatego wszystkie środki, środki finansowe państwa w zakresie niespotykanym do tej pory, środki organizacyjne, które integrują wysiłki wszystkich ministerstw, wszyst-

kich instytucji publicznych, są skierowane na walkę z COVID-em.

Zaczynając tę wypowiedź, chciałem się ustosunkować do tego, co powiedziała pani poseł Skowrońska, która niestety opuściła salę, ale tak, rzeczywiście dzisiaj rano w wywiadzie w jednej z telewizji, bo pytanie dotyczyło tego, czy czasem nie żałuję objęcia stanowiska ministra zdrowia, powiedziałem, że tak, są takie momenty. I to są te momenty, kiedy słyszę masę nieścisłości, masę pustosłowia, masę kompletnie nietrafionych argumentów, masę informacji, które mają charakter tylko i wyłącznie fake newsa. A potem, czyli teraz, kiedy chcemy o nich rozmawiać, to na sali jest troszkę mniej osób. Nikt już nie chce usłyszeć odpowiedzi i prowadzimy rozmowę, która jest takim wygłaszaniem swoich oświadczeń, a nie rozmową. Otóż razem z panem ministrem Dworczykiem, tworząc atmosferę wokół narodowego programu szczepień, staraliśmy się, żeby to nie była atmosfera wygłaszania oświadczeń, tylko żeby to była atmosfera rozmowy, dialogu, a czasem rozmowy i dyskusji, która ma charakter pokazywania przeciwstawnych stanowisk, co nie kończy się kompromisem, ale rozmową i przynajmniej próbą zrozumienia drugiej strony. Dlatego, szanowni państwo, narodowy program szczepień zmienia się i będzie się zmieniał. Zmienia się w różnych aspektach. Oczywiście teraz najwięcej dyskutujemy o kwestii związanej z kolejnością szczepień, ale on będzie się zmieniał tak, jak będzie ewoluowało tempo szczepień, dostawy do Polski, jak będziemy wyciągali wnioski z pewnych sytuacji, które go dotyczą.

Ale bardzo proszę z tego miejsca, nie kolportujmy wiadomości niesprawdzonych, nie podawajmy dalej zasłyszanych historii bez weryfikacji, bo naprawdę liczba informacji, które też niestety dzisiaj usłyszałem na sali, które są nieprawdziwe, nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, jest po prostu porażająca, a mówią to posłowie Sejmu Rzeczypospolitej. Słyszę, np. od pani poseł Szumilas, że zaliczyliśmy prokuratorów do grupy zero, czy porównania Wielkiej Brytanii i tego, co dzieje się w Szkocji, z Polską, podczas gdy państwo doskonale wiecie, że w Wielkiej Brytanii proces szczepień rozpoczął się wcześniej, kilka tygodni przed Polską, bo tam ze względu na wyjście z Unii Europejskiej jest niezależna agencja do spraw leków, która wydaje pozwolenia i która wydała je wcześniej. Mówienie, że tam osoby starsze zostały zaszczepione wcześniej, jest oczywistością. Takie głosy odbieram tylko i wyłącznie jako głosy, których celem nie jest budowanie dialogu, nie jest szukanie poprawy, tylko po prostu wykrzyczenie swojej argumentacji po to, żeby była ona usłyszana publicznie, w blasku kamer, światła i fleszy. Ale jej wartość jest zerowa.

Bardzo dobrym przykładem *(Dzwonek)* jest dyskusja o szpitalach tymczasowych, o których dzisiaj bardzo dużo było mowy. Szanowni państwo, bardzo dobrze pamiętam, jak wyglądało lato i potem wrzesień, kiedy objąłem funkcję ministra zdrowia. Głosy,

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

które były w otoczeniu, mówiły o tym, że jesteśmy nieprzygotowani na zbliżającą się falę, że nic nie zostało zrobione, że nie ma zaopatrzenia, nie ma przygotowania organizacyjnego. Nie dyskutując, chociaż to nie są argumenty, bo bardzo dużo sprzętu kupiliśmy... Wtedy to był dominujący głos ze strony opozycji – że jesteśmy nieprzygotowani. Teraz, jak przeszliśmy drugą falę, która kosztowała nas bardzo dużo istnień, kosztowała ogromny wysiłek nie tylko personelu medycznego, który walczył bezpośrednio na pierwszej linii, ale też gospodarkę, przedsiębiorców, i zostawiliśmy szpitale tymczasowe właśnie po to, żeby być przygotowanym i żeby nie mieć tak dolegliwej trzeciej fali, żeby nie narazić się na brak wydolności służby zdrowia, jaki argument pada? Że trzeba je zamknąć, że po co one są. Otóż jakby ich nie było, to państwo za chwilę byście powiedzieli, że byliśmy kompletnie nieprzygotowani na trzecią falę.

Ta dyskusja powinna mieć jakieś racjonalne, rozsądne granice. Chociaż uznajmy czy państwo uznajcie, że jest jakiś system wartości. Albo doceniamy wartość przygotowania do tego, co nas czeka, albo rozliczamy finansowo różne zagadnienia, które nie mają uzasadnienia. Trudno będzie, jeżeli trzecia fala się nie pojawi, powiedzieć, że szpitale tymczasowe były superefektywne z finansowego punktu widzenia. Panie pośle, nie można tak będzie powiedzieć.

(Poseł Michał Szczerba: Stoją puste na razie.)

Stożą puste i błagam, żeby stały puste cały czas. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Szczerba: Ale szczepimy w nich. To było moje pytanie.)

A szczepić będziemy. Szczepić będziemy w szpitalach tymczasowych, tylko niech przyjadą te szczepionki.

Szanowni Państwo! Kilka takich precyzyjnych informacji, żebyśmy wiedzieli, na czym stoimy. Zaczęć może od tego, że rzeczywiście, jak wszyscy wiemy, mamy zmniejszenie dostaw. To tempo dostaw tygodniowych zmniejszyło się z poziomu 330 tys. do 180 tys., czy nawet pierwotnie było planowane 350 tys. w tym tygodniu, a było 180 tys., czyli mamy redukcję o połowę. Jeżeli chodzi o liczbę szczepionek, które w tym tygodniu zostały wysłane do poszczególnych punktów szczepień – mówię tutaj o szczepieniach medyków i w DPS-ach – to ta liczba jest w okolicach 240–250 tys. Czyli sposób gospodarowania szczepionkami do tej pory, odkładanie tej połowy na drugą dawkę i, zgadzam się, konserwatywne podejście do szczepienia... Mam ograniczone zaufanie do wszystkich dostawców i razem z ministrem Dworczykiem przede wszystkim pilnujemy naszego interesu, a nie poddajemy się różnym presjom, bo pewne presje przeczekaliśmy i okazało się, że jesteśmy jednymi z nielicznych mądrych w Europie. Dzięki temu przy spadku dostaw o połowę mamy komfort, że praktycznie to tempo szczepienia niewiele zmniejszymy.

Szanowni Państwo! To jest konsekwencja właśnie racjonalnych rozwiązań, planowania i zarządzania.

Dlatego też przy tej okazji chcę zaprotestować przeciwko nadużywaniu słowa „chaos”. Powiem uczciwie, że nie można ani mówić, że to jest chaos, ani mówić, że to jest sukces. Nie można tak mówić. Na razie mamy pewien rozpęd naszej akcji szczepieniowej i wszystkie oceny, które teraz są wydawane, są przedwczesne. A już ich jednoznaczna treść, że jesteśmy w chaotycznym świecie... Po usłyszeniu takiej wypowiedzi to ja się boję wyjść z Sejmu, bo rozumiem, że na zewnątrz wszędzie będą zgłiszczą. Ale wyjdę i tam tych zgłiszcz nie będzie.

Szanowni Państwo! Oczywiście dostawy zmalały o połowę, tempo szczepień jest zredukowane, przyznaję to, ale nie jest zredukowane w tym tempie, w jakim zostały zredukowane dostawy. To, co staraliśmy się robić w tej sytuacji, to przede wszystkim zwiększać dostawy, bo to jest wąskie gardło w tej sytuacji. Jest oczywiste, że liczba szczepień, liczba osób, które się umawiają, nie może przekraczać liczby szczepień, które są zadeklarowane w odniesieniu do Polski. Mamy potwierdzony nowy harmonogram dostaw Pfizera, zgodnie z którym od przyszłego tygodnia wracamy do normalnych dostaw rzędu 330–350 tys. tygodniowo, natomiast po 2 tygodniach, czyli od połowy lutego, będziemy mieli naddatek w dostawach, który ma nam zrekompensować to, co teraz ubyło, bo dostawy będą przez co najmniej 2–3 tygodnie w okolicach co najmniej 400 tys., zamiast 350 tys. pierwotnych. Tak że w 3 tygodnie ten ubytek będzie nam zrekompensowany, a my w czasie przejściowym, kiedy jest zmniejszenie, wykorzystamy rezerwy, które zapobiegliwie zrobiliśmy.

Oprócz tego, i to jest bardzo ważne, pojawiła się szczepionka Moderny. W I kwartale będziemy mieli jej łącznie ok. 800 tys. Generalnie wszystko, co mamy podsumowane dla I kwartału w harmonogramach dostaw, to jest 5600 tys. szczepionek, co oznacza, że w I kwartale zgodnie z tym harmonogramem dostaw możemy zaszczyć maksymalnie 2800 tys. osób. To jest poniżej naszej wydolności na 3 miesiące, bo jest jeszcze jednak duża szansa, że 29 stycznia Komisja Europejska, a dokładnie Europejska Agencja Leków, podejmie decyzję o dopuszczeniu nowego produktu, czyli szczepionki firmy AstraZeneca, której mamy mieć jeszcze dodatkowe 5 mln czy prawie 6 mln w I kwartale, a od razu na początku II kwartału ma być kolejne 10 mln. Tak więc to bardzo znacząco poprawiłoby naszą sytuację ze szczepieniami. Myślę, że w ogóle II kwartał będzie tym czasem, kiedy będziemy mieli do czynienia z naprawdę dużym przyrostem tempa szczepień.

Jeżeli chodzi o szczepienia, to nie jest to coś, co wyczerpuje nasze zapotrzebowanie pod kątem szybkości szczepienia, bo do tej pory mamy zakontraktowane – proszę pamiętać, że to są szczepionki, które mają potwierdzenie równoległe ze szczepionkami, które jeszcze go nie mają – ponad 60 mln dawek, z czego jedna szczepionka Johnson & Johnson jest jednodawkowa, przynajmniej jest na etapie badawczym, na którym oni się teraz znajdują, a jeszcze nie złożyli wniosku aplikacyjnego do EMA.

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

Tak więc z tych szczepionek duża część niestety pojawi się też w II półroczu. Co chcemy zrobić, to przyspieszyć, kupując realną, dostępną nie na papierze, nie w kontrakcie, tylko realnie dostępną szczepionkę Pfizera, dlatego zdecydowaliśmy się uczestniczyć w mechanizmie dodatkowego zakupu europejskiego. Bo oprócz pierwotnej umowy, która była realizowana w formule 200 + 100 mln – przypomnę, że nasz parytet to jest 8%, 8% z kawałkiem – weszliśmy w drugą umowę z Pfizerem, która ma również formułę 200 + 100 mln. Pierwotnie mieliśmy zarezerwowane ponad 16 mln szczepionek Pfizera, ale dodatkowo do końca roku pojawi się 25 mln, z czego 10 mln być może w I półroczu, bo takie mamy wstępne zapowiedzi. To by oznaczało, że będziemy mogli realnie w II kwartale bardzo przyspieszyć szczepienie, bo pojawi się szczepionka firmy AstraZeneca, bo pojawi się dodatkowa ilość szczepionek Pfizer, i nawet już w tych kategoriach będziemy mieli zdecydowanie więcej. Tyle, jeżeli chodzi o dostawy.

Druga kwestia, która przewijała się w państwa pytaniach, to jest kwestia zapisywania się na szczepienia. Zapisywanie się na szczepienia, jak państwo wiecie, ma trzy kanały. Nie jest prawdą to, co powiedział pan poseł Nitras, że nie wszystkie POZ mogą szczepić. To była kwestia deklaracji, bo jeżeli chodzi o standardy wyposażeniowe, to każdy POZ spełnia wymogi, które zdefiniował NFZ. One zresztą były modyfikowane w pewnym momencie pod kątem oczekiwania środowiska lekarzy rodzinnych. Mamy mniej więcej 6 tys. zespołów szczepieniowych, z czego 4 tys., troszkę więcej, bo 70%, to są zespoły właśnie funkcjonujące w POZ. Ale nie są to wszystkie POZ, część z nich nie była zainteresowana wejściem w to, bo czasami po prostu nie są w stanie udźwignąć tego organizacyjnie, bo to jest dodatkowy wysiłek. To jest dodatkowy wysiłek, bo przecież POZ muszą obsługiwać standardowo przychodzących pacjentów.

Oprócz tego, mamy kanały elektroniczne, które dotyczą Internetu i telefonu. Nie wiem, czy to będzie dla państwa zaskakujące, ale mimo dostępności tych kanałów ustawiały się kolejki w POZ. Mimo że można było zadzwonić, to ludzie – nie wiem, czy to z przyzwyczajenia, czy po prostu z jakiegoś takiego przekonania, że lepiej to mieć namacalnie, na papierze, z podpisem – przychodzili do punktów POZ i ustawiali się w kolejki. Te osoby oczywiście zostaną też zapisane. Wydaje się, że nawet jeśli z punktu widzenia niektórych z nas to jest niezrozumiałe, że te kolejki się ustawiały, to gama czy paleta rozwiązań, jakie zaproponowaliśmy, obsługuje każde przyzwyczajenie: telefon, Internet. Wiadomo, że w grupie bardziej zaawansowanej wiekowo Internet nie będzie dominujący, ale był telefon, są konsultanci, którzy pomagają.

Nie mówię, że to wygląda doskonale, bo zawsze są potknięcia, ale pytanie, czy podchodzimy do tego w dobrej wierze, czy podchodzimy do tego w złej wie-

rze. Ja niestety widzę, że część z państwa podchodzi do tego w złej wierze, interpretując drobne sytuacje jako co najmniej wybuch bomby atomowej. A jest to po prostu nieuczciwe stawianie sprawy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, proszę powoli zmierzać do zakończenia.

Minister Zdrowia Adam Niedzielski:

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o odpowiedzialność za szczepienia, to tutaj była bardzo długa dyskusja, bo mamy przecież standardową ścieżkę dochodzenia rekompensaty w postaci postępowania cywilnego. Ale ponieważ mieliśmy świadomość tego, że są lęki i obawy dotyczące tego, że to jest nowa szczepionka, że w poczuciu niektórych osób ona nie była wystarczająco zbadana, chociaż to badanie było dokładnie przeprowadzone, według takiej samej procedury jak w przypadku innych leków i innych szczepionek, które są wypuszczane na rynek, zdecydowaliśmy się powołać fundusz kompensacyjny, który w uproszczony sposób, bez nadmiernych kosztów dochodzenia swojej rekompensaty, będzie rekompensował skutki niepożądanych odczynów poszczepiennych. Mamy nawet pewien taryfikator. Maksymalny poziom tego odszkodowania to jest 100 tys., zaczyna się od 10 tys. w przypadku 14-dniowej hospitalizacji związanej oczywiście z tym niepożądanym odczynem poszczepiennym. Ale zwracam państwa uwagę, że miliony sztuk szczepionki, przede wszystkim Pfizera, zostały już wykorzystane na świecie. To są miliony już zaszczepionych osób. U nas w kraju to jest 565 tys., przynajmniej według ostatnich moich informacji. I mamy w gruncie rzeczy 195 niepożądanych odczynów poszczepiennych, z czego według mojej wiedzy jest jeden ciężki, który wymagał hospitalizacji, a pozostałe były lekkie, czyli to było swędzenie, zmęczenie i inne takie drobne dolegliwości. A więc tutaj bierzemy na siebie odpowiedzialność finansową za to, dlatego że rozumiemy te lęki, ale też z takim przekonaniem, że wiemy, że skala tego będzie minimalna. Minimalna.

Szanowni Państwo! Kolejność szczepień. To jest oczywiście temat, który wywołuje bardzo dużo emocji, ale znowu uważam, że w tym jest za dużo polityki. Powiem coś, co może być oświecające dla wszystkich, ale nie da się zaszczepić wszystkich naraz i wszędzie. Nie da się tak zrobić. Trzeba podzielić populację na grupy. Oczywiście różne kryteria mogą temu przyświecać. I przyświecało temu, tak jak państwo widziecie, przede wszystkim kryterium ochrony systemu opieki zdrowotnej, czyli tego, żebyśmy mogli stabilnie leczyć pacjentów wpływających, stąd są medycy, stąd jest szeroko pojęty personel, bo nam nie

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

chodzi tylko o to, żeby medycy nie chorowali, ale żeby szpitale funkcjonowały, a funkcjonowanie szpitali to nie jest tylko i wyłącznie domena czy zasługa lekarzy i pielęgniarek, bo są inne zawody, również administracja...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, bardzo proszę już zmierzać do końca.

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

Dobrze, już będę kończył.

A więc tutaj grupy są tak zdefiniowane.

A jeżeli chodzi o kwestię prokuratorów, to tak, zostali uznani za funkcjonariuszy. Kwestia bezpieczeństwa państwa ma również znaczenie. Ale zwracam państwa uwagę, że w tych grupach, które były w rozporządzeniu, oni znajdują się na końcu i w związku z tym nawet w pierwszym kwartale nie widać realnego czasu ze względu na dostawy szczepionki, żeby to mogło się zdarzyć.

Szanowni państwo, tych wątków oczywiście było o wiele więcej, ale rozumiem, pani marszałek, że czas jest nieubłagany. Dlatego bardzo proszę państwa w imieniu swoim, pana premiera, pana ministra Dworczyka, wszystkich osób, które są zaangażowane i bardzo ciężko pracują nad tym, żeby organizacja tego systemu szczepień była profesjonalna i żeby oczywiście tam, gdzie szczepienia są wykonywane, było bezpiecznie i komfortowo, o wsparcie, o to, żeby narodowy program szczepień był wspólnym dobrem. Zostawmy sobie kłótnie i niesnaski na czas, kiedy już będziemy mogli powiedzieć, że pandemia jest pod kontrolą, i nie będzie realnym zagrożeniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Ewa Kołodziej: A lista chorób...)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Czy prawdą jest, że Polska podpisała...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za spokojne i merytoryczne wystąpienie.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam przerwę do godz. 17, kiedy to przystąpimy do bloku głosowań.

Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 39
do godz. 17 min 05)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o powstanie, jeśli mogę prosić.

(Zebrani wstają)

Wysoka Izbo! 5 stycznia 2021 r. zmarła płk Lidia Lwow-Eberle ps. Ewa i Lala, weteranka podziemia niepodległościowego. W czasie II wojny światowej podjęła służbę w partyzanckim oddziale Armii Krajowej ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”, a następnie w 5. Wileńskiej Brygadzie AK rtm. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Uczestniczyła w starciach z Niemcami i sowiecką partyzantką. Jako sanitariuszka niosła ofiarną pomoc kolegom. Nie opuściła ich nawet wtedy, gdy sama odniosła rany w bitwie pod Worzianami. W sierpniu 1944 r. z resztkami brygady przebieściła się na tereny objęte działaniem białostockiego okręgu AK. W latach 1944–1947 towarzyszyła mjr. „Łupaszce” w walce z komunistycznym aparatem terroru na Białostocczyźnie, Pomorzu, Warmii i Mazurach. Awansowana na stopień podporucznika w sierpniu 1945 r. Aresztowana wraz z „Łupaszka” w Osielcu na Podhalu w czerwcu 1948 r., została skazana na dożywotnie więzienie. Przetrzytywana w więzieniach w Fordonie oraz Inowrocławiu, uzyskała zwolnienie z odbywania kary w styczniu 1957 r. Zaangażowana w upamiętnianie żołnierzy wyklętych, pogodna i skromna, emanowała ciepłem, dobrocią i życzliwością wobec ludzi. Do końca swych dni manifestowała przywiązanie do patriotycznych wartości.

Uczcijmy jej pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Głos z sali: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Głos z sali: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Głos z sali: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Głos z sali: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o nałożenie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Bardzo proszę.

W obradach bierze udział 434 posłów.

Stwierdzam kworum.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

Marszałek

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,

— o rezerwach strategicznych,

— o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych,

— o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 879, 885, 888 i 895.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu przedłożyło projekt uchwały w sprawie zatrzymania Aleksieja Nawalnego, druk nr 905.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zatrzymania Aleksieja Nawalnego (druk nr 905).

Proszę wicemarszałek Sejmu panią Małgorzatę Gosiewską o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Posel Małgorzata Gosiewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed nami ważna decyzja. Ważna decyzja dotycząca wsparcia człowieka odważnego – Aleksieja Nawalnego. Żałuję, że nie ma zgody jednego z ugrupowań naszej Izby, abyśmy mogli przyjąć ten projekt przez aklamację, tak jak należałoby przyjmować tego typu projekty – projekty, które wyrażają naszą solidarność z ludźmi odważnymi, z ludźmi, którzy walczą o sprawy istotne dla nas

wszystkich, o możliwość życia w demokratycznym państwie.

Pozwolicie państwo, że przedstawię treść projektu uchwały.

Zatrzymanie 17 stycznia Aleksieja Nawalnego podczas próby powrotu do Rosji oraz orzeczenie sądu z 18 stycznia o jego tymczasowym aresztowaniu w kilka miesięcy po nieudanej próbie jego otrucia dowodzą, że rosyjskie władze kontynuują drogę opresji, wykorzystując cały aparat władzy do prześladowania własnego społeczeństwa.

Systemowe szykany wobec Aleksieja Nawalnego to tylko jeden z wielu przykładów represji i prześladowań obywateli Federacji Rosyjskiej, którzy aktywnie angażują się w życie publiczne, ujawniają system politycznej korupcji i nadużycia władzy przez przedstawicieli autorytarnego reżimu i pokazują skalę wypaczeń w Rosji. Polityczna cenzura, ograniczanie praw obywatelskich i wolności słowa, „kagańcowe” prawa – ustawy o agentach zagranicznych, niepożądanych organizacjach, próby ingerencji w media społecznościowe, tłumienie protestów stają się codziennością.

W odniesieniu do Aleksieja Nawalnego wybrano schemat stosowany już wcześniej wobec innych niewygodnych osób – oskarżenia o korupcję i oszustwa finansowe. Zgodnie z opinią prawników i ekspertów międzynarodowych, skazanie go na karę więzienia w zawieszeniu dokonało się z naruszeniem norm prawnych obowiązujących w Rosji i prawa do obiektywnego procesu. Wszystkim tym działaniom przyświecał jeden cel – uniemożliwienie Aleksiejowi Nawalnemu kandydowania w wyborach i zmuszenie go do zaprzestania działalności. Jednak i to okazało się niewystarczające – postanowiono go wykluczyć całkowicie z życia publicznego.

Powrót Aleksieja Nawalnego do Rosji, mimo pełnej świadomości grożącego mu niebezpieczeństwa, jest świadectwem godnej podziwu osobistej odwagi i siły jego przekonań.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa władze Federacji Rosyjskiej do zaprzestania represji wobec Aleksieja Nawalnego i jego współpracowników oraz niezwłocznego uwolnienia zatrzymanych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa władze Federacji Rosyjskiej do przeprowadzenia obiektywnego śledztwa w sprawie próby otrucia Aleksieja Nawalnego i ukarania sprawców tego czynu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa władze Federacji Rosyjskiej do poszanowania podstawowych zobowiązań wobec swoich obywateli wynikających z przyjętych aktów prawa międzynarodowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani marszałek.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w pierwszym czytaniu projektu uchwały?

Marszałek

Zgłosił się pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Ustalam czas... (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Ja się zgłosiłam.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, tak, w kolejności.

Proponuję, aby w dyskusji Sejm wysłuchał 1,5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Czy ktoś jeszcze oprócz pani marszałek Kidawy-Błońskiej chciałby dopisać się do listy?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze.

W takim razie lista posłów zapisanych do głosu została zamknięta.

Zgłosiło się trzech posłów.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt uchwały jest wręcz podręcznikowym przykładem braku zrozumienia, a może świadomego odrzucenia tego, czym jest polityka realna w sprawach zagranicznych.

(*Głos z sali: Hańba, wstydz się!*)

Prezydium Sejmu – PiS, PO, PSL, SLD – zaproponowało kuriozalny projekt uchwały w sprawie próby otrucia i zatrzymania Nawalnego. Tekst jest emocjonalny, a brak profesjonalizmu jest ewidentny. Wynosi pod niebiosa Nawalnego, który, gdyby rządził dzisiaj Rosją, nie robiłby nic innego niż dzisiejsi rządzący. (*Poruszenie na sali*) Popierałby chociażby projekt dotyczący Nord Stream, który każdy z nas na tej sali krytykował.

(*Poseł Anna Paluch: Ale jesteście żalosny.*)

Dlatego proponujemy projekt uchwały, który jest profesjonalny w zakresie tego, do czego zmierza:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zaniepokojenie wydarzeniami w Federacji Rosyjskiej związanymi m.in. z próbą otrucia i zatrzymaniem znanego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oczekuje szybkiego i transparentnego śledztwa w sprawie próby zamordowania Aleksieja Nawalnego, a także poszanowania standardów prawnoustrojowych przez organy państwowe Federacji Rosyjskiej. Wszystkie inne państwa na świecie tak się zachowują.

(*Głos z sali: Maseczka, panie pośle.*)

Tylko państwo muszą znowu napisać taki emocjonalny gniot, z którego na świecie wyłącznie się śmieją. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska.

(*Głos z sali: Wywiad dla Sputnika.*)

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miałam nadzieję, że tę uchwałę przyjmieni w Sejmie przez aklamację. Przypominam, że kiedyś na tej sali upominaliśmy się o pana Sencowa i nasze apele, nasze akcje spowodowały, że został uwolniony.

To, co się wydarzyło w Rosji, aresztowanie człowieka, który ma odwagę mówić i oceniać władzę, ma odwagę kandydować w wyborach, pokazuje, że cała ta tzw. demokracja rosyjska to jest fasada. My jako naród, jako społeczeństwo wielokrotnie doświadczyliśmy tego, że osoby o innych przekonaniach politycznych były zatrzymywane, gnębione, poniżane. To dlatego mamy moralny obowiązek zawsze upominać się o osoby, które są szykanowane, niezależnie od tego, w którym by to było kraju.

Z naszego Sejmu powinien wyjść bardzo mocny głos, że domagamy się uwolnienia pana Nawalnego i jego współpracowników. Nie może być tak, że na naszych oczach ludzie są pozbawiani podstawowych praw, praw wolności – prawa czynią demokrację – i wyrażania swoich poglądów. Mam nadzieję, że Wysoka Izba przyjmie tę uchwałę i będziemy jednym głosem upominali się o wolność człowieka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Odpowiedzialność za demokrację, odpowiedzialność za Europę i świat, w którym żyjemy, nie ma barw politycznych. Powinniśmy odpowiedzialnie prowadzić politykę międzynarodową i dostrzegać zagrożenia tam, gdzie one się rysują, jednocześnie umieć się wypowiadać zawsze wtedy, kiedy są łamane prawa, wolności obywatelskie. Uchwała Sejmu, która ma wesprzeć Aleksieja Nawalnego, daje szansę, że polska polityka zagraniczna wyjdzie z marazmu, że zawsze wtedy, kiedy jest taka potrzeba, będziemy reagowali i że nigdy nie będziemy, jak w przypadku wydarzeń na Kapitolu, chowali głowy w piasek.

Ta uchwała to jest wspólna sprawa i tych z prawej, i tych z lewej strony, dlatego że Polska na mapie Europy jest dziś tu, gdzie była 300 i 500 lat temu i gdzie będzie w przyszłości. Sąsiadów nie zmienimy. Wła-

Posel Krzysztof Gawkowski

dze, które są u tych sąsiadów, są albo demokratyczne, albo antydemokratyczne. Umiejętność dostrzegania tego tu i teraz to umiejętność strategicznego myślenia o interesie polskim. Wszyscy, którzy go dzisiaj nie widzą, skazują Polskę na niebyt w Europie i na świecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy jako Polska u początku XXI w. szczególnie zobowiązani do reagowania na takie sytuacje, jakie dzisiaj się dzieją wokół osoby Aleksieja Nawalnego w Rosji.

Ta sytuacja przypomina bardzo podobną sytuację, która rozgrywała się wiele lat temu, po II wojnie światowej, kiedy w naszym kraju instalował się reżim komunistyczny. Taką osobą, która również powróciła, wiedząc, że czekają ją szykany, być może więzienie, być może śmierć, był Stanisław Mikołajczyk.

Tym bardziej dzisiaj, doświadczeni jego historią, powinniśmy jako Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie, ale i godnie wyrazić nasze wsparcie dla osoby, która znalazła się w sytuacji, która rozgrywa się za naszą wschodnią granicą, i przestrzec ten reżim, który tam myśli, że z każdym można postępować w sposób niegodny, że prędzej czy później dni takiego reżimu będą policzone.

Jesteśmy jako klub Koalicji Polskiej za tym, pani marszałek, aby w sposób godny dzisiaj tę uchwałę przyjąć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Zamykam dyskusję...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, zapytałam, czy ktoś się zgłasza. Nikt się nie zgłosił.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Starczy kompromitacji.*)

Panie pośle, tu się zgłasza. Nikt nie słyszał.

Dobrze, proszę bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Minuta, panie pośle.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wiemy, co się dzieje w Rosji.

(*Głos z sali: Wiemy.*)

Nie wiemy. Wiemy np., że pan Nawalny i jego brat Oleg byli oskarżeni w związku z działalnością firmy, której szefem był pan Aleksiej Nawalny. Jego brat dostał wyrok, a on sam nie dostał. Dostał wyrok w zawieszeniu i sobie spokojnie wyjeżdża. Nie wiemy, kto gra panem Nawalnym.

(*Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek, zgłaszam się.*)

Są głosy, że to jest człowiek pana Putina szykowany na jego następcę w ten sposób, że się go... Są różne głosy. I zabieranie głosu, jakbyśmy wiedzieli na pewno, co się tam dzieje, jest po prostu nieporozumieniem. My się ośmieszamy. Nie wiemy na pewno, co tam jest. Oczywiście ja jestem za tym, żeby władze rosyjskie odrobiły śledztwo w sprawie tego otrucia. To jest konieczne. Natomiast, proszę państwa, zabieranie głosu w sprawie, w której się nie wie, co się dzieje, jest po prostu ośmieszeniem się. My nie mamy nic przeciwko. Natomiast, proszę państwa, powiem o demokracji. Gdyby w Rosji była demokracja, to większość by powiedziała, żeby najechać na Polskę. Na szczęście nie ma tam demokracji. Dziękuję. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej głos zabierze pan poseł Sławomir Nitras.

Proszę bardzo.

Minuta.

Posel Sławomir Nitras:

Z góry przepraszam, ale zabieram głos tylko dlatego, żeby ten głos nie był ostatnim głosem w dyskusji.

W polskim Sejmie musimy pamiętać, że Nawalny został aresztowany za to, że jakoby złamał warunki zwolnienia warunkowego, podczas gdy został otruty i znajdował się w szpitalu. O tym trzeba pamiętać. (*Oklaski*) Pamiętam jak w latach 80. politycy mówili

Posel Sławomir Nitras

podobnie jak pan, że jak Polska będzie demokracją, to nie będzie krajem stabilnym. Każdy kraj demokratyczny, każdy naród ma prawo do wolności. Rosjanie również mają prawo do wolności. Rosja zagraża swoim sąsiadom, w tym nam, dlatego że nie jest krajem demokratycznym. I należy okazać Nawalnemu szacunek, a nie mówić, co by robił, gdyby rządził. Trzeba mu okazać szacunek, bo on walczy o to, żeby Rosja – Polska też kiedyś, nie tak dawno o to walczyła – była krajem demokratycznym. Demokratyczna Rosja jest bezpieczniejsza dla Polski, jest bezpieczniejsza dla świata. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Dokładnie odwrotnie.)

Marszałek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały zawartego w druku nr 905, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 438 – za, 1 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zatrzymania Aleksieja Nawalnego. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 896.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 896, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 330 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 120.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 892.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 892, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 435 – za, 11 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 884-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Robert Warwas:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 858.

Sejm na posiedzeniu w dniu wczorajszym skierował ponownie projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia trzech poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu przez Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej. Komisja po rozpatrzeniu poprawek na wczorajszym posiedzeniu wnosi o to, aby Wysoka Izba poprawki odrzuciła, a tym samym przyjęła projekt ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 884.

Komisja przedstawia jednocześnie wniosek mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

We wniosku mniejszości do art. 87 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wnioskodawcy proponują dodać ust. 1c.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 213 – za, 230 – przeciw,

11 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce do art. 6 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2. i 3., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 209 – za, 233 – przeciw,

12 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 884, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 438 – za, 2 – przeciw, wstrzymało się 8.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 883-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawiam dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, druk nr 280. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 883-A.

Przedmiotowy projekt realizuje zapowiedź rządu dotyczącą rozszerzenia dodatkowej pomocy dla emerytów i rencistów, wprowadzenia obok realizowanej od 2019 r. trzynastej emerytury świadczenia pieniężnego w postaci czternastej emerytury dla grupy ponad 9 mln osób w 2021 r. na łączną kwotę ponad 11 mld zł.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na posiedzeniu 20 stycznia br. rozpatrzyła poprawki wniesione w drugim czytaniu. Zaopiniowano 3 poprawki. Komisja rekomenduje ich odrzucenie, z uwagą, iż nad poprawkami 2. i 3. należy głosować łącznie. Jednocześnie komisja wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 883.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 197 – za, 237 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 14 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 205 – za, 231 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 883, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 420 – za, 19 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym,

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 840-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę w imieniu Komisji Infrastruktury przedstawić dodatkowe sprawozdanie o projektach zmian ustawy – Prawo o ruchu drogowym: poselskich projektach zawartych w drukach nr 48 i 803 oraz rządowym projekcie zawartym w druku nr 802.

Chcę stwierdzić, iż komisja po rozpatrzeniu 36 poprawek złożonych w trakcie drugiego czytania rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie poprawki 35. oraz odrzucenie pozostałych poprawek.

Chcę na końcu podkreślić, iż omawiany projekt zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym jest bardzo ważnym przykładem aktywnego i świadomego kształtowania polityki, która jest ukierunkowana na ochronę zdrowia i życia w ruchu drogowym. Ten projekt, jeśli zostanie przyjęty przez Wysoką Izbę – a to, myślę, jest przesądzone, dlatego że wszystkie kluby parlamentarne go poparły – jest przede wszystkim również olbrzymią szansą na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 840.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1.

Z poprawką tą łączy się 25. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 2. do 7. oraz od 26. do 28.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 25., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 28 – za, 423 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 3. do 7.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 16 – za, 438 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 4. do 7.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 16 – za, 437 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 1 m.in. dodać litery c–e.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 5. do 7.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 16 – za, 437 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 1 lit. a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6. i 28.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 7. poprawki oraz poprawek 26. i 27.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5., 6. i 28., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 175 – za, 278 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 1 nadać inne brzmienie lit. b.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 17 – za, 437 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 9. i 10.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 15 – za, 390 – przeciw, 47 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 2 dodać nową zmianę.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 14 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 148 – za, 278 – przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 2a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 12. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 15 – za, 433 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 2a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 17 – za, 437 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 3.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 14. i 15.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 16 – za, 431 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 15. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 16 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 16 – za, 439 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 4.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 17. do 22.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 11 – za, 437 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 10 – za, 442 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 4 dodać lit. c.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 11 – za, 440 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 4 dodać lit. c.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 20. i 21.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 12 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 4 dodać lit. c.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 21.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 13 – za, 432 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 4 dodać lit. c.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 16 – za, 434 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 22. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 4 dodać lit. c.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 14 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 4a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 15 – za, 439 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 24. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 4b.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 16 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 26. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 5.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 27.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 14 – za, 433 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 5.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 17 – za, 437 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 29. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać nowy punkt.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 15 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 30. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać nowy punkt.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 13 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 31. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać nowy punkt.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 15 – za, 433 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 32. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać nowy punkt.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 15 – za, 434 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 33. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać nowy punkt.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 33. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 11 – za, przeciw – 438, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 34. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 35. i 36.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 13 – za, 431 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 35. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 36. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 294 – za, przeciw – 37, 121 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawka 36. stała się bezprzedmiotowa.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 840, wraz z jedną poprawką, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 423 – za, 22 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Aleksandra Ładosia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 633-A.

Proszę panią poseł Joannę Lichocką o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przetawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Aleksandra Ładosia.

Sejm na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2021 r. skierował ponownie projekt uchwały zawarty w dru-

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka

ku nr 613 do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po rozpatrzeniu poprawki na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2021 r. wniosła o to, żeby Wysoki Sejm poprawkę tę i cały projekt uchwały przyjął.

Poprawka polega na zmianie tytułu. Proponowany jest projekt uchwały w sprawie Roku Grupy Ładosia. Zmienia się również w związku z tym treść, ponieważ zależy nam na tym, żeby upamiętnić nie tylko samego Aleksandra Ładosia, ale także jego współpracowników.

W roku 2021 mija 80. rocznica rozpoczęcia przez Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w szwajcarskim Bernie akcji ratowania Żydów z zagłady. Korzystając ze statusu dyplomatycznego, przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej, za wiedzą i wsparciem rządu RP na uchodźstwie i we współpracy z organizacjami żydowskimi, w tym Światowym Kongresem Żydów, potajemnie zorganizowali jedną z największych w czasie II wojny światowej akcji fabrykowania paszportów i przerzutu ich do osób w gettach i obozach. Na czele tej grupy dyplomatów stał Aleksander Ładoś – ambasador Polski w Bernie. Tzw. grupę Ładosia wraz z nim współtworzyli polscy dyplomaci z placówki w Bernie: Stefan Jan Ryniewicz, Konstanty Rokicki, Juliusz Kühl oraz liderzy organizacji żydowskich: Chaim Eiss i Abraham Silberschein.

W latach 1941–1945 członkowie grupy Ładosia zorganizowali tajny system pozyskiwania blankietów paszportów i wydawania poświadczeń, a jeden z nich – konsul Ksawery Rokicki – wypełnił własnoręcznie niemal połowę dokumentów. Przemycano je do okupowanej Europy, w tym do niemieckich gett na ziemiach polskich, dla udokumentowania przez ich posiadaczy rzekomego obywatelstwa Paragwaju, Hondurasu, Haiti lub Peru. Akcją objęto do 10 tys. osób narodowości żydowskiej.

Oprócz dokumentów latynoamerykańskich Aleksander Ładoś i dyplomaci Rzeczypospolitej Polskiej wystawiali także polskie dokumenty umożliwiające ucieczkę z Francji znajdującej się pod rządami kolaboracyjnego reżimu Vichy. Aleksander Ładoś wysyłał drogą radiową do państw alianckich także przekazywane mu przez Żydów i Polskie Państwo Podziemne raporty o dokonywanej przez Niemcy eksterminacji narodu żydowskiego. Był prawdopodobnie jednym z pierwszych dyplomatów alarmujących świat o zagładzie.

W tej uchwale Sejm Rzeczypospolitej polskiej dla upamiętnienia skuteczności i poświęcenia polskich dyplomatów oraz ich żydowskich i polskich współpracowników ustanawia rok 2021 Rokiem Grupy Ładosia. Bardzo wszystkich państwa proszę o poparcie tej uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 633.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie projektu uchwały.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje podjęcie uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców oraz bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, a tym samym za podjęciem uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 446 – za, 2 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął, a tym samym podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Grupy Ładosia.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu uchwały.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rozpatrywaniu reklamacji i sporów klientów podmiotów rynku finansowego oraz o Funduszu Edukacji Finansowej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 834, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 206 – za, 233 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Pre-

Marszałek

zydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 860, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 195 – za, 256 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 897, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 219 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o służbie zagranicznej.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Wobec wniosku o niezwłoczne przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy bez odsyłania do komisji zgłoszono sprzeciw.

Wniosek ten zatem poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Spraw Zagranicznych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za niezwłocznym przystąpieniem do trzeciego czytania projektu ustawy bez odsyłania projektu ustawy do komisji, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 238 – za, 215 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 904.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 213 – za, 238 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 904, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 237 – za, 213 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o służbie zagranicznej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy, który poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 584, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 214 – za, 239 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 879 i 893).

Proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 879 i 893.

Marszałek Sejmu skierowała w dniu 14 stycznia tego roku uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższej uchwały na swoim posiedzeniu w dniu 19 stycznia tego roku wnioskuję do Wysokiego Sejmu: z 23 poprawek Senatu przyjąć 16 poprawek, siedem odrzucić, w tym nad poprawkami 6. i 7. oraz 19. i 20. proponuję głosować łącznie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 1 w pkt 3 Senat proponuje dodać nową literę przed lit. a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 232 – za, 222 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 4 w art. 14hc ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 3 – za, przeciw – 437, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 1 Senat proponuje zmiany w pkt 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 447, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 1 Senat proponuje skreślić pkt 11.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 229 – za, 208 – przeciw, wstrzymało się 11.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce do art. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 17 w art. 15zzzzga w ust. 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 231 – za, 217 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce do art. 1 Senat proponuje w pkt 22 nadać inne brzmienie lit. a i b.

Z poprawką tą łączy się 7. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 6. i 7., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 243 – za, przeciw – 206, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 8. poprawce do art. 1 Senat proponuje w pkt 25 nadać inne brzmienie art. 15zzzzl⁵.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 441, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 1 Senat proponuje dodać pkt 29a i 29b.

Marszałek

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 1 – za, przeciw – 450, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 32 lit. b.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 1 – za, przeciw – 451, 3 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 2 Senat proponuje zmianę w art. 41a w ust. 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Nikt nie był za, 443 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 3 Senat proponuje zmianę w art. 9a ust. 1 pkt 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głosowało 453 posłów. Większość bezwzględna – 227. Za – 1, przeciw – 451, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za nikt nie głosował, przeciw – 449, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 14. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

14. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225. Nikt nie był za, przeciw – 448, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

Marszałek:

W 15. poprawce Senat proponuje dodać art. 8a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

15. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 1 – za, przeciw – 444, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 16. poprawce Senat proponuje dodać art. 10a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

16. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 231 – za, 222 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 17. poprawce do art. 11 Senat proponuje m.in. dodać pkt 1a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

17. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 4 – za, 446 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 18. poprawce do art. 12 Senat proponuje nadać inne brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

18. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 436, 9 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 19. poprawce do art. 12 Senat proponuje dodać pkt 2a.

W 20. poprawce Senat proponuje dodać art. 12a.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 19. i 20., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 445, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 21. poprawce Senat proponuje dodać art. 32a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

21. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 440, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 22. poprawce do art. 40 Senat proponuje m.in. dodać pkt 1a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

22. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 439, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 23. poprawce do art. 40 Senat proponuje dodać pkt 2a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

23. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za nie był nikt, 451 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych (druki nr 878 i 885).

Proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam Wysokiej Izbie stanowisko Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych (druk nr 878).

Senat w swojej uchwale zwraca się do Sejmu o odrzucenie tej ustawy. Sejmowa Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, biorąc pod uwagę zwiększoną rolę Agencji Rezerw Materiałowych w okresie pandemii koronawirusa oraz potrzeby przyszłości wynikające z konieczności zwiększenia skuteczności walki z pandemią, wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwałę Senatu odrzucić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę o rezerwach strategicznych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę o rezerwach strategicznych, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 238 – za, 213 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Marszałek

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druki nr 880 i 888).

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Ast:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrzyła uchwałę Senatu zawartą w drukach nr 880 i 888 na posiedzeniu w dniu 20 stycznia br. i rekomenduje przyjęcie wszystkich czterech poprawek zgłoszonych przez Senat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 1 Senat proponuje inne brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 3 – za, przeciw – 446, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 Senat proponuje m.in. zmiany w pkt 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 450, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 3 Senat proponuje zmianę w art. 14ea w ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 440, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 3 Senat proponuje zmiany w art. 14ea w ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Nikt nie był za, 440 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 881 i 895).

Proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw.

Senat wprowadził do powyższej ustawy trzy poprawki.

Komisja spotkała się na posiedzeniu 20 stycznia br. i rekomenduje, aby te poprawki przyjąć. Jednocześnie wnosi, aby nad poprawkami 2. i 3. głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje zmianę do tytułu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 1 – za, przeciw – 451, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje skreślić art. 4–9.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3. Senatu.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 232 – za, 220 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich (druki nr 861, 862, 863, 864 i 886).

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 209 ust. 1 konstytucji oraz art. 3 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich Sejm powołuje rzecznika praw obywatelskich za zgodą Senatu.

Grupy posłów zgłosiły następujące kandydatury na stanowisko rzecznika praw obywatelskich: pana Piotra Wawrzyka, pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz oraz pana Roberta Gwiazdowskiego.

W imieniu grupy posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość kandydaturę pana Piotra Wawrzyka przedstawi pani poseł Joanna Borowiak. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić rekomendację prof. Piotra Wawrzyka – kandydata na urząd rzecznika praw obywatelskich zgłoszonego przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pan Piotr Wawrzyk urodził się w 1967 r. Jest absolwentem studiów w zakresie stosunków międzynarodowych i prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Posiada stopień naukowy doktora habilitowanego nauk społecznych. Jest doświadczonym pracownikiem naukowym, adiunktem w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Współpracował z departamentem legislacji europejskiej i brał udział w pracach nad dostosowaniem polskiego prawa do prawa Unii Europejskiej. W pracy naukowej i zawodowej od lat zajmuje się kwestiami bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej, tworzeniem instrumentów współpracy państw w zwalczaniu przestępczości, a także przestrzeganiem Karty Praw Podstawowych w państwach członkowskich, co znalazło swoje odzwierciedlenie w kilkudziesięciu autorskich publikacjach.

Szczególnie miejsce w zainteresowaniach oraz aktywności społecznej i zawodowej prof. Piotra Wawrzyka zajmują sprawy związane z ochroną praw obywatelskich i ochroną praw ofiar przestępstw. Pan Piotr Wawrzyk pojmując urząd rzecznika praw obywatelskich jako służbę, którą zamierza realizować w duchu porozumienia, kompromisu i solidarności na drodze dialogu z organizacjami i obywatelami, także poprzez zwiększenie dostępu obywateli do rzecznika praw obywatelskich. Jest gwarantem realizacji zadań ustawowych stojących przed rzecznikiem, na co wskazuje jego dotychczasowe zaangażowanie w obszar praw człowieka, ich poszanowania i przestrzegania.

Od 2018 r. jest wiceministrem w resorcie spraw zagranicznych, gdzie odpowiada za obszary prawne, prawno-traktatowe, Narodów Zjednoczonych oraz konsularne i parlamentarne. Nadzoruje m.in. sprawy dotyczące przestrzegania przez Polskę europejskiej konwencji praw człowieka. Odpowiada za współpracę z organami Rady Europy i Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie praw człowieka. Przewodniczył polskiej delegacji na konferencji Rady Europy w Kopenhadze w ramach tzw. procesu Interlaken w celu zapewnienia skutecznego działania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Dzięki skutecznym zabiegom ministra Piotra Wawrzyka oraz podległego mu Departamentu Narodów Zjednoczonych i Praw Człowieka Ministerstwa Spraw Zagranicznych udało się w 2019 r. po raz trzeci wprowadzić Polskę do Rady Praw Człowieka. Prace zespołu kierowanego przez prof. Piotra Wawrzyka zaowocowały przyjęciem z inicjatywy Polski kolejnej rezolucji na temat roli dobrego rządzenia w zakresie promocji i ochrony praw człowieka.

Prof. Piotr Wawrzyk rokrocznie był gospodarzem cyklicznej konferencji poświęconej prawom człowieka, tzw. seminarium warszawskiego gromadzącego teoretyków i praktyków z dziedziny szeroko rozumianych praw człowieka. Istotnym aspektem pracy pana ministra są kwestie dotyczące działań na poziomie konsularnym związanych z pomocą Polakom, których prawa są naruszane w różnych państwach.

Posel Joanna Borowiak

Otwartość i wrażliwość na drugiego człowieka, pochylanie się nad ludzkimi problemami to ważne cechy kandydata. Podejmowane indywidualne sprawy polskich obywateli są często trudne i skomplikowane, ale niezwykle dla nich ważne.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje to, iż pan Piotr Wawrzyk jako kandydat na urząd rzecznika praw obywatelskich uzyskał poparcie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W stanowisku prezydium czytamy, że istotne jest, aby wyłoniony rzecznik praw obywatelskich znał i rozumiał problemy dotyczące spraw pracowniczych, godności pracowników i równego traktowania, był otwarty na współpracę i pełen determinacji dla obrony praw podstawowych i przeciwdziałania zjawiskom ich naruszania.

Pan Piotr Wawrzyk nie jest jedynie urzędnikiem wykonującym swoje obowiązki i określone zadania służbowe. To kandydat wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem, ze względu na swoje walory moralne i wrażliwość społeczną spełniający wymogi zawarte w art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Zarówno wykształcenie, bogate doświadczenie zawodowe, jak i wysoka ocena kompetencji dokonana przez stronę społeczną wskazują, iż pan prof. Piotr Wawrzyk jest dobrym kandydatem na urząd rzecznika praw obywatelskich. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu grupy posłów z klubu parlamentarnego Lewicy (Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia) kandydaturę pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz przedstawi pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odbywamy dziś w tej Izbie kolejny raz debatę o kandydatkach na rzecznika praw obywatelskich. W pewnym sensie przeżywamy dzień świstaka – te same argumenty i takie same apele o wybranie wreszcie po wielu miesiącach rzecznika praw obywatelskich, ustrojowego, konstytucyjnego organu czuwającego nad prawami i wolnościami człowieka. Mamy jedną różnicę: mamy kilku kandydatów. Mamy kandydatkę społeczną panią mecenas Zuzannę Rudzińską-Bluszcz *(Oklaski)*, którą w imieniu posłów i posłanek Lewicy, ale przede wszystkim ponad tysiąca organizacji społecznych bardzo serdecznie witam dzisiaj na galerii sejmowej.

Dobry wieczór, pani mecenas. *(Oklaski)*

Mamy także kandydata czysto partyjnego, posła rządzącej partii, wiceministra spraw zagranicznych, politycznego nominata, który w zamyśle zgłaszających ma odbić ostatnią niezależną instytucję w naszym kraju. Mamy też kandydata, który choć ma dorobek naukowy, uzyskał rekordowo małe wsparcie podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

(Poseł Piotr Zgorzelski: Proszę się swoim kandydatem zająć.)

Nie chcę po raz trzeci z tej mównicy przytaczać życiorysu pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz. Odbyliśmy już trzy posiedzenia komisji sejmowej i dwie debaty parlamentarne. Sama kandydatka odbyła dziesiątki spotkań z organizacjami, podczas których przedstawiała siebie i swoją wizję sprawowania urzędu. Wspomnę tylko o jej doskonałym prawniczym przygotowaniu, świetnej znajomości działania biura rzecznika, wrażliwości społecznej i nieustępliwości. I to jest słowo klucz, które jak żadne inne opisuje panią mecenas: „nieustępliwość”. Nieustępliwość w walce o prawa człowieka, nieustępliwość i wierność zasadom, na które przysięgała jako adwokatka, nieustępliwość w obronie konstytucyjnie gwarantowanych praw. Nie ustąpiła także wtedy, kiedy nieprzychylni jej kandydaturze zaczęli podważać jej kompetencje czy fakt poparcia jej przez tysiące organizacji. Kandydatka w ten sposób przeżyła swoje pierwsze, brutalne zderzenie z polityką. To ani jej nie zniechęciło, ani nie zdemotyowało, wręcz przeciwnie.

Nie kalkuluję politycznie, mówię, co myślę o demolce wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju, o prawach kobiet, o prawach mniejszości, o nadużyciach Policji wobec obywateli, o zapomnianych przez system edukacji w zakresie zdalnej nauki setkach dzieci, o prawach seniorów i pogardzie państwa wobec nich. Nie mogąc oddać jej czasu na wypowiedź z tej mównicy, chciałbym przytoczyć kilka wypowiedzi pani mecenas z jednego z ostatnich wywiadów. Pytanie, dlaczego kandyduje. Tu cytuję: Po pierwsze, z olbrzymiej czułości dla biura rzecznika, które znam jak własną kieszeń. Jestem z nim szalenie związana. Dla ludzi tam pracujących, dla ludzi, którym pomagamy. I też dlatego, że biuro dokonało przez ostatnie 30 lat swojego dorobku ogromnych i wspaniałych rzeczy. Tego nie widać, to się nie klika, to nie budzi wielkich emocji, ale dorobek Biura Rzecznika Praw Obywatelskich to kilkaset tysięcy osób, którym pomogliśmy – i pani mecenas Zuzanna Rudzińska-Bluszcz w tych dziesiątkach i setkach interwencji brała udział.

Prawa człowieka i wolności obywatelskie nie mają barw politycznych. Dyskryminacja, wykluczenie, nienawiść, pogarda dotyka każdego. Dlatego rzecznikiem praw obywatelskich nie może być osoba, która będzie kalkulować albo będzie mieć sentyment do takiej czy innej grupy politycznej. Tak jak Temida rzecznik musi być ślepy na barwy polityczne, musi mieć za to wzrok wyostrzony zawsze wtedy, kiedy dzieje się krzywda, kiedy łamana jest konstytucja.

Posel Krzysztof Śmiszek

Takim rzecznikiem będzie Zuzanna Rudzińska-Bluszcz.

Szanowni Państwo! Kandydatce udało się coś niesamowitego. Wygenerowała niesamowitą energię społeczną. Nie wokół siebie, ale wokół wizji urzędu, wokół dramatycznego wołania o pomoc tych, których państwo potraktowało w sposób pogardliwy, o których państwo zapomniało. Nie zmarnujmy tego społecznego kapitału. Nie zmarnujmy zaufania, jakie zostało zbudowane wokół tej ważnej społecznej sprawy. Niech rzecznikiem zostanie osoba, która będzie naprawdę rzecznikiem praw wszystkich. Ten urząd nie może stać się ofiarą polityki, politycznych łupów.

W imieniu setek organizacji pozarządowych oraz klubu Lewicy zapewniam, że spełnia ona wszystkie wyśrubowane kryteria, jakie kandydatowi na rzecznika narzucił ustawodawca. Wiedza prawnicza, wrażliwość społeczna i kwalifikacje moralne – to jest wszystko, co reprezentuje sobą pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz. Dlatego klub Lewicy będzie rekomendował i rekomenduje tę kandydaturę na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

W imieniu grupy posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści oraz grupy posłów z Koła Poselskiego Konfederacja kandydaturę pana Roberta Gwiazdowskiego przedstawi pan poseł Krzysztof Paszyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska mam przyjemność zarekomendować i przedstawić Wysokiej Izbie kandydaturę pana prof. Roberta Gwiazdowskiego na rzecznika praw obywatelskich.

Pan prof. Robert Gwiazdowski jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, adwokatem, doradcą podatkowym, absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1985–2006 był pracownikiem naukowym – asystentem, a następnie adiunktem – na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 1998 r. został wpisany na listę doradców podatkowych. W 2004 r. uzyskał tytuł doktora Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, broniąc rozprawy doktorskiej „Milton Friedman i Russell Kirk a style konserwatywnego myślenia w amerykańskiej filozofii politycznej”. W 2007 r. uzyskał habilitację na tymże Wydziale Prawa i Administracji

Uniwersytetu Warszawskiego, broniąc z kolei rozprawy habilitacyjnej „Podatek progresywny i proporcjonalny. Doktrynalne przesłanki. Praktyczne konsekwencje”. W 2009 r. został wpisany na listę adwokatów. Od 2009 r. jest profesorem na Uczelni Łazarskiego w Warszawie – tejże uczelni, która zarekomendowała osobę pana prof. Gwiazdowskiego jako kandydata na rzecznika praw obywatelskich. Naukowo zajmuje się historią myśli politycznej i prawnej, ekonomiczną analizą prawa i prawem podatkowym. Współautor koncepcji emerytury obywatelskiej jako zmiany systemu emerytalnego i finansowania świadczeń emerytalnych z wpływów z podatków pośrednich, a nie z opodatkowania pracy. Publikował i publikuje artykuły popularne, popularnonaukowe i felietony w „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Prawnej”, „Gazecie Wyborczej”, „Pulsie Biznesu”, „Parkiecie”, „Newsweeku” czy „Forbesie”. W działalności publicznej przez lata związany z Centrum Adama Smitha – pierwszym niezależnym instytutem w Polsce. W latach 2004–2014 piastował w nim funkcję prezidenta. Jeden z założycieli Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. Jeden z fundatorów Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej. Wiceprezes Warsaw Enterprise Institute. Doradca wielu przedsiębiorstw polskich i zagranicznych.

Wysoka Izbo! Kandydatura pana prof. Roberta Gwiazdowskiego na rzecznika praw obywatelskich może zażegnać kryzys konstytucyjny, którego zażegnania nie gwarantują obydwie kontrkandydaci dzisiaj zarekomendowani w tej Izbie. Dla wszystkich jest większym dobrem, mam nadzieję, czy powinna być większym dobrem niż tkwienie w tym kryzysie dalej. Pan prof. Robert Gwiazdowski jako rzecznik praw obywatelskich wyrówna szanse obywateli w sporze z silnymi instytucjami, bo nieraz wykazywał się odwagą, mądrością i determinacją. Wszystko wskazuje, że czasy pandemii i kryzysu gospodarczego następującego w wyniku tej pandemii będą wymagały od rzecznika praw obywatelskich w Polsce, aby w sposób merytoryczny, fachowy, bazujący na swoim doświadczeniu mógł również w swojej działalności bronić praw przedsiębiorców, którzy są dzisiaj szykanowani, dotykani kryzysem i nie mogą doczekać się na pomoc. Liczymy na to, że Wysoka Izba uwzględni ponadto, że to jest kandydatura, która wyłoniona została w drodze konsultacji z wydziałami prawa i administracji uczelni krajowych. To Koalicja Polska właśnie, wobec tego paraliżu i klinczu, z którymi mamy do czynienia, jeśli chodzi o wybór rzecznika praw obywatelskich, zwróciła się do wydziałów prawa, aby te konsultacje podjąć, i to Uczelnia Łazarskiego, tak jak wcześniej wskazałem, zarekomendowała osobę pana prof. Gwiazdowskiego – osobę cechującą się nie walorami politycznymi, a merytorycznymi. To są cechy, które wyróżniają osobę pana prof. Gwiazdowskiego na tle pozostałych konkurentów w ubieganiu się o to stanowisko. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu grupy posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni kandydatkę pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz przedstawi pan poseł Robert Kropiwnicki.

Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić po raz kolejny znakomitą kandydatkę panią Zuzannę Rudzińską-Bluszcz.

(Poseł Anna Paluch: Wystarczy raz.)

Uważam, że wszystko, co powiedzieliśmy do tej pory, jest prawdą. I to się potwierdza, że nie mieliście pomysłu, dalej nie macie pomysłu i ciągle nie chcecie mieć niezależnego rzecznika praw obywatelskich. I to jest przykre. Ale już wybieraliście dwóch rzeczników. Wybraliście rzecznika praw dziecka. Wiecie, kto nim jest? Pamiętacie chociaż nazwisko tego, kogo wybraliście? Dwie, trzy osoby pamiętają.

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę skupić się na rekomendacji swojej kandydatki.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Jasne, tak, pani marszałek, uzasadniam.

Marszałek:

To nie jest dyskusja, przedstawia pan kandydatkę.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Pan Mikołaj Pawlak do tej pory zasłynął tym, że mówił o tabletkach na zmianę płci. Nie wiedział, czy działa infolinia dla dzieci.

(Głos z sali: Co pan w ogóle mówi? Same brednie.)

Wybraliście również rzecznika...

(Głos z sali: Do rzeczy.)

...małych i średnich przedsiębiorstw. Dzisiaj, gdy upadają przedsiębiorstwa....

(Poseł Joanna Borowiak: Czy to jest rekomendacja?)

...gdzie jest głos tego rzecznika? Dzisiaj powinien mówić rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw, gdy one mają naprawdę problemy. Taka jest niestety sytuacja, że wybraliście osoby, które kompletnie się nie nadają na te stanowiska.

(Głos z sali: Bo tylko z Platformy...)

Chcielibyście mieć takiego samego rzecznika praw obywatelskich, który działa na wasze zlecenie. To jest symboliczne. Nie chcę oceniać waszej kandydatury...

(Głos z sali: Na Nowaka bym zagłosował.)

...ale symboliczne jest to, że wasz kandydat siedzi na tej sali, będzie pewnie na siebie głosował, a nasza kandydatka jest z ludźmi. I popierają ją tysiące ludzi. (Oklaski) To jest ta różnica. Zasadnicza różnica polega na tym, że my mamy kandydata obywatelskiego...

(Głos z sali: Kandydatkę.)

...który będzie niezłomnie stał na straży praw obywatelskich, a wy macie wiceministra w swoim rządzie, posła, którego będziecie mieli zawsze po swojej stronie, na którego będziecie wpływać. Będziecie zatrudniać jego rodzinę i będziecie mieli wpływ na niego.

(Poseł Sławomir Nitras: Jak na rzecznika praw dziecka.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę posłuchać. Panie pośle, pan ma w swoim wystąpieniu przedstawić kandydatkę.

(Poseł Sławomir Nitras: Czas, czas.)

Proszę nie odbierać nikomu prawa do kandydowania.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Ale oczywiście.

Marszałek:

Proszę się skupić na tym, po co pan wszedł na mównicę.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Nie odbieram nikomu prawa do kandydowania, ale mamy wybór.

(Głos z sali: Kandydata.)

Jak jest wolny wybór, to warto, żebyśmy wszyscy wiedzieli, w jakiej jesteśmy sytuacji.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, czemu się boicie o swojego kandydata?)

Dlaczego nie chcecie państwo wybrać niezależnego kandydata? Bo boicie się trudnych pytań. Zwróćcie uwagę na to, co mówi ustawa. Jakiego kandydata powinniśmy wybrać?

(Poseł Barbara Bartuś: Ale to nie jest wystąpienie, tylko przedstawienie kandydata.)

Powinniśmy wybrać kandydata, który ma wysoki autorytet ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną. Co powiedzieliście o wrażliwości społecznej swojego kandydata? Nic.

(Poseł Joanna Borowiak: Mamy prawo mieć swoje zdanie.)

Posel Robert Kropiwnicki

Powiem wam, co myślimy o wrażliwości społecznej naszej kandydatki, bo nasza kandydatka prowadziła sprawy, które są naprawdę ważne dla ludzi. Prowadziła sprawy o odszkodowania za niesłuszny areszt. Prowadziła sprawę refundacji leku dla dziecka chorego na nieuleczalną chorobę, którą wygrała przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. To są poważne sprawy. Prowadziła sprawę dotyczącą praw pracowników. Sprawę kobiety z Lublina, która dochodziła ustalenia swojego wynagrodzenia poprzez ustalenie umowy o pracę, w momencie kiedy miała szereg umów zlecenia. To są ważne sprawy. To jest wrażliwość społeczna, bo to są konkretne rzeczy, które dotyczą ludzi. To powinien prowadzić rzecznik praw obywatelskich, a nie tylko zadawać się z politykami.

(Głos z sali: Ile organizacji...)

To jest zasadnicza różnica. Naprawdę nie chodzi o to, żebyśmy mieli rzecznika praw polityków, rzecznika, który broni spraw rządu. Chodzi o to, żebyśmy w Rzeczypospolitej mieli rzecznika praw obywatelskich.

Proponuję wam: Dogadajmy się w tej sprawie, bo musimy zawrzeć porozumienie pomiędzy Sejmem i Senatem. Próbuje kolejny raz, ale z nikim tego nie uzgadniamy. Ta sprawa wróci do nas czwarty i piąty raz, jak nie usiądziemy do stołu. Naprawdę w każdej sprawie musimy się tak różnić? Może zastanówmy się nad tym...

(Głos z sali: My tej pani nie chcemy.)

...że jednak rzecznik praw obywatelskich jest dla ludzi i dwie Izby – Sejm i Senat – muszą zawrzeć w tej sprawie porozumienie. A wy z nikim nic nie chcecie uzgadniać. Chcecie robić tylko dla siebie i pod siebie, bo taką macie naturę. Niestety. Przykro mi. Przykro mi, że jesteście samolubni i egoistyczni, że nie patrzycie na dobro Polski, patrzycie tylko na swoje dobro. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Słabe.)

Marszałek:

Oj, panie pośle, ale się pan nakrzyczał tutaj. Po co? Proszę pana posła Krzysztofa Lipca o przedstawienie opinii komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiam Wysokiemu Sejmowi opinię komisji dotyczącą wniosków w sprawie powołania na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich.

Marszałek Sejmu w dniu 5 stycznia 2021 r. powyższe wnioski, które zostały przedstawione, skierowała do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu za-

opiniowania. Komisja na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2021 r., po przeprowadzeniu dyskusji, postanowiła kandydaturę pana Piotra Wawrzyka zaopiniować pozytywnie *(Oklaski)*, natomiast kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszczy oraz pana Roberta Gwiazdowskiego zaopiniować negatywnie.

Pragnę panu prof. Piotrowi Wawrzykowi, posłowi ziemi świętokrzyskiej, złożyć...

(Głos z sali: O Jezu!)

...serdecznie gratulacje z racji uzyskania pozytywnej opinii. Życzę, aby od Świętego Krzyża powiał silny wiatr, który spowoduje dobre zmiany w przypadku urzędu rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W związku z tym, że zgłosili się przedstawiciele klubów do zabrania głosu, proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Głos ma poseł Michał Szczerba, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Społeczna Kandydatko Pani Mecenasa Zuzanno Rudzińska-Bluszczy! Szanowni państwo, to nie my przedstawiamy tę kandydaturę, to społeczeństwo reprezentowane przez 1223 organizacje przyszło i powiedziało: chcemy rzecznika praw obywatelskich, nie chcemy rzecznika partii. Pani mecenas Zuzanna Rudzińska-Bluszczy to doświadczenie, to znajomość praw obywatelskich, to otwartość na różnorodność problemów. Pani mecenas to profesjonalistka i dojrzała obywatelka, która stworzyła imponujący program, zaproponowała model funkcjonowania rzecznika praw obywatelskich, model kompetentny, łączący, niezależny i całkowicie bezstronny. Pragnę wyrazić, pani mecenas, najwyższy szacunek wobec pani odwagi, uporów, konsekwencji i determinacji. Pragnę również wyrazić najwyższy szacunek dla wszystkich organizacji społecznych, które od pół roku są z panią i wspierają model bezstronnego i niezależnego rzecznika praw obywatelskich.

Wysoka Izbo! Wybieramy dzisiaj rzecznika praw obywatelskich wszystkich obywateli, niezależnego od władz i pozbawionego ambicji politycznych, dla którego każde prawo obywatelskie jest ważne. To jest bardzo ważne, bo totalna władza przejęła już prawie

Posel Michał Szczerba

wszystkie instytucje. Za panią Zuzanną Rudzińską-Bluszcz stoi społeczeństwo, za panem posłem Wawrzykiem stoi prezes, którego nawet nie ma na sali. Miejcie odwagę słuchać prawdziwego głosu obywateli, bo również wam, osobom będącym dzisiaj u władzy, w przyszłości – kiedy tę władzę stracie – to się opłaci. Bronimy głosu społeczeństwa, a nie partyjniactwa. 5 lat temu potrafiliśmy wybrać człowieka, który nie był naszym kandydatem, nie był przez nas zgłoszony, ale okazał się świetny. Został zgłoszony właśnie przez organizacje pozarządowe.

Wszystko, czego się dotykacie, staje się pato-, staje się patoinstytucją. Mamy patotrybunał, mamy patosąd, jakim jest Izba Dyscyplinarna, której...

(Głos z sali: Na temat.)

...nie uznaje nikt w Europie, mamy pato-KRS, który stał się przestrzenią bitwy o władzę i kasę.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Jak wielką kasę, to wie PiS-owski poseł od reparacji.

(Poseł Marek Suski: Mamy też patoopozycję.)

Panie Pośle Wawrzyk! Jak PiS-owski kandydat i PiS-owski poseł w ciągu 1 dnia może zmienić się w bezstronnego ombudsmana? *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Michał Szczerba:

Jest to niemożliwe.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

Szanowni Państwo! Wybierzmy rzecznika praw obywatelskich. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Asta w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Poseł Adam Szłapka: Jeżeli wysoki trybunał raczy...)

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście poprze kandydaturę pana...

(Poseł Adam Szłapka: Maską na nos.)

...prof. Piotra Wawrzyka na urząd rzecznika praw obywatelskich. Pan profesor jako jedyny kandydat przedstawił spójny, merytoryczny program sprawowania urzędu rzecznika praw obywatelskich...

(Poseł Adam Szłapka: Maską.)

...oparty na trzech filarach. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Adam Szłapka: Maską na nos.)

Sami to państwo przyznawaliście w dyskusji. Mówił o tym, że oprze swój program na doświadczeniach dotychczasowych rzeczników.

(Poseł Robert Kropiwnicki: ...na różnych komisjach.)

Zaproponował powołanie ciała doradczego, w skład którego powoła dotychczasowych rzeczników. Po drugie, oprze działania biura rzecznika praw obywatelskich na doświadczeniu, fachowości pracowników tego biura oraz, po trzecie, na dialogu z organizacjami społecznymi. Jest naprawdę dobrym kandydatem na to stanowisko.

Natomiast jeżeli chodzi o kandydaturę pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz, szanowni państwo, muszę powiedzieć, że na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka kurtyna opadła. Pani mecenas wygłosiła de facto polityczną deklarację, jakich praw będzie bronić w okresie, kiedy...

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Obywatelskich.)

(Poseł Adam Szłapka: Obywatelskich. Panu przypomnimy pana wystąpienie przed trybunałem.)

...miliony Polaków boją się o swoje życie, zdrowie, miejsca pracy, o swoje firmy. Pani mecenas powiedziała, że w ciągu tych miesięcy najważniejsze wyzwania dla rzecznika to kwestie związane z protestami, strajkiem kobiet, naruszaniem praw LGBT.

(Głos z sali: Nieprawda.)

To są sprawy, którymi będzie zajmowała się pani rzecznik.

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Warto byłoby dzisiaj panią rzecznik zapytać...

(Głos z sali: Nie kłam.)

(Głos z sali: O osobach w podeszłym wieku pan nie kłamie.)

Pani rzecznik wyraziła też w przestrzeni publicznej pogląd, jakoby nie ma podstaw do tego, aby wprowadzać ze świątyn osoby, które bezprawnie zakłócają obrzędy religijne.

(Głos z sali: Skandal!)

Czyli oznacza to, że pani rzecznik pochwała przestępstwo obrazy uczuć religijnych, ograniczanie wolności wyznania. Czy to oznacza, że od organizacji lewackich, od tych osób, które zakłócają obrzędy, trzeba będzie mieć zezwolenie np. na to, aby uczestniczyć we mszy świętej?

(Głos z sali: Stop hejt. Przestań człowieku hejtować podczas dyskusji.)

Posel Marek Ast

Nie możemy...

(Głos z sali: Przestań hejtować.)

Ale taka jest prawda. Prawda w oczy kole.

Szanowni Państwo! Niestety jest też tak, że pani rzecznik...

(Głos z sali: Prawdy tu nie ma, prawda wyszła.)

...co państwo wykazujecie jako plus, kwestionuje działalność konstytucyjnych organów państwa – Trybunału Konstytucyjnego, Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Taka osoba rzecznikiem być nie może.

Jeśli chodzi o kandydaturę prof. Roberta Gwiazdowskiego, to, szanowni państwo, jak rzecznikiem może być osoba, która...

(Głos z sali: Miernota.)

...uważa, że urząd rzecznika praw obywatelskich jest niepotrzebny? Czy tak samo uważa Polskie Stronictwo Ludowe? Dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu Lewica pani poseł Katarzyna Ueberhan.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Przewodniczący! Mówię to z żalem, bo jest pan przewodniczącym mojej komisji, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ale byliśmy chyba na różnych posiedzeniach komisji. To nie było to, co ja usłyszałam na posiedzeniach komisji, na których mieliśmy okazję wysłuchać kandydatki Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz. Ponieważ jest ona dzisiaj tutaj z nami, ale jest pozbawiona głosu, a nie wszyscy z państwa mogli usłyszeć to, co miała nam do powiedzenia podczas prac komisji, pozwolę sobie w sposób symboliczny oddać jej ten głos, przytaczając kilka jej wypowiedzi, które padły w komisji: Ostatnie 6 miesięcy to epopeja dotycząca wyboru rzecznika praw obywatelskich VII kadencji, czas niezwykłych wyzwań dla obywateli, historia łamania miesiąc po miesiącu gwarancji konstytucyjnych.

Sierpień. 10 sierpnia minął termin do zgłaszania kandydatów na rzecznika praw obywatelskich.

(Poseł Barbara Bartuś: Czyli o sobie tylko walczy.)

3 dni wcześniej, 7 sierpnia, wybuchł w Warszawie duży protest podczas zatrzymania aktywistki LGBT Margot przez policję. Sierpień był miesiącem wyzwań dla art. 30 konstytucji – niezbywalnej, przyrodzonej godności, art. 32 zabraniającego dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny i art. 40 zabraniającego poddawania kogokolwiek niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu.

Wrzesień. 8 września upłynęła kadencja dotychczasowego rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara. 9 września Zuzanna Rudzińska-Bluszcz pozo-

stawała jedyną kandydatką na urząd rzecznika. W tym dniu do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek grupy posłów PiS dotyczący zbadania konstytucyjności przedłużenia kadencji rzecznika praw obywatelskich. Wrzesień był także miesiącem powrotu dzieci do szkół. Był to miesiąc wyzwania dla art. 70 – prawa do nauki, w szczególności obowiązku władz publicznych do zapewnienia obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia.

Październik. 8 października miało się odbyć pierwsze głosowanie nad powołaniem rzecznika praw obywatelskich. Punkt został zdjęty z harmonogramu. Głosowanie odbyło się finalnie 22 października, czyli w dniu, w którym Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w przedmiocie zaostreżenia prawa antyaborcyjnego, dotąd i tak jednego z najbardziej restrykcyjnych unormowań w Europie. W październiku najważniejsze były art. 30 – przyrodzona niezbywalność godności, art. 40 – zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, art. 47 – prawo do prywatności życia rodzinnego, art. 60 – prawo do ochrony zdrowia.

Listopad. 20 listopada odbyło się powtórne głosowanie nad powołaniem rzecznika praw obywatelskich. Był to także miesiąc największych od kilkunastu lat, pokojowych protestów i najbardziej brutalnej interwencji Policji, chodzi o nieuzasadnione stosowanie kajdanek, bicie pałkami, obelgi, używanie gazu w stosunku do pracujących posłanek i dziennikarzy, nieprawidłowości przy zatrzymaniach. Listopad był miesiącem drugiej fali epidemii.

(Poseł Iwona Arent: Posłanki pracują na ulicy?)

W listopadzie najważniejsze były art. 50 – prawo do pokojowych zgromadzeń, art. 40 – zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, a także art. 60 – prawo do ochrony zdrowia. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Ponieważ...

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Chciałabym tylko na koniec powiedzieć to...

(Poseł Anna Paluch: Czas minął, koniec.)

Marszałek:

Pani poseł, proszę już kończyć, naprawdę.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Zuzanna Rudzińska-Bluszcz stoi tutaj dzisiaj przed państwem, a ja w jej imieniu powtarzam zdanie, które padło na posiedzeniu komisji...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Poseł Anna Paluch: Czas minął.)

Marszałek:

Pan poseł Krzysztof Paszyk.

Pani poseł, czy pani słyszy co ja mówię do pani? Pani poseł, pani nie reaguje w ogóle na...

Posel Katarzyna Ueberhan:

Jedno zdanie.

Marszałek:

Nie, pani poseł. Proszę zejść z mównicy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale granda.)

Bardzo proszę...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek...)

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Pani poseł, upominam panią. Pani poseł...

Pan poseł Krzysztof Paszyk.

Proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, ale po co pani krzyczy?)

Marszałek:

Wszyscy państwo krzyczycie z tej mównicy, więc ja też krzyczę. Widocznie to wam odpowiada. Nie słyszę spokojnego mówienia z mównicy, słyszę tylko krzyk. Ciągłe jest krzyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Proszę o uzupełnienie czasu.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Pani marszałek, nie sposób nie zacząć od odniesienia się do słów pana przewodniczącego Asta.

(Głos z sali: ...przez całą wypowiedź, czy nie? Słyszała pani, co koleżanki i koledzy...)

Marszałek:

Spokojnie, pani poseł, spokojnie.

Posel Krzysztof Paszyk:

Uważam, że pan poseł nie powinien się w imieniu Prawa i Sprawiedliwości wypowiadać à propos potrzeby funkcjonowania rzecznika praw obywatelskich, bowiem państwo spowodowaliście paraliż wyboru rzecznika. Nie powinniście się na ten temat w ogóle wypowiadać.

(Poseł Marek Suski: A kto paraliżuje w Senacie?)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trudno nie odnieść takiego wrażenia, słuchając dzisiaj wypowiedzi przedstawicieli prawej strony sali, lewej strony sali sejmowej, że państwo bronicie swoich kandydatów. Bronicie z jednej strony kandydata prawicy, druga strona sali broni kandydatki lewicy, natomiast już całkiem zapomnieliście, że dzisiaj najważniejsza jest obrona urzędu rzecznika praw obywatelskich. Bo dzisiaj to jest największy problem. Od kilku miesięcy jesteśmy w kryzysie, który – trudno nie odnieść takiego wrażenia – jest na rękę Prawu i Sprawiedliwości. I dziwię się, że lewa strona sali ochoczo ten scenariusz Prawa i Sprawiedliwości chce odgrywać.

Kandydatura prof. Gwiazdowskiego, za którym stoi dorobek i doświadczenie, jest dzisiaj szansą na to, aby uratować przed wygaszeniem urząd rzecznika praw obywatelskich. Nie wiem, czy państwo wiecie o takim jednym fakcie z życiorysu prof. Gwiazdowskiego. Na swoim wydziale prawa w Warszawie jeszcze przed 1989 r. bronił przed zwolnieniem, przed wyrzuceniem z uczelni strajkujących studentów. Już od czasu studiów bliskie mu było właśnie otwarcie na problemy innych, na dyskryminację innych.

Dzisiaj Polska, panie przewodniczący, jest właśnie krajem, który takiego rzecznika potrzebuje. Szykanujecie przedsiębiorców, szykanujecie Polaków, dzisiaj chcecie karać mandatami bez prawa do odmowy. Obywatele czują się zagrożeni na każdym kroku. I właśnie dzisiaj potrzeba takiego rzecznika, który będzie odporny na politykę, ale zdeterminowany, żeby bronić praw obywateli i obywaterek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł, tylko przypominam, że jako niezrzeszona ma pani zgodnie z regulaminem mniej czasu – 1,5 minuty.

Bardzo proszę.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem bardzo krótko. Państwo z PiS nie lubicie chyba rzecz-

Posel Hanna Gill-Piątek

ników naszych praw. Ośmiesziliście urząd rzecznika praw dziecka, zaczęliście dzisiaj likwidować urząd rzecznika finansowego, a teraz mamy zaoranie instytucji rzecznika praw obywatelskich, jak nie próbą umieszczenia przed Trybunałem Konstytucyjnym obecnego rzecznika, to nominacją partyjnego kolegi. I tutaj naprawdę wyrażam wielki podziw dla pani poseł Borowiak za dzielne poszukiwanie związków pana ministra z prawami człowieka. Naprawdę, to był duży wyczyn.

Polska 2050 Szymona Hołowni popiera Zuzannę Rudzińską-Bluszcz i to się nie zmieni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Piotra Wawrzyka na stanowisko rzecznika praw obywatelskich oraz negatywnie kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz i pana Roberta Gwiazdowskiego na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 29 w związku z art. 31 regulaminu Sejmu, powołuje rzecznika praw obywatelskich bezwzględną większością głosów.

Na stanowisko rzecznika praw obywatelskich zgłoszono trzy kandydatury.

W związku z tym proponuję, aby głosować nad kandydaturami w porządku alfabetycznym, zgodnie z zasadą, że zostanie wybrany ten kandydat, który jako pierwszy uzyska bezwzględną większość głosów.

Po uzyskaniu bezwzględnej większości głosów przez kandydata głosowania nad pozostałymi kandydaturami nie będą przeprowadzone.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Roberta Gwiazdowskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Roberta Gwiazdowskiego na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 38, 383 – przeciw, 27 się wstrzymało.

Sejm nie powołał pana Roberta Gwiazdowskiego na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 204 – za, 247 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm nie powołał pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Piotra Wawrzyka.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Piotra Wawrzyka na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Adam Szłapka: Trzeba było Rydzyka zgłosić od razu.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Adam Szłapka: Pani marszałek, Rydzyka trzeba było zgłosić, taniej by wyszło dla budżetu.)

Panie posle... *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, przestańcie prowadzić rozmowy ze sobą. Co to za dyskusje? *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, do każdej ze stron apeluję, naprawdę, zostało nam ostatnie głosowanie, więc proszę się uspokoić. Bardzo państwa proszę.

(Poseł Adam Szłapka: Ale że pani marszałek prezesa upomniała...)

(Głos z sali: Szacun.)

Ja jestem dobrze wychowana, tak przynajmniej mi się wydaje.

(Głos z sali: Skromna.)

Głosowało 453 posłów. 233 – za, przeciw – 219, 1 się wstrzymał.

Sejm powołał pana Piotra Wawrzyka na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Głos z sali: Jak to powołał? Nie powołał.)

Na tym zakończyliśmy głosowania.

5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 38 do godz. 20 min 49)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji przemysłu stoczniowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „Batory” i aktualnej sytuacji państwowych przedsiębiorstw prowadzących działalność stoczniową.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Marka Gróbarczyka o przedstawienie informacji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Chciałbym przedstawić informację dotyczącą przemysłu stoczniowego z uwzględnieniem programu „Batory” w ramach obecnej sytuacji, z którą musimy się zmierzyć.

To pierwszy od 25 lat rok, w którym mamy tak duży spadek, jeśli chodzi o produkcję stoczniową. Wynika on z prostego powodu. Pandemia spowodowała ogromne załamanie się na rynku stoczniowym. W zeszłym roku zamówiono 356 jednostek, tj. o 40% mniej niż w poprzednim roku, czyli w roku 2019. To spowodowało spadek o 40% przychodów z produkcji stoczniowej. Ale trzeba dodać, że połowa jednostek zamówionych w zeszłym roku to jednostki budowane w Chinach. Natomiast jednostki budowane w europejskich stoczniach to przede wszystkim jednostki specjalistyczne, a więc cruisery, czyli statki wycieczkowe, oraz statki specjalistyczne budowane na potrzeby offshore.

To, co miało być elementem wyjścia europejskiego przemysłu stoczniowego z kryzysu, okazało się piętą achillesową, bo spadek w pierwszej części roku dotknął nawet 70% przychodów, jeśli chodzi o stocznie europejskie, ponieważ żaden cruiser nie został zamówiony, a dotychczasowe projekty zostały ograniczone i w dalszym ciągu są ograniczane.

(Poseł Sławomir Nitras: Pan jakieś cruisery budował, tak?)

W europejskich stoczniach już dzisiaj widzimy bardzo duże tąpnięcie. Jeśli chodzi o stocznie niemieckie, to chociażby Meyer Werft ograniczył swoją produkcję o 40%. Pozostałe znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. Havyardship Technology z Norwegii już zdecydowała, że przechodzi na produkcję...

(Poseł Sławomir Nitras: Ale pan mówi o polskim przemyśle czy o niemieckim?)

Panie przewodniczący, panie marszałku, bardzo proszę...

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku...)

Przecież to jest celowe działanie. (Gwar na sali)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, momencik.

Szanowni państwo posłowie, bardzo proszę o umożliwienie spokojnego wystąpienia panu ministrowi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:

A więc stocznie norweskie przekwalifikowują się na produkcję remontową. Podobnie jest w innych krajach, w Fincantieri we Włoszech czy w stocznich hiszpańskich.

W związku z tym nasza sytuacja... Polskie stocznie znalazły się w podobnej sytuacji, jeśli chodzi o zamówienia. Te spadki były bardzo widoczne, tak w stocznich prywatnych, jak i w stocznich państwowych. W zakres stoczni państwowych wchodzi: Morska Stocznia Remontowa Gryfia, Szczeciński Park Przemysłowy, Stocznia Szczecińska, PGZ Stocznia Wojenna oraz Grupa Przemysłowa Baltic. Te wszystkie stocznie były przecież już od dawna w złej kondycji; ciągnie się to przecież od 2008 r., gdy decyzja Platformy Obywatelskiej i PSL o likwidacji przemysłu wytwórczego w Szczecinie i w Gdyni rozpoczęła proces likwidacji tego przemysłu.

Wobec powyższego rząd pana premiera Morawieckiego podjął decyzję, w ramach „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, o stworzeniu programu „Batory”, który opiera się na czterech filarach, tj.: budowie ropaksów dla polskich armatorów, budowie czy projekcie Zielonej Stoczni, a więc stoczni recyklingowej, programie sektorowym INNOship oraz zintegrowanej platformie offshore.

Te elementy miały za zadanie i mają za zadanie pobudzić przemysł stoczniowy w Polsce, a przede wszystkim stworzyć przeciwwagę, jeśli chodzi o cały czas malejący rynek stoczniowy. To oczywiście jest niezwykle istotne w obecnej sytuacji, kiedy mamy złe prognozy gospodarcze, a więc nasza strategia musi zostać przebudowana w najbliższych miesiącach. I to jest obecnie czynione (*Dzwonek*) w Ministerstwie Infrastruktury: tworzenie nowej strategii związanej z rozwojem programu odbudowy i zachowania polskich stoczni.

Pragnę na koniec powiedzieć, że program „Batory”, budowa ropaksów, w żaden sposób nie został zahamowany. Został wstrzymany na czas pandemii w związku z brakiem możliwości realizacji tego zadania.

(Poseł Konrad Fryszak: Niezły macie wywiad, jak wiedzieliście 4 lata temu, że będzie pandemia.)

Z drugiej strony powstały polskie promy. Chodzi o spółkę, która łączy dwóch armatorów, PŻM i PŻB. Trwają rozmowy z Ineą, która jest w jednym z programów realizacji tego projektu. Zostało obecnie związane nowe porozumienie w zakresie realizacji budowy tych promów.

Budowa Zielonej Stoczni, gdzie również powstała spółka mająca na celu aktywizowanie tego przedsięwzięcia, będzie realizowana. Oczywiście związane jest to przede wszystkim z obszarem stoczni Gryfia, gdzie ta stocznia ma być ulokowana. Program INNOship to kilka umów podpisanych oczywiście w ramach programu dotyczącego innowacyjnego przemysłu stoczniowego. Zintegrowana platforma offshorowa – również została zawarta umowa w tym zakresie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Artur Szalabawka.

Posel Artur Szalabawka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu klubu informację na temat sytuacji przemysłu stocznio-
wego, programu „Batory”, jego realizacji i sytuacji państwowych przedsiębiorstw w tej strefie.

Na wstępie jednak chcę podkreślić, że obecny rząd podjął zdecydowane działania ukierunkowane na odbudowę degradowanej przez lata polskiej branży stocznio-
wej poprzez stworzenie przyjaznego otoczenia prawnego dla przedsiębiorstw stocznio-
wych. Mieliśmy odpowiednie ustawy. Jest rzeczą naturalną, że potencjalne zamówienia stocznio-
we w pierwszej kolejności powinny być realizowane poprzez kooperację w obrębie spółek Skarbu Państwa przy zachowaniu zasady konkurencyjności i rachunku ekonomicznego. Takie działania stanowią skuteczny mechanizm odbu-
dowy gospodarki narodowej przy znacznym wykorzystaniu potencjału, jakim jest popyt krajowy.

Warto podkreślić, że od 2015 r. w branży przemy-
słu okrętowego zatrudnienie wzrosło o prawie 8 tys. miejsc. To realne efekty odbudowywania przemysłu stocznio-
wego po wielu latach jego zapaści. Dotych-
czasowe działania były konieczne po błędnych decy-
zjach podejmowanych przez ówczesną większość par-
lamentarną PO–PSL, skutkujących likwidacją dużej części polskiego potencjału produkcyjnego. Tytułem przykładu warto wskazać na przyjętą przez koalicję PO–PSL ustawę kompensacyjną, która doprowadzi-
ła do utraty rynku oraz osłabienia marki polskiego przemysłu stocznio-
wego wobec armatorów, co do chwili obecnej utrudnia odbudowanie jego między-
narodowej pozycji. Sprzedaż majątku stoczni przy-
pięczętowała trwałość ustalonej ówczesnie linii poli-
tycznej akceptowanej i współtworzonej przez koalicję PO–PSL.

Likwidacja polskich stoczni produkcyjnych spo-
wodowała kłopoty i w wielu przypadkach upadek lic-
znych przedsiębiorstw kooperujących. Powyższa decyzja skutkowa-
ła m.in. utratą zatrudnienia dla ok. 9 tys. osób dotychczas bezpośrednio zaangażowanych w pro-
dukcję statków. Przedstawiciele tych branż, ale też fachowcy w tej dziedzinie domniemywają, że jedno zlikwidowane miejsce pracy w stoczni oznaczało lik-
widację siedmiu miejsc pracy w przemyśle powiąza-
nym. W sumie skutek tej decyzji utraciono ok. 63 tys. miejsc pracy.

Realizacja zamierzeń ówczesnego rządu w odnie-
sieniu do branży stocznio-
wej skutkowa-
ła powsta-
niem nisko opłacalnego, pracochłonnego produktu eksportowego, jakim są niewyposażone lub częściowo wyposażone kadłuby. Z tego jesteśmy w tej chwili znani. Powyższe działania były istotnym elementem zwiększania konkurencyjności zagranicznych kon-
cernów stocznio-
wych na rynku globalnym, na któ-
rym obecność polskich stoczni produkcyjnych stała się przeszłością.

Obecna sytuacja ekonomiczna, finansowa MSR Gryfia SA jest trudna. Wszyscy są zgodni, że zanie-

chanie działań restrukturyzacyjnych, w szczególności w kontekście pogarszających się na rynku trendów związanych m.in. z pandemią wirusa SARS-CoV-2, i załamanie się dotychczasowych łańcuchów dostaw niewątpliwie doprowadza do dalszego pogłębiania się tej trudnej sytuacji ekonomicznej stoczni, a w konse-
kwencji dalszego pogarszania się jej wyników ekono-
micznych. W wyniku przeprowadzonych analiz w za-
kresie możliwych do wdrożenia inicjatyw restruktu-
ryzacyjnych oraz posiadanych zdolności finansowych podjęto decyzję o rozbudowie infrastruktury stoczni o nowy dok pływający, tzw. ósemkę. Zakres projektu obejmuje budowę nowego, największego w regionie zachodniopomorskim doku pływającego przy jedno-
czesnej modernizacji infrastruktury hydrotechnicznej umożliwiającej posadowienie takiego doku i rozpoczę-
cie normalnej eksploatacji.

W opinii zarządu spółki nowy dok, ta ósemka, będzie generował średnio rocznie o ok. 150% większe przychody niż wszystkie doki znajdujące się obecnie w stoczni w Świnoujściu. Co istotne, dok nr 8 będzie generował dużo większe przychody, pomimo iż śred-
nia roczna liczba remontowanych na nim jednostek będzie mniejsza o 24 lub procentowo o 47%. Dok nr 4 będzie generował o 10,4 mln wartościowo lub o 169 procentowo większą marżę niż doki 2, 6 i 7 razem wzięte.

Pragnę podkreślić, że decyzja w zakresie zbycia nieruchomości oddziału w Świnoujściu była poprze-
dzona rzetelnymi analizami i jest podejmowana na podstawie wniosków wieloletnich osiąganych przez oddział wyników ekonomicznych. Wskaźniki jedno-
znacznie pokazują, że oddział (*Dzwonek*) jest trwale nierentowny i przy zachowaniu status quo jest po-
zbawiony perspektywy dalszego rozwoju.

Skracam. Rząd Zjednoczonej Prawicy prowadzi działania zmierzające do aktywizacji przemysłu okrę-
towego w kraju. Rozwój branży budownictwa okrę-
towego jest jednym z priorytetów należących do za-
dań resortu. Można by było mówić dużo więcej, ale brakuje czasu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Arkadiusz Mar-
chewka.

Proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poprosiliśmy o tę debatę już ponad mie-
siąc temu, bo w przemyśle stocznio-
wym nie dzieje się dobrze. To właśnie sytuacja w przemyśle stocznio-

Posel Arkadiusz Marchewka

wym jest najlepszym dowodem na waszą niekompetencję, na waszą amatorszczyznę i na wasze polityczne oszustwo. (*Oklaski*)

Cofnijmy się do 2017 r. Na terenie stoczni w Szczecinie występują Mateusz Morawiecki, odpowiedzialny wtedy za politykę gospodarczą rządu, szef MON Antoni Macierewicz i minister gospodarki morskiej pan Marek Gróbarczyk.

(*Posel Sławomir Nitras*: Same asy.)

Wtedy jeden fundusz państwowy płaci drugiemu funduszowi 100 mln zł za to, żeby kupić stocznię. Słyszymy wtedy od panów takie słowa: Dzięki temu powstaje największa na Bałtyku i jedna z największych w Europie grupa stoczniowa. Dziś jest dzień pisania historii przemysłu stoczniowego w Szczecinie od nowa.

(*Posel Konrad Fryszak*: Tak mówili.)

To wielka szansa na to, że odbudowa stoczni będzie się koncentrowała nie tylko na budowie promów, ale także na uruchomieniu potencjału budowy jednostek wojskowych. Mocarstwowe plany. Mieliście budować nie tylko wielkie promy, ale też okręty podwodne.

Zacznijmy więc od okrętów podwodnych. Polska – 440 km linii brzegowej Bałtyku i tylko trzy średnio 50-letnie okręty podwodne, ani jednego nowego, który obiecaliście. Z tych trzech wiekowych dwa w tym roku będą nadawały się na złom, a jeden do gruntownego remontu. To, co zapowiadaliście, było jedną, wielką fikcją.

Przejdźmy teraz do promów. W czerwcu 2017 r. znów w Szczecinie kładziecie stępkę pod budowę promu. Rozpoczyna się program „Batory”, flagowy program rządu PiS. W 2018 r. budowa miała się rozpocząć, w 2020 r. prom miał zjechać z pochylni do wody, a w tym roku miał wozic pasażerów po Bałtyku. Jest 2021 r. i nie ma żadnych efektów, efektów brak. Ta stępka stoi na pochylni, tak jak stała, i nie dzieje się tam zupełnie nic. Ministerstwo gospodarki morskiej, pana ministerstwo, zostało zatopione, ale na wierzch wypłynęły nowe bulwersujące i skandaliczne informacje. Wydaliście na tę całą propagandę związaną ze stępką ponad 12 mln zł, choć do dziś nie ma nawet projektu tej jednostki. Ten rdzewiejący kawałek blachy jest wstydliwym symbolem waszych rządów. Program „Batory” nawet się nie zaczął, a już jest na dnie.

Pamiętam, panie ministrze, jak mówiliście do stoczniowców, że przyjechaliście do nich, żeby dawać z powrotem nadzieję na rozwój stoczni, żeby dać konkretne zamówienia, stworzyć popyt na statki, które będą przez nich budowane. I co? Miała być nadzieja, ale zamiast nadziei są zwolnienia, bo kilka tygodni temu prawie 200 pracowników stoczni Gryfia w Świnoujściu dostało wypowiedzenia. I jeszcze arogancko wmawiacie pracownikom tej stoczni, że robicie to po to, aby stocznię ratować. Nie ma to jak ratować stocznię przez jej likwidację. Brawo, przemysłowi geniusze! (*Oklaski*) Kiedy spojrzymy na sytuację stoczni

z Pomorza, to okaże się, że nie jest ona wcale lepsza, bo zarówno Stocznia Marynarki Wojennej, jak i stocznia Nauta w Gdyni mają duże problemy, a wy nie macie żadnych pomysłów, jak te problemy naprawić.

W 2016 r. stworzyliście tzw. ustawę stoczniową, która miała dać nowe szanse i możliwości na budowę statków. Sprawdźmy więc, ile tych statków buduje się dzisiaj w Polsce. Panie ministrze, to świeży „Rocznik statystyczny gospodarki morskiej”, sprzed kilkunastu dni. Dla porównania, w 2010 r. wybudowano 24 statki, a w 2012 r. – 12, czyli o połowę mniej, w 2018 r. – 6 statków, w 2019 r. – 5 statków.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ile cruiserów w tym?)

Co ciekawe, przy liczbie statków wybudowanych w województwie zachodniopomorskim, czyli tam, gdzie zapowiadaliście powstanie największej na Bałtyku grupy stoczniowej, jest kreska. Wie pan, co to znaczy? Zjawisko nie występuje.

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Posel Konrad Fryszak*: Brawo, panie ministrze! Brawo!)

Czyżby nikt z tej ustawy nie skorzystał? To kolejny dowód na to, że wasze wielkie plany sięgnęły dna.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pan się po prostu skompromitował.)

W 2017 r. państwowy fundusz (*Dzwonek*) przejął za prawie 200 mln zł od prywatnego właściciela nadzór nad fabryką podstaw do morskich farm wiatrowych. I zamiast tę firmę rozwijać, doprowadziliście do jej klęski. Po kilkunastu miesiącach pan, panie ministrze, bez żadnego poczucia wstydu przyjechał do Szczecina i powiedział: pozostaje ogłoszenie upadłości. 400 osób na bruk.

Trzeba być absolutnym dyletantem, aby kupić de facto z państwowych pieniędzy nowoczesną fabrykę, wpompować w nią grube miliony złotych i doprowadzić do upadku. Rząd PiS bierze za to pełną odpowiedzialność. Wtedy mówił pan, że warto rozważyć, aby może w przyszłości w tej fabryce złomować statki, ale szczerze mówiąc, myślę, panie ministrze, że zełomowane to powinny zostać wszystkie pana pomysły, bo one szkodzą gospodarce morskiej.

I na koniec, osoby odpowiedzialne za tyle porażek, za takie pasmo niepowodzeń i amatorszczyznę powinny z hukiem wylecieć z rządu. Tymczasem pan, panie ministrze, w nagrodę chyba za tę stępkę, za te niespełnione obietnice dopłynął do ciepłej posady wiceministra w Ministerstwie Infrastruktury, czyli nie zmienia się nic.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ten sam nieudacznik.)

Dalej ci sami ludzie są odpowiedzialni za przemysł stoczniowy, ci sami, którzy, jak pokazują dowody, przez ostatnich 5 lat wprowadzili ten przemysł na mieliznę. Dziękuję.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wniosek o odrzucenie informacji.)

I składam wniosek o odrzucenie informacji pana ministra. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz w trybie zdalnym stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi pan poseł Dariusz Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
 Witam serdecznie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! No cóż, wysłuchałem tej informacji w imieniu klubu Lewicy i przyznam się szczerze, że jestem przerażony. Można skwitować tę informację bardzo prosto, a mianowicie tym, że program „Batory” jest niczym mityczny yeti, wszyscy o nim mówią od 5 czy 6 lat, ale nikt go nie widział. To potwierdził pan minister, powołując się oczywiście na COVID, powołując się na trudną sytuację, i tak rzeczywiście jest, ale ta trudna sytuacja jest od 2020 r.

Przypomnę tylko, że w roku 2015 z wielką euforią powstawało ministerstwo gospodarki morskiej. Bardzo dobrze, wszyscy się z tego cieszyliśmy, bo żeby była jasność, Lewica też bije się w piersi. Mówiąc krótko, każdy z nas od prawicy po lewicę odpowiada za sytuację przemysłu stoczniowego w Polsce, bo też wszystkie rządy w tej sprawie popełniały błędy. Co do tego nie ma wątpliwości.

Natomiast problem jest taki, jak te błędy naprawić. Powołaliście ministerstwo i co się dzieje? Obsadziliście wszystkie spółki nominatami partyjnymi. Nagle – i mówi to strona społeczna – we wszystkich stocznich, w spółkach armatorskich, przedsiębiorstwach znaleźli się kompletni dyletanci. Osoby, które nie są związane z gospodarką morską, zaczęły nią zarządzać i na efekty nie trzeba było długo czekać.

Oczywiście można zaklinać rzeczywistość, ale prawda jest taka, że mieliście dobre pomysły. Była ustawa stoczniowa, a jest pytanie, ile przedsiębiorstw z tej ustawy skorzystało. Miał być program „Batory”, ale pytanie, czy w ogóle został wybudowany jakikolwiek statek. Mój przedmówca zresztą powiedział, że nie, przecież wiadomo, że nie był. Miał powstać morski fundusz inwestycyjny, który miał pomagać w czasach dekonstrukcji całej gospodarki morskiej i przedsiębiorstwom gospodarki morskiej. Pytanie, gdzie on jest.

Ja tylko przypomnę, że zapotrzebowanie w roku 2016, które pojawiało się na oficjalnych stronach ministerstwa, to było zapotrzebowanie armatorów: dziewięć okrętów, w tym trzy podwodne, a więc stocznie miały budować okręty podwodne, 10 promów pasażerskich i 40 kutrów. No i co? Od 2015 r. do 2020 r. nagle nie można było zrealizować żadnego zamówienia? Oczywiście, że można było, tylko okazuje się, że byliście kompletnie do tego nieprzygotowani.

Żeby była jasność, jeżeli chodzi o ten słynny prom: nie chcę już się wyżywać, bo wszyscy wiedzą, że to jest po prostu kompromitacja, chciałbym jednak, panie ministrze, żebyście zdali sobie sprawę z jednego: z czego to wynika. Wynika to z prostych rzeczy. Nie ma nawet projektu tego promu, mimo że w Zachodniopomorskiem są przynajmniej trzy duże firmy, które projektują wielkie statki dla całego świata. Można było spokojnie zlecić projekt tego promu którejś z tych firm, nie byłoby żadnego problemu, projekt byłby już dzisiaj. Tylko problem polega na tym, że nikt nie robi projektu, jeżeli nie ma pieniędzy na budowę promu. I to jest wasza wielka wina, jeżeli chodzi o to, co się dzisiaj dzieje z przemysłem stoczniowym. Bo mówiąc krótko, nie ma, nie było i, mam wrażenie, nie będzie środków finansowych na budowę jakiegokolwiek statku.

Do tego oczywiście dochodzi pytanie, gdzie go budować. Park przemysłowy dzisiaj świetnie sobie żyje z wynajmu terenów stoczniowych dla przedsiębiorców. Natomiast nie ma żadnego pomysłu, jak tych przedsiębiorców zebrać, jak stworzyć konsorcjum do budowy tychże statków. Pochylnie stoją, nikt tego nie wykorzystuje.

Pan minister mówi o programie innowacyjnym. To chcę, panie ministrze, pana poinformować, że był plan i były środki na budowę semiautonomicznego statku, było dofinansowanie blisko 40 mln z NCBR-u, miało to być budowane na terenach parku przemysłowego. Co zrobiliście? Wolicie wynajmować tereny, zamiast wprowadzać innowacje.

No i wreszcie stocznie. Dyskutowaliśmy dzisiaj przez 3 godziny w komisji o stoczni Gryfia. To, do czego doprowadziliście, likwidacja zakładów w Świnoujściu, zwolnienia ludzi, to jest coś niesamowitego, to będzie wam się śniło po nocach. Dzisiaj to jest najgorszy pomysł, jaki jest realizowany. Oczywiście budowa nowego doku jest jak najbardziej potrzebna i co do tego nie ma wątpliwości. Wszyscy to popierają. Strona społeczna, wolne związki zawodowe stoczni Gryfia, wszyscy popierają budowę tego doku, ale nie można tego robić kosztem świetnych terenów, całej załogi i oddziałów w Świnoujściu, bo to jest po prostu bezsensowne działanie. *(Dzwonek)*

Klub Lewicy będzie oczywiście za odrzuceniem tej informacji. Mam wielką prośbę, panie ministrze. Jest jeszcze czas do końca kadencji, opamiętajcie się i na poważnie zajmijcie się przemysłem stoczniowym w Polsce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawi pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szkoda, że nie ma dzisiaj z nami pana premiera, myślę, że jest mu wstyd i bardzo się zawiodł na posłach, którzy dzisiaj są w rządzie, bo stepka chyba mu się śni po nocach.

Ale zaczne, szanowni państwo, trochę inaczej, bo jednak trzeba powiedzieć też o dobrych rzeczach. Panie ministrze, myślę, że dobrze, że nie zakończyliście tematu gazoportu, dobrze, że kontynuujecie to, co zaczęliśmy, wybudowaliśmy, a wy mówicie o rozbudowie. Dobra decyzja. Dobrze, że kontynuujecie pogłębienie toru wodnego do Szczecina, za naszych czasów zostało to również rozpoczęte, Kanał Piastowski, wy to kontynuujecie, bardzo dobrze. Jeżeli chodzi o infrastrukturę w zespole portów Szczecin–Świnoujście, to okej.

Panie ministrze, to pozytywy, których nie wolno wam odebrać. Ale bardzo dużo słów padło, panie ministrze, z pana ust, z ust posłów Prawa i Sprawiedliwości z Pomorza Zachodniego na temat programu „Batory”. Dzisiaj to jest program, który jest dla was wstydem z powodu tego, co się stało, tego, co pokazywał już mój kolega przedmówca.

Szanowni Państwo! Byłem na konferencji prasowej, na której pani premier Szydło zapowiadała, w którym roku popłyniemy, w którym roku będziemy mogli się cieszyć. A co jest dzisiaj, panie ministrze? Rozbudowujecie, i dobrze, terminal promowy dla większych jednostek. Ale wie pan doskonale, panie ministrze, że w tym momencie promy powinny być już budowane. A co robią Niemcy? Niemcy budują – pod te rozbudowane polskie... terminal w Świnoujściu. Co my robimy? Czekamy.

(Posel Sławomir Nitras: Mówimy, że budujemy.)

Szanowny Panie Ministrze! Program „Batory” to pana wielka porażka. To wielka porażka, panie ministrze, bo niestety nic nie udało się panu zrealizować w ramach tego programu, już nie mówiąc o tych wydanych 12 mln zł. Żadnych efektów. Każdy człowiek, który nie zrealizuje, nie jest w stanie zrealizować projektu, panie ministrze, powinien mieć honor i ponosić odpowiedzialność za swoje decyzje.

Jeżeli chodzi o temat stoczni Gryfia, MSR Gryfia, to szanowni państwo, dzisiaj mówiliśmy o tym na posiedzeniu komisji gospodarki morskiej. To państwo zdecydowali o wyrzuceniu 200 ludzi, pracowników ze Świnoujścia na bruk. I kiedy, szanowni państwo? Na 3 tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia. Taka jest państwa wrażliwość i empatia wobec ludzi. Niestety taka jest prawda. Bo też, szanowni państwo, wiecie o tym, że pan prezes Zaremba ani razu jako prezes przez cały rok nie był w swoim oddziale w Świnoujściu. To jest prezes firmy? To jest prezes firmy, który uważa, że Świnoujście to jest konkurencja? Świnoujście, które jest tuż nad morzem, to konkurencja dla Szczecina, który jest kilkadziesiąt kilometrów dalej?

(Posel Sławomir Nitras: Jego zakład jest dla niego konkurencją.)

Panie Ministrze! To nie jest gospodarskie podejście do tematu. Rozmawialiśmy kilka tygodni temu. Prosiłem pana przed świętami: może czas na krok wstecz, na szukanie rozwiązań. Jedynym rozwiązaniem było pozbawienie tych ludzi pracy.

Szanowni Państwo! Jakie dzisiaj są realia? Takie, że ci ludzie od 3 miesięcy nie świadczą pracy, a za kolejne 3 miesiące dostaną odprawy, czyli summa summarum ok. 6 mln zł straty. To będą kolejne miliony.

Jeżeli chodzi o ten dok, na myśl o którym tak się dzisiaj rozpalacie, o te efekty, oczekiwania, ile to przyniesie zysków, to wszystko jest na dachu, tego nikt, szanowni państwo, nie jest w stanie przewidzieć, nawet w momencie kiedy go zbudujecie nie wiadomo za jakie pieniądze.

Panie Ministrze! Sama idea jest pozytywna, natomiast realizacja, patrząc na program „Batory”, jest bardzo wątpliwa. Boimy się, że tak jak nie mieliśmy promów, tak nie będziemy mieli doku. Nie zbuduje go SPP. Dlaczego go nie zbuduje? Szanowni państwo, skoro SPP nigdy nie budowało żadnego doku, to wierzyć państwo, że nagle to zrobi? I przy pomocy kogo?

(Posel Sławomir Nitras: Tak samo jak prom.)

Przy pomocy kogo? Tam nie ma fachowców. Fachowcy są w Norwegii, w innych stocznich, w niemieckich stocznich. Niestety może być tak, że ewentualnie to pójdzie do Gdańska, ale nie wierzę, szanowni państwo, żeby to się stało. I to będzie, panie ministrze, kolejny trudny temat, w związku z którym będzie musiał się pan tłumaczyć przed panem premierem. (Dzwonek) I wydaje mi się, że tym razem będzie panu bardzo trudno się z tego wytłumaczyć.

Tak że podsumowując, my również będziemy za odrzuceniem tej informacji, bo ta informacja, panie ministrze, to dla pana wstyd. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabiorą pan poseł Michał Urbaniak, a w drugiej kolejności pan poseł Krzysztof Bosak.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie pozwolę sobie przypomnieć, że wbijając stepkę w Szczecinie, gdy otwierał, rozpoczynał się projekt „Batory”, premier Morawiecki mówił o nadziei dla polskiej branży morskiej. Państwa formacja... (Gwar na sali)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo.

Czy te rozmowy towarzyskie można przenieść poza salę?

(Posel Artur Łącki: Przepraszamy.)

Posel Michał Urbaniak:

Cała państwa formacja była nadzieją dla wielu Polaków. Po raz kolejny okazuje się jednak, że Zjednoczona Prawica wykazuje się po prostu indolencją w sprawach zarówno gospodarczych, jak i tych ze sfery prowadzenia silnego i prawdziwie suwerennego państwa polskiego.

W 2017 r. pan premier osobiście przybijał stępkę pod pierwszy prom, którego budową miała się zająć właśnie Polska Żegluga Bałtycka. Mamy początek 2021 r., a państwo w zasadzie nie mają nic poza dobrym paśnikiem dla swoich kolegów i znajomych. Przez ostatnie 3 lata wydaliście 12,5 mln zł, a nic się nie wydarzyło. Dalej jest tylko stępka. Widzę, że po prostu przyswoili sobie państwo dewizę, że podatnik udźwignie. W kwietniu 2020 r. powołaliście nową spółkę, która ma się zająć projektem „Batory”. No przepraszam bardzo, ale to naprawdę jest kabaret. Ile jeszcze trzeba powołać spółek, żebyście zbudowali chociaż kadłub?

Gdybyście byli rządem, który naprawdę dba o Polaków, który rządzi w interesie Polaków, to posprzątalibyście już ten bałagan i zajęli się czymś poważnym. Polska branża morska to jest branża strategiczna. Polska powinna zwrócić się ku morzu, jak najmocniej się da, a państwo polskie mogłoby wieść prym na świecie w sprawach morskich. Nie miejmy złudzeń jednak, przy waszych rządach nigdy tak nie będzie. Nikt nawet nie będzie traktował nas poważnie.

Ów stan rzeczy to niestety też kontynuacja nieudolnej polityki poprzednich rządów. Poprzednicy państwa wcale nie byli w tym lepsi. Dzisiaj spojrzmy na to, że przez lata pomijania branży morskiej, pomijania w ogóle spraw morskich, bo trzeba o tym mówić szerzej, o całej polityce morskiej, Marynarka Wojenna pływa na muzealnych obiektach, a stocznia Nauta – a to akurat państwa wina – ma prawie miliardowe długi i nie ma dobrego planu restrukturyzacyjnego.

Przychodzą państwo w pysznym nastroju, pan minister mówi o tym, że coś się dzieje, ale tak naprawdę nic konkretnego nie zrobiliście. Ten poziom arogancji jest porównywalny do tego u waszych poprzedników z Platformy Obywatelskiej. Taka jest prawda. I przez swoją politykę, także politykę zamykania gospodarki, czym się zajmujecie, niszczyacie to, co wielu Polaków budowało przez lata. Dorobek życia, stabilizacja i pewne jutro to są rzeczy, o których Polacy już zapomnieli. Taksówkarze, rolnicy, hodowcy bydła czy branża gastronomia w zasadzie mogą się już likwidować.

Wasze tarcze antykryzysowe to są po prostu dziurawe narzędzia, które nikomu nie pomagają. Wasze restrykcje nie mogą trwać w nieskończoność.

A zatem, szanowni państwo, Konfederacja na pewno tego nie poprze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Krzysztofa Bosaka.

Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ze zdumieniem wysłuchałem informacji pana ministra, już nie gospodarki morskiej, wiceministra infrastruktury, tłumaczącego brak sukcesu programu budowy promów rozpoczętego w 2017 r. przez pana premiera Mateusza Morawieckiego, który tłumaczył to w 2021 r. kryzysem wynikającym z pandemii. Panie ministrze, kiedy wybuchł kryzys wynikający z pandemii? W zeszłym roku, tak? A program prowadzicie od 2017 r.

(Posel Konrad Fryszak: Mają dobry wywiad w Chinach.)

Jak to się stało, że wydaliście 12 mln? Jak to się stało, że powołaliście celową spółkę? Jak to się stało, że nie powstały projekty? Otóż wyjaśnię to bardzo prosto: dlatego że zamiast zlecić to tym, którzy już produkują statki, postanowiliście produkować statki sami, a pan, będąc ministrem, nie ma czasu na produkcję statków, pan ma obowiązki w urzędzie. Pana koledzy z partii politycznej muszą pilnować swoich pleców, żeby nie stracić pozycji, nie mają czasu jeździć, oglądać, budować, kupować, załatwiać.

Mamy w Polsce świetnie funkcjonujące prywatne stocznie. Podam sztandarowy przykład Gdańskiej Stoczni Remontowa, ale i wiele innych przykładów. Wymienię kilka nazw dużych stocznii: Damen Shipyards, Karstensen, Safe – stocznia, Marine Projects, Montex Shipyard. Są także duże polskie stocznie jachtowe: Sunreef Yachts, Galeon i wiele, wiele innych, których obecność możemy co roku zauważyć na Targach Wiatr i Woda. To są prywatne firmy, które eksportują dziesiątki tysięcy jachtów rocznie. Pan pewnie o tym wie, mam nadzieję. *(Dzwonek)* Dlaczego żadnej z tych firm nie zlecieliście budowy tych promów, jeśli uważacie, że one są potrzebne? Nie powtarzajcie sanacyjnego wzorca, bo ten wzorec się nie sprawdził. Nie uda wam się stworzyć od zera nowych państwowych firm skutecznie konkurujących z już istniejącymi firmami prywatnymi, które odniosły sukces rynkowy, bo jeśli chodzi o produkcję jachtów, jesteśmy drugim na świecie po USA producentem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym lista mówców przedstawiających stanowiska klubów parlamentarnych i koła została wyczerpana.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Zgłosiło się do zadania pytań 21 posłów.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby dopisać się do listy?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Marek Rutka.

Poseł Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na mapie porażek w obszarze gospodarki morskiej nie może zabraknąć utopionego projektu budowy statku ratowniczego dla Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, Służby SAR. Po dekadzie starań udało się uzyskać środki z Unii Europejskiej, które pokryłyby 85% kosztów budowy jednostki, szacowanych na 280 mln zł. Warto podkreślić, że do posiadania pełnomorskiego statku ratowniczego Polska została zobowiązana konwencją helsińską i Konwencją o prawie morza. Wiek jednego statku, który posiada SAR, o porównywalnej wielkości wynosi 25 lat. Długa droga do rozpoczęcia budowy statku zaczęła się 3 lata temu. Gotowy był projekt, były pieniądze, został wybrany inżynier kontraktu. Niestety oba przetargi zostały odwołane. Polska zarządzana przez PiS (*Dzwonek*) odwróciła się do morza plecami. Rządzący odwrócili się plecami także do bezpieczeństwa życia i zdrowia na morzu. A tego, gdy dojdzie do tragedii, nikt wam już nie wybaczy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Sławomira Nitrasa.

Poseł Sławomir Nitras:

Patrzę na was i tak naprawdę mi was żal. Naprawdę, żal mi was dlatego, że popsuliście wszystko, co dostaliście. Wszystko.

(*Głos z sali: Kto to mówi?*)

Odziedziczyliście po nas program budowy promów. Wy dwaj, panowie Gróbarczyk i Hoc, składaliście zawiadomienie do prokuratury, kiedy powstawały promy budowane za poprzednich prezesów w PŻB i w PŻM.

(*Poseł Urszula Rusecka: Stocznia Szczecińska.*)

Wy składaliście zawiadomienie do prokuratury. Powiedzieliście: wrócimy, będziemy budowali promy. Dzisiaj wychodzi tu minister Gróbarczyk i mówi do nas, że na świecie, w Niemczech zmniejszyła się liczba budowanych cruiserów i promów. Cruisery to są wielkie wycieczkowce. Wiem, że pan buduje od 6 lat prom, ale że pan wycieczkowce w Polsce buduje...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Powiem szczerze, warto było przyjść na tę debatę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Można?*)

Dowiedziałem się też dzisiaj, że opóźnienie w budowie promów i wycieczkowców (*Dzwonek*) w Polsce nastąpiło z powodu pandemii.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Wie pan co? Przynosi pan wstyd. Jak upadał klub sportowy stocznia, siatkarski – w Szczecinie mówili, że to było największe wodowanie, że zatopiliście klub – to narobił pan wstydu Szczecinowi na całą Polskę. Zaprzepaściliście na lata wszystkie szanse rozwojowe gospodarki morskiej w Szczecinie. Oszukaliście tych wszystkich stoczniovców, ludzi pracujących w branży stoczniowej, którzy wam ufali.

Powiem wam szczerze: spodziewałem się, że wam się wiele nie uda, ale ta sprawa do głowy mi nie przyszła. Mamy w Szczecinie dwie stocznie: dużą stocznie, tak nazywaną, i małą, remontową. Wyobrażcie sobie, że oni prezesem dużej stoczni zrobili radną PiS-u panią Jacynę-Witt, która nigdy nie miała nic wspólnego z przemysłem stoczniowym, która zięje tylko nienawiścią na Facebooku i broni Gróbarczyka. A w małej stoczni zrobili prezesem niejakiego Zarembe, którego w Szczecinie nazywano małpą z brzytwą. Problem polega na tym, że on ludzi tylko obrażał. A dzisiaj daliście mu władzę nad stoczniovcami. Co zrobił? Powyrzucał ich wszystkich z pracy. Do głowy mi nie przyszło, że panu może przyjść do głowy to, żeby dwoje ludzi z PiS-u, radnych, zatrudnić na dwóch najważniejszych stanowiskach w tym obszarze tylko po to, żeby dać im jakieś stanowiska. Do głowy mi to nie przyszło.

(*Poseł Teresa Wargocka: Panie marszałku, czas.*)

Nazywają pana w Szczecinie ministrem katastrof. Powiem panu szczerze: nie podniesie się pan z tego wstydu, który pan zrobił województwu zachodniopomorskiemu i Szczecinowi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zapowiadaliście odbudowę przemysłu stoczniowego, ale nikt nie wyobrażał sobie, że będziecie odbudowywać przemysł stoczniowy, likwidując stocznie. W Świnoujściu prawie 200 osób zostało zwolnionych tylko dlatego, że chcecie sprzedać majątek stoczni. Mówicie, że to po to, aby tę stocznie ratować. Wiecie, szanowni państwo, co zrobił zarząd tej stoczni? Przeniósł całą infrastrukturę ze Świnoujścia do Szczecina i temu, kto kupi ten kawałek terenu, na którym była stocznia, zabronił prowadzenia działalności związanej z remontami statków. O czym to świadczy? To świadczy o tym, że taka działalność w tym miejscu się opłaca, tylko trzeba ją dobrze, fachowo zorganizować. Ale jeżeli będziecie dawać do zarządzania tą stocznia ta-

Posel Arkadiusz Marchewka

kie osoby jak te, które dzisiaj nią zarządzają (*Dzwonek*), to skończy się to jeszcze większą katastrofą.

Stocznioowcy na bruku, przed świętami to zrobiliście, więc pytam, panie ministrze, czy w piątek zgłosił się ktokolwiek, kto jest chętny na zakup tego terenu po stoczni w Świnoujściu. Proszę o odpowiedź na pytanie, czy ktoś ten teren zagospodaruje i co się stanie z tymi stocznioowcami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Konrad Frysztak.

Posel Konrad Frysztak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zamiast budować statki, pan walczy z wędkarzami. To takie moje spostrzeżenie po tych kilku miesiącach bycia parlamentarzystą i przewodniczącym zespołu ds. wędkarstwa. Ale nie o tym.

Szanowni Państwo! Stocznie w Szczecinie, stocznie w Gdańsku, ale przecież jest jeszcze Polska Grupa Zbrojeniowa, która ma Stocznie Marynarki Wojennej. A w niej? W niej hula wiatr. Zamówień rządowych nie ma, strata PGZ za rok 2019 to ponad 1200 mln zł. Firma, która jest zarejestrowana w Radomiu, która w Radomiu płaci podatki, poniosła taką stratę przez wasz rząd. To jest wasza wina. Zostawiliśmy wam PGZ w dobrej sytuacji finansowej po latach rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, a wy nawet PGZ potrafiłście zarządzić. To jest farsa.

(*Posel Teresa Wargocka: Ma pan amnezję.*)

I na koniec, szanowni państwo: nie wiem, czy parlamentarzyści (*Dzwonek*) obecni na tej sali o tym wiedzą, ale Mesko w Skarżysku właśnie rozpoczyna akcję strajkową. To też przez was. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Adam Szłapka.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Ta stępka i ten kawał rdzewiejącej blachy to pomnik waszej niekompetencji, dyletanctwa, ale też skrajnej hipokryzji, bo wy... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, akurat pańscy koledzy przeszkadzają panu w zadaniu pytania.

Posel Adam Szłapka:

Nie przeszkadzajcie.

To jest pomnik niekompetencji, dyletanctwa, ale też skrajnej hipokryzji, bo całą kampanię wyborczą budowaliście na rzekomej odbudowie przemysłu stocznioowego i zaprzepaściliście wszystko, co można było zaprzepaścić. To jest skutek waszego etatyzmu, bo musicie na wszystkim położyć łapę, upolitycznić to, a kompletnie się nie znacie na żadnym zarządzaniu.

Mam pytanie: Dlaczego, skoro już tak bardzo etatystyczni jesteście, np. telewizja publiczna nie mogła pomóc stoczni w Świnoujściu? Przecież stać ją (*Oklaski*), przekazaliście jej 2 mld. A może Orlen mógł za-inwestować? (*Dzwonek*) Przecież też może realizować wielkie projekty gospodarcze. Wszystko chcecie upartyjnić, upolitycznić i wszystko tym sposobem zniszczycie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada teraz pani poseł Barbara Nowacka.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jak to jest, że coś, co było chlubą, miejscami pracy, nadzieją na innowacje, na silną gospodarkę, za waszych rządów jest niszczone? Jak to jest, że przemysł stocznioowy za czasów waszych rządów – przed pandemią również – jest po prostu rujnowany? Dwa przykłady. Stocznia Remontowa Nauta. 2015 r. – 6 mln zysku. 2018 r., czyli wasze rządy – 58 mln straty. PGZ Stocznia Wojenna w Gdyni. Miało być świetnie, miały być kontrakty, kontrakty z ministerstwa. I co? Kontraktów nie ma. Jak to jest, że spółki Skarbu Państwa, spółki zależne od Skarbu Państwa, spółki kluczowe dla przemysłu za czasów waszych rządów padają, mają kłopoty? Dlaczego nie rozwijacie naszej państwowej własności? Dlaczego nie dbacie o polski przemysł? (*Dzwonek*) Potem mówicie, że jesteście patriotami. No w gospodarce patriotami nie jesteście.

A o panu, panie ministrze, po tym, jak pan zlikwidował Urząd Morski w Słupsku, mówią, że tak naprawdę celem było to, że chciał go pan mieć bliżej siebie. I co? I Główny Urząd Morski ma powstać w Warszawie, bo tam pan mieszka. Mieszkańcy Słupska panu tego nie zapomną. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada teraz pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Ta stępka odpowiada żywotnym potrzebom całego społeczeństwa. To jest stępka na skalę naszych możliwości. Wiecie, co my robimy tą stępką? Otwieramy oczy niedowiarkom. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wie pan co? Ta stępka wygląda całkiem fajnie. Uważam, że ona rzeczywiście świetnie nadawałaby się na pomnik: na pomnik nieudacznictwa PiS. Tylko obawiam się, że jeżeli jedna strona służy jako jeden przykład, to on ma trochę za mało stron. Po jednej stronie mamy program „Batory”, czyli budowę promów. Po drugiej są elektryczne samochody. Po trzeciej? No cóż, możemy mieć „Mieszkanie +”. Po czwartej niedługo będą...

(Posel Arkadiusz Marchewka: I drony.)

O, drony.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: I Centralny Port Komunikacyjny.)

Na wierzchu chyba będzie musiało być CPK. W związku z tym, proszę państwa, będziemy potrzebowali jeszcze kilka takich stępek, żeby móc w pełni zobrazować nieudacznictwo tego rządu.

Proszę państwa, mówicie *(Dzwonek)*, że pandemia wam przeszkodziła? Przecież ten prom miał już pływać. Miał pływać w roku 2020, w roku 2019 miał być zwodowany. Pandemia wam przeszkodziła? To co, przepraszam, przewidzieliście ją? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Oczko mu się odlepiło.)

(Głos z sali: Temu misiu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Artur Łącki.

Posel Artur Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mógłbym, jak koledzy, pytać pana o program „Batory”, który tak naprawdę powinien się nazywać „Sorry Batory”, a nie „Batory”. Mógłbym pana pytać o odbudowę przemysłu stoczniowego. Ale jak można pytać grabarza o odbudowę czegośkolwiek? *(Oklaski)*

Zapytam pana o coś innego. Jest okres pandemii, sam pan to mówi. Miasto Świnoujście i potencjał tych ludzi oraz ich dobrobyt stoją na dwóch nogach: turystyce i przemyśle stoczniowym.

(Posel Konrad Fryszak: Cienkie obie.)

Turystyka padła. Ludzie nie mają co do gara włożyć. Małe firmy polskie padają, nie ma turystów, zamknięte sanatoria, nie przyjeżdżają turyści z Niemiec, pozamykane lokale, nie ma pieniędzy. Co pan robi, żeby pomóc tym ludziom? Pan odcina drugą nogę. Teraz właśnie *(Dzwonek)*, w okresie pandemii, likwiduje pan stocznię w Świnoujściu i wyrzuca pan ponad 200 osób na bruk.

I teraz, proszę państwa, posłuchajcie jeszcze, jaka jest ich moralność. Co mówią? Mówią: wszystkim im zapewniamy pracę w stoczni w Szczecinie. Wiecie, ile się jedzie ze Świnoujścia do Szczecina? 160 km w jedną stronę, z tego 50 przez miasto Szczecin. Ponad 300 km. To są 4 godziny jazdy. Pan chce, żeby oni wstawali o godz. 3 rano i wracali do domu o godz. 12 w nocy. To jest wasza moralność społeczna. To jest wasze nie powiem już co. Ale za to pociągnie was suweren do odpowiedzialności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Marek Sowa.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyznam, panie ministrze, że ta informacja pana była żalosna. Polecam pana życzliwej uwadze raport, który przygotowali posłowie Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej na 5-lecie rządów. Jeden rozdział jest poświęcony resortowi, którym pan przez 5 lat kierował – Ministerstwu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. To ministerstwo z morzem miało tyle wspólnego, że to było morze niekompetencji, amatorszczyzny i niespełnionych obietnic. Co pan zrobił przez 5 lat? Moi przedmówcy poświęcili dużo uwagi programowi „Batory”. To powinien być program „Sorry Batory”, bo doprowadziliście do klęski tego rządowego programu.

(Posel Joanna Borowiak: Powtarza się pan.)

Zamiast inwestycji i miejsc pracy mamy zwolnienia i sprzedaż majątku, porażkę przy odbudowie *(Dzwonek)* przemysłu stoczniowego. Pan mówił, że przez pandemię nie wyprodukowaliście statków, było ich tylko pięć. W 2010 r. były to 24 statki, a w 2018 r. – sześć. To nie ma nic wspólnego z pandemią, każdy o tym przecież doskonale wie. Doprowadziliście do zaniku tego sektora. Amatorzy za sterami państwowych firm. Nie wiem, czy pamiętacie państwo, była taka ustawa lex Horala, aby wasi kumple mogli obejmować bez kwalifikacji funkcje nadzorcze w tych spółkach, które po prostu doprowadziliście na skraj katastrofy i upadku. To jest państwa dorobek, to jest pana dorobek – żalosny, to prawda. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2017 r. weszła w życie ustawa, w odniesieniu do któ-

Posel Mirosław Suchoń

rej tak mówiliście, tak twierdziliście, taką propagandę uprawialiście, że ułatwi ona działanie stoczni, i ogłosiliście, że oto w magiczny sposób znikają bariery i od tego momentu w polskich stocznich będą budowane promy i inne duże jednostki. Pojawił się program „Batory”. On stanowił taką morską część, morski komponent wicepremiera Morawieckiego, zakładający budowę w polskich stocznich promów. Pojawiła się stępka. Ale niestety okazało się, że to wszystko propaganda. Załatwiliście przemysł stoczniewy. Ale to nie wszystko, bo załatwiliście w ten sposób wszystkie firmy, które w całej Polsce współpracowały z tym przemysłem i dzięki niemu żyły.

Kiedy prawie 2 lata temu rozmawialiśmy tutaj o pańskim odwołaniu, wylaliśmy na pańską głowę porządny kubeł bałtyckiej (*Dzwonek*) zimnej wody i, szczerze mówiąc, myślałem, że to panem wstrząśnie, że przez te 2 lata pan się obudzi, weźmie do roboty, zacznie działać i coś robi, i ruszy ten przemysł, i wspomże gospodarkę. I muszę panu powiedzieć, że jest pan dla mnie – myślę, że dla wielu osób – fenomenem. Pomimo że zatopił pan cały przemysł stoczniewy w Polsce, to pan pływa. Pan jest niezatopialny. Pan jest niezatopialny. (*Oklaski*) Zadam pytanie: Czy ma pan na tyle honoru, żeby sam to załatwić i podać się do dymisji? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Chmiel.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pan minister i pan poseł przedstawiający stanowisko PiS-u mówili o tym, jak to bardzo rząd PO-PSL sprzedawał przemysł stoczniewy. Szanowni państwo, to PiS sprzedawał. To PiS. Proszę sobie przypomnieć, kto sprzedał Stocznę Gdańską. Sprzedał prezes, który był waszym prominentnym politykiem, waszym pośłem. Sprzedał Ukraińcom. I co? Za o wiele, wiele wyższą cenę 2 lata temu odkupiliście tę stocznę, mówiąc o repolonizacji, nie dodając, że odkupiliście od Ukraińców, którym sprzedaliście. I jeszcze chciałam powiedzieć, że od 2 lat nie zaczęła się tam budowa żadnego statku.

Szanowni Państwo! Chciałam zapytać, co z państwową Stocznia Remontową Nauta. (*Dzwonek*) Od roku jest w restrukturyzacji ze Stocznia Marynarki Wojennej. Zamiast restrukturyzacji jest tylko zmiana zarządu. Brakuje planu. Marynarka Wojenna RP tonie. Liczy obecnie 40 okrętów bojowych, średnia wieku przekracza 30 lat. Będą musiały być wycofane. Nie zrealizowano programu zakupu okrętów patrolowych i okrętów obrony wybrzeża. Kompromitacją zakończył się pomysł zakupu dwóch australijskich 25-letnich fregat Adelaide.

Szanowny Panie Ministrze! Czy panu nie wstyd za to, co pan tutaj powiedział, i za to, co pan robi z polskim przemysłem stoczniewym? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Ja krótko.*)

Jeśli pan poseł pozwoli, to chciałbym, aby głos zabrał pan poseł Janusz Korwin-Mikke, który prosił o głos w tej kwestii.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Tylko krótka informacja. Ktoś tu wspomniał o Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni. Otóż chciałem przypomnieć, że za poprzednich rządów PiS-u człowiek sprzedał cztery okręty, znacząco zaniżył cenę, w tej stoczni na cztery kanonierki dla Omanu. Zrobiono to, sprzedano i poszedł siedzieć. Dziękuję.

(*Głos z sali: Co?*)

(*Głos z sali: Poszedł siedzieć.*)

(*Głos z sali: Ale wiedział za co.*)

(*Głos z sali: Nie wiedział za co. Umarł.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jan Szopiński zada pytanie.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Gdy czytam program „Batory”, wiem, że należy go traktować jak jeden z elementów mocarstwowości naszego kraju i polskiej gospodarki, takich jak milion samochodów elektrycznych czy miliony mieszkań i tym podobne propagandowe hasła, którymi karmi się Polaków od ładnych paru lat.

Panie Ministrze! Nie będę pana zamęczał trudnymi pytaniami o realizację planów budowy polskiej żeglugi promowej, bo jaki jest stan, każdy widzi. Zapytam pana o jedno: Ile kosztuje utrzymanie nabrzeża, na którym postawiono pomnik nieudolności polskiego rządu w postaci stępki pod prom, który nigdy nie powstał? Ile polski podatnik płaci rocznie za to, że cały świat może się z nas pośmiać, patrząc na kilkanaście ton stali z pietyzmem odmalowywanych co jakiś czas, aby nie strawiła tego rdza? (*Dzwonek*) Jaka mogłaby powstać stępka pod prom, który w tamtym okresie nie zszedł jeszcze z desek kreślarskich? Panie ministrze, uprzejmie proszę, aby odpowiedział mi pan na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Czesław Hoc.

Posel Czesław Hoc:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wiem, że istnieje zbójcekie prawo opozycji, by mówić, nawet w bałamutny sposób, wszystko, co się chce. Tymczasem powinniście skorzystać z rady klasyka, francuskiego polityka, skorzystać z okazji, by siedzieć cicho. To wy jesteście grabarzami przemysłu stoczniowego. W 2008 r., 2009 r. wy...

(Posel Ryszard Wilczyński: 8 lat, tak?)

(Głos z sali: Przez 8 ostatnich lat...)

...zlikwidowaliście przemysł stoczniowy. I co wtedy było waszym sztandarowym programem?

(Głos z sali: A w Świnoujściu?)

Przekwalifikowaliście wysoko wykwalifikowanych pracowników na speców od wieczorowych makijaży...

(Posel Urszula Rusecka: Fryzjerów.)

...psych fryzjerów.

(Posel Konrad Fryszak: Od makijaży to wy jesteście.)

Z całym szacunkiem dla tego zawodu. 4 tys. osób wyrzuciliście na bruk, bo plus jeszcze firmy kooperujące. Ilu wyrzuciliście na bruk fachowców, którzy musieli przekwalifikować się na florystów i wykonywać innego rodzaju zawody, oczywiście z całym szacunkiem. (Dzwonek)

(Posel Konrad Fryszak: A zostanie pan na drugą debatę, żeby porozmawiać o przedsiębiorcach?)

Tymczasem przyszedł rząd Prawa i Sprawiedliwości, pan minister Gróbarczyk. Pogłębienie toru wodnego, żeglugowego o 12,5 m. Wy cały czas mówiliście o tych torach, a my to robimy, już kończymy, mamy finisz. Terminal kontenerowy w Świnoujściu, gazoport i okołoportowa infrastruktura. To jest przecież moc. To jest tunel pod rzeką Świną...

(Głos z sali: Ja panu pokażę moc.)

...trasa S3.

(Posel Konrad Fryszak: Ja panu pokażę moc. To jest pana moc.)

Tak jest. Do prokuratury – to do pana Nitrasa, który był zresztą posłem sprawozdawcą specustawy – podawaliśmy PZB, dlatego że chcieliście sprzedać majątek, który teraz wynosi ok. 200 mln zł kapitału własnego, chcieliście go sprzedać za przysłowiową czapkę gruszek, za garść orzechów, dlatego podawaliśmy do prokuratury. A teraz jesteśmy potentatem, jeśli chodzi o żeglugę promową w Europie.

(Posel Konrad Fryszak: To się wytnie.)

Tak że miejcie troszeczkę pokory, refleksji. Naprawdę powinniście się zastanowić i wstydzić się, że zlikwidowaliście przemysł stoczniowy, a teraz jesteście wielkimi uzdrowicielami. Wstydźcie się.

(Posel Urszula Rusecka: Przecież to cieniactwo i krzykacze.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Dariusz Joński.

Posel Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 11 maja 2016 r. pan z tego miejsca, czytam, mówił tak: 2008 r. to katastrofa w gospodarce morskiej, bo to PO-PSL zlikwidowało Ministerstwo Gospodarki Morskiej – uwaga, cytuję dalej – w ten sposób rozbito centrum kompetencyjne i organizacyjne gospodarki morskiej. Tak pan rozpoczął swoje wystąpienie 11 maja 2016 r. Mamy 21 stycznia 2021 r., szukam pana ministerstwa – nie ma, nie ma Ministerstwa Gospodarki Morskiej. Rozbił pan centrum kompetencyjno-organizacyjne gospodarki morskiej. Dlaczego? (Oklaski) Katastrofa. Ale coś się stało w trakcie, w międzyczasie: feta, wbijanie stępki, to pamiętamy. Co jest dzisiaj? Stępka zardzewiała...

(Posel Sławomir Nitras: Chciałbym w trybie sprostowania...)

...pan minister zlikwidował (Dzwonek) sobie ministerstwo. Chciałbym zapytać o te 12,5 mln. Gdzie jest te 12,5 mln, panie ministrze? Czy ktoś z was w ogóle odpowiada za te publiczne pieniądze, czy tak w każdym punkcie będziemy pytali, gdzie giną pieniądze? Ja akurat do tej pory kontrolowałem Ministerstwo Zdrowia, ale chętnie bym zobaczył, gdzie te 12,5 mln. Pana posła Szczerby nie ma, ale myślę, że też by chętnie do pana zajrzał i zapytał, gdzie te 12,5 mln. Pan się schował w innym ministerstwie, zlikwidował pan tamto i myśli pan, że tematu nie ma. Ale na coś poszło te 12,5 mln. Niech pan wyjdzie tutaj i powie, na co poszły publiczne pieniądze. Ma pan tę odwagę czy nie? Powie pan?

(Posel Konrad Fryszak: Na fundusz płac.)

Jak nie, to rozumiem, że posłowie parlamentarzyści mogą to skontrolować. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Sławomir Nitras.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Pośle! Ja się dziwię, że pan w tej sprawie wychodzi. Pan jest przecież z Kołobrzegu. Muszę sprostować to, co pan mówił. Pan składał zawiadomienie do prokuratury dlatego, że PZB kupiło używany prom, który wyremontowało i który dzisiaj pływa, i dzięki temu ma pieniądze. Pan z tego powodu składał zawiadomienie do prokuratury. To jest pierwsze sprostowanie.

I drugie – do obu panów. Skończmy z tym mitem, że to my likwidowaliśmy stocznię. To jest wasze największe kłamstwo.

(Posel Czesław Hoc: Ach tak?)

Mieliście rządzić w latach 2005–2009, trwało to tylko do roku 2007, bo tak rządiliście. Straciliście władzę. W 2008 r. stocznia została zamknięta w wy-

Posel Sławomir Nitras

niku niezrealizowania programu uzgodnionego z Komisją Europejską, programu naprawczego. Pomagaliście, wkładaliście w stocznie miliardy złotych, które były przejadane, w wyniku czego Komisja Europejska stwierdziła, że nie osiągnęliście efektu, że stocznie nie osiągnęły efektu potrzebnego do tego, żeby tę pomoc uznać za dozwoloną, i nakazała zwrot pomocy publicznej. *(Dzwonek)* Dlatego upadła stocznia. To wy udzielaliście tej pomocy.

Powiem wam więcej: prezesem tej stoczni był obecny prezes czy wiceprezes stoczni Gryfia. To PiS i wcześniej niestety Lewica udzielały pomocy publicznej w sposób niedozwolony, nie osiągnięto zakładanych efektów i dlatego Komisja Europejska, dbając o politykę konkurencji, nakazała zamknięcie tych zakładów, czyli zwrot pomocy publicznej. I to, co wy robicie od lat, to jest manipulacja. Tylko problem polega na tym, że kłamiąc, da się trochę przejechać i zdobyć władzę, ale kłamiąc i tylko na kłamstwie opierając swoją politykę, nie da się zbudować promu, utrzymać stoczni i sprawić, by Szczecin i Gdańsk były wiodącymi ośrodkami przemysłu stocznioowego.

(Poseł Teresa Wargocka: 8 lat rządziście i nic nie zrobiliście.)

Na kłamstwie można wygrać tylko raz. Wy ten raz macie już za sobą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Ostatnia tura sprostowań, jeśli chodzi o ten zestaw posłów, bo będziemy siedzieli do rana.

(Poseł Krzysztof Bosak: I jeszcze pytanie było ode mnie.)

Pan poseł Czesław Hoc.

Posel Czesław Hoc:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Pośle Nitras! To pan kłamał, zresztą sam się pan do tego przyznał. Pamięta pan?

(Poseł Sławomir Nitras: Pan kłamie, że ja kłamałem.)

W kwestii pani minister Lubińskiej. Pamięta pan? Wczoraj się pan przyznał.

Po drugie, proszę państwa, było tak, że do prokuratury, potem nawet do ABW podawaliśmy, bo właśnie wyremontowany był...

(Poseł Sławomir Nitras: No, przyznaje pan jednak. Pływa.)

Wyremontowano prom za ponad 60 mln zł, a oni chcieli sprzedać PŻB za 35 mln. Za 35 mln zł. Podawaliśmy do...

(Poseł Sławomir Nitras: Ja muszę...)

Takie były fakty. Przecież ja podawałem i razem...

(Poseł Sławomir Nitras: Ten prom jest, a waszego nie ma.)

Takie były fakty, chcieliście sprzedać za przysłowio- wą czapkę gruszek. Mało tego, pan był posłem sprawozdawcą specustawy likwidującej stocznie w Szczecinie i w Gdyni.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No jak to? ...posła sprawozdawcę... specustawy...

(Poseł Sławomir Nitras: Za to podam pana do sądu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panowie, bardzo proszę o nieprowadzenie dyskusji, tylko niech pan poseł skończy swoje sprostowanie.

Posel Czesław Hoc:

Dalej. *(Dzwonek)* W tym czasie, kiedy likwidowano stocznie w Szczecinie, przypadkowo pan premier Donald Tusk dostał w Niemczech nagrodę im. Walthera Rathenaua, a więc polakożercy...

(Poseł Sławomir Nitras: I mówi po niemiecku)

...który mówił o Polsce, że to jest państwo sezonowe. Oczywiście to przypadek.

(Poseł Teresa Wargocka: Prawda boli.)

Panie pośle, pan jest z Pomorza Zachodniego. Rzekniwicie, proszę o powagę i proszę zachowywać się stosownie do panujących standardów.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Czesław Mroczek.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, jed- nym zdaniem...)

Panie pośle, powiedziałem, że na tym kończymy turę sprostowań, bo będziemy siedzieli do rana.

Proszę bardzo.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dzisiaj naszym zadaniem jest ocena działań rządu PiS w zakresie rozwoju przemysłu stocznioowego i realizacji waż- nych państwowych programów morskich. W 2017 r. pan premier Morawiecki, wówczas minister rozwoju, minister Brudziński, minister Macierewicz, minister Gróbarczyk ogłaszali wielki program „Batory”. Miała powstać jedna z największych grup stocznioowych na Bałtyku, w Europie, miały być budowane promy, okrę- ty podwodne, inne okręty dla Marynarki Wojennej.

W 2020 r. poznaliśmy już efekty tego programu: li- kwidacja firmy, która budowała podstawy dla morskich farm wiatrowych, likwidacja stoczni Gryfia w Świno- ujściu *(Dzwonek)*, zwolnienia w Stoczni Gdańsk, fatal- na sytuacja Stoczni Marynarki Wojennej. To jest obraz krachu gospodarczego bez precedensu.

Posel Czesław Mroczek

My mówimy nie o 12 mln zł, ale o łącznie kilkuset milionach złotych zaangażowanych w ten program i w dużej mierze straconych. Dzisiaj tą sprawą powinni zajmować się już nie posłowie, tylko organy ścigania. To nie jest 12 mln, to jest kilkaset milionów. Ale w tej sprawie jest jeszcze jeden niezwykle ważny aspekt. Chodzi tu nie tylko o krach gospodarczy, ważne jest to, że ucierpiało polskie bezpieczeństwo. Przecież miały być zrealizowane, pozyskane okręty dla Marynarki Wojennej, okręty podwodne, inne okręty nawodne, służące do obrony wybrzeża, patrolowe. Te programy leżą. Marynarka Wojenna za chwilę nie będzie już miała okrętów podwodnych ani nawodnych.

Próbujemy ocenić skuteczność działania Marynarki Wojennej, możliwość wykonywania przez nią zadań obronnych naszego kraju. Chcieliśmy to zrobić na posiedzeniu komisji obrony w grudniu. Minister Błaszczak zadzwonił do szefa komisji i powiedział: ten punkt nie może być przedmiotem obrad. Nie dość, że nie potraficie realizować ważnych zadań państwowych, to utrudniacie jeszcze kontrolę państwową, sejmową swoich działań. Nie tylko nie potraficie, ale też ukrywacie swoją nieudolność. Nie posłowie was powinni dzisiaj rozliczać, ale prokurator. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Zofię Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jestem głęboko rozczarowana wypowiedzią pana ministra, którą można nazwać wielkim wodolejstwem. Pan minister, po pierwsze, nawiązał do rządów Platformy Obywatelskiej – jako jednej ze współwinnych – a także do pandemii. Stwierdził też, że rząd miał wielkie plany. Chodzi o strategię odpowiedzialnego rozwoju. A więc slajdy, slajdy i slajdy. Na tych slajdach się wszystko skończyło. Do tego kilkaset milionów złotych strat, które poniósł budżet państwa. Wielkie plany budowy największej w Europie grupy stoczniowej, budowy okrętów podwodnych, o których przed chwilą była mowa, promów – każdemu ogłaszaniu takich przedsięwzięć towarzyszył wielki show, wielka propaganda. Dziś pan minister mówi, że strategia wymaga przepracowania. *(Dzwonek)* Chciałabym zapytać, dlaczego, skoro nie potraficie zarządzać, macie złe podejście do polskiej gospodarki, bo ona przynosi tylko straty – to jest wasze podejście – dlaczego repolonizujecie? Kupujecie różne instytucje za złotówkę, żeby je niszczyć? Żeby obsadzać je swoimi ludźmi? To po prostu woła o pomstę do nieba. Dziękuję. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Amen.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana posła Artura Szalabawkę.

(Głos z sali: Nie ma.)

W takim razie pani poseł Joanna Borowiak.

(Poseł Sławomir Nitras: Nawet wasi posłowie nie chcą was bronić.)

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś na tej sali obłuda opozycji sięgnęła dna Morza Bałtyckiego. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Bałtyk jest płytki.)

(Poseł Sławomir Nitras: A wie pani, ile Bałtyk ma metrów?)

Przypomnę, w roku 2009, za rządów Platformy i PSL-u, zlikwidowane zostały Stocznia Gdynia i Stocznia Szczecińska – największy zakład w Szczecinie, panie pośle Nitras. Pracę straciły wtedy tysiące osób. Przez co? Przez decyzję polityczną i brak pomocy ze strony państwa. Co zaproponował zwolnionym ludziom rząd Platformy i PSL-u? Posłuchajmy.

W najlepszych latach Stocznia Szczecińska zatrudniała nawet 10 tys. osób. Po upadku większość stoczniowców wyjechała za pracę m.in. do Niemiec, Norwegii i Szwecji.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani nie ma pojęcia.)

Tym, którzy pozostali, proponowano – uwaga – przebranzowienie się na psich fryzjerów, speców od wieczorowego makijażu czy florystów.

(Głos z sali: Zobaczymy, co z górnikiem.)

Stocznia została zlikwidowana w 2009 r. ustawą kompensacyjną. *(Dzwonek)* Sprawozdawcą w Sejmie był wtedy kto?

(Głos z sali: Nitras.)

Pan poseł Sławomir Nitras.

(Głos z sali: Brawo!)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś ci *(Oklaski)*, którzy pokazali, że potrafią tylko związać gospodarke...

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku...)

...występują w roli ekspertów. Eksperci nam się, proszę państwa, objawili.

Panie Ministrze! Mam pytanie. Jak likwidacja Stoczni Gdynia i Stoczni Szczecińskiej wpłynęła na sytuację polskiej gospodarki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Konrad Fryszak: To przez pandemię.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Muszę pogratulować posłom PiS-u, którzy umożliwiają panu posłowi Sławomirowi Nitrasowi takie show. *(Wesołość na sali)*

Posel Sławomir Nitras:

Jest taki stary dowcip: po co leśniczy do lasu chodzi? Myśliwy. Myślę, że wy tu nie wychodzicie po to, żeby się bronić, tylko po to...

(*Posel Teresa Wargocka*: Co? Ruszyła prawda? Boli?)

Śluchajcie, powiem, bo wy tego nie wiecie, że w kampanii wyborczej wasz minister Gróbarczyk powiedział te same kłamstwa, które pani powtarza.

(*Posel Urszula Rusecka*: Do rzeczy.)

Wiecie, co się stało? Sąd orzekł, że kłamał.

(*Posel Teresa Wargocka*: Do rzeczy.)

Sąd orzekł, że ma mnie przeprosić. Co zrobił pan Gróbarczyk? On jest z PiS-u. (*Oklaski*) Jego wyroki sądowe nie obowiązują. Nie przeprosił. Kaczyński nie przeprosza Sikorskiego. Gróbarczyk nie będzie przeproszał Nitrasa.

(*Głos z sali*: Sąd...)

Przeprosi, bo przegra drugą sprawę. To jest kłamstwo.

(*Posel Joanna Borowiak*: Panie marszałku, można?)

Ustawa kompensacyjna służyła tylko i wyłącznie temu, żeby odchodzący stoczniowcy dostali większą pomoc, niż gdyby to była zwykła upadłość. A dlaczego stocznia upadła? Z powodu polityki Brudzińskiego i Gróbarczyka. Tylko dlatego. Pompowaliście pieniądze, ale wiecie, jacy z was są menedżerowie? Wiecie jacy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Teresa Wargocka*: Byliście na służbie Niemiec.)

Ostatnia osoba w tej turze sprostowań, pani poseł Joanna Borowiak.

Krótko, jedno zdanie.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję, panie marszałku, że wyraził pan zgodę na to, żebym mogła powiedzieć jeszcze parę słów.

(*Posel Konrad Fryszak*: Parę kłamstw.)

Szanowny Panie Pośle! Proszę nie mówić o tym, że ktoś pana obraził i nie przeprosił. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji pan obraził na tej sali mnie jako kobietę i posła na Sejm oraz moją sejmową koleżankę, panią poseł Annę Milczanowską. Komisja etyki nakazała panu przeproszenie, a pan tego nie zrobił.

(*Posel Sławomir Nitras*: Oczywiście, że zrobiłem. Jaki to ma związek ze sprawą?)

Panie pośle, nie przeprosił mnie pan do dzisiaj. Panie pośle, proszę się nie powoływać na kwestie związane z brakiem przeprosin, bo pan się poczuł urażony.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani nie jest w stanie mnie obrazić.)

Pan obraził kobiety, polskie posłanki w polskim Sejmie. Jeszcze jedna kwestia. Pominę lustrację torebek moich koleżanek w 2016 r. na tej sali...

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Panie marszałku...)

...ale kopnął pan panią poseł Iwonę Arendt i też pan nie przeprosił.

(*Posel Sławomir Nitras*: Czy wy potraficie mówić o czymś innym niż o mnie?)

Panie pośle, proszę spojrzeć w lustro.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Drodzy Koledzy! Kiedy byłem w NZS – w tym roku uczciliśmy fakt istnienia NSZ i jego osiągnięcia – taki stan umysłu nazywało się głupawką sesyjną. Niestety, został on po tej stronie absolutnie osiągnięty, tylko sesji nie zdaliście. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Da się?)

Pan minister Gróbarczyk przejdzie do historii jako twórca polskiego pasa rdzy ze stępką jako pomnikiem tej rdzy. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Dobrze, dobrze.)

Tak że w tym rejonie będzie nie tylko Jarzyna ze Szczecina, lecz także Gróbarczyk na stępcie. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale on nie wie, co to jest pas rdzy.)

Nie wie na pewno. Ale przejdźmy do konkretów.

(*Głos z sali*: To kabaret...)

Spółka Kędzierzyn-Koźle Terminale – 60 mln zł. 300 mln miało być zainwestowane. I co?

(*Posel Konrad Fryszak*: Elektrownia Ostrołęka. Co tam w Ostrołęce?)

Rząd PiS nie potrafił udostępnić torów. (*Dzwonek*)

Panie były ministrze gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, proszę odpowiedzieć na piśmie, co pan zrobił w tej sprawie, żeby barki pływały z Kędzierzyna-Koźla. Ile barek popłynęło? Co pan potrafi? Proszę nie brać się za morsowanie, bo panu to też nie wyjdzie, a już broń Boże pływanie pod lodem. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ale może spróbować.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Pawła Krutulę o zadanie pytania.

Posel Pawel Krutul:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trzymajmy się faktów... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle...

Czy panie posłanki mogą umożliwić zadanie pytania panu posłowi?

(Głos z sali: No niech mówi.)

Posel Pawel Krutul:

Dziękuję.

Trzymajmy się faktów. Za państwa rządów stocznia w Świnoujściu upadła, 200 osób poszło na bruk. Tak czy nie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A nie, okej, bomba. Federacja Rosyjska w 2020 r. zleciła swoim stoczniom wyprodukowanie 16 okrętów podwodnych. Ministerstwo obrony – jestem członkiem komisji – zastanawia się nad tym, czy by nie wyleasingować 40-letnich okrętów ze Szwecji. Tak że nasza konkurencja na Morzu Bałtyckim nie wzrośnie. *(Dzwonek)* Taka ciekawostka.

Premier Leszek Miller na jednym z tych okrętów jeszcze służył za młodzieńczych lat. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Nie przeprosił pani poseł jeszcze.)

Życzę premierowi zdrowia.

(Poseł Urszula Rusecka: Wstyd, panie pośle!)

Nie, to są fakty. Pani poseł, proszę sobie to odtworzyć i dopiero później mówić.

(Poseł Urszula Rusecka: A przypomnieć pana wystąpienie z TVP Info? Przypomnieć?)

W ciągu 5 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości Marynarka Wojenna naszego kraju czuje się bezpieczniejsza. A wie pani dlaczego, pani poseł?

(Poseł Urszula Rusecka: Dlaczego pan...)

To ja pani powiem, bo pani tego nie wie, ale pani doczyta. Zwodowaliście państwo jeden statek, holownik „Semko”.

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

Podjeżdżam, że Federacja Rosyjska teraz drży. Tak że, proszę państwa, nie mówmy o rzeczach wydumanych...

(Poseł Urszula Rusecka: Kto panu to podpowiedział?)

...tylko o produkcji w stocznich naszego kraju okrętów wojennych, których nie ma za państwa rządów. I jeżeli chodzi o Marynarkę Wojenną – przed chwilą wypowiadał się minister Mroczek – to niczego państwo nie wybudowali czy też nie zakupili dla naszej Marynarki Wojennej. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Pan...)

Jestem posłem, a pani nie jest w komisji obrony i pojęcia o tym pani nie ma. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Poseł Joanna Borowiak: Żle panu podpowiadają.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilka krótkich pytań. Panie ministrze, czy prawdą jest to, że w MSR Gryfia pracują pracownicy z Ukrainy rekrutowani przez firmę syna pana Taruty? Przypomnę, panie ministrze, że chodzi o tę stocznnię, która odkupiła... Sprzedaliście państwo bodajże w 2005 r. stocznnię w Gdańsku, później ją odkupiliście, nie wiadomo za ile.

Panie ministrze, czy prawdą jest, że ci pracownicy zarabiają po 48 zł na godzinę, a nasi stocznioowcy niecałe 30 zł? Czy prawdą jest, panie ministrze, że ci pracownicy pracowali na „Lublinie”, gdzie im nie wolno było tego robić?

Kolejna sprawa, panie ministrze, chciałbym się dowiedzieć, od kiedy stoi „Lublin” w MSR Gryfia, do kiedy będzie stał i ile do tej pory zapłaciła MSR Gryfia kar za to, że tego remontu nie możecie skończyć. *(Dzwonek)* Panie ministrze, warto byłoby pomyśleć o nowym zarządzie, bo ten zarząd zatopi również pana.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Krzysztof Bosak...

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Bosak:

Po pierwsze, chciałbym zadać pytanie porządkowe, to znaczy dlaczego okazujecie państwo poprzez sposób organizacji tej debaty, przesuwanie jej na późną porę w nocy, kiedy już nawet, jak widać, politycy obozu rządowego nie mają energii, żeby towarzyszyć...

(Poseł Teresa Wargocka: Ale świetnie...)

...swojemu wiceministrowi, nie ma tu premiera, który ozdoby młotkiem przybijał osobiście w Szczecinie w 2017 r. te nity do stępki, lekceważenie dla ludzi z przemysłu stoczniowego...

(Poseł Teresa Wargocka: Wy gadacie, my robimy swoje.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Czy pozwolą panie posłanki spokojnie wypowiedzieć się panu posłowi?

Posel Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

A więc dlaczego państwo tak lekceważycie te tematy gospodarcze? Za chwilę będzie kolejny temat gospodarczy. Przesunięcie tego na późną porę, noc jest wyrazem lekceważenia dla wszystkich, których to dotyczy.

Druga sprawa. Jeżeli to jest informacja rządu, to my się tu prawie niczego nie dowiedzieliśmy. Powtarza się to pytanie w wystąpieniach wielu posłów, również ja je zadam. Skoro żaden prom nie powstał ani jego projekt, to na co poszło 12,5 mln?

(Posel Konrad Fryszak: Na pensje.)

(Głos z sali: Żaloszne.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Na wcześniej zadane pytania odpowiedzi udzieli sekretarz stanu...

(Posel Konrad Fryszak: ...komisji etyki...)

Panie pośle, czy może pan swoje emocje uspokoić...

(Posel Konrad Fryszak: Ja jestem bardzo spokojny.)

...aby pan minister mógł w spokoju odpowiedzieć na zadane pytania?

Proszę bardzo, panie ministrze.

(Posel Sławomir Nitras: 6 lat spokoju to chyba starczy.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie to żadnych pytań tutaj państwo nie zadaliście... (Poruszenie na sali)

(Posel Adam Sztapka: Maskę na nos.)

(Głos z sali: Maskę.)

...tylko inwektywy, nie wiem, złe słowa...

(Głosy z sali: Maski.)

Jeszcze raz?

(Głos z sali: Maskę na nos.)

(Posel Katarzyna Lubnauer: Maski na nos.)

Musimy oddychać... (Wesołość na sali)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, pan poczeka chwileczkę, momencik. (Głos z sali: Maskę na nos.)

(Posel Krzysztof Bosak: Co takiego?)

(Posel Teresa Wargocka: Uspokójcie się, dobrze, koleżanki i koledzy.)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk:**

Dobrze.

Szanowni Państwo! Można powiedzieć, że po raz pierwszy chyba po upadku komuny mamy tak duże inwestycje w gospodarkę morską.

Trzeba wymienić tutaj parę inwestycji, które mają przełomowe znaczenie dla tej branży. To budowa toru żeglugowego, 12,5 m, czy przekop przez Mierzeję Wiślaną.

(Posel Sławomir Nitras: Drzewa tylko wycięliście.)

To jest oczywiście inna branża, inny obszar tej branży. Ale wynik ponad 100 mln t przeładowanych towarów...

(Posel Sławomir Nitras: Ruski węgiel.)

...powinien spowodować u państwa jakiś element, nie wiem, zastanowienia się nad tym, co się dzieło w waszych czasach. (Gwar na sali)

Chyba nie ma większego sensu odpowiadanie państwu na pytania, bo państwo po prostu tego nie słuchacie.

(Posel Barbara Nowacka: Ale pan ma obowiązek odpowiadać na pytania.)

Natomiast rzeczą zasadniczą jest to, że po raz pierwszy wprowadziliśmy bardzo szeroki program związany z inwestycjami morskimi...

(Głos z sali: No, tak, tak, następny.)

...i chcę państwa zapewnić, że promy muszą być wybudowane. To nie jest nasz wymysł, że będziemy budować promy, bo te promy są po prostu potrzebne dla polskich armatorów. PZM, PZB mają w takim stanie, jeśli chodzi o budowę promów...

(Posel Konrad Fryszak: Gdzie one są?)

(Głos z sali: Ale pan nie buduje tych promów.)

Panie marszałku, nie da się...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Jeszcze raz proszę państwa posłów o umożliwienie odpowiedzi panu ministrowi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk:**

Promy muszą zostać wybudowane z prostego powodu...

(Głos z sali: Wiemy, ale ile będzie promów?)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk**

...ponieważ firmy muszą funkcjonować. I czy chcemy, czy nie chcemy, czy rząd chce, czy nie chce, te promy muszą zostać wybudowane.

(*Głos z sali:* Ile pan wybudował?)

Oczywiście największy problem stanowią stocznie, które nie były przygotowane...

(*Głos z sali:* Ale ile pan wybudował?)

...bo w roku 2008, jak już zostało to wcześniej stwierdzone, zostały przez Platformę Obywatelską i PSL po prostu zlikwidowane, jeśli chodzi o produkcję.

(*Głos z sali:* Ale się pan nakręcił.)

Ale realizacja tego programu nie zakończy się i przecież nie zakończyła się w żaden sposób. (*Gwar, wesolość na sali*)

(*Głos z sali:* Ale, panie marszałku, to nie jest kabet, to jest Sejm.)

Budowa promów będzie realizowana i musi być dokończona. Tak jak już państwu odpowiadałem, realizacja tego będzie oparta na dwóch armatorach, PŻM i PŻB, i w ten sposób zostanie to zrealizowane, doprowadzone do końca. Oczywiście problem stanowi termin wykonania, ponieważ założyliśmy znacznie wcześniejszy. Chyba zapłaciłem za to odpowiednią cenę. Nie zostało to zrealizowane z wielu powodów, ale głównym powodem jest to...

(*Posel Sławomir Nitras:* Pandemia.)

(*Głos z sali:* Grypa chyba.)

...że po prostu przemysł stoczniowy nie był do końca w stanie podnieść się po okresie upadku. Zresztą przemysł wytwórczy cierpiał nie tylko z powodów historycznych związanych z Platformą Obywatelską, ale też z innych powodów. Przede wszystkim wytwórczy.

(*Posel Konrad Fryszak:* Oby pana pryncypał polityczny tego nie słyszał. Pan się pograża.)

Ale jeden aspekt jest tutaj najistotniejszy. Szanowni państwo, wielokrotnie to tutaj padało. Posłem, który likwidował przemysł stoczniowy, tu, z tej mównicy przedstawiając ustawę stoczniową kompensacyjną, był pan poseł Nitras. (*Wesołość na sali*) Pan poseł Nitras jest człowiekiem, który likwidował go poprzez tę ustawę, będąc człowiekiem Platformy Obywatelskiej i po prostu źle życząc temu przemysłowi.

(*Posel Konrad Fryszak:* Pan nie słuchał.)

Mało tego, pan w sądzie potrafił powiedzieć, że pan nic nie wie na ten temat.

(*Posel Sławomir Nitras:* To pan kłamie znowu. Po co pan kłamie?)

Nie wie pan, co pan czytał. Był pan małym, no nie do końca mądrym posłem, bo pan nic nie wiedział w tej materii i dlatego pan przeczytał tylko, że podobno stocznia nie zostanie zlikwidowana.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, ale mógłby pan odpowiadać na pytania...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk:**

No więc jeszcze raz chcę powiedzieć: jedyną osobą...

(*Posel Dariusz Joński:* Ale ile pan promów wybudował?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

...bo za chwilę wszyscy będą sądzili, że wszelkie kłopoty związane...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk:**

Jedyną osobą w Szczecinie, która była świadoma tego, co się dzieje, ale robi wszystko, żeby z siebie zrzucić to odium, ale nie uda się to panu, chociaż pójdziesz pan do sądów wszelkich...

(*Posel Dariusz Joński:* Ile pan wybudował tych promów?)

...jest po prostu Nitras. Zlikwidował przemysł stoczniowy w Szczecinie. (*Wesołość na sali*) Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, naprawdę można byłoby oczekiwać od pana tego, żeby pan się odniósł merytorycznie do zagadnienia...

(*Posel Sławomir Nitras:* Kompromitacja.)

...a nie stwarzał wrażenia, że poseł Nitras jest przyczyną tej katastrofy, której pan jest autorem. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Konrad Fryszak:* Brawo, panie marszałku!)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:* Panie marszałku, no chyba niepotrzebne były te pana stwierdzenia, bo dopuścił pan do katastrofalnej debaty.)

Zamykam dyskusję.

(*Posel Sławomir Nitras:* Panie marszałku, przepraszam. Panie marszałku, no, to minister mówił.)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

(*Głos z sali:* Ale, panie marszałku, też pan nie ma prawa takiego...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w sprawie sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów w czasie pandemii SARS-CoV-2 oraz propozycji wsparcia pracowników i przedsiębiorców w 2021 roku.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pana Marka Niedużaka o przedstawienie informacji.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak:**

Panie Marszałku!... *(Poruszenie na sali)*
(Poseł Dariusz Joński: Kim pan jest?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, panie ministrze.
(Poseł Dariusz Joński: Kim pan jest? Naprawdę.)
(Głos z sali: Miał być wicepremier Gowin.)
(Poseł Teresa Wargocka: A gdzie tak jest napisane?)
(Głos z sali: W harmonogramie.)
Czy mam zrobić półgodzinną przerwę?
(Głos z sali: Absolutnie nie.)
(Poseł Teresa Wargocka: Co to znaczy: miał być Gowin?)

Pozwólmę zabrać głos panu ministrowi.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Zaczniemy od tego, że ogólna sytuacja polskiej gospodarki, szczególnie na tle innych krajów unijnych, prezentuje się całkiem nieźle. Mamy za sobą bardzo trudny rok i wszyscy o tym wiemy, natomiast szacuje się, że w tym momencie polska gospodarka jest w Unii Europejskiej czwartą gospodarką pod względem odporności na kryzys wywołany pandemią. Zawsze przy takich okazjach podkreślam, że to przede wszystkim zasługa polskich przedsiębiorców i polskich pracowników. To, wydaje mi się, też na tej sali nie powinno budzić żadnych wątpliwości. Natomiast w dużej mierze jest to także rezultatem tego, że na czas i w bardzo dużej skali do przedsiębiorców i pośrednio do pracowników popłynęła bardzo duża pomoc.

Oczywiście pytanie dotyczy też tych branż, które są w sytuacji najtrudniejszej. Nie będzie zaskoczeniem, że dane wskazują, że najtrudniej mamy przede

wszystkim w takich branżach, które wiążą się z gastronomią, z zakwaterowaniem. Na to wskazują dane. Nie wiem, mam tutaj bardzo mało czasu, ale przykład konkretnych danych...

(Głos z sali: Chociaż jeden.)

Liczba turystów w listopadzie rok do roku, jak się porówna rok ubiegły z rokiem 2019 – to jest spadek rzędu 80%. To jest oczywisty skutek pandemii: zmniejszona mobilność, praktycznie brak turystów zagranicznych. To jest oczywiste, że te branże skutkiem tego niezwykle cierpią.

Natomiast nie jest prawdą to, co czasami się tutaj słyszy. Chyba nawet w poprzedniej dyskusji, na marginesie tej poprzedniej dyskusji jeden z posłów zabierających głos rzucił hasło, że firmy padają. Powiem tak: to stwierdzenie nie znajduje już odbicia w danych, bo faktycznie mamy znaczny wzrost postępowań restrukturyzacyjnych i upadłościowych, ale stanowcza większość z nich to są postępowania restrukturyzacyjne, a więc takie, które mają na celu ratowanie firm.

(Poseł Konrad Fryszak: Ludzie prywatnymi pieniędzmi próbują ratować firmy. Człowieku, co ty opowiadasz?)

Jeżeli popatrzymy na liczbę firm – bo słyszałem tutaj też taki głos – to chciałbym zwrócić uwagę, że według danych w oparciu o bazę REGON my w tym momencie mamy o 139 tys. więcej – przepraszam, nie w tym momencie, to są dane na koniec zeszłego roku, 31 grudnia 2020 r. – firm niż w lutym 2020 r. Tak że zdaję sobie z tego sprawę i nie mam zamiaru tutaj malować na różowo, bo wiemy, że sytuacja w wielu branżach jest bardzo trudna. Natomiast kiedy popatrzymy na dane, to powiedziałbym tak: nic nie ujmując indywidualnym tragediom przedsiębiorców z tych branż, które są najbardziej dotknięte sytuacją pandemiczną, nie jest tak, że sytuacja gospodarcza Polski jest – nie wiem – zła, tragiczna, że firmy upadają. Tak nie jest, proszę państwa.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie jest?)

Nie, tak nie jest. Tak jak mówię – przed chwilą podawałem konkretne dane tego dotyczące.

Kiedy popatrzymy też np. na bezrobocie, to owszem, w grudniu odnotowaliśmy wzrost – o 0,1 punktu procentowego. Jak się na to popatrzy i porówna z poprzednimi latami, to praktycznie to się mieści w normach wahanowych, sezonowych.

(Głos z sali: Wie pan dlaczego?)

Kiedy popatrzymy na nastroje firm, to owszem, w ciągu najbliższych 3 miesięcy 9% przedsiębiorstw planuje zwalnianie pracowników, ale 13% planuje zatrudnienie. A zatem patrząc na dane, generalnie rysuje się obraz, który już bywa określany odbiciem w kształcie litery K. To znaczy, że większość gospodarki w ciągu ostatnich miesięcy notowała odbicie, stąd ta jedna z kreseczek w literze K. I oczywiście są te branże, które najbardziej cierpią, one idą w dół.

Będę miał jeszcze czas na końcu, żeby mówić. Wtedy powiem więcej o pomocy, która została udzielona. Ale teraz powiem o tej liczbie, która też tu bar-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak

dzo często pada. W ciągu tego roku transfer środków pomocowych do przedsiębiorców w tym momencie przekroczył już kwotę 170 mld zł. To jest absolutnie bezprecedensowa kwota w historii III RP. Również w Unii Europejskiej, jeżeli porównamy to jako procent PKB (*Dzwonek*), czyli biorąc pod uwagę realne możliwości Polski, jesteśmy jednym z tych krajów, które w największym stopniu udzielają wsparcia swoim przedsiębiorcom.

Jest bardzo późno, więc może będę trzymał się ram czasowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ambitna informacja.*)

(*Posel Konrad Fryszak: Ale za co te brawa, pani poseł?*)

(*Posel Ryszard Wilczyński: Ministrze, niech pan tam nie ucieka tak daleko.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę teraz o wystąpienie panią poseł Urszulę Rusecką, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pandemia SARS-CoV-2 spowodowała, że świat, państwa, narody stanęły w obliczu olbrzymich wyzwań. Żadne z państw nie posiadało gotowych scenariuszy walki z nieznanym wirusem. Tworzyliśmy własne rozwiązania w oparciu o autorytet polskich i światowych naukowców.

Rządowi Zjednoczonej Prawicy przyświecały trzy główne cele: ochrona życia i zdrowia Polaków, pomoc przedsiębiorcom i pracownikom, utrzymywanie miejsc pracy. Począwszy od ujawnienia pierwszych przypadków koronawirusa, polski rząd zareagował adekwatnie do zagrożenia. Błyskawicznie zamknięte zostały granice, szkoły. Wydano zakaz organizowania imprez masowych. Powstały jednoimienne szpitale, wprowadzono szereg działań, których celem było wypłaszczenie krzywej zachorowań. I to się udało.

Równolegle została uruchomiona bezprecedensowa pomoc dla ratowania gospodarki. Wdrożono pakiety stymulujące, takie jak tarcza antykrzysowa, tarcza finansowa oraz pomoc udzielana przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Agencję Rozwoju Przemysłu.

Tylko dzięki tarczy 1.0 350 tys. przedsiębiorców zostało uratowanych. Do polskich firm trafiło, jak już powiedział pan minister, 175 mld zł, a łącznie na walkę z pandemią wydano już ponad 300 mld. Dla porównania, kiedy była sytuacja kryzysowa w latach 2008–2009, a rządziła wtedy Platforma razem z PSL-em, to pakiet antykrzysowy wynosił 9 mld.

(*Posel Piotr Borys: Bez demagogii, pani poseł, bez demagogii.*)

Proszę państwa, to jest przepaść.

Rząd Zjednoczonej Prawicy uratował ponad 5 mln miejsc pracy. Według prognoz Komisji Europejskiej, Międzynarodowego Funduszu Walutowego odnieśliśmy sukces. Świadcą o tym twarde ekonomiczne dane. Mamy drugie najniższe bezrobocie w Unii Europejskiej. Wbrew totalnej, nieobiektywnej krytyce opozycji i przy całkowitym braku współpracy z państwa strony, ze strony opozycji, w letnich miesiącach 2020 r. rząd prowadził intensywne działania, aby przygotować kraj na drugą falę pandemii.

Dokonywane były ogromne zakupy materiałów ochrony osobistej, sprzętu medycznego, odbudowywano zlikwidowane przez Platformę Obywatelską miejsca laboratoryjne, zwiększając tym samym możliwość testowania. Wprowadzono podział kraju na strefy zielone, żółte i czerwone. Na szczególną uwagę zasługuje odpowiedzialna postawa rodaków, która niewątpliwie przyczyniła się do ograniczenia negatywnych skutków pandemii.

Niestety zgodnie z przewidywaniami epidemiologów druga fala nie ominęła również Polski. Nagły wzrost zachorowań wymusił zamknięcie niektórych sektorów gospodarki. W związku z powyższym przyjęto dodatkowe, celowane dla najbardziej poszkodowanych branż rozwiązania zawarte w tarczy branżowej oraz tarczy finansowej 2.0. Jest za mało czasu, żeby w ciągu 5 minut powiedzieć o wszystkich mechanizmach, które wspierają przedsiębiorców, jest ich naprawdę bardzo wiele. Mamy świadomość, że sytuacja w branżach turystycznej, gastronomicznej, hotelarskiej, estradowej, fitness i wielu innych jest niezwykle trudna. Rząd pozostaje w ciągłym dialogu z przedstawicielami przedsiębiorców, poszerza zakres dedykowanej im pomocy i obejmuje wsparciem kolejne grupy.

Klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera politykę rządu w walce z koronawirusem, docenia jej pozytywne efekty gospodarcze i społeczne. Zdajemy sobie sprawę również, że indywidualne skutki ograniczania działalności wielu przedsiębiorstw wzbudzają ogromne obawy o przyszłość właścicieli firm i ich rodzin. Wyrażamy nadzieję, że żaden z przedsiębiorców nie pozostanie bez pomocy. Liczymy, że rząd Zjednoczonej Prawicy w dalszym partnerskim dialogu będzie doskonalił dotychczasowe działanie i wsparcie dla wszystkich potrzebujących branż. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Proszę.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Sławomir Nitras.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Witam. Panie ministrze, wie pan, że jak pan wszedł na mównicę, to wszyscy posłowie zadali pytanie, kim pan jest?

(*Posel Urszula Rusecka: Na temat.*)

Bo my wiemy, że rząd pomaga przedsiębiorcom, wiemy, że jest taki premier, nazywa się Morawiecki, on się ciągle zajmuje pomaganiem przedsiębiorcom, wszyscy go znamy. Wiemy, że była taka pani wicepremier Emilewicz, która zajmowała się pomaganiem przedsiębiorcom...

(*Głos z sali: Narciarstwem.*)

Codziennie mają dobre newsy. Wiemy, że jest wicepremier Gowin, który ma codziennie dobre newsy. Jest taka pani wiceminister Semenik, która tutaj codziennie nam mówi, ile kolejnych miliardów pomocy dajecie. Ale pana widzimy pierwszy raz.

(*Posel Konrad Fryszak: Reszta na nartach.*)

I zastanawiamy się, kim pan jest i gdzie jest pan Morawiecki.

(*Głos z sali: To już wiecie.*)

To jest debata, której słuchają wszyscy przedsiębiorcy. Gdzie jest pan Morawiecki, gdzie jest pan Gowin, gdzie jest pani Emilewicz, choć tu się domyślamy, i gdzie jest pani Semenik?

(*Głos z sali: Na nartach.*)

Gdzie są ludzie, którzy są autorami pomocy, za którą są tak wdzięczni przedsiębiorcy?

Pan powiedział, zacytuję, że jesteśmy dzisiaj jako Polska, nasza gospodarka, na czwartym miejscu w Europie. Wie pan, niech pan pójdzie do tych wszystkich restauratorów, tych wszystkich z branży fitness, którym pan dwa słowa powiedział, wszystkich hotelarzy i powie, że jesteśmy na czwartym miejscu w Europie. Wie pan, pan mówił 4 minuty i powiedział pan, że jest późno. Czy naprawdę to, że jesteśmy na czwartym miejscu, to jest przekaz, który pan ma dla polskich przedsiębiorców? Mają tym dzieci nakarmić?

Chciałem panu pokazać art. 22 konstytucji – panowie – jeśli pan nie zna: ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Wy pozamykaliście hotele, pozamykaliście restauracje, zamknęliście praktycznie całą gospodarkę niezgodnie z prawem...

(*Głos z sali: Fitness.*)

...bo nie ma w tej sprawie żadnej ustawy. Teraz mówię do wszystkich przedsiębiorców, bo do nich nie ma sensu: dzisiaj możecie się przekonać, jak ważne jest niezależne sądownictwo, bo to niezależne sądy, pod warunkiem że zostaną niezależne, będą oceniać, czy zamknięcie waszych restauracji, waszych hoteli, waszych lodowisk, bez sensu, jest zgodne z prawem czy nie. Nie Ziobro, nie Kaczyński, tylko niezależne sądy, pod jednym warunkiem: że je obronimy.

Pan powiedział dzisiaj również, że wam wiadomo, że największy problem jest w branży hotelarskiej

i gastronomicznej. Wie pan, a ja dostałem dzisiejszy komunikat rządu ze strony internetowej, że rozszerzyliście PKD. Dzisiaj jest 21 stycznia, to jest ten komunikat – wsparcie dla kolejnych branż według PKD: 55.10 – hotele i podobne obiekty zakwaterowania, 55.20 – obiekty noclegowe, turystyczne i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania, 55.30 – pola kempingowe – to też ciekawe, 79.11 – działalność agentów turystycznych, organizatorów turystyki, działalności wspomagającej transport.

Panie ministrze, przecież wy wiecie, że to są branże najbardziej dotknięte. Wy je dzisiaj wpisujecie do PKD. Wie pan, czym się dzisiaj zajmują posłowie? Każdego dnia do naszych biur poselskich przychodzą ludzie, którzy mówią: błagam, pomóżcie nam, żeby nasze PKD wpisano do pomocy, bo nas nie uwzględniono, bo np. kogoś, kto prowadzi sklep, uwzględniono, a kogoś, kto jest franczyzobiorcą, już nie uwzględniono. Oni mają sklepy koło siebie, tylko jeden ma franczyzę, a drugi ma zwykły sklep. Codziennie z tym przychodzą, a pan 21 stycznia mówi, że dopisujecie hotele, no gratulacje. Ale powiem panu więcej, jak zamykaliście, to nie zamykaliście według PKD, tylko zamykaliście branże, ale jak pomagacie, to według PKD, żeby ten biedny przedsiębiorca latał, sprawdził, pisał wnioski, czy może się nie uda i ilu się nie udało. To dlaczego nie zrobiliście odwrotnie? Trzeba było zamykać według PKD, a pomagać wszystkim. Albo najuczciwiej: zamykać wszystkich i pomagać wszystkim albo zamykać według PKD i pomagać według PKD. Trudne? Dajcie szansę, to wam to zrobimy zaraz. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

To jest jeden dzień. To jest tak oczywiste. Państwo prawa, uczciwość to jest tak oczywiste. Jak można zamknąć dwóch, jednemu pomóc, a drugiemu powiedzieć, że ma złe PKD? Co to w ogóle ma znaczyć? Ale czy wy nie umiecie pomagać? Bo oczywiście, mamy ograniczone możliwości finansowe, my to wszystko wiemy, to wszystko nie jest takie proste, ale z drugiej strony...

(*Posel Teresa Wargocka: Co z tym robicie?*)

...zwróćcie uwagę, jeśli chodzi o państwowy przemysł, państwowe przedsiębiorstwa: tam gdzie są wasi nominaci polityczni, to umiecie pomagać. Kto dostał największą pomoc w czasie rocznej pandemii w Polsce?

Jedna spółka.

(*Posel Ryszard Wilczyński: LOT.*)

TVP. 4 mld zł.

(*Posel Ryszard Wilczyński: Aaa...*)

4 mld zł. Jedna spółka. Na co? (*Dzwonek*) Wszyscy wiemy. A czy to jest koniec?

Panie marszałku, jeszcze chwila.

Czy to jest koniec? Nie. Każdy przedsiębiorca jako podatnik musi płacić nową opłatę mocową. Po co? Żeby dofinansować wasze spółki energetyczne, w których siedzą wasi nominaci. Oczywiście, trzeba pomagać, ale czy to jest moment, żeby zwiększać obciążenia przedsiębiorcom, podatnikom? Pomagać pań-

Posel Sławomir Nitras

stwowym firmom potrafiacie. Banki, państwowe banki – wszyscy przedsiębiorcy teraz to słyszą – dostały pełną płynność. Swoim bankom daliście, gdzie nominatów partyjnych od metra. Niech pan zapyta przedsiębiorców: Czy państwowe banki dzisiaj pomagają przedsiębiorcom, ulżyły w kredytach w tej trudnej sytuacji? Czy jakkolwiek bank państwowy powiedział: dobra, robimy wam wakacje, renegotjujemy umowy, zmniejszamy raty? Nie, opinia w Polsce jest taka – a przypomnę, państwowe banki to jest połowa rynku – że państwowe banki są najgorsze, że negocjacje z państwowymi, czyli waszymi PiS-owskimi, bankami są po prostu najgorsze.

(Posel Joanna Borowiak: Naszymi polskimi.)

Tak, z waszymi PiS-owskimi są najgorsze.

I ostatnia rzecz, bo tylko tyle mam czasu. Mamy do pana, właściwie nie do pana, tylko do tych, którzy decydują, setki uwag.

(Głos z sali: Już się czas skończył.)

Żebyście tylko chcieli słuchać. Zamknęliście całą branżę turystyczną, a potem wychodzi pan Gowin z panem Gut-Mostowym, bo są z gór, i mówią: to będziemy pomagać przedsiębiorcom w górach. Ale wy nie zamknęliście hoteli w górach, tylko zamknęliście branżę turystyczną w całej Polsce: nad morzem, nad jeziorami, przy drogach, przy autostradach, wszędzie, w lasach, tam gdzie są ośrodki. A pomogliście jednym? Dlaczego? Czy to jest tak trudno przyjąć argument? Kiedy zrozumiecie, w marcu, w kwietniu zrozumiecie...

(Posel Urszula Rusecka: Czas, panie marszałku.)

...że jeżeli się wszystkich zamyka, to trzeba pomóc wszystkim, a nie wybiórczo?

Już, panie marszałku, absolutnie ostatnia uwaga.

(Posel Urszula Rusecka: Już miał być dawno ostatni...)

(Głos z sali: Ciężko się słucha?)

(Posel Urszula Rusecka: Ciężko się słucha tych głupot.)

Panie ministrze, w październiku, 24 października, zamknęliście branżę. Od 5–6 dni można składać wnioski. Ja powiem tak. Jeżeli chodzi o pierwszy lockdown, który był, to, że pomagaliście już po czy pod koniec, było zrozumiałe, można było zrozumieć, być wyrozumiałym. Ale mieliście całe wakacje, żeby przygotować instrumenty wsparcia na ewentualny lockdown, żeby było tak, że jeżeli zamykacie, to automatycznie w tym samym czasie jest pomoc, a nie że pomoc jest po 3 miesiącach. My nie jesteśmy Niemcami, te nasze firmy nie mają oszczędności, ludzie rzeczywiście ratują własne firmy, sprzedając domy, z własnego prywatnego majątku, bo spółek na to nie stać.

(Posel Teresa Wargocka: Naprawdę?)

Wiecie, czego Polacy od was oczekują? Elementarnej uczciwości, żebyście nie kręcili, żebyście pomagali uczciwie zwykłym ludziom.

I już naprawdę, panie marszałku, ostatnia myśl. Nie zamykajcie wszystkiego. Pozwólcie ludziom pra-

cować. Przysłowiowe lodowisko, gdyby było w reżimie, to ten człowiek by przetrwał. A wy, zamiast dać mu reżim, pozwolić funkcjonować na świeżym powietrzu, to dajecie 30 tys. kary.

(Posel Urszula Rusecka: 3 minuty.)

(Głos z sali: Minister miał mniej czasu.)

(Posel Konrad Fryszak: Minister sam zrezygnował, po 4 minutach nie miał nic do powiedzenia.)

To jest coś...

Niech panie nie przeszkadzają. Tu nie chodzi o to, żebyście napyskowały nam, tu chodzi o poważne sprawy. Raz bądźcie poważne.

(Głos z sali: Proszę być poważnym za tą mównicą.)

Namawiamy do tego, żeby podjąć realny dialog z przedsiębiorcami na temat odmrażania gospodarki, bezpiecznego w czasie pandemii, ale odmrażania gospodarki, żeby zakazy nie były zakazami rozdawanymi na ślepo, tak jak razy rozdawane na ślepo. Bo w ten sposób wy nie jesteście w stanie ludziom tyle dać, ile oni są w stanie sami sobie pomóc, jeśli będą mogli w reżimie sanitarnym funkcjonować. Każda branża opracowała takie zasady funkcjonowania w reżimie. Wy po prostu nie chcecie tych ludzi słuchać.

Panie marszałku, z wielką przykrością, ze względu na to, że nie ma przedstawicieli rządu, nie ma premiera, nie ma wicepremiera, ze względu na to, że nie podano nam żadnych informacji poważnych i nie powiedziano nic przedsiębiorcom do przodu... Nic. Powiedzieliście, że będziecie osiemnastego odmrażać. Spór był w rządzie, że osiemnastego odmrażamy. Jest prawie dwudziesty drugi i czy wiemy, czy będzie odmrażanie, czy nie będzie odmrażania? Żadnej informacji nam państwo dzisiaj nie przekazaliście. I dlatego jestem zmuszony z ciężkim sercem złożyć wniosek o odrzuceniu tej informacji rządu. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Adrian Zandberg.

Posel Adrian Zandberg:

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie liczyłem na wiele. Jak się okazało, że pana szef stchórzył i nie przyjdzie na tę debatę, to było dosyć jasne dlaczego. Dlatego że nie ma się czym pochwalić. Ale liczyłem, że przyniesie pan dzisiaj cokolwiek do Sejmu. Tymczasem zamiast realistycznego planu, jak naprawić to, co nie działa, usłyszeliśmy opowieść, że jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej.

Nie wiem, panie ministrze, czy pan w to wierzy, ale wiem, że to, co pan mówił, ma się nijak do tego, co mówi się dzisiaj w polskich domach. Przed Polską jest ciężki rok, ludzie są już bardzo, bardzo zmęczeni. Wiosną mówiliście, że obniżki płac, zwolnienia, brak zleceń, wypychanie na samozatrudnienie – to chwi-

Posel Adrian Zandberg

lowe. Ale minął rok, idzie kolejny i te miesiące będą raczej gorsze niż lepsze.

Panie ministrze, Polacy nie są naiwni i naprawdę nie chcą, żeby pan im opowiadał kolejne bajki, tylko chcą, żeby pan odważnie i uczciwie powiedział, jak jest. A skoro brakuje panu odwagi, żeby to tutaj powiedzieć, to ja zrobię to za pana. Planujecie, panie ministrze, kolejny rok obciętych pensji. Planujecie, panie ministrze, kolejny rok, w którym ludzie są wypychani na śmieciowe samozatrudnienie. Pan się tutaj przechwalał, że liczba firm rośnie. Niech pan odpowie, panie ministrze, ile z tych firm to są ludzie, którym kazano teraz założyć działalność, stawiając ich przed wyborem: albo to, albo wywalimy cię z etatu.

Panie ministrze, to są wasze statystyki. A w gospodarce w tym roku wielcy będą dalej pożerać małych. Wielki biznes będzie rozbudowywać oligopole, małe firmy będą się dusić. Koronawirusa my w końcu pokonamy, jestem o tym przekonany, ale to, co się teraz dzieje w gospodarce, będzie miało konsekwencje przez lata. A wy niestety patrzycie na wiele z tych zjawisk po prostu beczynnie. Wie pan, za parę miesięcy będzie, wszyscy mamy taką nadzieję, nieco lepiej. I po półtora roku zaciskania pasa ci ludzie, którym pozwoliliście obciążyć dochody, nie rzucą się na knajpki, nie rzucą się na hotele, nie rzucą się na restauracje, bo po prostu nie będzie ich na to stać. A więc co z tego, że w końcu otworzymy lokale, jeżeli przyjdzie do nich garstka klientów. Mam poczucie, że nie myślicie o tym, że nie myślicie o perspektywie, o tym, jaki popyt będzie w Polsce za kilka miesięcy. To się niestety bardzo gorzko zemści.

Pan mówił o obostrzeniach, panie ministrze. Ja się zgadzam, obostrzenia były konieczne, i nie przyłączę się do tych, którzy tutaj podważają ich sens, czy do tych, którzy próbują w tym momencie wzywać do zachowań nieodpowiedzialnych. Moim zdaniem nie wolno tak robić. Ale jak się zamyka gospodarkę, panie ministrze, to trzeba od razu zapewnić pomoc. Tego nie zrobiliście. Chodzi o pomoc w zakresie dofinansowania kosztów stałych, o pieniądze na pensje dla tych kucharzy, kelnerów, barmanów, sprzątaczek, dla tych wszystkich ludzi, którzy potracili środki do życia. Do tysięcy z tych ludzi ta pomoc nie dotarła i to nie było w porządku. Czasem, żeby pomóc, nawet nie potrzeba kasy, trzeba trochę pomyślunku i trochę odwagi.

Położyliśmy wam rozwiązanie na stole, żeby tym małym restauracjom ulżyć, żeby je uchronić przed wyzyskiem ze strony korporacji pośredników, ale znowu stchórzyliście przed Amerykanami. Efekt będzie taki, że będzie więcej bankructw. Natomiast byliście oczywiście bardzo hojni dla wielkiego biznesu, tylko nie zadbalście o to, żeby te pieniądze szybko popłynęły do gospodarki. Pan to świetnie wie, panie ministrze, bo to wasze PKO musiało zawiesić przyjmowanie lokat od firm, bo kasa zamiast do ludzi, zamiast na pensje popłynęła na depozyty. I tak

w praktyce niestety działał często ten program pomocowy.

Można inaczej, panie ministrze, i ten wybór ciągle jest. Zamiast spychać koszty na słabszych, można pójść drogą Lewicy. To jest naprawdę wyjątkowy czas i państwo powinno wziąć teraz większą odpowiedzialność, bo po to jest. Jest po to, żeby ludzie czuli się bezpiecznie. Lewica mówi jasno, że trzeba wrócić do normalnych pensji, w pełnej wysokości, że państwo powinno je gwarantować, tak jak to było w przypadku choćby Duńczyków. Ludzie nie mogą latami czekać na powrót do normalności, a od kondycji ich domowych, pracowniczych budżetów będzie zależało to, jak szybko wyjdziemy z tego kryzysu. Zaproponowaliśmy wam konkretne rozwiązanie: świadczenie kryzysowe. Jeśli chodzi o tę drogę, którą zaproponowała Lewica, to jest to droga, którą dzisiaj będzie szedł Biden, jak sam deklaruje, ale my nią nie pójdziemy. Szkoda, bo taki dochód podstawowy pomógłby i ludziom, i gospodarce, ale się na niego nie odważyliście.

Wreszcie trzeba, panie ministrze, rozmawiać z ludźmi uczciwie. Ta epidemia jeszcze potrwa i dlatego trzeba naprawdę, na serio zwiększyć pomoc dla małych firm. I ona nie może być ustalana z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień (*Dzwonek*), dlatego że nagle sobie coś uświadomiliście. Ona musi być długoterminowa, dlatego złożyliśmy projekt ustawy, który wydłuża ją do 6 miesięcy. Jeśli państwo czasowo nie przejmie tych kosztów stałych, to małe firmy po prostu popadają i te statystyki, którymi dziś pan się chwalił, za rok będą po prostu wyglądać inaczej.

Powiem otwarcie, że to, co my proponujemy, oczywiście kosztowałoby więcej, ale te koszty i tak ktoś dzisiaj ponosi, panie ministrze, tylko wy je po prostu zepchnęliście na ludzi. Zepchnęliście je, nie wiem, na faceta, który pracuje przy taśmie i który zarabia teraz kilkaset złotych mniej, niż zarabiał rok temu. Zepchnęliście je na dziewczyny, które prowadziły kawiarnię i w tym momencie siedzą i głowią się, skąd mają wziąć pieniądze, żeby uiścić opłaty za styczeń. Zepchnęliście je także na urzędniczkę, której kolejny rok zamroziliście pensję. To ci ludzie tak naprawdę płacą rachunek.

(*Posel Teresa Wargocka: Absurd już.*)

Wysłuchałem tego, co pan mówił, panie ministrze, choć było to krótkie wystąpienie, i muszę powiedzieć w imieniu posłów Razem, ale też w imieniu posłów Wiosny, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Polskiej Partii Socjalistycznej, całego koalicyjnego klubu Lewica – zabrakło tutaj odwagi, zabrakło pomyślunku, zabrakło wyobraźni. Niestety, choć mówiliście, że będziecie inni, to pod wieloma względami znowu mamy rząd, który zrzuca ciężar kryzysu na pracujących Polaków. Trochę tak jak wtedy, kiedy pana poprzednicy wychodzili tutaj i opowiadali bajki o zielonej wyspie. To nie jest fair i dlatego nie będziemy mogli zagłosować za pańską informacją, za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka: Nie szkodzi.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Jacka Tomczaka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Posel Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sposób przygotowania się pana ministra do debaty i informacja wskazują, w jaki sposób traktuje się dzisiaj w Polsce polskich przedsiębiorców i polską gospodarkę. A jak w realu wygląda pomoc polskiego rządu? Te twarde dane, panie ministrze, są takie, że od początku roku wprowadziliście 17 nowych podatków, podwyżek opłat, dotyczących bezpośrednio polskich obywateli, w tym polskich przedsiębiorców, w dramatycznym czasie pandemii.

Prawda jest taka, że wydaliście służbom celno-skarbowym dyspozycje dotyczące rozpoczęcia fali kontroli polskich przedsiębiorców, która ma pomóc wam zamaskować dramatycznie pogarszającą się kondycję finansów publicznych. Prawda o waszych rządach jest taka, że dusicie polskich przedsiębiorców nieprzemysłanymi, często zupełnie pozbawionymi logiki ograniczeniami w prowadzeniu działalności, wprowadzając je często w ostatniej chwili, z pogwałceniem waszych wcześniejszych komunikatów.

Bezmyślnie powołujecie się na przykłady innych państw, nie sprawdzając nawet danych, o których mówicie. Polska jest jedynym państwem w Europie, które całkowicie zamknęło hotele i pensjonaty. Wiele krajów, takich jak Hiszpania, Francja, Grecja, Holandia i wiele innych, nie wprowadziło tak daleko idących ograniczeń, a ich hotelarstwo działało w warunkach sanitarnych. Przykłady wielu krajów wskazują, że zamykane przez was branże mogą funkcjonować też w reżimach sanitarnych, jak chociażby branża gastronomiczna we Włoszech czy branża turystyczna w Szwajcarii. Inni mogą, my nie.

Pomijam już fakt, że wiele waszych demolujących polską gospodarkę decyzji jest po prostu nielegalnych, na co wskazują już ostatnie wyroki sądowe. W sytuacji nieogłoszenia stanu wyjątkowego rząd przejmuje pełną odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki naruszania wolności gospodarczych i łamania, ograniczenia w trybach administracyjnych tej wolności. A najbardziej przerażające jest to, że najbardziej widocznym wektorem waszych działań jest chaos, brak realnego planu dla przedsiębiorców, dla gospodarki.

W listopadzie premier przedstawił plan odmrażania gospodarki, konkretne obostrzenia przy konkretnej liczbie zakażeń. Dzisiaj według tej deklaracji po-

winniśmy być w strefie żółtej i m.in. móc korzystać z otwartych hoteli, a jesteście jedynym krajem, który w ten sposób totalnym lockdownem dorzyna polskie hotelarstwo, turystykę i gastronomię. Smutną puentą waszych działań jest opinia prof. Andrzeja Horbana, głównego doradcy premiera Morawieckiego, który przyznaje wprost: zdemolowaliśmy polską gospodarkę.

Tarcza 6.0 jest obecnie narzędziem daleko niewystarczającym, w sposób bardziej propagandowy niż faktycznie rzekomo chroni miejsca pracy w branżach, których zasadnicza część pracowników została już pracy pozbawiona. Tarcza 6.0 koncentruje się wyłącznie na wycinku kosztów pracy w przedsiębiorstwach, pomijając koszty stałe, przerzucone na zasoby przedsiębiorstw.

Oparcie się na kodach PKD jest rozwiązaniem oczywiście mającym dużo luk, nie może więc zostać jedynym kryterium przyznawania pomocy. Wiele przedsiębiorców po prostu tej pomocy z tego powodu nie otrzyma. Kryterium powinien być oczywiście spadek obrotów, a nie PKD. Ale nawet te małe firmy rodzinne, np. małe pensjonaty, które mieszczą się w tym PKD, i tak nie otrzymają pomocy, ponieważ nikogo nie zatrudniają.

Te dziurawe tarcze doprowadzają w tej chwili do tego, że 36% małych i średnich przedsiębiorców stoi przed widmem bankructwa. Do zakończenia, ustania epidemii nie powinniśmy przede wszystkim wprowadzać nowych obostrzeń, podatków, obciążeń czy chociażby poszerzać obowiązku stosowania kas fiskalnych. Należy wprowadzić zmianę reguł wypłacania zasiłku chorobowego przez ZUS.

Przedstawiliśmy jako Koalicja Polska szereg ustaw, szereg propozycji, niestety w rządzie nikt nie chce z tych pomysłów korzystać. Cały pakiet rozwiązań dla gastronomii: obniżenie VAT dla gastronomii do 5%, zwolnienie z opłat za koncesję, z których restauratorzy i tak nie mogą korzystać, czy umożliwienie sprzedaży alkoholu przez Internet.

Władysław Kosiniak-Kamysz przedstawił plan: okrągły stół z przedsiębiorcami, by wypracować standardy reżimu sanitarnego, w którym przedsiębiorcy mogliby działać. Na tym posiedzeniu Sejmu mogliśmy je przyjąć. Nie zrobiliście w tej sprawie nic, tymczasem przedsiębiorcy mają już tego po prostu dość i nie mają z czego żyć. (*Dzwonek*)

To są konkretne odpowiedzi. Dostalibyście ich więcej, gdybyście tylko chcieli, potrafili rozmawiać, gdybyście mieli choć elementarną umiejętność prowadzenia dialogu.

Rząd nie ma pojęcia o realnych problemach przedsiębiorców, bo z nimi nie rozmawia. Zejdźcie na ziemię, czas uruchomić gospodarkę, czas zakończyć lockdown. Polscy przedsiębiorcy chcą wrócić do pracy, a nie waszej jałmużny. Dlatego Koalicja Polska, będąca rzecznikiem polskich przedsiębiorców, wnioskuje o odrzucenie tej informacji.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Dobromira Sośnierza, który wraz z panem posłem Krzysztofem Bosakiem przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacji.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Najpierw z kronikarskiego obowiązku sprawdzimy statystyki. Polska – 914 zgonów na 1 mln mieszkańców, Szwecja – 1078, Białoruś – 171, Japonia – 38, Chiny – 3, Tajwan – 0,3. I teraz: które z tych państw najdłużej leczyło się za pomocą całkowitego paraliżu gospodarki? Tak, Polska.

Chiny, które miały najmniejszą szansę na to, żeby się przygotować, które musiały najpierw w ogóle zdiagnozować nową chorobę, zrozumieć zagrożenie, owszem, zamknęły, odizolowały jedną prowincję na kilka tygodni, owszem, podjęły drastyczne i czasami dyskusyjne moralnie kroki, ale od dawna żyją bez epidemii. W 1,5-miliardowym państwie, większym terytorialnie od Unii Europejskiej, są w stanie upilnować od wielu miesięcy całe to terytorium przed epidemią. W Wuhan, gdzie wirus się wyległ, witano Nowy Rok tłumami na ulicach, a my ciągle siedzimy jak szczury w norze, bojąc się własnego cienia.

Tajwan, który zetknął się z wirusem dużo wcześniej niż my, w ogóle nie dopuścił do rozwoju epidemii; w Japonii udało się ją kontrolować bez większych zamknięć; w Szwecji przyjęto jedynie łagodne zalecenia; na Białorusi właściwie nie zrobiono nic poza maskami i zamykaniem zewnętrznych granic. Więc tak, wybraliśmy najgorszą strategię, ponieśliśmy ogromne straty, osiągając gorsze wyniki od większości tych krajów, z wyjątkiem Szwecji, która nieznacznie nas wyprzedza, ale też odpaliła epidemię wcześniej od nas, więc jesteśmy mniej więcej na etapie, na jakim Szwecja była miesiąc temu. Proszę sobie sprawdzić.

Ale na tym nie koniec złych pomysłów. Jeśli rząd już się zdecydował na tę samobójczą taktykę zamykania wszystkiego, to powinien zacząć od zniesienia obowiązków podatkowych i składkowych dla tych, którym uniemożliwił zarabianie. To, że rząd nie będzie miał przez to pieniędzy, to trudno, to niech rząd zaczyna oszczędzanie od siebie, a nie każe oszczędzać innym.

(Poseł Teresa Wargocka: To ma dawać czy oszczędzać?)

Działania rządu powinny być, jeśli już się decydujemy na takie rozwiązania, proste i przejrzyste: tam gdzie zamykamy, zamrażamy działalność, zamrażamy też wszystkie zobowiązania, podatki, kredyty. Zamykamy i izolujemy tylko ogniska, czerwone strefy, tak żeby jak największa część kraju mogła normalnie pracować. Według kryteriów przyjętych kie-

dyś dla wyznaczania kolorowych stref przecież większość Polski już powinna być w strefie zielonej, a tymczasem tkwimy w pełnej kwarantannie.

Przedsiębiorcy powinni wiedzieć, kiedy która strefa się otwiera, kiedy się zamyka, a nie czekać na konferencje ministra i na to, co on tam dzisiaj odpali, który coś tam zapowiada, a potem zmienia zdanie: będziemy zamykać, nie będziemy zamykać, będzie szczepionka, nie będzie szczepionki, otworzymy stoki, zamknijmy stoki. Jak na św. Hieronima jest deszcz albo go ni ma, to pod koniec listopada pada albo nie pada. Tyle wynika z tego, co minister mówi.

Pan poseł Nitras mówił tu takie mądre rzeczy, że to powinno być przewidywalne, że powinna tym kierować jakaś logika, że to jest bezprawne i że liczy teraz na sądy. Ale jak głosowaliście w sprawie ustaw, które umożliwiły wydanie tych rozporządzeń? Wszyscy oprócz Konfederacji głosowaliście za tym. Sprawdziłem, jak pan poseł Nitras 22 października głosował w sprawie zaostreżenia tych kar. Za czym pan głosował? Na co się pan teraz oburza? Głosowaliście za wydawaniem tych bezprawnych rozporządzeń.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Za pierwszą pomocą.)

(Poseł Piotr Borys: Za pierwszą pomocą głosowaliśmy.)

Więc jak pomóc najbardziej dotkniętym branżom? Przede wszystkim natychmiast przestać szkodzić.

Nie da się wszystkim pomóc ze środków budżetu, bo nie ma już komu zabrać. Trzeba natychmiast odblokować gospodarkę, to jest jedyne rozwiązanie, nie zaś przekładanie z jednej pustej kieszeni do drugiej.

Mam jeszcze parę uwag, ale przedstawię je w ramach pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Krzysztofa Bosaka.

Poseł Krzysztof Bosak:

Dziwna jest sytuacja, kiedy o godz. 23 obradujemy nad punktem, który dotyczy informacji rządu, informacji wicepremiera na temat branż szczególnie dotkniętych. Po pierwsze, dlaczego tak późno, po drugie, dlaczego nie ma z nami wicepremiera...

(Poseł Sławomir Nitras: Gdzie jest wicepremier?)

(Poseł Teresa Wargocka: Nie ma merytoryki z waszej strony, szkoda czasu premiera.)

...po trzecie, dlaczego nie ma towarzyszących mu urzędników, którzy całą tę sytuację powinni oceniać, i po czwarte, dlaczego pan wiceminister, który reprezentuje rząd, mówił tak krótko i właściwie nic szczególnego się nie dowiedzieliśmy, czego nie wiedzieliśmy wcześniej?

(Poseł Teresa Wargocka: Pan premier jest na posiedzeniu Rady Europejskiej.)

Posel Krzysztof Bosak

Sluchajac uwaznie wystapien, wiecej uslyszalem szczegolow i konkretow w wystapieniach poslow opozycji niz w wystapieniu pana wiceministra, ktory zaslonil sie brakiem czasu. Ale czy pan ograniczyl, panie marszalku, panu wiceministrowi czas na wystapienie?

Wicemarszalek Piotr Zgorzelski:

Nie.

Posel Krzysztof Bosak:

A wiec skad ta informacja o braku czasu? Nie slyszeliśmy tutaj o zadnym limicie, ktory by zostal rzdowi wyznaczony.

Wicemarszalek Piotr Zgorzelski:

A kto taką uwagę zgłasza, panie pośle?

Posel Krzysztof Bosak:

Pan wiceminister powiedzial, ze musi juz konczyc, bo brak jest czasu.

(Posel Slawomir Nitras: Bo jest pozno, panie posle. Powiedzial, ze jest juz pozno i dlatego konczy.)

Wicemarszalek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, zapewniam pana, ze jak bedzie pan chcial rozwinac swoja wypowiedz, czas zostanie panu udzielony. (Oklaski)

Posel Krzysztof Bosak:

Uwazam, ze ta debata powinna sie toczyc o zupelnie innej godzinie, i to jest moja pretensja do Prezydium Sejmu, ktore ma wplyw na porzadek obrad. Wszystkie partie poza Konfederacja maja w Prezydium Sejmu swoich przedstawicieli. Natomiast, jezeli jesteśmy zmuszeni o tak waznej sprawie obradowac o godz. 23, to robmy to w sposob wyczerpujacy.

(Posel Piotr Kaleta: Panie marszalku...)

Lockdown, czyli zamkniecie wybranych branż gospodarki, to jest niesprawiedliwa praktyka oparta na mysleniu magicznym. Myslenie magiczne podziela PiS, podziela Lewica, podziela znaczna czesc Koalicji Obywatelskiej, PSL. Nie podziela go Konfederacja. (Dzwonek) Pozwoli pan marszalek, ze odrobinke przedluzę wystapienie. To myslenie magiczne opiera sie na zalozeniu, ze poprzez ten szereg ofiar zlozonych ze spolecznostwa, wytypowanych w jakis mniej lub bardziej antynaukowy sposob, jesteśmy

w stanie kontrolowac przebieg epidemii wirusa, ktorego niedawno nikt jeszcze nie znal. Oczywiscie jak sluszenie zauwazyl przede mna Dobromir Sośnierz, doswiadczenie sfalsyfikowalo te hipotezy. Nie jesteśmy w stanie kontrolowac przebiegu rozprzestrzeniania sie koronawirusa w spolecznostwie. Nastapilo dokladnie to, o czym Konfederacja jako jedyna odwazna i mowiacą prawde sila w spolecznostwie...

(Glos z sali: Dobrze, ze nie mowicie, ze nie ma.)

...twierdzila od poczatku: wirus w spolecznostwie sie rozejdzie, kto ma sie zarazic, ten sie zarazi, natomiast straty gospodarcze wycelowane w niewinnych ludzi, ktorzy mieli nieszczescie akurat pracowac w branzach, ktore postanowiliście ograniczyc, nie sa rekompensowane. Nie wprowadziliście stanu nadzwyczajnego, zeby nie wyplacac odszkodowan, i dotyczy to calego szeregu branż.

Przypomne tylko i przytocze dane. Polska Rada Centrów Handlowych oszacowala straty centrów handlowych z tytulou: lockdownu wiosennego – na 17 mld, lockdownu listopadowego – na 8 mld, lockdownu styczniowego – na 4 mld, a to jest tylko jedna z wielu branż. Wedlug danych i badan GfK w przypadku samej gastronomii dotyczylo to 76 tys. podmiotow. Wedlug danych z 2018 r. – a poslismy do przodu – mamy w Polsce ponad 2700 hoteli. Wedlug danych Deloitte z 2018 r. mamy w Polsce ponad 2700 klubow fitness. Pozamykaliście to wszystko, pozostawiac ludzi, ktorzy pracuja w tych branzach, bez odszkodowan, bez wynagrodzen. Do tego trzeba dodac branze rozrywkowa, artystyczna, eventowa, szkoleniowa. Szereg firm, ktore pracuja w tych branzach, juz zbankrutowalo, juz sie pozamykalo.

W tej chwili zmieniac klasyfikacje PKD, na podstawie ktorej udzielacie pomocy, i jest to musztarda po obiedzie. Jak mozna zalozye, ze komus sparalizuje sie dzialalnosc na wiele, wiele miesiecy? On bedzie ponosil koszty i czekal, nie wiadomo na co. Jest to calkowicie absurdatne zalozenie, ktore oczywiscie nie moglo sie sprawdzic i sie nie sprawdzilo. Ale jest dobra wiadomosc: z tej sytuacji mozna wybrnac w bardzo prosty sposob: po prostu uchylcie te ograniczenia, a ludzie sami w wyniku wlasnej inicjatywy, pracowitości i checi odbudowania dochodow odbuduja swoje miejsca pracy, odbuduja firmy. Tylko pozwolcie na to, zrezygnujcie juz z tych swoich tarcz, dosc tego. Wlozyliście wielki wysilek – wielki wysilek – ale to wszystko nie dziala, jest zrobione za pozno, nie jest zrobione na czas. Po prostu odpuście to, pozwolcie ludziom normalnie wrócic do pracy. Te branze, ktore zamkneliście, stanowia niewielki ułamek calej gospodarki, calego spolecznostwa. Nie uratujecie w ten sposob nikomu zycia.

(Posel Teresa Wargocka: Jak to nie? Alez oczywiscie, ze uratujemy.)

Lepiej wasz wysilek zaangazowac w poprawe sytuacji w ochronie zdrowia, tam tez zostalo to zdezorganizowane. Tam sie wysilajcie, tam mozece cos dobrego osiagnac, tu nie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Ze względu na to, że pora na omówienie tych ważnych tematów moim zdaniem została wybrana nieprzypadkowo, po to by ograniczyć możliwość przekazania opinii publicznej informacji o przebiegu debaty, dlatego też nie ograniczam nikomu czasu wypowiedzi niezależnie od tego, czy jest to przedstawiciel strony rządowej, partii rządzącej czy też partii opozycyjnych.

Mimo że do zadania pytań jest zapisanych 45 osób, ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Natomiast jeżeli ktoś z państwa posłów wydłuży czas wypowiedzi, nie będę mu tego czasu ograniczał. *(Oklaski)*

Proszę bardzo.

Posel Paweł Krutul:

Mój przedmówca skierował słowa w stronę Lewicy czy Koalicji Obywatelskiej. Panie posle, Konfederacja tym różni się od nas w walce z pandemią – wiem, że nie jest dla was łatwe noszenie maseczki – że my w XXI w. wiemy, że kula ziemiska jest okrągła, a w naszym przypadku jest dalej płaska. Tym się różnimy – wiedzą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Marię Małgorzatę Janyską.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam prośbę do pana ministra, żeby przekazał pan panu premierowi Gowinowi, że wartość i rzetelność informacji budzi wiele wątpliwości, ponieważ zgodnie z tytułem ma ona dotyczyć sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów. Podkreślę jeszcze raz: zagrożonych utratą przychodów. A tymczasem w rzeczywistości utrata przychodów jest faktem. Zamknięte branże oraz powiązane firmy, które z nimi współpracują, od wielu miesięcy nie osiągają już przychodów, niektóre – prawie od roku, wiele branż – od pierwszego lockdownu, w tym targowa czy wystawiennicza.

Mam pytanie: Czy do was naprawdę nie docierają głosy przedsiębiorców w tym zakresie? Jeśli nie, to ja jeszcze kilka, chociażby z dzisiaj, przytoczę. Właściciel pralni chemicznej. Zatrudnia 10 osób. Liczył, że w styczniu otworzą się hotele i restauracje. Niestety. 1 lutego zwalnia cztery osoby, kolejne osoby są albo na L4, albo na opiece, albo na urlopie. *(Dzwonek)*

To chyba jakaś pomyłka, tak?

Kolejny głos: ja zwolnię trzy osoby na początku lutego. Handel detaliczny w galerii handlowej PKD 47.77.Z. Nic mi się nie należy z tarczy. Sklepy zamknięte. 3 miesiące lockdownu. Urlopy pracowników nie są zawieszane, w 2020 r. w związku z urlopami wymuszonymi pracownicy mieli 4 miesiące płatnego urlopu.

I my pozdrawiamy – mali przedsiębiorcy. Nawet na czynsz, na lokale i na ZUS nie zarobiliśmy, dlatego mamy czas, żeby pisać na Twitterze.

Kolejny głos: Miliardy pomocy, ale dla kogo? Czy nie tylko dla swoich? I tak np. ojciec z Torunia – 900 tys., a przedsiębiorcy – po 5 tys. od początku pandemii. Hańba.

No i na końcu jeszcze głos – proszę państwa, o tym trzeba powiedzieć – ministra finansów, który w tym trudnym czasie zwraca się do Polaków z taką dobrą radą: wyciągnijmy pieniądze spod materaca i zacznijmy wydawać.

Po pierwsze, nie wiadomo, czy taka wypowiedź to jest ironia czy bezczelność. A po drugie, panie ministrze, gdzie wydawać te pieniądze, nawet jeśli ktoś ma je pod matercem i chciałby wyciągnąć?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam panią poseł, ale bardzo przykro pa-trzeć, że koleżanki z pani klubu przeszkadzają pani zadać pytanie.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

W galeriach handlowych czy w innych punktach usługowych, które są zamknięte?

Przywołam jeszcze, proszę państwa, w związku z tym apel Rady Przedsiębiorczości, też z dzisiaj, który jest skierowany do premiera Gowina: Jeszcze raz chcemy stanowczo podkreślić, że wsparcie finansowe dla biznesu powinno być ściśle powiązane z otwieraniem gospodarki i umożliwieniem firmom funkcjonowania. Przedsiębiorcom, którzy za chwilę zaczną bankrutować z powodu lockdownu, nie pomogą nawet najlepiej skonstruowane instrumenty wsparcia. Panie ministrze, myślę, że powinniście wziąć to sobie do serca.

I ostatnia uwaga. Mówił pan o ogólnie dobrej sytuacji, która kształtuje się w kraju, i o tym, że przedsiębiorstwa jeszcze nie upadają, a mogą być objęte postępowaniem restrukturyzacyjnym. W kraju mamy ok. 2800 tys. firm, które prowadzą działalność jako osoby fizyczne. Niech pan sobie sam odpowie na pytanie, czy one będą, ile z nich podejmie się postępowania restrukturyzacyjnego. One po prostu po 1 miesiącu, 2 czy 3 miesiącach już nie będą żyły. Ich nie będzie. One nie będą funkcjonowały. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno-
wie Posłowie! Panie Posłanki! Rozumiem, że wam
jest dobrze, bo dostajecie pensję.

(Posel Urszula Rusecka: Pani też.)

Ale skoro jest tak świetnie, tak doskonale, to dla-
czego dzisiaj zrozpaczeni przedsiębiorcy są gotowi
narażać się na kary, na postępowanie sądowe, chcą
w sądach dochodzić swoich praw i otwierają swoje
biznesy, bo mówią, że stoją pod ścianą i nie mają już
sił? (Oklaski) Skoro jest tak doskonale, dlaczego zda-
rzają się pierwsze przypadki samobójstw wśród przed-
siębiorców?

Szanowni Państwo! Prawda jest taka, że wszędzie
tam, gdzie można zachować dystans społeczny, wszę-
dzie tam, gdzie można wdrożyć reżim sanitarny, go-
spodarka powinna działać, bo za tę waszą nieudolną
pomoc będziemy – płacić przez wiele pokoleń. (Oklaski) Praw-
da jest taka, że rząd nie przygotował pomocy dla
przedsiębiorców na czas. 2 miesiące temu tu, w Sej-
mie ustaliliśmy, że przedsiębiorcy z zamkniętych
branż będą zwolnieni z ZUS. (Dzwonek)

Wie pan, co to jest, panie ministrze? To wezwanie
do zapłaty zaległych składek za listopad dla pani pro-
wadzącej restaurację, bo do dziś – mimo że złożyła
wniosek o odroczenie składek ZUS-owskich za swoich
pracowników za listopad, mimo że złożyła potem
wniosek o umorzenie zaległych składek, o których
odroczenie poprosiła, to dostała w połowie stycznia
wezwanie do zapłaty – przedsiębiorcy nie dostali de-
cyzji o umorzeniu składek za listopad.

Od paru dni mówicie, że można składać wnioski
o środki z tarczy 2.0. Ale w tej tarczy kompletnie nie
uwzględniono faktu, że w takiej miejscowości jak Wi-
sła czy Rewal, w której 80–90% ludzi żyje z turysty-
ki, problem z generowaniem dochodów ma dzisiaj nie
tylko hotel czy restauracja, ale również sklep spożyw-
czy czy jakiegokolwiek inny punkt handlowy, bo taka
jest prawda, że po PKD biznesu nie uratujemy. Łatwo
jest mówić, że przedsiębiorcy mają się przebrnąć, bo
taka wielka dobrodusza porada też często pada
z waszych ust, ale dużo trudniej wskazać dziś sen-
sowne zajęcie właśnie w takiej miejscowości, która
żyje z turystyki, jak również dużo trudniej podjąć
taką decyzję, mając kilku, kilkunastu czy czasami
kilkuset pracowników na utrzymaniu.

Wiecie, czego potrzebują dzisiaj przedsiębiorcy?
Albo tego, żeby mogli działać, albo realnej pomocy od
was. Ona i tak jest spóźniona i wielu już nie uratuje,
ale to jest tak naprawdę ostatni gwizdek dla tych
wszystkich, którzy nie mogą od wielu miesięcy gene-

rować przychodów. Wiecie, czego jeszcze potrzebują?
Konkretnej informacji. Przedsiębiorcy dziś tak na-
prawdę nie wiedzą, czy dalej zadłużać siebie, swoje
rodziny, bo nie wiedzą, czy będą mogli działać za parę
dni, parę tygodni czy parę miesięcy, czy po prostu
zwolnić pracowników i zamknąć biznesy, które czę-
sto przekazywane były z pokolenia na pokolenie.

Też te wasze dobre rady dla tych, którzy zaczęli
niedawno swoją działalność, że trzeba było nie zaczy-
nać, możecie sobie wsadzić pod dywan. Pamiętajcie,
że niektóre inwestycje realizuje się latami, w związ-
ku z czym również pomoc do osób, które dopiero co
zaczęły prowadzić działalność gospodarczą w tym
roku, też powinna trafić, a również jej nie ma.

Pomoc jest spóźniona, pomoc jest nietrafiona.
I tak naprawdę przypomina mi się pań rada, że prze-
cież hotele mają bon turystyczny, tylko szkoda, że
dopiero dziś to zrozumieliście, i te hotele, i różne
ośrodki wypoczynkowe wpisaliście w końcu do po-
mocy, bo bon turystyczny to może im pomoże za rok,
kiedy już dawno wielu z nich na rynku nie będzie.
Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Musimy się zdecydować, szanowni państwo, czy
mówimy bez ograniczeń, ale wtedy ma być konse-
kwentnie, panie pośle. Nie trzeba przychodzić i prosić
mnie o skracanie wypowiedzi, bo to jest wtedy kon-
traproduktywne.

(Głos z sali: Ja mówiłem, jeśli nie będzie...)

To jest bez sensu.

(Głos z sali: Panie marszałku, to do 2 minut niech
każdy ma, do 2 minut.)

(Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, do
2 minut.)

(Głos z sali: Przepraszam, że tak trochę rozwinę-
łam.)

(Posel Piotr Borys: To jest prawdziwa debata, pa-
nie marszałku. Dziękujemy.)

Czekamy teraz na łączenie z panią poseł Wandą
Nowicką.

Już pani poseł jest.

Posel Wanda Nowicka:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie
Ministrze, którego nie ma! Przedsiębiorcy bardzo
chcieliby się dowiedzieć od pana ministra, dlaczego
rząd wybiórczo wskazał rodzaje działalności kwalifi-
kujących się do tarczy branżowej. Dlaczego jedna
działalność związana ze sprzedażą detaliczną zosta-
ła włączona, a inna nie, mimo że konsumpcja spadła
w całym sektorze? Jaki jest klucz podejmowanych
decyzji?

Posel Wanda Nowicka

Ponadto Polski Instytut Ekonomiczny wylicza, że kryzys wywołany pandemią zagraża bezpośrednio ponad 4 mln polskich pracowników. Szacuje się, że tarcza branżowa stanowi częściowe wsparcie tylko dla 1/10 tych osób, tj. dla ok. 400 tys. pracowników i pracownic. Co z resztą? Jak rząd planuje zabezpieczyć godne życie tych ludzi w czasie zamknięcia ich firm? Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie na te pytania. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Marka Rutkę.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan premier Mateusz Morawiecki o projekcie najważniejszego dokumentu określającego kierunki rozwoju i wielkość unijnego wsparcia na najbliższe lata, czyli o umowie partnerstwa, powiedział: Siła uderzenia inwestycyjnego będzie naprawdę potężna. To prawda, siła tego uderzenia jest tak potężna, że zmioła 736 mln euro z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego. Dokładnie o tyle mniejsze wsparcie rozwojowe otrzyma właśnie województwo pomorskie.

Pod koniec ubiegłego roku z funduszu inwestycji lokalnych okrągle 0 zł rząd PiS przyznał mieszkańcom i mieszkańcom Gdańska, Gdyni, Sopotu i Słupska. Teraz przyszedł czas na kolejną odsłonę politycznej zemsty dla regionu, w którym narodziła się prawdziwa solidarność. Oczywiście nie poznaliśmy kryteriów podziału tych środków, tej pomocy. Wydaje się jednak, że było jedno (*Dzwonek*) jedyne kryterium – politycznych sympatii. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada teraz pan poseł Robert Obaz.

Posel Robert Obaz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z taką sytuacją, że jeszcze 10 miesięcy temu zamykaliśmy 30% tego kraju, bo ludzie nie mogli wejść do lasu, by tam oddychać zdrowo, wypoczywać. Dzisiaj zamknęliśmy ok. 30% gospodarki. 30% osób, które żyją z branży turystycznej, restauracyjnej i wszystkich usług świadczonych dla nich, jest zagrożonych. Ludzie nie mają z czego płacić rat. Ci wszyscy, którzy budowali np. wyciągi narciarskie,

nie tak dawno je remontowali, pobrali na to kredyty, dzisiaj mają ok. 60 tys. miesięcznie opłat ratalnych, np. leasingu. Kiedy była pierwsza tarcza, wprowadziliście państwo gwarancje bankowe przez 6 miesięcy. Dzisiaj tych gwarancji już nie ma. Co się takiego stało (*Dzwonek*), że...

(*Posel Teresa Wargocka*: Dzisiaj nie biorą kredytu, bo mają tarczę.)

Nie biorą kredytu, pani poseł, bo już wzięli, i muszą go spłacać. Pani poseł, może pani nie spłaca. Naprawdę pani ma dochody pewnie z kilkunastu spółek Skarbu Państwa, pewnie czerpie pani takie dochody. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ale to rodzina.)

Ale ci wszyscy... Zapraszam panią do Karpacza, do Szklarskiej, do Świeradowa, pana ministra też.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Rodzina na swoim.)

Nie ma pana ministra Gowina, bo jego też chętnie ugoszczę. Proszę stanąć i powiedzieć tym ludziom, że państwo wsparliście ich wszystkich. Proszę, zapraszam. Przecież jest teraz możliwość, możecie wsiąść państwo i w 5 godzin zawieziemy was do Jeleniej Góry, do Karpacza, przyjedziecie do mnie. Ja państwa odwiozę. Staniecie państwo twarzą w twarz z tymi osobami, których dzisiaj zamknęliście. Nie chodzi o to, że ci ludzie nie mają...

(*Posel Teresa Wargocka*: Zamknęliśmy dla zabawy, dla widzimisie?)

Mówi pan, że nie zwalniamy pracowników. Nie zwalniamy pracowników, bo mają nadzieję, że jak tylko się skończy lockdown, to przecież muszą kimś pracować. Tylko oni dzisiaj nie mają na prąd, na czynsze, na wszystkie opłaty stałe. Państwo dali dodatkową dotację na to, żeby z ZUS-u zwolnić. A ci, którzy mieli gdzieś po drodze jakieś potknięcia i mają zaległości w ZUS-ie, już nie są objęci tą pomocą. Dzisiaj te firmy zbankrutują. Czy tak wygląda polityka tego rządu? Żeby wesprzeć ich, jeszcze raz, zapraszam do Szklarskiej, Świeradowa, Karpacza. Stańcie przed tymi ludźmi i powiedzcie im, jak jest dobrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Powiedźcie, że przyjedziecie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada teraz pani poseł Beata Maciejewska.

Posel Beata Maciejewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy teraz podczas serii zadawania pytań, ale tak naprawdę nie trzeba już zadawać żadnych pytań, bo odpowiedź na pytanie, w jaki sposób polski rząd i większość parlamentarna traktują przedsiębiorców z branż zagrożonych, jest tutaj na tej sali, na tej pustej sali, gdzie są trzy osoby w ławach poselskich i gdzie w ławach rządowych jest jedna osoba, nikomu nieznany pod-

Posel Beata Maciejewska

sekretarz stanu Niedużak, który swoje wystąpienie ograniczył do niecałych 5 minut i w zasadzie niczego nie powiedział. *(Oklaski)* To jest, proszę państwa, odpowiedź naszego rządu i naszej prawicowej większości na pytanie, gdzie ma dzisiaj przedsiębiorców. Nie będę mówić gdzie, bo wszyscy wiemy.

Ale ci przedsiębiorcy tutaj przychodzą. Oni byli tutaj wczoraj i większość, w zasadzie wszystkie partie opozycyjne stanęły razem z nimi na konferencji prasowej. *(Dzwonek)* Byli posłowie z każdej partii oprócz partii rządzących. I przedsiębiorcy – jeśli pan pozwoli, panie marszałku, to jeszcze chwila – a byli to przedsiębiorcy z branży fitness, gastronomicznej, eventowej, targowej, mówili, że pomoc, jaka jest udzielana, to pseudopomoc dotyczy 18,77% firm. 81% nie dotyczy. Prosimy o spotkanie, prosimy o to, żeby ich wysłuchano. Dzisiaj mamy na tej sali posłanki, które kiedy o tym mówimy, śmieją się, podając sobie iPada.

Chciałabym wiedzieć – zadaję pytanie w przestrzeń, bo w zasadzie nie mam komu go zadać – ile jeszcze ci ludzie mają wytrzymać. Ile jeszcze oni, ich rodziny i ich biznesy mogą wytrzymać? Czy jest scenariusz i czy są specjalne badania i raporty, które mówią o tym, jak – w scenariuszu pozytywnym lub w scenariuszu negatywnym – długo to jeszcze potrwa? Ile jeszcze ludzie, którzy nie mają postojowego, zatrudnieni dotąd na umowy o dzieło i zlecenie mogą wytrzymać bez pracy? Ile? Czy państwo macie takie badania? Czy państwo macie takie raporty?

Na koniec chciałabym powiedzieć, że kiedy Adrian Zandberg reprezentujący Lewicę mówił, że nie będziemy mogli zagłosować za tą informacją, panie z ław poselskich powiedziały: Nie szkodzi. To jest odpowiedź na pytanie, jak traktuje się przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Teresa Wargocka: Nie. Jak się traktuje opozycję.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Paweł Krutul.

Posel Paweł Krutul:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem przedstawicielem województwa podlaskiego. Mamy w naszym województwie mnóstwo firm spedycyjnych, które mają potężne koszty związane z leasingiem czy też z leasingiem autokarów – a jest naszą chlubą w Europie, że przejeżdżamy, przejmujemy rynek w całej Unii Europejskiej. Przedsiębiorcy borykają się z kolosalnymi kosztami związanymi z pracownikami, których pozyskali z Białorusi, z Ukrainy. Po wystąpieniu pandemii w tych

krajach, które z nami sąsiadują, oni wrócili do swoich krajów. Problem jest z tym, żeby ich utrzymać. Miejmy nadzieję, że niedługo ta pandemia ustąpi. Nasza gospodarka, nasze przedsiębiorstwa z województwa podlaskiego nie dadzą rady bez tych pracowników.

Jeżeli chodzi o firmy spedycyjne i turystyczne *(Dzwonek)*, to zatrudnienie obcokrajowców w tych branżach sięga 60–70%. Ci przedsiębiorcy oczywiście dostali wsparcie z tarcz, które wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości, niemniej jednak leasing to koszty stałe, a za to zwrotu nie otrzymali. Prośba tutaj od przedsiębiorców, których reprezentuję, z którymi się spotykam w swoim biurze poselskim w Białymstoku, w Suwałkach czy w Łomży, żeby te branże i te koszty wziąć pod uwagę, bo jeżeli państwo ich nie wspomóc, to te firmy po prostu upadną. To są firmy rodzinne, 10-, 20-, 30-letnie, prowadzone przez rodziny i jest wielka prośba, żebyście państwo się nad nimi pochylili. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Przemysław Koperski.

(Posel Konrad Fryszak: Panie marszałku, dlaczego cały czas idzie Lewica, a nie na zmianę?)

(Głos z sali: No bo pierwsza z lewej, nie?) (Wesołość na sali)

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wisła, Ustroń, Brenna, Szczyrk, Korbielów, Istebna czy Zwardoń to miejscowości, w których nawet 80% społeczności żyje z ruchu turystycznego. Tysiące mieszkańców Beskidu: Śląskiego, Żywieckiego, Małego prowadzi pensjonaty, hotele czy wynajem pokoi gościnnych. W oparciu o lokalne firmy funkcjonują szkoły, wypożyczalnie i stoki narciarskie, a wokół nich – restauracje, piekarnie, cukiernie, kawiarnie czy pralnie.

Panie Ministrze! Jedna mała stacja narciarska generuje ok. 100 miejsc pracy w sezonie zimowym. Np. Wiślański Skipass to jest już 1 tys. miejsc pracy w sezonie zimowym. Dzisiaj przez wasze działania co najmniej 10 tys. rodzin w Beskidach zostało bez przychodów, a co miesiąc muszą ponosić stałe koszty. To przeglądy techniczne, opłaty za zakontraktowany prąd, opłata mocowa, sprzęt, leasing, raty kredytów, abonament telewizyjny *(Dzwonek)* czy koncesja na alkohol i wiele, wiele innych.

Panie Ministrze! Czy był pan kiedyś w górach w zimie? Czy wie pan, ile kosztuje godzina naśnieżania małego stoku narciarskiego? 1 tys. zł. A ile tego śniegu trzeba zgromadzić, żeby wystarczyło go do długiego weekendu majowego? Bo tylko to daje szansę na to, żeby utrzymać się na rynku. Setki godzin.

Posel Przemysław Koperski

To są takie koszty. To trzeba zapłacić, chociaż wpływy do kasy równają się w tej chwili zeru.

Panie Ministrze i Panie Premierze! Bo pewnie pan ogląda transmisję w papciach przed telewizorem. Dlaczego rząd nie chce przyznać wsparcia wszystkim firmom, które ucierpiały w czasie pandemii? Dlaczego jedno przedsiębiorstwo ratuje, a inne skazuje na bankructwo?

Pytanie, na które bardzo bym prosił, żeby była również odpowiedź na piśmie: Czy to prawda, że Polski Holding Hotelowy będzie przejmował prywatne hotele i prywatne stoki narciarskie? Jaki to ma związek z brakiem realnego wsparcia dla sektora turystycznego, m.in. w Beskidach? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Rafał Adamczyk.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Wiceministrze! Bardzo bym prosił, zaznaczyć już na początku, o odpowiedź pisemną, z uwagi na to, że z szacunku dla Polek i Polaków w ławach powinien siedzieć pan wicepremier Gowin, który jest pracownikiem wszystkich Polek i Polaków.

Moje pytanie dotyczy tego, kto decydował o tym, że tak długo pozostawały otwarte kasyna, w momencie gdy pozamykano bary, restauracje, siłownie i hotele. Jakie uwarunkowania zdecydowały o tym, że kasyna były otwarte, a pozostałe branże były pozamykane? I jeszcze jedno pytanie – również poproszę o odpowiedź pisemną – czy ktoś w tej sprawie lobbował w ministerstwie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego rząd pominął w tarczy przedsiębiorstwa społeczne prowadzone przez fundacje i stowarzyszenia? Są wśród nich np. spółdzielnie socjalne zatrudniające osoby z niepełnosprawnościami. Może tych ludzi nie jest bardzo dużo, ale proszę sobie zapisać i odpowiedzieć na to pytanie pisemnie. Czy zatem

rząd się zreflektuje, naprawi ten błąd i pomoże tym ludziom czy nie?

Wiemy, że rząd pracuje nad nową polityką przemysłową. Czy to oznacza, że nieudany plan Morawieckiego nie będzie już realizowany? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Katarzyna Kotuła.

Posel Katarzyna Kotuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zwrócę się jeszcze do posłów, pan wicepremier nie ogląda dzisiejszej relacji z Sejmu, ponieważ jest z wizytą w Berlinie. W związku z tym, tak jak pan minister powiedział...

(Posel Teresa Wargocka: Z jaką wizytą? Na posiedzeniu Rady Europejskiej. Pracuje.)

Nie prosiłam pań posłanek o komentarz, dziękuję serdecznie.

Jak pan minister mówił, pora jest późna, w związku z czym chciałabym zadać tylko kilka krótkich pytań. Chcę się dowiedzieć...

(Posel Urszula Rusecka: Nie na wycieczce, pracuje.)

...z jakimi organizacjami i jakimi przedsiębiorstwami były konsultowane propozycje rządowe. Czy konsultowano te propozycje ze związkami zawodowymi? Czy w tych konsultacjach brali udział przedstawiciele wszystkich branż, ale także wszystkich rodzajów przedsiębiorstw? Chciałabym się też zapytać, czy dopuszczono do głosu małe przedsiębiorstwa i osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. *(Dzwonek)* Proszę o listę wszystkich podmiotów uczestniczących w konsultacjach, ponieważ słowo konsultacje odmieniają państwo przez wszystkie przypadki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Monika Pawłowska.

Posel Monika Pawłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poziom inwestycji w ostatnich latach spadł poniżej 20%, do poziomu z lat 90. Czy zostały wyciągnięte wnioski z błędnej polityki inwestycyjnej rządu? Czy macie plan awaryjny wobec fiaska dotychczasowej polityki inwestycyjnej? Weźmy rządowy program inwestycji lokalnych, który spokojnie można nazwać programem dla swoich. I to jedyny plan, tak naprawdę, który realizujecie.

Posel Monika Pawlowska

Fundacja Batorego opublikowała raport, w którym wskazuje, że w gminach, gdzie rządzi PiS, średnia dotacja na mieszkańca wynosi 250 zł. Gdzie rządzi opozycja – niestety 10 razy mniej. Na Lubelszczyźnie rządzi wojewoda Lech Sprawka. W ostatnim czasie wystosował on do premiera list, aby natychmiast został odwołany, dlatego że dochodzi do takich niesprawiedliwości. Nie tylko w systemie ochrony zdrowia (*Dzwonek*), ale w finansowaniu samorządów, np. Włodawa i Biłgoraj, te miasta zostały same, bo tam PiS nie rządzi. (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, jeszcze chwilką.

Panie ministrze, dlaczego rząd tak nie szanuje gmin i powiatów? Dlaczego wprowadza podwójne standardy?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Po raz kolejny zwracam się do państwa posłów: nie szanujecie osoby, która zadaje pytanie.

Posel Monika Pawlowska:

Dlatego że nie należą do waszej opcji? Pamiętajcie, karzecie wszystkich mieszkańców, nawet swoich wyborców, którzy są częścią społeczności. Mam nadzieję, że wam tego nie zapomną. Wy w rządzie z perspektywy budynków ministerstw nie wiecie, jak wygląda Polska powiatowa. Ludzie wzajemnie się ratują, urządzają akcje wspierania lokalnych restauracji czy wpłacania pieniędzy dla przedsiębiorców. W Polsce XXI wieku ludzie nie mają za co żyć. Kpiną jest to, jak traktujecie Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Marek Sowa.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj wszyscy na tej sali powinni stanąć po stronie przedsiębiorców oszukanych i pokrzywdzonych przez politykę rządu PiS-u. To oni są ofiarami waszych działań.

(*Posel Urszula Rusecka*: Ha, ha, ha!)

To, że nie ma dzisiaj z nami pana premiera Morawieckiego, nie ma żadnego usprawiedliwienia. Nie ma ważniejszej rzeczy...

(*Posel Teresa Wargocka*: Jest na posiedzeniu Rady Europejskiej.)

...jak walka o utrzymanie tego, co dla wielu jest najważniejsze, co jest dorobkiem całego życia. Państwo pewnie tego nie wiecie, ale nie każdy w Polsce

należy od pokoleń do najbogatszych rodów. Dzisiaj wielu ludzi to, co ma, zawdzięcza swojej ciężkiej pracy.

Jestem z Małopolski, wiem doskonale, jak ogromnej energii potrzeba, jaką ogromną pracę wszyscy wykonali, aby móc korzystać z rozwoju gospodarczego, który był naszym udziałem. (*Dzwonek*) Wy dzisiaj mówicie, że dane pokazują, że jesteście dobrzy. Być może wasze samopoczucie jest dobre, bo dane ekonomiczne pokazują jednoznacznie, że od 1992 r. jesteście pierwszym rządem, który doprowadził do głębokiej recesji w Polsce. To jest wasza wina i wasza odpowiedzialność.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

A teraz kilka przykładów. Jak się mają czuć mieszkańcy Małopolski, Podhala, Sądeckizny, którzy byli na spotkaniu z premierem Gowinem i ministrem Gut-Mostowym na przełomie listopada i grudnia, kiedy ministrowie powiedzieli im: naśnieżajcie, inwestujcie w te stoki, zachowajcie reżim sanitarny, będziecie mogli korzystać ze stoków? I co się okazało? Stoki są zamknięte. Przez epidemię? Nie. W listopadzie premier Morawiecki pokazywał nam, kiedy będzie wprowadzana narodowa kwarantanna, kiedy będą reduktowane obostrzenia. Pamiętacie ten slajd?

(*Posel Teresa Wargocka*: Nie było mutacji wirusa.)

Od wielu tygodni... (*Gwar na sali*) Małopolska jest zieloną strefą według waszych danych. Jak mówicie, że nie było mutacji koronawirusa, to trzeba było nie wysyłać do Londynu największych LOT-owskich samolotów, żeby go sprowadzić. (*Oklaski*) Tak. Bo to jest po prostu wasza wina i odpowiedzialność.

Jak mają się czuć ludzie, którzy mają pokoje na wynajem i nie mogą tego nikomu udostępnić, a muszą ponosić wszystkie koszty? Jak mają się czuć instruktorzy narciarscy, którzy nie mają kogo szkolić, bo stoki są zamknięte?

(*Posel Teresa Wargocka*: Wiemy, jak się czują.)

Oczywiście PiS-owcy znają rozwiązanie tej sytuacji. Macie taką kłamczuszkę, to jest polityczny wynalazek premiera Gowina: można na ciocię – spać w izbie w pięć osób, bo przecież ciocia nie wynajmuje. Można bez licencji jeździć na stokach, bo się jest PiS-owcem i się mówi: nas żadna kara nie spotka, bo my ustawą nawet bezkarność sobie zapewnimy. Można mówić, że wzdłuż ogrodzenia wchodziło się w butach na górę stoku, żeby na nartach zjechać. Wasza polityka po prostu nie wytrzymuje chwili próby.

(*Posel Adam Szlápka*: Kłamcy.)

Jesteście kłamcami, oszustami. Doprowadziliście do tragedii wielu setek tysięcy Polek i Polaków i oczywiście jesteście jedynym rządem, za którego czasów zmarło najwięcej Polek i Polaków od II wojny światowej, 480 tys. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, pan chciał coś powiedzieć?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Adam Szlápka*: Przepraszam za Emilewicz.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Panie ministrze, miał pan nieograniczony czas na mównicę, to pan sam sobie ten czas ograniczył.

(Poseł Urszula Rusecka: Nieprawda, był włączony czas.)

(Głos z sali: Proszę w tym momencie nie odwracać kota ogonem.)

Czy pan minister chce zabrać głos w tym momencie?

(Głos z sali: Nie.)

No to jak pan minister nie chce zabrać głosu w tym momencie, to proszę, żeby pana nie ponosiły emocje i żeby pan minister nie przeszkadzał w dyskusji. (Oklaski)

(Głos z sali: Ja nie przeszkadzam w dyskusji.)

(Poseł Dariusz Joński: Niech pan posłucha, co marszałek ma do powiedzenia.)

Proszę nie pouczać posłów, panie ministrze, bo pan tutaj jest po to, żeby udzielać grzecznie odpowiedzi, a nie pouczać. (Oklaski)

(Głos z sali: Tak jest.)

(Poseł Teresa Wargocka: Panie marszałku, proszę reagować, jak jesteśmy obrażani.)

(Głos z sali: Pan tu jest dla nas, a nie my dla pana.)

(Głos z sali: Proszę nie grozić panu marszałkowi palcem.)

(Głos z sali: Proszę też nie grozić.)

(Głos z sali: Nie dyskutować.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Łącki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie też, jakbym mógł prosić o chwilę skupienia. Chciałem rozmawiać tutaj z panem premierem Morawieckim albo z panem premierem Gowinem, bo to oni są przyczyną tego, co się dzieje w tym kraju. To nie pan minister, którego w ogóle nie znamy...

(Poseł Urszula Rusecka: To jest Polska. To nie jest ten kraj.)

...w tym kraju. Dla was to jest ten kraj, który teraz dzielicie dla siebie, dla swoich ludzi jako synekury. Polska to jest dla tych przedsiębiorców, którzy teraz nie mają co do gara włożyć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę o to, żebyście mi dali powiedzieć swoją kwestię. Dziękuję bardzo.

Pan minister nawet nie ma zielonego pojęcia, siedzi sobie w swoim gabinecie i opowiada bzdury o tym, że mu 3% spadło, 4% się podniosło i nagle 190 tys. firm więcej się zrobiło.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Mówi dokładnie to samo, co mówił wasz dyrektor: ja zarabiam 50 tys., a on zarabia 4 tys., więc średnio zarabiamy 27 tys. Taka jest wasza prawda. Taka jest wasza prawda. (Oklaski)

Mam takie pytanie: Dlaczego (Dzwonek) nie rozmawiacie z przedstawicielami Koalicji Nadmorskiej, czyli z inicjatywą samorządowców z północy Polski, znad morza, którzy proszą od miesiąca o spotkanie z panem premierem Gowinem? Bo chcą ratować swoje gminy, bo chcą ratować swoich mieszkańców, bo chcą ratować swoich przedsiębiorców. Nie rozmawiacie z nimi w ogóle. Chcecie zrobić tę Polskę na modłę Polski Kaczyńskiego i Rydzyka, a z naszej północy zrobić jakąś – nie wiem – enklawę, którą będzie rządził Brudziński, a my będziemy mieszkali w jakimś rezerwacie, bo żadnej pracy tam nie będzie.

(Poseł Teresa Wargocka: Odwrotnie jak wy to robiliście.)

Bo żadnej pracy tam nie będzie. Oczekujemy równego traktowania, takiego samego traktowania, jak traktujecie gminy górskie. Oczekujemy takiej samej pomocy, jaką dostały gminy górskie. My mamy tam tylko tę pracę, jaką mamy, turystykę. Nie ma żadnego innego przemysłu, tam jest tylko turystyka. Do gmin nadmorskich i do gmin w województwie warmińsko-mazurskim powinna ta pomoc przyjść, a nie przysła. A teraz konkrety o waszej pomocy. Wy nawet nie macie zielonego pojęcia o tym, kto to jest przedsiębiorca i kto to jest pracodawca.

(Poseł Teresa Wargocka: No pewnie, że nie mamy.)

Wasza pomoc idzie tylko do pracodawcy. Czyli tak: dołożycie 50% do ZUS-u, a ja pytam, skąd ten pracodawca ma dać drugie 50%, skoro mu zamknęliście biznes na głucho.

Dołożycie do 25% pensji. Ja się pytam, skąd pracodawca ma wziąć 70% pensji, skoro mu zamknęliście biznes na głucho. Dacie mu pożyczkę 5 tys. Skąd ma ją oddać, skoro mu zamknęliście biznes na głucho?

(Poseł Teresa Wargocka: Są umarzalne.)

Umarzalne. Umarzalna to ma być subwencja z PFR-u, a nie zrobiliście jej umarzalnej. I to macie zrobić.

(Poseł Urszula Rusecka: Jest umarzalna.)

Subwencja z PFR-u ma być umarzalna w 100%, a nie, jak powiedzieliście – w 25%. A fakt jest taki, że niektórzy przedsiębiorcy będą musieli oddać nawet 50%.

Słuchajcie do końca, jest tak. Trzeba zrobić tak: otworzyć nareszcie ten cały biznes, bo Polska i my tego nie wytrzymamy, przedsiębiorcy tego nie wytrzymają. A w szczegółach trzeba się zająć Polakami. Skoro im się zamknęło biznesy, to trzeba im w 100% zrekompensować straty. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Urszula Rusecka: Proszę to policzyć.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Właściwie wszystko o tym, co się stało w tej chwili, powiedział ekspert rządu pan Horban: zdemolowaliśmy gospodarkę. Tak to określił i rzeczywiście to oddaje wszystko, co się stało.

(*Posel Teresa Wargocka: A to jest manipulacja.*)

PKD – coś, co ma być wyznacznikiem tego, kto przeżyje, a kto zginie. Zobaczmy.

(*Posel Urszula Rusecka: To jest wyrwane z kontekstu.*)

Te same dwa sklepy odzieżowe: jeden na zasadzie franczyzy, drugi nie. Jeden ma odpowiednie PKD i ma szansę przeżyć, drugi – niestety, sorry, nie załapał się pan. Piekarnie. Wszyscy jedzą chleb, to dlaczego właściwie nie są zamknięte, mają wymagać pomocy? No chyba że ktoś ma piekarnię w Zakopanem i jego głównym odbiorcą dotychczas były malutkie restauracyjki i malutkie hoteliki, które odbierały od niego pieczywo. Ktoś, kto dostarcza świeżą, wypraną pościel do małych hoteli lub restauracji. (*Dzwonek*) Ci wszyscy ludzie teoretycznie według was nie mają problemu. Dla pana Horbana gospodarka nie ma twarzy, ale to jest twarz pani Anny, pana Piotra, pana Ryszarda – oni wszyscy stracili. Oni wszyscy nie wiedzą, czy dorobek często wielu pokoleń będzie jeszcze ich. Ci ludzie, którzy zbudowali hotele, teraz dowiadują się, że być może holding hotelowy je przejmie. Nawet nie potrafiliście ulżyć Polakom w kwestiach oczywistych.

PPK – wydawałoby się, że jest oczywiste, że należy to zawiesić. Już nie mówię o tym, że ten program zakończył się całkowitą porażką, bo 77% Polaków nie zdecydowało się na to, żeby do niego wejść. Kwestia kas fiskalnych. W najgorszym momencie zmuszacie ludzi do tego, żeby wymieniali kasy fiskalne. Sytuacja z ludźmi, którzy mają koncesję na alkohol – nie mają biznesu, biznes zamknięty, a mimo wszystko muszą płacić. Nie potraficie pomóc przedsiębiorcom, bo ich nie rozumiecie, i dlatego Horban powiedział prawdę: zdemolowaliście gospodarkę. I ludzie się potem nie podniosą.

(*Posel Joanna Borowiak: Proszę nie manipulować, nie wrywać z kontekstu.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Aleksander Miszalski.

Posel Aleksander Miszalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ogóle zaczniemy od tego, że tytuł tego punktu jest skandaliczny: branże zagrożone utratą przychodów. Panie ministrze, niektóre z tych branż od roku nie generują żadnych przychodów. One nie są zagrożone, one już po prostu nie działają. To są setki firm, które dlatego właśnie się otwierają albo się już otwarły,

albo zamierzają się otworzyć, że po prostu nie ma przychodów. A wasza pomoc i wasza tarcza jest dziurawa i niewystarczająca.

Przykłady wczorajszych zgłoszeń z Krakowa. Pan Michał prowadzi bar na rynku, pani Ania prowadzi kram w Sukiennicach, pani Kasia – szkołę tańca i pan Tomek, który działa w branży wydarzeń. Te wszystkie firmy są zamknięte i żadna z nich nie dostała ani złotówki z państwa tarcz. Dlaczego? M.in. dlatego, że wasze tarcze zależą od PKD, a nie od spadku obrotów. I z tego tytułu np. wszyscy dostawcy dla turystyki są wykluczeni. Co z branżą beauty? Nie ma wesel, część branży beauty tak samo nie działa. Tarcza PFR 1.0. Przedsiębiorcy składali w maju, w czerwcu reklamację – do tej pory nie mają żadnych odpowiedzi. Tarcza PFR 2.0. (*Dzwonek*) Czemu wykluczycieście z tej tarczy jednoosobowe działalności, spółki, w których pracują tylko współwłaściciele? Czemu wykluczycieście nowe firmy, które powstały w zeszłym roku, albo te, które się przekształciły?

W tarczy 6.0 miały być zwolnienia z ZUS i postojowe – listopad i później kolejne miesiące. No i co? Nie ma nic. To jest naprawdę żenujące. Czemu nie weźmiecie po prostu naszej ustawy, którą prowadziła Mirka Nykiel. Wszystko jest tam zapisane i załatwione. To jest o kompleksowym wsparciu wszystkich zagrożonych branż.

Ponadto czy zdajecie sobie sprawę z tego, że zamknęliście gastronomię z dnia na dzień? Trzymacie ją zamkniętą 3 miesiące, a oni mieli zatowarowane zakłady. Czy ktoś im zwróci pieniądze za towar, który się przedatował? Czy wiecie, że banki komercyjne nie udzielają żadnych kredytów, bo odmawiają na podstawie PKD wszystkim zagrożonym branżom? Czy wiecie, że firmy ubezpieczeniowe podwyższają składki firmom turystycznym? Czy wiecie jeszcze – już kończę – jak wyglądała pomoc w Austrii w grudniu? 70% dopłaty do kosztów, 80% rekompensaty przychodów, 1000 euro dopłaty na współnika i jeszcze kredyt 100 tys. euro od ręki.

No i na koniec normy sanitarne. Wy się teraz zabieracie za wypracowywanie i konsultowanie norm sanitarnych? A co robiliście na wiosnę? Przecież one wszystkie zostały przez branżę już dawno wypracowane. Tak że normy sanitarne trzeba wprowadzić jak najszybciej, a przedsiębiorcom dać po prostu zarabiać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Piotr Borys.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie to w połowie pusta Izbo! Ogląda nas dzisiaj 4 mln przedsiębiorców skazanych na byt pod rygorem zamknięcia biznesów, dorobków całego życia,

Posel Piotr Borys

ludzi, którzy walczą o przeżycie, nie mają na to środków, bo bez ich winy państwo zamknęliście biznes. Proszę powiedzieć, gdzie w tej dyskusji jest premier Morawiecki?

Gdzie jest premier Gowin? Gdzie są posłowie i posłanki PiS? *(Oklaski)*

Miejcie odwagę spojrzeć prosto w oczy wszystkim tym, którym zamykacie biznesy i obiecujecie udzielenie pomocy w pokryciu kosztów wynikających z zamknięcia przedsiębiorstw, firm. Chodzi o pracowników i przedsiębiorców w takich miastach jak Szklarska Poręba, Karpacz, Wisła, Zakopane. 70% mieszkańców tych miast, miasteczek jest bez pracy. *(Dzwonek)* Zdarzają się samobójstwa. Coraz więcej osób myśli o tym, jak zbankrutować i nie pociągnąć za sobą dorobku całego życia i własnych rodzin. Gdybyście państwo chcieli być uczciwi, wykorzystalibyście np. doświadczenia czeskie. Czesi jeden do jednego pokrywają wszystkie koszty stałe łącznie z dzierżawami obiektów dla branży gastronomicznej. Dlaczego my tego nie mamy? Państwo działacie chaotycznie. Bez zapowiedzi zamknęliście w październiku polskie hotele, polską gastronomię.

Nasza ustawa gwarantowała pokrycie wszystkich kosztów stałych od października do marca. Nawet nie ruszyliście tej ustawy. Chcieliśmy dzisiaj powiedzieć jednoznacznie... Jaka logika towarzyszy zamknięciu biznesów, kiedy obserwujemy sklepy spożywcze, sklepy budowlane, kościoły pełne ludzi? Hotele, gastronomia, branża fitness nie mogą doczekać się tego, żeby funkcjonować w reżimie sanitarnym. W ciągu kilku miesięcy reżimu sanitarnego powiat jeleniogórski – dzisiaj karkonoski – odwiedziło ponad 1 mln turystów. Mieliśmy cztery zakażenia. W interesie wszystkich było to, aby pilnować obostrzeń sanitarnych.

Otwórzcie część tych biznesów, bo ludzie nie przeżyją najbliższych miesięcy. Miejcie odwagę przyjść na debatę sejmową i ciężko pracującym polskim przedsiębiorcom powiedzieć prosto w oczy, że nie udzielicie im pomocy i nie jesteście skłonni otworzyć w reżimie sanitarnym biznesów, które pozwolą im pracować i przetrwać do najbliższego sezonu. Miejcie odwagę. Tej odwagi nie macie. Sala jest pusta. Niech zobaczą to polscy przedsiębiorcy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Ministrze! Czy ma pan jakieś wsparcie? Sala jest pusta. Nie widać nikogo. Mam nadzieję, że to nie do końca tak jest. Panie ministrze, będzie pan to długo wspominał. Nigdy pan już nie popełni tego

błędu. Trzeba wykorzystywać czas tej Izby na konkrety, na to, żeby powiedzieć, jaka jest perspektywa dla ludzi, którzy z braku laku muszą na was liczyć.

Chciałbym dać panu szansę. Za chwilę wręcę panu dokument, który mówi o tym, że organizacje pozarządowe, które prowadzą działalność gospodarczą, nie dostały wsparcia. One do tej pory nie dostały wsparcia. To wsparcie nie jest przewidziane też w tarczy PFR 2.0. Dlaczego? *(Dzwonek)* Panie ministrze, ufam, że pan z tym dokumentem coś zrobi, że to wsparcie się pojawi. Nadmieniam, że odpowiedzialny za turystykę pan minister Gut-Mostowy nie miał dla mnie czasu w tej sprawie. Rozumiem, że trzeba być góralem, żeby dostąpić audiencji, a taki ceper jak ja tego szczęścia nie ma. Panie ministrze, daję panu dokument. Ma pan w nim podany stan i ma pan podane okoliczności. Proszę zrobić z tego dobry użytek, bo wtedy pan wyjdzie z tej sali z twarzą. Załączam kopię do protokołu. Mam nadzieję, że pan marszałek ją przyjmie. Wręczam to panu pełen nadziei, bo organizacje pozarządowe są tego godne. To jest istotna część naszego społeczeństwa obywatelskiego. Podejmują się dzieła prowadzenia działalności gospodarczej, podejmują się dzieła prowadzenia projektów, a zlicza się ich przychody z działalności gospodarczej i przychody z projektów, które są oczywiście wykonywane non profit.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Konrad Frysztak.

Posel Konrad Frysztak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na początku zwrócę się do pana tak po ludzku. Jest mi pana po prostu żal. Został pan sam. Tego telewizje nie pokażą. Jest pan tutaj jedyny. To nie jest nic osobistego, ale jest pan trzecim garniturem ministerstwa, które odpowiada za pomoc Polakom.

W 4 minuty przedstawił pan wizję kraju, który doskonale funkcjonuje w dobie pandemii. Przedsiębiorcy się rozwijają, są wdzięczni rządowi za wsparcie. Kilka tygodni temu pana kolega z rządu, podsekretarz w Ministerstwie Finansów mówił, że Polacy mają więcej pieniędzy, bo w dobie epidemii dzięki zamkniętym interesom mniej wydają. Mówił, że przecież jak komuś nie idzie stok, to może się przebranżowić. Tylko że górki saneczkowej też nie może otworzyć.

Żyjecie w innym, odrealnionym świecie. Na tej sali nie ma żadnego posła PiS-u, to ważne dla radomian, nie ma Andrzeja Kosztwniaka, Anny Kwiecień, Marka Suskiego. *(Dzwonek)* Nie ma Agnieszki Górskiej, nie ma posła Bąka i posła Fogla. Gdzie oni dziś są? Oni śpią. Pan, panie ministrze, nie przyszedł

Posel Konrad Fryszak

się tutaj mierzyć z nami, z posłami opozycji. Pan przyszedł mówić Polakom, w jaki sposób mogą ratować swoje przedsiębiorstwa. Pan mówił, że rozpoczęło się mnóstwo procesów restrukturyzacyjnych. Zgadza się z panem. Wie pan dlaczego? Bo resztkami swoich prywatnych majątków ludzie chcą ratować swoje firmy. I tylko dlatego łapią się nie likwidacji, a restrukturyzacji. Tylko jeśli nie pomożecie polskim przedsiębiorcom, to przyjdzie i ta likwidacja.

Skoro jest tak wspaniale, to mam pytanie: Co pan powie branży eventowej z radomskiej strefy Łucznik, która musiała zamknąć wszystkie kluby, bo tak im pomogliście? Co pan powie restauratorom z ul. Żeromskiego, którzy dziś wyprzedają swoje wyposażenie, po to żeby móc spłacać długi, bo za moment zapuka do nich komornik? Co pan powie tym, którzy mają sale weselne w okolicach Pionek, Szydłowca czy Koziennic, którzy pozostali bez środków do życia?

Panie Ministrze! Mam do pana prośbę. Jedźmy choćby jutro w okolice Radomia. Proszę zobaczyć, jak naprawdę wygląda sytuacja w kraju. Myślę, że wtedy może pan usłyszeć jedno pytanie, takie, z którego rehotali tutaj w ławach poselskich kilka lat temu pana partyjni koledzy, gdy zapytał o to producent papryki spod Radomia: Jak żyć? Tylko teraz już odpowiedź nie będzie taka łatwa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Chmiel.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Apeluję do pana premiera Morawieckiego, do pana premiera Gowina. Szkoda, że żadnego z nich nie ma dzisiaj tutaj z nami na sali, bo dyskusja jest bardzo ważna dla większości polskich rodzin. A pana premiera Gowina, który odpowiada w rządzie za działalność przedsiębiorców, nie ma. Pana premiera Morawieckiego również nie ma. Lekceważenie jest nieprawdopodobne.

Apeluję do pana premiera Gowina i pana premiera Morawieckiego w imieniu wójtów, burmistrzów, prezydentów gmin Pomorza o pomoc w tak trudnej, dramatycznej sytuacji. Wiemy, że na Podhalu zdeterminowani górale postanowili jednak otwierać swoje działalności, ponieważ *(Dzwonek)* wściekli, na skraju wytrzymałości już nazwali rządowy plan farsą. W związku z tym pan premier Gowin postanowił wypłacić większą sumę na Podhalu i mówi, że jeżeli ktoś będzie otwierał niezgodnie z jego dyrektywami, to grozi odcięciem funduszy.

Szanowni Państwo! Ci przedsiębiorcy wypracowują te pieniądze, które tak lekką ręką pan premier rozdaje, i mówi, że komuś da albo komuś nie da. I wsparcie powinni dostać wszyscy, którzy stracili

dochody, a nie tylko ci z listy Polskiej Klasyfikacji Działalności. Bo tak, jak już wcześniej mówiliśmy, Polska Klasyfikacja Działalności nie obejmuje wszystkich, którym należałoby pomóc. Nie obejmuje np. pracodawców jednoosobowych działalności gospodarczych. Restauratorzy, owszem, dostaną pomoc, ale co z dostawcami do tych restauracji? Co z pralniami, które również są niezbędne przy prowadzeniu hoteli? A co z tymi, którzy otworzyli swoje biznesy w 2020 r.? Strona rządowa odpowiada, że inne kraje też poza- mykane, ale w innych krajach jest nieprawdopodobnie inna, większa pomoc, szybka i skuteczna.

Szanowni Państwo! Na Pomorzu sytuacja jest tak tragiczna, że nawet w Sopocie – gdzie jednak jest możliwość również przekwalifikowania się chociaż czasowego – dochody tak bardzo spadły, drastycznie w stosunku do poprzedniego roku, że samorządowcy zastanawiają się, w jaki sposób chociaż czasowo mogliby pomóc. Ale samorządowcy, jak dobrze wiecie... Samorządy mają poobcinane fundusze również przez stronę rządową, przez brak wsparcia.

Jeszcze raz bardzo proszę o zastanowienie się i apeluję o rozmowy z samorządami nadmorskich gmin Pomorza, żeby zaprosić je, porozmawiać i przeznaczyć naprawdę duże wsparcie, bo tam dzieją się wielkie tragedie, na które rząd kompletnie jest głuchy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wydaje się, że pana posła Jakuba Rutnickiego nie ma.

Zatem proszę o zabranie głosu, o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście wszyscy widzimy pustą salę, posłów PiS nie ma, chociaż jest to jeden z najważniejszych, o ile dzisiaj nie najważniejszy temat.

Te działania rządu są absolutnie niezrozumiałe. Z jednej strony PiS zamyka gospodarkę, wprowadza ograniczenia, kary za nieprzestrzeganie tych ograniczeń, ale to by ludzie prawdopodobnie jakoś zaakceptowali, gdyby jednocześnie te firmy mogły liczyć choćby na pokrycie kosztów, które umożliwią przetrwanie lub uzupełnienie środków po spadku przychodów. Ale to nie nastąpiło, bo PiS zrobił to, co zwykle. Propagandowo ogłosiliście to wsparcie, ale rząd PiS wprowadził cenzus w postaci PKD, wykluczając wiele małych polskich, średnich, rodzinnych firm. I to jest po prostu absolutny skandal. Tym rząd PiS doprowadził przedsiębiorców do skrajności.

Pan minister z PiS powiedział, że gospodarka ma się stosunkowo dobrze. To ja zapraszam do Bielska-

Posel Mirosław Suchoń

-Białej, w Beskidy, na Śląsk Cieszyński, na Żywiecczynę, do Pszczyny. *(Dzwonek)* Gastronomia, turystyka, usługi i wiele innych branż.

Panie Ministrze! Ludzie krwawią, za chwilę się wykrwawią, są na skraju sił, sprzedają swój majątek. Zapożyczają się, by utrzymać firmy: stoki, restauracje, kwatery, wypożyczalnie, pralnie, sklepiki i pracowników. Bo jeżeli nie ma turystów, to umierają nie tylko kwatery, ale wszystko wokół.

Panie Ministrze! Rząd musi zrobić krok do przodu. Musicie ponownie usiąść z przedsiębiorcami i uzgodnić warunki, na których otworzą firmy. W Szczyrku, Wiśle, Ustroniu, Brennej, Istebnej, Bielsku-Białej czy Cieszynie przedsiębiorcy są gotowi stosować obostrzenia sanitarne, ale rząd PiS musi przestać udawać Greka. Trzeba też odejść od PKD na rzecz odniesienia do spadku przychodów, albo zamykać według PKD – to jest drugie wyjście. To plan minimum. Trzeba odmrozić gospodarkę, zanim będzie za późno. I trzeba, panie ministrze, korzystać z naszych projektów. Choćby redukcja korkowego dla gastronomii z rekompensatą dla samorządów – projekt, który leży w parlamencie w zamrażarce. Można to wykorzystać, żeby poprawić sytuację gospodarki. Wy tego nie robicie.

I na koniec, panie ministrze: jest pan ewidentnie w dobrym nastroju, niemalże rozplywa pan się nad świetnym stanem gospodarki, dlatego ja jeszcze raz zapraszam w Beskidy, zapraszam do Wisły, Szczyrku, Bielska, na Śląsk Cieszyński, na Żywiecczynę, do Pszczyny. Niech rząd Prawa i Sprawiedliwości zobaczy, jak wyglądają wykończeni i zdeterminowani ludzie. Może wtedy przestaniecie udawać Greka, bo ludzie tego nie wytrzymają. A jak tama puści, panie ministrze, to was po prostu zmiecie. A może już tama puściła, tylko musimy chwilę poczekać na efekty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Dariusz Joński.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest kpina, nie debata, tak na dobrą sprawę. To jedna wielka kpina – chcę, żeby to wybrzmiało z dwóch powodów. To być może najważniejsza debata na tym posiedzeniu, oprócz wyboru rzecznika praw obywatelskich, bez udziału premiera, wicepremiera i bez konkretów. Z kim i o czym my mamy dyskutować, panie ministrze? Pan wyszedł, przez 4 minuty nam tutaj opowiadał, że jesteśmy w całkiem niezłej sytuacji, bezrobocie nie idzie w górę, że generalnie jesteśmy na czwartym miejscu

w Europie. Skąd wy macie te informacje? Żadnych propozycji pan nie przedstawił.

W Niemczech słyszymy: 500 tys. euro na firmy, 2 mln zł na firmy. U nas – 5 tys. Nawet nie mam się do czego odnosić, bo 5 tys. zł dla firmy to jest nic, to jest nic. Mam taką ogromną prośbę, panie ministrze, bo nie mam się do czego odnieść, jeśli chodzi o to, co pan tutaj mówił. *(Dzwonek)* Chodzi o to, żeby pan przekazał jedną, ale ważną informację premierowi Gowinowi. Przekaze pan? Niech pan mu przekaze, że stawiam mu w najlepszej łódzkiej restauracji obiad, jak utrzyma biznes za 5 tys. Ale jeśli nie utrzyma tego biznesu za 5 tys., to pokryje 100% kosztów restauratorów w Łodzi. Niech pan mu przekaze. I może ten dobry humor w końcu pryśnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeśli państwo zamyka przedsiębiorcom firmy, to ma obowiązek zapłacić im rekompensaty. Tarcza, którą przygotował rząd, jest po prostu dziurawa jak durzłak. Jednych przedsiębiorców wykluczacie, dlatego że jakiś kod statystyczny wpisali pod numerem dwa albo trzy, a nie pod numerem jeden. Tarcza PFR ogłoszona w ubiegłym tygodniu wyklucza wszystkie podmioty, wszystkich tych, którzy prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą. Z ZUS-u zwolniliście przedsiębiorców tylko za listopad, choć wiele restauracji jest zamkniętych już prawie od 100 dni. A to, że w czasie tej debaty nie ma na sali ani jednego posła PiS, świadczy tylko o tym, jak lekceważące podejście ma ta władza do problemów przedsiębiorców. *(Dzwonek)*

Tworzycie prawo, które jest pełne absurdów. Podać przykład ze Szczecina. W jednym miejscu jest lodowisko, obok mały wyciąg narciarski i kawiarenka. Wszystko przedsiębiorca musiał zamknąć. Ale nieopodal, na górze tłoczyło się kilkaset osób na sankach. Gdzie w tym logika? Dlaczego w autobusie komunikacji miejskiej może być kilkadziesiąt osób obok siebie, w zamkniętej przestrzeni, albo w sklepie, w supermarkecie też może być kilkadziesiąt osób czekających w kolejce do kasy, a na świeżym powietrzu, na lodowisku już nie?

Zacznijcie dawać tym przedsiębiorcom realne i konstruktywne rozwiązania. Pozwólcie na prowadzenie działalności, na prowadzenie biznesów, oczywiście z zachowaniem reżimu sanitarnego. Bo może być tak, że ci przedsiębiorcy mogą ograniczyć np. liczbę pokoi dostępnych w hotelach, mogą na wspomniane lodowisko wpuścić ograniczoną liczbę osób, ale dajmy tym ludziom szansę normalnie pracować,

Posel Arkadiusz Marchewka

bo jeżeli dalej będziecie tak z dnia na dzień zaskakiwać, przedłużać lockdown, to ci ludzie naprawdę nie będą mieli za chwilę za co żyć.

Proszę, panie ministrze, o rozsądek i wsłuchanie się w głos przedsiębiorców, którzy stają w tej chwili nad przepaścią i na skraju bankructwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Michał Jaros.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gospodarka, głupcze – to warto by powiedzieć ministrom i premierom, a szczególnie premierom: Morawieckiemu i Gowinowi, bo oni nie chcą tego ani słyszeć, ani widzieć. Nie chcą spoglądać na ludzkie dramaty, na dramaty przedsiębiorców i ich pracowników.

Zamykacie ludziom biznesy, likwidujecie spółki komandytowe, wprowadzacie podatek cukrowy. Absurd goni absurd. Popelniacie błędy, ale się tym nie przejmujecie, bo przecież za te błędy nie zapłacicie wy, bo przecież rząd sam się wyżywi. Za te błędy zapłacą polscy podatnicy i to jest zły kierunek, który obraliście. Likwidując te biznesy, narażacie ludzi na dramaty. Tak naprawdę *(Dzwonek)* likwidujecie ich biznesy.

Panie marszałku, jeśli mógłbym jeszcze kontynuować.

Ta sytuacja, która ma miejsce w Polsce, jest sytuacją złą, dlatego że nie pozwalacie wolnym ludziom, wolnym Polkom i wolnym Polakom w wolności prowadzić ich biznesów i jak zamykacie ich biznesy, nie dajecie im żadnej szansy na to, żeby dostali wsparcie na to, żeby utrzymali chociażby miejsca pracy, żeby utrzymali swoje firmy. Tego nie robicie.

Ja uważam, panie ministrze, że jeżeli nie macie honoru i odwagi stanąć w tej Izbie, mam tu na myśli oczywiście pana premiera Gowina i premiera Morawieckiego, i stanąć naprzeciw tych przedsiębiorców ze wszystkich polskich miast, i powiedzieć im: pomożemy wam – to naprawdę podajcie się do dymisji, bo niszczyście polski biznes, niszczyście polskich przedsiębiorców, niszczyście polską gospodarkę, po prostu niszczyście Polskę. Wstyd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Franciszek Sterczewski.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! W połowie pusta Wysoka Izbo! Od wiosny rząd przedstawia kolejne tarcze antykryzysowe, które tak naprawdę są zbiorem chaotycznych rozwiązań. Ale tarcza z kartonu nikogo nie zbawi. W dramatycznej sytuacji są osoby wykonujące pracę na tzw. umowach śmieciowych. Ludzie są zrozpaczeni i piszą do mnie ratownicy medyczni, stewardesy z LOT-u, przewodnicy turystyczni oraz barmani i kelnerki, których pensja jest obniżana o połowę lub którzy tracą pracę z dnia na dzień. Patologia polskiego rynku pracy dotyczy wszystkich branż. Dostałem list od seniorki, która dorabia, sprząając na uczelni, do groszowej emerytury, a teraz nie ma za co kupić leków. Zaproponowane przez rząd rozwiązania obejmują tylko niektóre umowy, a postojowe to jałmużna, za którą nie da się wyżyć.

Dlatego mam pytanie: Jakie są plany rządu *(Dzwonek)*, żeby pomóc wszystkim zatrudnionym, w tym również tym zatrudnionym na podstawie umów śmieciowych? Kiedy umorzycie ZUS i inne opłaty restauracjom i innym firmom, które nie mogą prowadzić swojej działalności? Co zrobicie, by uniknąć fali bankructw i zwolnień? Jak długo jeszcze ci ludzie mają wytrzymać? Gdzie jest premier Morawiecki, gdzie jest premier Gowin? Dlaczego połowa sali jest pusta? To, że lekceważycie ten problem, nie spowoduje, że on zniknie. Zostawiliście Polki i Polaków nie na lodzie, tylko pod lodem, i zapłacicie za to. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zadać trzy konkretne pytania.

Po pierwsze, chcę zapytać, jaką pomoc otrzymają stacje narciarskie. To jest specyficzna działalność. 28 grudnia rząd zamknął stoki narciarskie, wtedy kiedy te stoki były już przygotowane do działalności, kiedy poniosły ogromne koszty naśnieżania. Była już o tym mowa, że 1 godzina naśnieżania kosztuje nawet 1000 zł, ale przy dużych stokach – kilkanaście tysięcy złotych. To były ogromne pieniądze zainwestowane po to, żeby przyniosły przychody z tytułu działalności. Oprócz wysokich nakładów specyfiką narciarstwa zjazdowego jest to, że te stoki działają zaledwie 3–4 miesiące, do połowy marca. *(Dzwonek)* Czas biegnie, a rząd – ja dzisiaj pytałam ministra Gut-Mostowego, oczywiście to nie jego kompetencja – nie odpowiedział, kiedy te stoki zostaną otwarte.

Posel Zofia Czernow

Obecnie, kiedy nie ma zgody na prowadzenie działalności, to te stoki żyją, bo na nich są setki ludzi z saniami, rodzice, dzieci, i nikt nie pilnuje żadnych reżimów sanitarnych. I bardzo boli wszystkich to, że mimo wielokrotnych próśb pod adresem wicepremiera Gowina nie podjął on żadnego dialogu z przedsiębiorcami. W Austrii, w Niemczech, w Szwajcarii, w Skandynawii, wszędzie rządy rozmawiają z przedsiębiorcami i na tej podstawie podejmują decyzje. A u nas nie liczą się państwo, nie liczy się rząd z przedsiębiorcami, nie szanuje ich i nie reaguje na żadne wystąpienia. Przecież oni gotowi są zastosować się do wszelkich obostrzeń, spełnić wszelkie reżimy. Pytam: Kiedy nastąpi otwarcie działalności? Dajcie ludziom pracować, bo nie będzie żadnego zagrożenia, kiedy będą spełnione wszystkie reżimy, a przedsiębiorcy są na to gotowi.

Drugie pytanie, krótkie. Nowo otwarta działalność w 2019 r., pod koniec roku zwłaszcza, kiedy w grudniu nie było obrotów, ale były wysokie nakłady, były kredyty – nie ma do czego porównać, pomocy nie ma. Co z tymi przedsiębiorcami, którzy są tak zadłużeni? Dlaczego rząd, mając polskie banki narodowe, nie zapewni pomocy w postaci odroczenia kredytów, umorzenia odsetek itd.? Przecież banki mają ogromne możliwości pomocy przedsiębiorcom.

I ostatnie pytanie. Jednoosobowa działalność gospodarcza – poza pomocą.

Proszę państwa, naprawdę dzisiaj przykro tego słuchać, bo na nic nie ma odpowiedzi. Nikt nic nie wie, nikt nie chce nikomu pomóc. Proszę państwa, tak być nie może. Uważam, że rząd lekceważy firmy, lekceważy gospodarkę, a daleko na tym nie zajędzie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Adam Szłapka.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilkanaście minut temu pan marszałek Zgorzelski zapytał pana, czy chce pan zabrać głos, dał panu szansę skorzystać z tej mównicy. Pan z tej szansy nie skorzystał. To błąd, bo to był ten moment, kiedy mógł pan wyjść na mównicę i powiedzieć: przepraszam tym wszystkim polskim przedsiębiorcom *(Oklaski)*, których traktujecie... Moje skojarzenie, i myślę, że nie tylko moje, jest jedno, z taką sekwencją, którą wielokrotnie wielu z nas słyszało swego czasu w telewizji: bęben maszyny losującej jest pusty, następuje zwolnienie blokady i rozpoczynamy losowanie – sześciu branż. To jest totalotek, to jest totalny chaos. Przedsiębiorca nie wie, czy jutro będzie wpisany

na listę branż zamkniętych, czy będzie objęty pomocą, czy nie będzie. Nikt nad tym nie panuje. A polityka informacyjna rządu i to, co się pojawia, tylko pogłębiają chaos. To jest chyba najgorsze *(Dzwonek)*, z czym dzisiaj mają do czynienia przedsiębiorcy, bo nie mogą nic zaplanować.

Czy przeprowadziliście chociaż jedne rzetelne konsultacje z przedsiębiorcami, planując to, co robicie cały czas? Czy rozmawialiście z branżą fitness? Czy rozmawialiście z branżą gastronomiczną? Czy rozmawialiście z branżą turystyczną? Rzetelnych konsultacji nie robiliście, bo ktokolwiek... Przecież większość posłów na tej sali rozmawia z tymi przedsiębiorcami i większości spraw, które podnoszą, i rzeczy, które mają wam do przekazania, po prostu nie da się cytować z tej mównicy. Czy zastanawialiście się też nad tym, co z takimi zawodami jak np. fotograf? Myślał ktoś o tym, że nie ma wesel? W związku z tym oni też nie mają z czego żyć. Co z pralniami? Hotele pozamykane. Chaos. Co z branżą targową w Poznaniu? To niezwykle ważna sprawa.

Ale jest jeszcze jedna niezwykle ważna rzecz, nad którą z całą pewnością nikt z rządu Mateusza Morawieckiego nie zastanowił się ani przez sekundę. Zamknęliście praktycznie całą gospodarkę bez rzetelnej podstawy prawnej. Przedsiębiorcy, którzy już nie mają sił, zaczynają otwierać swoje przedsiębiorstwa i obchodzić wasze przepisy. Każdy sąd staje po ich stronie, bo prawo jest po ich stronie. Czy zastanawialiście się nad tym, jaki uszczerbek dla instytucji i dla autorytetu państwa przyniesie to wasze bezmyślne działanie? Nikt was poważnie nie traktuje, ludzie otwierają swoje przedsiębiorstwa dlatego, że to, co przygotowujecie, nie ma żadnego znaczenia, po prostu nikt was już nie słucha. To jest bardzo, bardzo poważna sprawa, z którą przyjdzie nam mierzyć się latami: odbudowa zaufania do państwa i do jego instytucji.

Jeszcze jedna sprawa dotycząca chaosu, bo dzisiaj będzie dobry moment, żeby to powiedzieć. Panie ministrze, co w poniedziałek 1 lutego z polską gospodarką? Przedsiębiorcy czekają, chcą coś zaplanować. Czas leci, trzeba już na to odpowiedzieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Barbarę Nowacką.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Podsekretarzu Niedużak! Ja się zastanawiam, co wam się stało z głowami, gdzie wyście rozum zgubili. Piszac swoje regulacje, pisząc wszystkie te dziurawe tarcze, zapomnieliście o fundamentalnej rzeczy, zapomnieliście o człowieku. Pan tutaj tak lekką ręką informo-

Posel Barbara Nowacka

wał, że tak naprawdę bezrobocie spadło tylko o 0,1, a to w sumie nie tak dużo. Czy pan wie, ile to jest osób? Czy pan wie, ile to jest rodzin? Czy pan wie, ile firm, rodzin i osób jest zagrożonych przez wasz brak pomysłu o pomocy? Dla pana może to są liczby, bo może pan nigdy nie był biedny, bo może pan i pańscy bliscy nigdy nie musieliście wychodzić z kryzysu, bo może rodziny pana i pana kolegów nie były zagrożone utratą dorobku całego życia – wiem, że minister Gowin to był głodny, bo mu nie starczało do pierwszego na pensji ministerialnej – ale dzisiaj przedsiębiorcy i ludzie pracy (*Dzwonek*) patrzą z przerażeniem na to, jak nic nie robicie, a to, co robicie, robicie źle i bezmyślnie.

Najpierw wpadliście na pomysł zamknięcia całej gospodarki, a potem dodajecie jedno, drugie PKD. Czy pan ma pojęcie, w jaki sposób przedsiębiorcy zgłaszali to PKD? To nie jest tak, że jak ktoś ma pięć działalności, to się zastanawiał 20 lat temu, co być może będzie w jednej z tarcz, które zaproponujecie. Nie, różne firmy w różnych momentach w różnej kolejności wpisywały do PKD dane, bo to było wykorzystywane do celów statystycznych, a nie do celów, do których wy teraz tego używacie. To jest po prostu absurd.

Zapomnieliście o jednoosobowych działalnościach gospodarczych. Mówicie, że tak bardzo pomagacie i że będziecie refundować 80% samorządom. Samorządy przez waszą tępą, antysamorządową politykę już dawno są doduszone, docisnięte do ściany. Nakładacie na nie nowe obowiązki, a pieniędzy nie starcza. Co robią samorządy, żeby sfinansować szkoły? Bo dzieci musiały wrócić do szkół, o ile pan to wie. Dzieci musiały wrócić do szkół, szkoły musiały się dostosować z pieniędzy samorządów, a te pieniądze skądś w samorządzie się znaleźć muszą. No więc co robią samorządy? Samorządy podnoszą podatek przedsiębiorcom. Przedsiębiorca albo nie zapłaci i runie, albo zapłaci i zaczyna się zastanawiać, co sprzedać. Czy sprzedać samochód, czy sprzedać własne mieszkanie, czy może zlikwidować działalność?

Czy macie świadomość, że ta wasza zabawa w opowieść o wielu wpakowanych w to miliardach jest kompletnie niewiarygodna, bo ludzie wiedzą jedno: za parę miesięcy ten kryzys, który zaczyna się teraz, zaowocuje utratą miejsc pracy, zagrożeniem bezpieczeństwa ekonomicznego nie 0,1, tylko poszczególnych rodzin, czasami utratą dorobku całego życia, czasami utratą bezpieczeństwa.

Parę miesięcy temu... Jesteście mistrzami w ukrywaniu ważnych problemów. Dzisiaj postanowiliście zamilczeć. Panie posłanki z PiS rechotały, pan minister, przepraszam, pan podsekretarz mówił o nas przez 4 minuty, a pan premier Gowin i pan premier Morawiecki po prostu nie przyszli. Jesteście mistrzami w przykrywaniu problemów i wywoływaniu wojen i sporów w miejscu, gdzie ludzie ich nie chcą. Ale jak pan sobie przypomni, panie Niedużak, takie protesty

sprzed paru miesięcy, to pan pewno słyszał, co tam ulica odpowiadała.

I mówili, żebyście sobie poszli. I to mówiły wściekle kobiety. A pan ma świadomość, jak wściekli są dzisiaj ludzie pracy i przedsiębiorcy? I będą wam mówili to samo. To będzie waszą winą, że część polskiej gospodarki... Ponad 12 mln osób zatrudnionych jest przecież w sektorze niepublicznym, a w sektorze publicznym też są zwolnienia, bo macie na TVP, ale na pracowników LOT-u już nie macie. Tam może mieliście na nagrody dla zarządu – to też ciekawy temat – ale tam zwalnianie pracowników. Ludzie tracą pracę w swoich firmach, nie mają jak prowadzić działalności. Młodzież, która dorabiała w restauracjach, knajpach, nie ma za co żyć. Doprowadzacie do klęski państwa, samorządność, praworządność i nie macie świadomości, że trzeba zacząć temu zapobiegać? Ma pan czelność wychodzić z taką tępą propagandą? Ludzie wam mówią na ulicach, jakbyście czasami wychodzili, co mają wam do powiedzenia. Pan ma jeszcze szansę. Ma pan szansę, bo pan odpowiada za legislację podobno, legislację gospodarczą, tak przynajmniej głosi Wikipedia. Ma pan szansę to poprawić. I nasz apel dzisiaj jest taki, żeby pan się tym wreszcie zajął. Niech pan powie tym starszym panom, którzy nie przyszli tutaj, że trzeba poprawiać dziury. Trzeba pomóc ludziom, bo inaczej za parę miesięcy znajdziemy się w takim kryzysie, w jakim byliśmy na początku lat 90. A ci, którzy pamiętają te czasy, wiedzą, że było to cierpienie, było to wykluczenie i wiele lat wydobywali się z tego kryzysu. I wyszliśmy tylko dzięki przedsiębiorczości i zaradności Polek i Polaków. Czy naprawdę musimy przechodzić drugi raz ten sprawdzian przez waszą nieudolność? Ludzie tego nie chcą, mówią wam: przeproście i uciekajcie prędko. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Monika Falej.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! No nie wiem, powinienam się przywitać tak naprawdę chyba z panem premierem czy też wicepremierem, bo, dla przypomnienia, jeśli państwo może teraz zaczęli oglądać, z zainteresowaniem oczywiście, jaka jest informacja? Wicepremiera Rady Ministrów, ministra rozwoju, pracy i technologii w sprawie sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów w czasie pandemii SARS-CoV-2 oraz propozycji wsparcia pracowników i przedsiębiorców w 2021 r.

Jak państwo widziecie, tych, którzy mają to zaprezentować, po prostu nie ma. Tych, którzy mają o tym debatować, również nie ma. Pani Urszula Rusecka, reprezentantka Zjednoczonej Prawicy, mówiła w swoim wystąpieniu o partnerstwie, o kontakcie z przed-

Posel Monika Falej

siębiorcami i przedstawicielami branż, ustalając dla nich pomoc, jaka powinna im przysługiwać.

To ja też pytam, czy to chodzi o te branże, które właśnie teraz odwiedza (*Dzwonek*) policja, sanepid i zaczynają prowadzić wobec nich postępowania na podstawie oczywiście rozporządzenia, żeby nie było, że na podstawie prawa. Dziś przedsiębiorcy sygnalizują mi, że sanepid zażyczył sobie wyciąg zysków z dnia kontroli i szacunkową wysokość strat, gdyby się nie otworzyli w tym dniu kontroli. A ja pytam, czy dziś sanepid jest urzędem skarbowym. To w ogóle jest jakaś niezrozumiała sytuacja.

Rząd również, zdając sobie sprawę oczywiście z powagi sytuacji i recesji, obiecał wsparcie dla przedsiębiorców. Ale, jak się tylko okazuje, dla przedsiębiorców z gór, bo widocznie tam są jakoś bardziej potrzebujący. Tu również zadaję pytanie, kiedy tego zaszczytu dostąpią przedsiębiorczynie i przedsiębiorcy z Warmii i Mazur i Powiśla. Bardzo chętnie by z tego skorzystali. Dlatego też pytam, kiedy rząd zadeklaruje chociaż przybliżoną datę otwarcia branż najbardziej dotkniętych przez lockdown. Kiedy wrócą do pracy hotele, restauracje, siłownie i wszelkie branże z nimi związane, te, które teraz nie mogą pracować?

I na koniec jeszcze jedna rzecz mnie bardzo ciekawi. Dlaczego rząd tak długo zwlekał z decyzją zamknięcia cmentarzy w dniu Wszystkich Świętych i zdecydował kilkanaście godzin wcześniej? Polskie przedsiębiorczynie i polscy przedsiębiorcy handlujący kwiatami, zniczami, branże, które też z nimi współpracują, stracili tysiące złotych na zakupionym towarze, którego nie mieli jak sprzedać. Dlatego pytam, jak ta pomoc ma wyglądać, jak ta debata ma wyglądać i z kim ta debata. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Gawkowski.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pyszna i aroganka władzo, której na sali po północy dzisiaj zabrakło! Kilka miesięcy temu na tej sali rozmawialiśmy o tym, żeby pomagać przedsiębiorcom po to, aby pracownicy nie tracili pracy. Wtedy pan, panie Niedużak, udzielił wywiadu. Przypomnę go panu, bo pewnie pan nie pamięta: Pieniądze na dofinansowanie do wynagrodzeń dla pracowników będą cały czas, a jeśli ich zabraknie, będzie możliwość ich ciągłego pozyskania – 21 kwietnia 2020 r. Wstyd, panie Niedużak, przychodzić tutaj i kłamać. Wstyd nie rozliczyć się ze spraw, co do których się deklarowało. Ale nie do pana pretensje, bo przecież wtedy pan miał innego szefa. Nie do pana pretensje, że pana tutaj (*Dzwonek*) samego

wysłali, bo przecież nie pana wina, że się Gowin z Morawieckim wstydzą przyjść, spojrzeć w oczy tysiącom przedsiębiorców i setkom tysięcy pracowników. Nie pana w końcu wina, że ławy rządowe są pełne, kiedy trzeba napełniać kiesę swoim, a puste, kiedy trzeba wytłumaczyć się, dlaczego polscy przedsiębiorcy płaczą, a ich pracownicy muszą patrzeć na swoje firmy i zastanawiać się, dlaczego upadają. Upadają przez was. Przez pana Morawieckiego, przez pana Gowina, przez pana Kaczyńskiego i przez pana, bo odpowiedzialność za to, co się dzieje w polskim biznesie i w domach polskich pracowników, jest tam, gdzie są decyzje rządu Prawa i Sprawiedliwości. Zawiedliście i oszukaliście.

Dzisiaj zamiast powiedzieć: przepraszam, spróbujemy to wspólnie naprawić. Butą i arogancją próbujecie zakrzyczeć ten straszny, piskliwy i złowrogi nastrój wśród polskich przedsiębiorców. Historia wam tego nie zapomni. Niech pan, panie Niedużak, przypomni to na posiedzeniu Rady Ministrów. Pycha zawsze kroczy przed upadkiem. Ta pusta ława będzie początkiem waszego końca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem w tym Sejmie posłem pierwszą kadencję i pewnie wielu rzeczy nie rozumiem. Tego, co dzisiaj odbywa się na tej sali, to już zupełnie nie rozumiem. A jeżeli ja tego nie rozumiem, to na pewno nie potrafią tego zrozumieć ci, którzy nas tutaj, do Sejmu, wysłali, nasi wyborcy. Oni od nas oczekiwali debaty z rządem na temat sytuacji polskich przedsiębiorców, bo to jest kwestia przyszłości naszej ojczyzny, przyszłości Polski, przyszłości następnych pokoleń.

Rozumiem, że dzisiaj, podobnie jak 459 parlamentarzystów, zostałem na tę salę zaproszony przez marszałek Sejmu panią Elżbietę Witek, która w programie obrad Wysokiej Izby napisała: Informacja wiceprezesa Rady Ministrów (*Dzwonek*), ministra rozwoju, pracy i technologii w sprawie sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów w czasie pandemii oraz propozycji wsparcia pracowników i przedsiębiorców w roku 2021. Z nami kontaktowało się bardzo wielu przedsiębiorców, licząc na to, że dzisiaj na tej sali pojawi się pan premier Gowin i będzie miał propozycje dla przedsiębiorców na rok 2021, a przede wszystkim odpowie Polkom i Polakom, co będzie dla polskich przedsiębiorców po dniu 1 lutego. A to, co dzisiaj nastąpiło, to jest jeden wielki skandal. Przecież ta Izba to jest to miejsce, i czas, gdzie mamy rozmawiać jak Polak z Polakiem.

Posel Jan Szopiński

Panie Marszałku! Czy pan coś wie, że nieobecni posłowie PiS-u, być może tacy są, zrezygnowali dzisiaj ze swoich mandatów i dlatego opuścili tę salę? To jest przecież jeden wielki skandal.

Chciałbym do pana skierować pytanie, panie ministrze. Wiem, że może były takie opinie, na które pan nie zasługuje, bo pan spotykał się jednak z przedsiębiorcami i wypracowywał niektóre dobre modele funkcjonowania tych przedsiębiorstw. Ale niech mi pan wierzy, myśmy dzisiaj na tej sali oczekiwali nie pana. Myśmy oczekiwali pana wicepremiera, bo tak mamy napisane w dzisiejszym porządku obrad Izby. A pan premier nie był w stanie do nas przyjść. Pan premier wysłał pana jako tarczę. Jako tarczę bynajmniej nie na rozmowę z nami.

Chciałbym też nie pana marszałka, ale uprzejmie prosić panią marszałek, abyśmy na kolejnym posiedzeniu Sejmu dowiedzieli się, czy będziemy debatować dalej. Wtedy, kiedy będą dobre ustawy dla PiS-u, bądź wtedy, kiedy będzie na tej sali pan prezes, posłowie PiS-u będą, a kiedy trzeba posłuchać i razem wypracować rozwiązanie, bo są w Polsce jakieś porażki, są biedni ludzie, są ludzie, którzy nie mają pracy, są ludzie, którzy mają nadzieję, że będziemy dla nich czynić dobre prawo, czy wtedy będą posłowie PiS.

To jest jeden wielki skandal, co dzisiaj nastąpiło na tej sali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Katarzyna Ueberhan.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Słyszymy, że rząd pracuje nad nową polityką przemysłową. Czy to oznacza, że nieudany plan Morawieckiego nie będzie już dalej realizowany? Jaka jest ocena planu Morawieckiego po 5 latach jego realizacji?

Kolejne pytanie. Poziom inwestycji w Polsce w ostatnich latach spadł poniżej 20%, do poziomu z lat 90. Czy zostały wyciągnięte wnioski z błędnej polityki inwestycyjnej rządu? Czy rząd ma plan awaryjny wobec flaska dotychczasowej polityki inwestycyjnej?

Kolejne pytanie. Lewica proponowała, by w ramach wsparcia przedsiębiorców w kryzysie rozszerzyć zwolnienia ZUS i PIT, ponieważ obecnie obowiązujące rozwiązania nie są wystarczające. Czy i kiedy rząd zamierza te rozwiązania wprowadzić? A jeśli nie, to dlaczego? Z jakich powodów ich nie wprowadzi? *(Dzwonek)* Czy i kiedy rząd zamierza otworzyć pozamykane branże, w reżimie sanitarnym oczywiście, ale jednak otworzyć, szczególnie mam tu na myśli branżę gastronomiczną czy branżę fitness? Oczywiście

kreacyjni przedsiębiorcy starają się sobie radzić, niektórzy otwierają pomimo obostrzeń, ale czy naprawdę o to nam chodzi, żeby stanowić takie prawo, którego nikt nie będzie przestrzegał, bo właściwie nie jest prawem? Czy wiedzą państwo, że Polska ma obecnie największą narodową kadrę pływacką na świecie? Rząd zamknął baseny, ale jest sposób na obchodzenie prawa. Jak długo zamierzacie państwo ciągnąć tę farsę, której Bareja by nawet nie wymyślił? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Katarzyna Kretkowska.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Nieobecni Posłowie PiS! Jestem, nie liczyłam, może 50. posłanką, posłem, który przyszedł tutaj w dobrej wierze i o godz. 0.30 przygotował pytania do rządu w kwestii, w której się tutaj spotkaliśmy. I słucham tej debaty, siedzę z tyłu, słucham kolegów, koleżanek, posłanek, posłów, którzy na różne sposoby próbują znaleźć logikę w tej nielogicznej sytuacji, próbują znaleźć metodę w tym chaosie, próbują różnych sztuczek retorycznych, emocjonalnych w dobrej wierze, sądząc, że dotrą z informacją *(Dzwonek)*, z przekonaniami do rządu i do reprezentujących rząd posłów nieobecnych na tej sali – o, wróciły trzy panie posłanki teraz, na koniec – że dotrą do nich z grozą tej całej sytuacji i ze sposobami na zapanowanie nad chaosem.

Dochodzę do wniosku, odnoszę wrażenie – ja mam przygotowane pytania, proste pytania, które już tu były zadawane, może parę nie było zadanych – że ten chaos jest celowy i że to nie jest tak, że rządzi tym chaosem nieudolność, niekompetencja, brak wiedzy, brak doświadczenia, tylko że to jest celowe. Przynajmniej rodzi się takie podejrzenie, że to jest celowe. Bo jeżeli zamyka się hotele i nie chce się rozmawiać z branżą – to jest jeden przykład – hotelarską, nie szuka się sposobów na funkcjonowanie tej branży w reżimie sanitarnym, chociaż dopuszcza się funkcjonowanie innych branż w takim samym reżimie... Tutaj padały o to pytania. Państwo posłowie i posłanki z przekonaniem mówiliście, że pewnie oni tego nie rozumieją, wytłumaczmy im. Ale może oni to rozumieją? Może rozumieją, że te hotele mogłyby funkcjonować, a im celowo zabraniają funkcjonowania? Może dlatego tu jest pusto? Może pan premier Gowin nie przyszedł, bo oni o tym wiedzą? A polski holding hotelowy zaczyna, jak czytamy, proponować upadłym czy upadającym, czy ledwo szarpiącym się na tym rynku hotelom wykupienie za 5%, 10% wartości. Może taka logika rządzi tym chaosem, z którym mamy do czynienia od roku?

Posel Katarzyna Kretkowska

Bo jeżeli metodą miało być zamknięcie gospodarki, chronienie Polek i Polaków i ich zdrowia w ten sposób, to okej. Dlaczego jednak w takim razie nie ogłoszono stanu klęski żywiołowej, o co Lewica, opozycja dopominała się nie dlatego, że były wybory prezydenckie, tylko dlatego, że taka, a nie inna, sytuacja zapanowała w Polsce od marca. Gdyby był stan klęski żywiołowej, to by były odszkodowania dla tych wszystkich branż, które są dotknięte tą klęską. Chodziło o to, żeby nie było tych odszkodowań, tak? Już jest po wyborach prezydenckich, więc dlaczego teraz się nie ogłosi stanu klęski żywiołowej? Wtedy to zamknięcie byłoby zgodne z prawem, ale też byłyby odszkodowania. Jeżeli nie ogłoszono stanu klęski żywiołowej, a mimo to jest zamknięcie, to dlaczego, tak jak w innych krajach, nie płaci się 80% pensji? Dlaczego państwo nie płaci tym pracownikom? Dlaczego nie rekompensuje się na miarę polskich możliwości kosztów stałych? Dlaczego nie postąpiono tak jak np. w Anglii, dookoła, u naszych sąsiadów bliższych i dalszych? Dlaczego w tej chwili – ja już kończę – ta pomoc jest obliczona na 3 miesiące? Chodzi o te PKD, które mają dostać tę pomoc. Załóżmy, że ją dostaną, że 20% z nich ją dostanie. Dlaczego na 3 miesiące? Czy pan premier Gowin ma informację, że pandemia skończy się akurat za 3 miesiące? Dlaczego w tym wszystkim... I to było w każdym wystąpieniu, były przykłady, jak to działa, że to nie działa, że to jest nielogiczne, że ten musi składać wniosek, a ten się szarpie, że potem przychodzi kontrola, każe oddawać. Czy to wynika tylko z bałaganu czy to jest celowy bałagan, wytwarzany po to, żeby udawać, że się coś robi wtedy, kiedy się nic nie robi? Czy te tarcze są dziurawe, bo nie ma fachowców, którzy potrafią zaplanować niedziurawą tarczę? Nie, te tarcze są dziurawe, bo mają być dziurawe.

Ostatnie zdanie. Polskie samorządy. Polskie samorządy straciły miliardy, nie otrzymały dotąd żadnego systemowego wsparcia. 2300 gmin, które nie są gminami górskimi, nie otrzymało żadnego wsparcia. Czy te samorządy mogą liczyć na jakąkolwiek pomoc czy mają tylko liczyć straty, wstrzymywać wszystkie inwestycje i ciąć koszty? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Bosak.

Posel Krzysztof Bosak:

Przed wszystkim chciałbym skorzystać z okazji i zwrócić uwagę na to, że niegodne jest to, w jaki sposób obóz rządzący potraktował pana wiceministra, zostawiając go tutaj sam z nami, na rozszarpanie przez opozycję. Jestem pewien, że gdyby to od pana zależało, gospodarka nie byłaby zamknięta, i że przyszedł pan

do rządu po to, żeby gospodarkę rozwijać, a nie ją zamykać, i że pewnie sam nie może pan uwierzyć w to, w jakiej znalazł się pan tu sytuacji, kiedy z pozycji, w której tę gospodarkę miał pan rozwijać, w tej chwili musi pan zarządzać nieprzewidywalnymi zupełnie, prawdopodobnie także dla pana, decyzjami rządu dyktowanymi pewnie przez badania opinii publicznej, być może nastroje w rządzie albo nastroje prezesa partii rządzącej. W sumie nasze pytania są adresowane do niewłaściwej osoby. Być może gdyby był tu z nami premier Morawiecki. Można o nim powiedzieć, że on bierze odpowiedzialność za to wszystko. Gdyby się nie zgadzał, być może podałby się do dymisji.

Ale mimo wszystko (*Dzwonek*), mimo że to zauważam, zadam jedno pytanie: Co mamy powiedzieć jako posłowie z różnych okręgów ludziom, którzy zadają nam pytania, mówią, że do nich żadna pomoc nigdy nie dociera, ponieważ albo nie trafiają w tarcze, albo pracowali na umowy cywilnoprawne, albo nie zostali odpowiednio objęci wszystkimi przepisami, albo po prostu zostali oszukani w grudniu przez premiera, który mówił, że będą się mogli otworzyć, a może, jak zostaną spełnione jakieś wskaźniki, to się otworzą, a się nie otwierają. Co właściwie mamy im powiedzieć, panie ministrze?

Bo moim zdaniem właściwie już nic nie ma do powiedzenia, jak się na to wszystko patrzy i się temu przypatruje. Po prostu nie chce się ludziom mydląc oczu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Joanna Borowiak.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ze zdumieniem słucham i nadziwić się nie mogę, jak mówią ci, którzy w czasie epidemii świńskiej grypy kazali Polakom cieszyć się wiosną i o nic nie martwić.

(*Posel Barbara Nowacka*: Nie słucha pani.)

A w czasie kryzysu gospodarczego w latach 2008–2009 zapewnili polskim przedsiębiorcom całe 9 mld zł, to była ta tarcza. Komu ona miała pomóc, nie bardzo wiem.

(*Posel Piotr Borys*: A jaki był wzrost gospodarczy, pani poseł?)

Dziś te same osoby próbują dawać recepty na walkę z pandemią.

Dobrze wiecie, państwo posłowie z opozycji, że obostrzenia są konieczne, żeby przerwać łańcuch zakażeń. Znajdujemy się w tej chwili w szczególnym momencie – w momencie rozpoczęcia szczepień.

(*Posel Barbara Nowacka*: Przecież pandemia się skończyła, mówi pani poseł, nie ma czego się bać.)

Trwają szczepienia. Ponad 0,5 mln Polaków zostało zaszczepionych. Kolejne grupy są szczepione. (*Dzwonek*) Najbardziej wrażliwą i potrzebującą szcze-

Posel Joanna Borowiak

pień grupą są nasi seniorzy jako grupa, która jest najbardziej podatna na zakażenie i najczęściej przechodzi koronawirusa. W tej grupie niestety jest najwięcej zgonów. Dlatego mam do was pytanie: Do czego dążycie, posłowie opozycji, nawołując do zniesienia obostrzeń, nawołując do tego, żeby nagle, teraz pootwierać wszystko to, co zostało zamknięte?

(Posel Barbara Nowacka: Faktycznie pani nie słuchała tego, co mówiliśmy.)

Przypomnijmy, że w Polsce nie ma w tej fali epidemii pełnego lockdownu. Są tylko określone obostrzenia i to w tych branżach, w których, jak wiemy z badań światowych, najszybciej rozprzestrzenia się koronawirus.

(Posel Barbara Nowacka: Nie, jest kwarantanna narodowa...)

Nie możemy sobie dziś pozwolić na to, żeby w czasie szczepień wzrastała drastycznie fala zakażeń. My musimy ten łańcuch zakażeń...

(Głos z sali: Dlatego otworzyliście szkoły.)

Pani poseł Nowacka, bardzo panią proszę, proszę nie pokrzykiwać. My musimy zrobić wszystko...

(Głos z sali: To proszę mówić z sensem, nie było pani...)

Proszę nie pokrzykiwać. Pani poseł Nowacka właśnie powiedziała teraz do mnie, że bredzę.

(Posel Piotr Borys: Do rzeczy.)

Pani poseł, może jest późno, może czas się położyć spać.

(Posel Teresa Wargocka: Do komisji etyki.)

Państwo Posłowie z Opozycji! Platformo! Przecież w listopadzie miało już nie być epidemii. Przecież wasz lider powiedział wyraźnie: jesienią nie będzie epidemii. Czekamy cały czas na dane, na źródło, z którego czerpał swoją wiedzę państwa lider, lider Platformy Obywatelskiej, pan Borys Budka. Do dzisiaj na to pytanie nie odpowiedział.

(Posel Piotr Borys: Proszę zacytować pana Morawieckiego.)

Rozumiem, że to, o czym mówię, jest bardzo niewygodne. Na czym polega wasza hipokryzja? Otóż w listopadzie ub.r. na tej samej sali plenarnej podczas informacji ministra zdrowia dotyczącej sytuacji COVID-u w Polsce...

(Posel Adam Szłapka: Tego od respiratorów?)

...posłowie Platformy Obywatelskiej, kiedy była przedstawiana informacja o tym, że rząd przygotowuje plan szczepień, krzyczeli: jak to, jaki plan szczepień, przecież jest za wcześnie? W styczniu słyszymy, kiedy od 27 grudnia rozpoczęły się w Polsce szczepienia... Ja tylko państwu przypomnę, bo to, co dzisiaj mówicie na sali, ewidentnie pokazujecie, że macie strasznie krótką pamięć, ewentualnie wybiórczą. Przypomnę państwu, że kiedy rozpoczęła się epidemia koronawirusa i przekształciła się w światową pandemię, to wszyscy modliliśmy się o to, żeby szczepionka była najwcześniej. A to najwcześniej to miały być 2 lata. Minął niespełna rok, ta szczepionka jest. A dzisiaj, zamiast wesprzeć rząd w określonych dzia-

laniach, zamiast pomóc, zamiast przyłączyć się do tworzenia pewnych rozwiązań, to państwo cały czas sypiecie piasek w tryby. Tego też przykładem jest ta rozmowa dzisiejsza, dyskusja.

(Głos z sali: Nie ten punkt.)

(Głos z sali: Ale nie ma tutaj rozmowy.)

Trudno ją nazwać dyskusją na sali plenarnej.

(Posel Piotr Borys: Ale nie było pani poseł, była pani poza salą.)

Teraz, w styczniu w 2021 r., ci sami posłowie, tej samej Platformy, tej samej opozycji mówią o szczepionkach. Jak to? To nie ta grupa, to nie ta kolejność.

Szanowni Państwo! Wasze pytania pokazują, że albo nie znacie treści ustaw, albo celowo manipulujecie Polakami i ich dezinformujecie. Skąd czerpiecie dane? Czerpiecie dane z Twittera. Pani poseł z Lewicy, której już niestety na sali plenarnej nie ma...

(Posel Adam Szłapka: Pani nie było przez 2 godziny.)

...powiedziała, że czerpie dane z Twittera.

(Posel Krzysztof Gawkowski: A skąd ma czerpać?)

I stąd, szanowni państwo...

Panie marszałku, mam do pana takie pytanie, czy pan jeszcze prowadzi te obrady?

(Głos z sali: Jak rząd kłamie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, bardzo proszę koncentrować się na swojej odpowiedzi, a ja postaram się, aby pani mogła spokojnie tę swoją wypowiedź kontynuować.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo uprzejmie pana o to proszę, bo tylko po to odwróciłam się do pana.

(Posel Krzysztof Gawkowski: Wodę pani poseł dostała, woda jest.)

Otóż, szanowni państwo, wygłaszacie potem herezje, ale trudno nie wygłaszać herezji, jeśli się nie zna treści ustaw, nad którymi się proceduje w Sejmie. Pokazujecie po prostu, że macie wiedzę tylko i wyłącznie zerową.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Problem szpitali tymczasowych. Dlaczego nie ma szpitali tymczasowych?

(Głos z sali: Tarcza jest dziurawa.)

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, czy akurat w tym pytaniu musi być zawarta ocena wiedzy posłów opozycyjnych?

Posel Joanna Borowiak:

Panie marszałku, z całym szacunkiem dla pana...

(Głos z sali: Panie marszałku, wszyscy mieli czas...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ja nie ograniczam czasu. Ja nie ograniczam czasu.

Posel Joanna Borowiak:

Panie marszałku, mam do pana prośbę. Nie recenzował pan wypowiedzi posłów opozycji. Uprzejmie proszę również nie recenzować mojej i powstrzymać się od tego.

(*Głos z sali: Proszę nie recenzować.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę zadawać pytanie.

(*Posel Adam Szłapka: Pytanie do ministra.*)

Posel Joanna Borowiak:

Bo jeżeli chodzi o to, o czym... Ale to może za chwilę.

Pandemia koronawirusa była zaskoczeniem dla wszystkich. Dziś borykamy się z jej drugą falą. Zdajemy sobie sprawę z tego, że sytuacja przedsiębiorców z branż najbardziej dotkniętych utratą dochodów z powodu koronawirusa jest naprawdę trudna. Jednak słuchając posłów opozycji, która kreśli tak czarne scenariusze, że mogłoby się wydawać, że wokół tylko same zgłiszczą, a tak nie jest... Niestety ze spokojem tego słuchać się nie da. Tarcze antykryzysowe i tarcze finansowe przy pierwszej fali epidemii – z tych tarcz do przedsiębiorców trafiło 175 mld zł, do polskich firm. Pakiety antykryzysowe Platformy, przypomnę, 2008–2009, już to mówiłam: 9 mld zł. 175 i 9. Proszę sobie tylko porównać.

Uratowaliśmy ponad 5 mln miejsc pracy. Posłowie Platformy dzisiaj nazwali to demagogią. Jeśli dla państwa ponad 170 mld zł dla przedsiębiorców i ponad 5 mln miejsc pracy uratowanych to jest demagogia, to ja państwu gratuluję dobrego humoru.

(*Głos z sali: 30.*)

Ale to nic dziwnego, ponieważ opozycja pokazała nieraz, że nie rozumie mechanizmów wsparcia albo po prostu nie chcecie państwo tego rozumieć, zwłaszcza że wasi liderzy po cichu chwalili to, chwalili te rozwiązania.

(*Posel Krzysztof Bosak: Czy to jest pytanie?*)

(*Posel Adam Szłapka: Do kogo pytanie?*)

Natomiast tarcza Polskiego Funduszu Rozwoju 2.0, tarcza finansowa, ta przy drugiej fali pandemii – w tej chwili przedsiębiorcy złożyli już wnioski na 1105 mln zł. Proszę sobie dodać jeszcze to do tych 175 mld.

(*Posel Krzysztof Bosak: Panie marszałku, to jest...*)

Nie próbujecie – to do posłów opozycji – nie próbujecie państwo zbijać kapitału politycznego na pandemii i na trudnej sytuacji przedsiębiorców, bo wszystkie wypowiedzi...

(*Posel Adam Szłapka: Czy prawdą jest...*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Chciałem pani posel tylko grzecznie zwrócić uwagę, że pani chyba zamieniła się rolą z panem ministrem, bo pani odpowiada na pytania, zamiast je zadać. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Posel Joanna Borowiak:

Panie marszałku, po raz kolejny bardzo pana proszę, aby traktował mnie pan...

(*Posel Adam Szłapka: Ale marszałek Terlecki wyrzuciłby panią z mównicy.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę tylko sformułować pytanie.

Posel Joanna Borowiak:

Panie marszałku, mam do pana prośbę o to, żeby pan przestał selekcionować posłów.

(*Posel Adam Szłapka: Ale wszyscy zadali pytania, tylko pani odpowiada.*)

Dlatego że pan, panie marszałku, nie zwracał uwagi żadnemu z posłów opozycji...

(*Głos z sali: Ale pani poszła zjeść. Nie było pani.*)

(*Posel Krzysztof Bosak: Nikt nie mówił o... Litości!*)

(*Posel Teresa Wargocka: Mam tyle czasu co opozycja, 2 godziny. A czemu nie?*)

I teraz tak: państwo posłowie z opozycji mówicie, że nie ma pomocy. To jest kompletna hipokryzja. I teraz pytanie, a potem jeszcze jedna uwaga.

Panie Ministrze! Wobec tego wszystkiego, co słyszemy z ust opozycji, wobec tych nieprawd, manipulacji i kłamstw chciałam pana zapytać: Jak w porównaniu do obostrzeń wprowadzonych w tej chwili w Polsce wyglądają restrykcje podyktowane pandemią koronawirusa w innych krajach? Jakiego rządu wsparcie otrzymali polscy przedsiębiorcy w przełożeniu na procent PKB?

(*Głos z sali: Ale to już pan mówił przecież. Czy nie?*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Joanna Borowiak:

Nie, nie, ja jeszcze nie skończyłam, panie marszałku. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Krzysztof Bosak: Nie no, już starczy.*)

Kilka danych przytoczę jeszcze na koniec dla państwa, którzy mówią, że jest tak tragicznie, że sytuacja finansowa jest dramatyczna i że wzrasta bezro-

Posel Joanna Borowiak

bocie. Porównanie danych Głównego Urzędu Statystycznego: listopad 2015 r., ostatni rok rządów Platformy i PSL-u, i listopad 2020 r., ubiegły rok, czyli rok pandemii koronawirusa.

(Posel Teresa Wargocka: W szczycie pandemii.)

Zatrudnienie wzrosło o 12,5%. Bezrobocie spadło o 33%. Wynagrodzenia wzrosły prawie o 32%. Emerytury wzrosły o ponad 20%. W tym roku to już 42%. Renta socjalna wzrosła o ponad 62%. I wiadomość dosłownie z ostatniej chwili.

(Posel Piotr Borys: Deficyt wzrósł o 700 mld zł.)

Opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny dane o obrotach towarowych Polski z zagranicą wskazują, że mimo zwolnienia zarówno gospodarki polskiej, jak i gospodarki światowej wartość eksportu towarów z Polski wyrażona w złotych wzrosła o 1,5% w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego. Tak wyglądały dane z roku pandemii koronawirusa.

(Posel Piotr Borys: Pani poseł, dług publiczny wzrósł o 800 mld zł.)

Teraz ostatnie zdanie, panie marszałku. Bardzo dziękuję, że mogłam je wygłosić. Bardzo jest mi przykro, bo nie sądziłam, że kiedyś coś takiego do pana marszałka powiem, ale niestety dzisiejsze prowadzenie obrad, tej części obrad, przez pana marszałka oceniam jako skandaliczne.

(Głos z sali: Uuu...)

(Posel Adam Szłapka: 10 minut pani mówi.)

(Posel Piotr Borys: Jak pani może...)

Zamienił pan salę plenarną w Hyde Park. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

A ja mam wrażenie, pani poseł...

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Jeśli pani pozwoli, chciałbym pani odpowiedzieć, że w momencie, kiedy obrady Sejmu prowadzą marszałkowie z opozycji, przynajmniej mogą zatrzeć wrażenie, że parlamentaryzm w tej Izbie został sprowadzony do kategorii karykaturalnej. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę, bo panie posłanki Borowiak, Rusecka i Wargocka poszły się trochę najeść, popić, a na sali było pusto. Wróciłyście najedzone, zadowolone i uśmiechnięte. Zróbcie nam przyjemność. Zróbmy przerwę do rana. Wrócimy, poobradujemy. Nie będzie to tak wyglądało, że przychodzicie i nas szturchacie, mówiąc, że wszystko najlepiej wiecie. Nie da-

łyście się wypowiedzieć ministrowi, a same uważacie, że wiecie najlepiej. Potrzebna była konsultacja z prezesem na zapleczu? Szkoda, że przez 2 godziny tutaj nie siedziałyście. Wstyd i hańba. Takie jest właśnie traktowanie Sejmu przez PiS. My tutaj siedzimy, słuchamy, a wy idziecie na zaplecze pojeść i popić. Wstyd. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

A może, panie posle, będzie tak, że skoro panie posłanki korzystały z rządowego saloniku, to zaproszą do niego także pozostałych posłów? (Oklaski)

(Głos z sali: Wypadałoby.)

(Posel Ryszard Wilczyński: PiS się wyżywi.)

(Posel Urszula Rusecka: Już mogę?)

Proszę bardzo.

Posel Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowna Opozycjo! Już jesteście z siebie zadowoleni? Już rozchwialiście emocje, zrobiliście show? Tylko to potraficie. Już zrobiliście show?

(Posel Monika Falej: Ale to pani robi show, właśnie pani go robi.)

Słuchałyśmy obrad. Po prostu nie dało się tego słuchać. To wasze show, te burdy uliczne – tak nie możecie przedsiębiorcom.

(Posel Monika Falej: Właśnie pani to robi.)

Wasze emocje... na niepełnosprawnych, na emerytach, na osobach chorych, a teraz na przedsiębiorcach w trudnej sytuacji.

(Posel Adam Szłapka: Pytanie.)

(Głos z sali: To jednak są tacy?)

Wtedy, kiedy rozpatrywana była właśnie ustawa o pomocy dla przedsiębiorców, o pomocy branżowej, to wasza pani poseł, która będzie w dalszej kolejności przemawiać, była na proteście. Pan poseł z Platformy i pan poseł z Lewicy chcieli zrobić przerwę, bo dla was (Dzwonek) ważniejsza była uliczna demonstracja niż...

(Posel Piotr Borys: Tak.)

(Posel Piotr Borys: Oczywiście, że przerwę.)

...pomoc przedsiębiorcom. Nie opowiadajcie ludziom, jak jesteście zainteresowani pomocą przedsiębiorcom. Przecież państwo wszyscy już rządzyliście. Chcecie udzielać rad rządowi Prawa i Sprawiedliwości...

(Głos z sali: Ale tu jesteś...)

Pani Poseł! Jak rządziła Lewica, to bezrobocie...

(Posel Ryszard Wilczyński: Ale oświadczenia na końcu będą.)

...sięgało prawie 19%. Jak rządzyliście? Afery hazardowe, spocony Chlebowski. Wszyscy to pamiętamy. Jak państwo z Platformy rządziła, bezrobocie było...

(Posel Adam Szłapka: Niech pani nie opowiada o swoich snach.)

Posel Urszula Rusecka

Proszę pana, troszkę wcześniej się od pana posła urodziłam, więc pamiętam te rzeczy. Wy macie pamięć wybiórczą.

(*Głos z sali: Szumowski...*)

Państwo z Platformy, ile wynosiło bezrobocie, jak rządziście? Jakie środki przeznaczaliście na niepełnosprawnych, na emerytów? Ile wynosił deficyt...

(*Głos z sali: A ile wynosiło w 2007?*)

(*Posel Ryszard Wilczyński: Ale to jest strumień świadomości przecież.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, żeby umożliwić pani posel spokojną wypowiedź.

Posel Urszula Rusecka:

Panowie i Panie Posłanki z Platformy Obywatelskiej! Przecież nie było żadnego kryzysu, a państwo mieliście problem z deficytem. Dopadała was reguła.

(*Posel Ryszard Wilczyński: To jest James Joyce na sterydach.*)

Trzeba było zacisnąć pasa. Nie potraficie rządzić, a chcecie nas pouczać. Opatrzność Boża czuwała nad Polską, że nie rządziście w czasie tej pandemii, która ogarnia cały świat. W Niemczech jest lockdown, w Belgii, we Francji. Czy wy uważacie...

(*Posel Barbara Nowacka: Nawet lockdownu zrobić nie potraficie.*)

...że Polska jest na Marsie, że nas epidemia nie dopadła? O czym wy, ludzie, mówicie? Zejdźcie na ziemię. Ponieważ, jak już wcześniej wspomniałam, pani posel zupełnie nie zna narzędzi pomocy i Lewica, zgłaszając ten punkt pomocy dla przedsiębiorców...

(*Posel Ryszard Wilczyński: Co wyście tam brali na zapleczu?*)

Mam pytanie do pana ministra. Czy prawdą jest, że żeby móc ubiegać się o pomoc z tarczy antykryzysowej, należy...

(*Posel Barbara Nowacka: Ojej? Czy pani się zawiesza?*)

A co w tym dziwnego?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, ale bardzo proszę umożliwić wypowiedź pani posel.

Posel Urszula Rusecka:

Pani posel, uważałam, że jest pani...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

...naprawdę inteligentną osobą, natomiast pani...

(*Posel Barbara Nowacka: Ja nie miałam złudzeń.*)

Tak, właśnie specjalnie przekreśliłam. Zachowuje się pani naprawdę powyżej poziomu pani inteligencji.

(*Głos z sali: Powyżej?*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Panie Ministrze! Na czym polega pomoc z tarcz antykryzysowych? Ten cały pakiet instrumentów pomocy finansowej dla pracowników i pracodawców w ramach tarcz antykryzysowych przeznaczony jest... To jest świadczenie postojowe, jednorazowa wypłata w wysokości 80% wynagrodzenia minimalnego. Świadczenie można otrzymać maksymalnie trzy razy. Można uzyskać zwolnienie z ZUS.

Na czym polega tarcza finansowa PFR 2.0? Przedsiębiorcy z mikrofirm mogą ubiegać się o wsparcie finansowe z puli 6,5 mld zł, zaś małe i średnie firmy o pomoc o wartości 6,5 mld. Dla dużych firm wysokość wparcia wynosi 25 mld. Ile wyniesie subwencja z tarczy finansowej 2.0? Kwota subwencji będzie zależna od wielkości spadku przychodów. W przypadku małych i średnich przedsiębiorstw jest to 18 tys. zł na zatrudnionego przy spadku przychodów od 30% do 60%. 36 tys. zł na zatrudnionego przy spadku przychodów powyżej 60%. Proszę słuchać, panie pośle, bo z tej dyskusji, która miała miejsce, wnioskujemy...

(*Głos z sali: Ale co pani nam referuje? Na końcu jest taki znak.*)

...że pan po prostu tego nie zna.

(*Posel Adam Szłapka: Ale to są pytania.*)

Ale ja zadaję pytanie panu ministrowi...

(*Posel Ryszard Wilczyński: Co pani referuje? To są pytania.*)

...czy to jest prawdą. Niech mi odpowie, czy prawda jest, że...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

No jak już nawet posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie wierzą...

Posel Urszula Rusecka:

Maksymalna kwota...

(*Posel Ryszard Wilczyński: Prawdą jest, że pani...*)

...subwencji może wynieść 324 tys. zł. Istnieje możliwość umorzenia do 100% subwencji w przypadku utrzymania zatrudnienia do roku 2021.

(*Głos z sali: Czy to jest prawda?*)

To wszystko jest w tarczy finansowej 2.0, proszę pana.

(*Posel Adam Szłapka: Czy to prawda?*)

Czy to jest prawda? Pan minister zaraz to potwierdzi.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Posel Urszula Rusecka

Kto może ubiegać się o pomoc z tarczy finansowej? To rozwiązanie adresowane dla pracowników z mikro-, małych, średnich i dużych firm oraz dla przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą w ramach 45 kodów PKD.

Ze wsparcia będą mogły korzystać m.in. firmy z: branży ewentowej, związane z organizacją targów, wystaw i kongresów, prowadzące handel detaliczny, hotele, placówki gastronomiczne, prowadzące działalność turystyczną, działalność fitness, działalność związaną z wystawianiem przestrzeni artystycznych, działalność wspomagającą wystawianie przedstawień artystycznych.

(Posel Ryszard Wilczyński: Proszę nie okupować mównicy.)

(Posel Adam Szłapka: Mamy do czynienia z procedurą obstrukcji.)

Panie Ministrze! Jakże trzeba spełnić warunki, aby otrzymać pomoc z tarczy finansowej?

(Posel Ryszard Wilczyński: Idzie pani na rekord.)

Proszę nie przeszkadzać, państwo przedsiębiorcy zapewne są zainteresowani tym, co oferuje rząd Prawa i Sprawiedliwości, który jest jedynym wiarygodnym rządem.

Trzeba wykazać minimum 30% spadku obrotów w okresie od kwietnia do grudnia lub od października do grudnia 2020 r. w porównaniu do analogicznego okresu w 2019 r. Trzeba prowadzić działalność gospodarczą na dzień 31 grudnia 2019 r. oraz w dniu składania wniosku o udzielenie subwencji finansowej.

(Głos z sali: To już jest wersja sado-maso.)

Należy prowadzić działalność w jednym lub więcej ze wskazanych 45 kodów PKD. Nie można mieć zaległości w opłacaniu podatków i składek na ubezpieczenia społeczne. Jak można otrzymać, panie ministrze, pomoc w ramach tarczy finansowej? Wnioski można składać poprzez stronę...

(Głos z sali: To prawda.)

...a od 15 stycznia 2021 r. do 28 lutego 2021 r. – przez system bankowości elektronicznej, podobnie jak w przypadku tarczy PFR 1.0.

(Posel Adam Szłapka: Pani poseł, branża ewentowa też ma problem, ale pani sobie poradzi.)

Gdzie znaleźć informację o tarczy finansowej PFR 2.0? Do pana informacji i wiadomości, powiem tak, że do mojego biura również przychodzą przedsiębiorcy i akurat mieszkam w takim mieście, gdzie światowa pandemia uderzyła bardzo mocno, bo to jest miasto, które wyłącznie, głównie żyje z turystyki.

(Posel Ryszard Wilczyński: Przepraszamy za panią.)

Na czym polega pomoc z tarczy branżowej?

(Posel Barbara Nowacka: To jest pytanie.)

Teraz powiem państwu o tarczy branżowej, bo państwo w ogóle tego nie znacie. Firmy mogą ubiegać się o pomoc w postaci: zwolnienia ze składek ZUS za listopad 2020, jednorazowego, dodatkowego świadczenia postojowego w wysokości 2080 zł...

(Posel Ryszard Wilczyński: Czy jest książka telefoniczna, żeby pani można dać?)

...dopłaty w wysokości 2000 zł do wynagrodzenia pracownika. Dotyczy to też umów-zleceń, bo padło tutaj takie pytanie.

(Posel Monika Falej: Zlecenia i dzieło.)

A to pan z Konfederacji pytał o osoby, które są na umowach śmieciowych. Osoby na umowach śmieciowych również mogą skorzystać z tarczy branżowej.

(Posel Barbara Nowacka: Proszę...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, ale pan poseł z Konfederacji, jak zadawał pytanie, to z pewnością oczekiwał odpowiedzi od pana ministra. (Wesołość na sali)

Posel Urszula Rusecka:

Pan minister to zapewne potwierdzi. (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Ale pani Rusecka działa teraz w pętli.)

Dodatkowo przedsiębiorcy prowadzący handel na targowiskach i bazarach są zwolnieni z opłaty targowej w 2021 r.

Rada Ministrów przedłożyła... Czy prawdą jest, panie ministrze... (Wesołość na sali)

(Posel Adam Szłapka: Proszę wytrzymać.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Może szklaneczkę wody?

(Głos z sali: Proszę wytrzymać, to tylko kryzys.)

Posel Urszula Rusecka:

Już? Już?

(Posel Monika Falej: Nie, niech pani mówi...)

(Posel Barbara Nowacka: Dobra, czy prawdą jest...)

Bardzo to jest przykre, że państwo po prostu tego nie znacie jako posłowie, czegoś, co jest...

(Głos z sali: Znamy... Pani to wie.)

Tak. Więc skąd te pytania od samorządu poprzez tysiące innych historii?

Czy prawdą jest, panie ministrze, że Rada Ministrów przedłożyła i rozszerzyła pomoc w ramach tarczy branżowej? Dotyczy to m.in. zwolnienia z opłacania składek ZUS...

(Posel Adam Szłapka: Pan minister kręci głową, że nie.)

...a następnie przez 2 miesiące dotacji dla mikro- i małych firm do 5 tys. złotych, dodatkowego postojowego oraz dopłaty do wynagrodzeń. Nowe rozwią-

Posel Urszula Rusecka

zania mają wejść w życie 1 lutego 2021 r., a wartość pomocy może wynieść nawet 5 mld zł i objąć nawet ok. 300 tys. przedsiębiorców.

(*Posel Adam Szłapka: Teatry zamknięte.*)

Panie Ministrze! Przypomnijmy jeszcze, kto może ubiegać się o pomoc z tarczy branżowej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Tarcza branżowa jest wsparciem dla firm, ok. 45 branż, których przeważająca działalność oznaczona jest określonym kodem PKD i które zostały najmocniej dotknięte obostrzeniami sanitarnymi podczas drugiej fali pandemii koronawirusa. O pomoc mogą ubiegać się firmy z branży: gastronomicznej, kulturalno-rozrywkowej...

(*Posel Barbara Nowacka: Tak?*)

...estradowej...

(*Posel Adam Szłapka: O, to jest pani branża.*)

...targowej, fotograficznej, filmowej, muzealnej, sportowej, fitness, siłownie, rekreacja, uzdrowiska, sprzedaży. Tak, tak, teatry, pani poseł. Pani poseł z Platformy.

(*Posel Barbara Nowacka: Nie jestem z Platformy.*)

Koszty uzyskania dla artystów to kto obciąży? To właśnie tak wyglądały państwa rządy.

(*Posel Barbara Nowacka: Ja nie jestem z Platformy.*)

Więc naprawdę dużo się pani nauczy, słuchając tego, co jest w ustawie, bo pani nigdy nie ma czasu przeczytać tej ustawy, tylko...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale proszę zadawać pytania.

(*Posel Barbara Nowacka: A teraz pani mi zadaje pytania.*)

(*Posel Adam Szłapka: Mądrego miło posłuchać, zawsze.*)

(*Posel Krzysztof Bosak: Przekroczyła już pani czas o 10 minut.*)

Posel Urszula Rusecka:

Oczywiście, pytanie jest następujące.

(*Posel Barbara Nowacka: Czy prawdą jest...*)

Czy prawdą jest, panie ministrze, że Rada Ministrów przedłużyła i rozszerzyła pomoc z tarczy branżowej? Czy prawdą jest, że w ustawie, którą przyjęliśmy, o której to posłowie, niekoniecznie z opozycji (*Wesołość na sali*), chcieli słuchać i wiedzieć, co tam jest zapisane, jest delegacja właśnie dla Rady Ministrów, z której pan minister w tym momencie skorzystał, o przedłużenie wszystkich ulg z tarczy branżowej?

(*Posel Ryszard Wilczyński: Proszę nie okupować mównicy.*)

Bardzo dobrze państwo się bawią, natomiast powiem tak: Nawet w tej ustawie, o której teraz wspomina, która daje szeroką pomoc państwa dla zagro-

zonych branż, urządziliście sobie państwo zabawę, zgłosiliście państwo 451 poprawek, z czego te poprawki po prostu w ogromnej większości były niepoważne.

(*Posel Piotr Borys: Proszę powiedzieć to wszystkim branżom, które odrzuciliście: pralniczej, auto-karowej...*)

Obok tarczy branżowej, tarczy finansowej, tarczy antykryzysowej można również uzyskać – panie ministrze, proszę to potwierdzić, czy można – pomoc z BGK. Bank Gospodarstwa Krajowego oferuje przedsiębiorcom finansowanie, a także systemy poręczeń i gwarancji w ramach programu „Wspieranie przedsiębiorczości z wykorzystaniem poręczeń i gwarancji BGK”.

(*Głos z sali: Co tej pani się stało?*)

W ramach pomocy BGK można uzyskać dopłaty do oprocentowania kredytów zarówno nowych, jak i zaciągniętych, gwarancję de minimis do wysokości 80% kwoty kredytu, gwarancję płynnościową, gwarancję spłaty limitu faktoringowego, gwarancję Kreatywna Europa. Kto może, panie ministrze, który przedsiębiorca może ubiegać się o pomoc z Banku Gospodarstwa Krajowego? Właśnie wszyscy przedsiębiorcy z sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

(*Poruszenie na sali*)

(*Posel Monika Falej: To jest prawda?*)

(*Posel Krzysztof Bosak: Już wystarczy.*)

(*Głos z sali: Naprawdę proszę pojechać do Karpacza i spotkać się tam...*)

Obok tego można jeszcze uzyskać pomoc z Agencji Rozwoju Przemysłu.

(*Posel Adam Szłapka: Czy to prawda?*)

Agencja Rozwoju Przemysłu oferuje pomoc w postaci leasingu operacyjnego „maszynieria” na zakup maszyn i urządzeń, pożyczkę obrotową na finansowanie deficytu w kapitale obrotowym i wiele, wiele innych instrumentów finansowych. (*Poruszenie na sali*)

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Powaga tej Izby...

(*Posel Ryszard Wilczyński: Została naruszona.*)

...na pewno podczas prowadzenia dzisiejszych obrad przez pana marszałka nie jest zachowana. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Aaa...*)

(*Posel Adam Szłapka: To jest jedyny marszałek, który daje się wypowiedzieć bez ograniczeń.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Teresę Wargocką.

(*Głos z sali: O referat.*)

Posel Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwoli pan marszałek, że odniosę się... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo bym państwa prosił o zachowanie spokoju, kiedy przemawia pani poseł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poseł Teresa Wargocka:

Odniosę się do uwag państwa posłów dotyczących naszej nieobecności na sali. Przyszliśmy jako reprezentacja klubu Prawo i Sprawiedliwość, żeby uczestniczyć w debacie...

(Poseł Monika Falej: A ile osób spośród państwa może wejść na salę?)

...żeby wysłuchać państwa wniosków, zadać pytania panu ministrowi. Ale niestety państwa wypowiedzi z tej mównicy daleko odbiegały od definicji debaty. Bez zaproszenia na polityczny wiec znaleźliśmy się na tym politycznym wiecu. Proszę mi wierzyć, że jeżeli siedzi się w ławie i posłanka macha palcem, kłamie, manipuluje, oskarża, posądza o brak empatii, współczucia dla ludzi, o to, że my nie dbamy o zwykłego człowieka, to naprawdę jest to molestowanie psychiczne.

(Poseł Monika Falej: Czy to jest prawda?)

Każdy ma prawo siebie bronić. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Ooo...)

Nasze wyjście z tej sali było obroną naszej godności. To tyle tytułem wyjaśnienia. *(Oklaski)*

(Poseł Ryszard Wilczyński: Brawo!)

Kolejna rzecz – wnioski z tej debaty i dyskusja. Jest takie powiedzenie, że jak chce Pan Bóg kogoś ukarać, to mu rozum odbiera.

(Poseł Monika Falej: Coś w tym jest.)

I państwa zachowanie jako opozycji w tym trudnym okresie dla wszystkich Polaków, w tym trudnym okresie, kiedy pojawia się troska o zdrowie najbliższych...

(Głos z sali: To jest oświadczenie poselskie.)

...o życie najbliższych, kiedy pojawia się troska o podstawy ekonomiczne życia rodzin, wzbudzanie tych emocji, które państwo staracie się przekazać społeczeństwu, jest naprawdę bardzo nie na miejscu. Pan premier Mateusz Morawiecki na początku tej pandemii zwrócił się do wszystkich partii politycznych, do wszystkich klubów o współpracę. Niestety, nie skorzystaliście państwo z tego zaproszenia.

(Poseł Monika Falej: Złożyliśmy poprawki.)

Każda propozycja Prawa i Sprawiedliwości jest propozycją złą, niewystarczającą, za późną, za wczesną, za małą.

(Poseł Monika Falej: Które poprawki pani poparła?)

Wiele państwa poprawek poparliśmy, nawet w przypadku tarczy 6.0 poparliśmy wasze poprawki. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Monika Falej: Z tych czterystu ilu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Jeszcze raz bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi pani poseł.

Poseł Teresa Wargocka:

Proszę mnie nie przepytawać z liczby głosowań w komisji, ponieważ nie jestem w stanie pani odpowiedzieć. Na pewno były poprawki, które poparliśmy, i to były państwa poprawki.

(Poseł Monika Falej: Czyli jednak.)

Nie jest tak, że nie rozmawiamy, jeżeli są zgłaszane merytoryczne propozycje. Ale jeżeli państwo proponujecie – te rozwiązania padły na sali – że możemy z budżetu państwa, zadłużając kolejne pokolenia, wszystkim Polakom w Polsce wyrównać straty dochodów, to jest to populizm. To jest nieuczciwe, to jest napuszczanie na Prawo i Sprawiedliwość. To jest nieodpowiedzialne. Nie idźcie tą drogą, bo my naprawdę wyprowadzimy Polskę z tego kryzysu, naprawdę ruszymy z gospodarką po zaszczepieniu społeczeństwa i będziecie państwo w sytuacji przegranych ludzi...

(Poseł Jan Szopiński: Nie my, tylko Polska.)

...którzy nie zachowali się w trudnym, traumatycznym okresie dla naszej ojczyzny tak, jak trzeba.

Panie Ministrze! Nie mam pytań. Wszystko wiem na temat tego, w jaki sposób rząd pomaga przedsiębiorcom i w jaki sposób dba o każdego obywatela. Dziękuję bardzo.

(Poseł Piotr Borys: Ad vocem.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Magdalena Biejat.

A potem pan poseł Piotr Borys.

Poseł Magdalena Biejat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprzerzucaliście się państwo oskarżeniami, natomiast ja przyszłam zapytać o coś pana ministra, skoro chociaż on jeszcze tu jest z nami. A mianowicie jestem ciekawa, jak pomogliście państwo pracownikom zamykanych branż, o których tutaj staramy się przynajmniej dyskutować. Wspomniał pan w swoim niezwykle krótkim przemówieniu, i rzeczywiście przyznał pan, że najtrudniej jest w tej chwili m.in. branży gastronomicznej. Czy ma pan świadomość tego, czy państwo sobie zdają w rządzie sprawę z tego, że jest to jeden z najbardziej uśmieciovionych sektorów rynku pracy? Co to oznacza? To oznacza, że bardzo często branża gastronomiczna zatrudnia pracowników i pracowniczki nie na podstawie umowy o pracę, ale na czarno, na podstawie umów śmieciowych.

Posel Magdalena Biejat

Czy państwo mają jakąś ofertę dla tych pracowników, których pracodawcy czasami nawet nie są w stanie wykazać? W jaki sposób im pomagacie?

Twierdzi pan, że przybyło nam 139 tys. firm. (*Dzwonek*) To jest bardzo ciekawa informacja i jeszcze bardziej ciekawe byłoby dowiedzieć się, ile spośród tych nowych błyszczących firm to jednoosobowe działalności gospodarcze, ile z nich to de facto pracownicy wepchnięci na samozatrudnienie w związku z bardzo trudną sytuacją ekonomiczną. Byłabym wdzięczna za taką informację.

Oficjalna liczba osób bezrobotnych ostatnio, w ciągu ostatnich miesięcy zwiększyła się niemal o 180 tys. Ale to tylko część setek tysięcy osób bez pracy i pan z pewnością wie, że te statystyki nie oddają w pełni tego, co się dzieje na rynku pracy. Jakie są konkretne plany pomocy dla tych osób? Bo obecny zasiłek dla bezrobotnych jest rozwiązaniem niewystarczającym i wszyscy to wiemy. Mam też pytanie: Dlaczego rząd nie podejmuje dyskusji, którą od kwietnia stara się zainicjować Lewica, na temat tego, jak fatalnie działa w tej chwili system wsparcia osób bezrobotnych, który jest absolutnie nieprzystosowany do sytuacji kryzysowej, który w żaden sposób nie jest w stanie tak naprawdę wesprzeć osób, które obecnie tracą pracę?

Wreszcie moje ostatnie pytanie, bo nie będę mówiła tak długo jak moje koleżanki z Prawa i Sprawiedliwości, brzmi: Dlaczego godzą się państwo na to, żeby Państwowa Inspekcja Pracy nie dawała centralom związkowym wglądu w porozumienie o obciążeniu pensji? Mówiliśmy o tym już wielokrotnie, mówiliśmy o tym też dzisiaj. Przerzucacie państwo odpowiedzialność i koszty tego kryzysu na pracowników. Dzieje się to po raz kolejny. Obserwujemy to nie tylko za tych rządów, obserwowaliśmy to także za rządów Tuska, to się dzieje po raz kolejny. Wiemy, że pensje są cięte, wiemy, że bardzo często warunkiem uzyskania pomocy jest obciążenie pensji pracownikom. A więc przynajmniej podstawowym zabezpieczeniem byłoby umożliwienie centralom związkowym wglądu w te porozumienia, a to się nie dzieje. Czy macie państwo zamiar coś z tym zrobić? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Posel Piotr Borys:

Szanowny panie marszałku, ad vocem.

Po pierwsze, chciałbym bardzo podziękować panu marszałkowi Piotrowi Zgorzelskiemu za to, że w sposób nieograniczony udzielił głosu w dyskusji parlamentarnej w tej Izbie na tak ważny temat właściwie wszystkim osobom bez limitu czasowego wypowiedzi. Nie ma tego w momencie, kiedy państwa mar-

szałkowie prowadzą tę debatę, nie ma możliwości wypowiedzi bez ograniczeń, po to, aby dyskutować na sali plenarnej o najważniejszych sprawach. To rzecz pierwsza.

(*Posel Urszula Rusecka*: To nie była dyskusja.)

I nie możecie atakować pana marszałka za to, że wykazuje się prawdziwie obywatelską postawą gwarantującą w tej Izbie prawdziwy parlamentaryzm. To po pierwsze.

Po drugie, pani posel, jak może pani zarzucać nam brak powagi w tej debacie, kiedy ta sala jest pusta? Jesteście w dwójkę czy w trójkę. Nie ma niko- go z was. Nie uczestniczyliście w całej debacie.

(*Głos z sali*: Wszystko słyszałyśmy.)

Chcieliśmy, żeby na nasze żądanie, na naszą prośbę w tej debacie dotyczącej losów 4 mln pracodawców i pracowników uczestniczył pan premier (*Dzwonek*), przynajmniej wicepremier Gowin. To jest ignorowanie posłów, ale...

(*Posel Teresa Wargocka*: I wysłuchiwanie tego.)

...pani posel, ignorowanie również tych wszystkich ludzi, którzy czekają na konstruktywne wnioski z tej debaty.

(*Posel Urszula Rusecka*: Pytania nie były konstruktywne.)

Kolejna sprawa ad vocem. Jak pani może atakować opozycję za to, że składa – składamy wszyscy, bez względu na to, czy jesteśmy z Konfederacji, Lewicy – konstruktywne poprawki? Kasy fiskalne – 3,5 tys. za kasę fiskalną dla przedsiębiorców, którym zamykacie branże. Muszą je kupować od stycznia i jeszcze mają w związku z tym kontrole.

Kwestia koncesji na alkohol, kwestie uzupełnienia branż, które nie znalazły się w naszych poprawkach, branż dla firm, które także są ograniczone i zamykane. Przecież większość tych poprawek odrzuciliście.

(*Posel Teresa Wargocka*: Wszystkie PKD zgłosziliście, nawet przemysł tytoniowy.)

Mam pani przypomnieć, ile odrzuciliście poprawek Senatu, które gwarantowały wszystkim branżom w pandemii uzyskanie pomocy rządowej?

Kolejna sprawa. Pomoc rządowa miała, według naszej oceny, gwarantować wsparcie od momentu zamknięcia, czyli de facto od października, do marca, kiedy zakładamy, że pandemia minie. Przecież ona jest wybiórcza, ona jest miesięczna z możliwością przedłużenia.

(*Posel Teresa Wargocka*: Do czerwca – spokojnie.)

Jest wybiórcza, nie jest kompleksowa.

W związku z tym powiem po raz ostatni: traktujecie poprawki opozycji, nie gwarantując uwzględnienia interesów pracowników i pracodawców, tylko według własnego dziwnego uznania. I proszę nie krytykować naszych postaw, bo my każdą poprawkę, którą odrzuciliście, obronimy. Możecie mówić godzinami, ale nie obronicie swoich racji.

Chciałbym, żeby tej debaty posłuchali dokładnie ci pracodawcy, ci pracownicy, których pozbawiliście pomocy rządowej z tarcz. Poprawka dotycząca przesunięcia rat kredytowych leasingowych, która była

Posel Piotr Borys

uwzględniona w pierwszej fali pandemii, także nie znalazła się... Posłuchajcie przedsiębiorców i pracodawców, przyjdźcie do miast, miasteczek i zorganizujcie otwarte spotkanie, takie jak te, w których my uczestniczymy i podczas których słuchamy.

(Posel Urszula Rusecka: Nie, bo my nie uczestniczymy.)

Proszę przyjechać. Chciałbym panie zaprosić do Karpacza czy Szklarskiej Poręby. Niech pani przyjedzie i dokładnie to powie przedsiębiorcom. Gwarantuję, że usłyszycie inne słowa. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Teresa Wargocka: Nie zapraszajcie nas, bo zrobicie nam jatkę, tak jak w Sejmie zrobiliście jatkę.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Dobromir Sośnierz. Proszę bardzo.

Posel Dobromir Sośnierz:

Wysoka Izbo! Co tu się właśnie wydarzyło? Pani poseł zadaje półgodzinne pytanie, sama sobie na nie odpowiada w imieniu ministra. Przechabawne, naprawdę.

Pani powiedziała, że to wszystko zostało zrobione, bo trzeba było przerwać łańcuch zakażeń. I co, przerwaliśmy?

(Posel Teresa Wargocka: Tak. Nie 27 tys. a 4.)

Nie, nic nie przerwaliśmy, mamy... Ja panią odsyłam do tych danych, pani sobie przewinie, bo już nie będę katował tutaj wszystkich państwa czytaniem jeszcze raz statystyk z różnych krajów.

(Posel Urszula Rusecka: Proszę na Szwecję popatrzeć.)

Nie przerwaliśmy, mamy wyniki całkowicie przeciętne i w wielu przypadkach gorsze niż kraje, które nie zamykały gospodarki, więc nie przerwaliśmy żadnego łańcucha zakażeń.

Nabijała się tu pani z wypowiedzi posła Budki, który prorokował koniec epidemii. Ale pani poseł, przypomnieć pani? Nie bronię posła Budki, ale czy mam przypomnieć pani różne wypowiedzi premiera Morawieckiego, który ogłaszał, że już koniec wirusa...

(Posel Teresa Wargocka: No, nie ma epidemii według Konfederacji.)

...posła Czarnka, który tutaj już w maju przecież mówił, że zwalczyliśmy epidemię? Jak zwalczyliśmy? Do dzisiaj się z tym bujamy. (Dzwonek) Mogę przypomnieć opowieści o tym, jak to będą stoki otwarte, albo zamykanie w ostatniej chwili cmentarzy. Naprawdę, od zmieniania zdania to już też macie takich specjalistów, że już się nie licytujemy na to. Z drugiej strony oczywiście populizm, że jak wy byście zarządzili, to wszystkim byście wszystko dali. No, z czego? Lewica nic nie da. Po prostu nie trzeba było zamykać gospodarki.

Konfederacja jest jedyną partią, która od początku to krytykowała. Wtedy robiliście z nas wariatów, również wy, a teraz się dziwicie: o, otwieramy gospodarkę. A czemu tak nagle otwieramy gospodarkę? Bo się nasłuchaliście, przedsiębiorcy wam nawrzeszczeli, to żeście teraz zmańdrzeli. Ale kto od początku mówił o tym, że to jest zły pomysł? No, my mówiliśmy. Dziękujemy za przyznanie racji przez jedną połowę sali, czekamy na drugą połowę sali.

Wszelkie instrumenty pomocowe, jeśli już idziemy tą drogą, oczywiście nie powinny być regulowane tak kazuistycznie, o tym tu była mowa, w oparciu o PKD, ale o jakieś obiektywne kryterium, spadek obrotów, strefę, w jakiej działa firma – czy czerwona, czy zielona itd. Proste rozwiązania. Inaczej wciąż się okazuje, że pomoc dostają nie ci, którzy najbardziej jej potrzebują, tylko ci, którzy tam najbliższą ministra czy prezesa stoją, bo minister, prezes mają o gospodarce często takie pojęcie jak z tego wiersza: „I oto idą zapieci szczelnie, / Patrzą na prawo, patrzą na lewo. / A patrząc – widzą wszystko oddzielnie / Że dom... że Stasiak... że koń... że drzewo...”. Wam się tak wydaje, że jak jedną branżę zamykacie, to tylko tę branżę zamykacie. I z drugiej strony też padały czasem takie propozycje, że o PKD możemy to oprzeć. No nie, jak zamykamy restauracje, to zamykamy jednocześnie dostawców, tych, którzy prowadzą dostawy, tych, którzy, nie wiem, serwisują sprzęt np. w restauracji. Oni też nie będą mieli jak zarabiać. Pełno takich przykładów można podać. Wkładamy kij w szprychy i nie wiadomo, gdzie, jak to się skończy. To jest fala, to jest system naczyń połączonych. Wam się wydaje, że zamykacie jedną branżę, a zamykacie pół gospodarki. Tak samo wam się wydawało, że jeśli likwidujecie fermy futerkowe, to kilku tysięcy pracowników to dotyczy, a potem, zaraz się okazało, ile rzeczy od tego zależy, jaki to jest element szerokiego łańcucha. Więc nie, to tak nie działa.

(Posel Ryszard Wilczyński: Okazuje się, że na tej mównicy można się wprowadzić w trans.)

Gospodarka jest zdecydowanie zbyt skomplikowana, żeby politycy mogli nią zarządzać. Zamiast ręcznie sterować gospodarką, trzeba natychmiast radykalnie obniżyć i uprościć podatki, tak jak zrobiło to wiele innych krajów. Australia i Szwecja właśnie przeprowadzają gruntowne reformy podatkowe, Niemcy i Czechy obniżają czasowo VAT. A my co? A my dawałamy podatek cukrowy, opłatę mocową, podatek handlowy, kasy fiskalne. A co, kto bogatemu zabroni? Prawda? (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(Posel Teresa Wargocka: Teraz dwa zdania. Muszę zareagować.)

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Teresa Wargocka:

Nie będę państwa więcej męczyć, ale, proszę państwa, muszę zareagować, ponieważ nie możemy milczeć, jeżeli zakłamywane są oczywiste fakty. W październiku było 27 tys. zakażeń dziennie i dlatego zapadła decyzja, że musimy podjąć decyzje o obostrzeniach. Upłynął listopad i grudzień i w połowie stycznia tych zakażeń jest ok. 4–5 tys. Zasada: dezynfekcja, dystans, maseczka działa na całym świecie, w całej Europie i tylko to przynosi skutki w postaci zmniejszenia liczby zakażeń i liczby zgonów.

(Posel Dobromir Sośnierz: Ale nie zamykanie gospodarki.)

Pan premier Morawiecki, ogłaszając 18 stycznia przedłużenie obostrzeń, bardzo wyraźnie powiedział: spada liczba zakażeń, obserwujemy to, co dzieje się w Polsce na co dzień, obserwujemy to, co się dzieje w Europie w związku z trzecią falą pandemii. Powiedział bardzo wyraźnie, że otwarcie gospodarki, zdejmowanie obostrzeń jest w centrum zainteresowania rządu *(Dzwonek)* i że takie rozmowy będą się toczyły. Ale cały czas jedno jest podkreślane: pod warunkiem zgody inspektora sanitarnego i zabezpieczenia zdrowia i życia Polaków. Nie mówimy o zdrowiu i życiu Polaków, na tej sali nie padło to ani razu, mówimy o przedsiębiorcach. A więc spójrzmy na te dwie wartości. Podstawową wartością, prawem człowieka jest prawo do życia i zdrowia. I tego musimy bronić wszyscy, nawet jeżeli będziemy żyć skromniej, nawet jeżeli będziemy żyć trudniej. Tutaj musimy wykazać solidarność i jedność. I bardzo serdecznie państwa do tego namawiam.

Na pewno te tarcze, które są zaproponowane, tarcze osłonowe, mogą być jeszcze zmieniane, bo do czerwca pan premier, Rada Ministrów zgodnie z rozporządzeniem mogą przedłużać obowiązywanie tych form. To wszystko jest monitorowane i kierowane w ten sposób, żeby nie zamykać zakładów pracy, żeby nie zwalniać ludzi i żeby odbicie gospodarcze w kwartałach III i IV nastąpiło jak najszybciej. I mocno wierzę w to, że uda nam się to osiągnąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy jest na sali pan poseł Krzysztof Grabczuk?

(Posel Barbara Nowacka: Jest.)

(Posel Krzysztof Grabczuk: Jestem, jestem.)

To bardzo proszę.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest godz. 1.30, o 1.30 w nocy rozmawiamy dzisiaj o najważniejszym, wydaje się, problemie, który dotyczy Polek i Polaków. Ta dyskusja powinna się odbyć kilkanaście godzin

wcześniej i z udziałem dużej reprezentacji, z całym szacunkiem dla pana ministra. To, że panie posłanki mówią, że ktoś je niepoważnie traktuje – to widać jedynie po prawej stronie sali.

I odnośnie do tej współpracy. Proszę państwa, wszystkie kluby...

(Posel Teresa Wargocka: My reprezentujemy klub.)

...chciały rozmawiać, pamiętam, kiedy była przedstawiana pierwsza tarcza. Konfederacja miała kilka bardzo dobrych propozycji, Lewica miała kilka dobrych propozycji, Koalicja Polska również. Należało usiąść i z tych propozycji skorzystać. *(Dzwonek)* Dzisiaj bylibyśmy w zupełnie innej sytuacji.

(Posel Teresa Wargocka: No chyba pan żartuje.)

Ja zachęcam...

Pani Poseł! Bardzo cicho siedziałem i słuchałem, jak pani mówiła, nawet łącznie z tym, kiedy panie czytałyście projekt ustawy, a następnie ten projekt ustawy komentowałyście.

(Posel Teresa Wargocka: Przepraszam.)

Nie o to chodzi, bo to naprawdę naraża Wysoką Izbę na pewną śmieszność. Dzisiaj chcemy rozmawiać o naprawdę bardzo ważnym problemie, powtarzam raz jeszcze. Siedzimy tutaj od godz. 9 rano. Te propozycje – nie obrażajcie się państwo – które tutaj padają, i te wnioski wpływają od pracodawców, którzy przychodzą do naszych biur.

(Posel Urszula Rusecka: Do naszych też.)

Czasami płaczą, ponieważ tracą majątek swojego życia, walczą o przetrwanie dla siebie i dla swoich pracowników.

Mam jeszcze jedną prośbę do pana ministra. Nie będę źle mówił o panu ministrze, ponieważ głęboko wierzę, że ma szczytne idee, aczkolwiek być może wpływ na te szczytne idee ma niewielki. Zmieńcie państwo narrację. Czasami mi się wydaje, że jesteście oderwani od rzeczywistości, mówicie: to zrobiliśmy, to zrobiliśmy, tam poszły miliardy, tutaj poszły kolejne miliardy. Życie jest inne. Jeśli państwo w to nie wierzycie, to pójďte do przedsiębiorców, nie bójcie się przedsiębiorców, spróbujcie z nimi rozmawiać.

Dzisiaj jest taki czas, że – ja tak uważam, ale nie tylko ja – niektóre branże można otworzyć w reżimie sanitarnym. Przedsiębiorcy nie są przeciwko rządowi. Przedsiębiorcy mają pretensje o to, że po pierwsze, ich firmy zostały zamknięte, po drugie, obarcza się ich wszelkiego rodzaju podatkami, po trzecie, nie mają środków na przetrwanie, a jeszcze najgorsza rzecz, nasyła się na nich sanepid albo Policję.

Dzisiaj, proszę państwa, powtórzę to raz jeszcze: to, że tylu posłów zostało, świadczy o tym, że ten problem, problem polskiej przedsiębiorczości jest taki, że nie ma ważniejszej sprawy, dzisiaj wsparcie dla przedsiębiorców powinno być polską racją stanu.

Na zakończenie chciałbym podziękować panu marszałkowi. Panie marszałku, bardzo dziękuję za tę otwartą debatę, chociaż nie jest to łatwe. Ale nie jest rzeczą właściwą... Też jestem posłem pierwszy raz i nigdy nie wyobrażałem sobie, że będę miał mi-

Posel Krzysztof Grabczuk

nute, niecałą minutę i będę musiał schodzić z tej mównicy. Wydawało mi się, że jeśli spotkamy się tutaj, będziemy gotowi pracować cały czas, byśmy mogli wymienić poglądy, byśmy mogli procedować nad projektami, które będą dobre dla całej Rzeczypospolitej, a nie dla jednej partii politycznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Tuduja, Konfederacja.

Posel Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście mamy godz. 1.30 w nocy. Patrząc, nie widzę już na sali żadnych dziennikarzy, posłów mało, wicepremiera, jak tu już było zauważone, wyraźnie nie ma – ewidentnie chodzi o to, żeby ukryć przedmiot tej debaty przed opinią publiczną. Szanowni państwo, czy ktoś z obecnych na sali myśli, że wyrywki tej debaty będą jutro w TVP? Z pewnością nie znajdziecie tego państwo, po to jest to właśnie w nocy, żeby ukryć ten fakt, który – myślę – jest już pewny i nie budzi wątpliwości, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie rozumie przedsiębiorców, nie rozumie, jak to działa. Tutaj jesteśmy stawiani w obliczu takiego szantażu emocjonalnego, że troska, życie *(Dzwonek)*, tak jakbyśmy my i ci przedsiębiorcy nie myśleli o trosce, o życiu, o starszych osobach. Chodzi po prostu o to, żeby lekarstwo nie było gorsze od choroby. Chodzi o to, żeby nie wylewać dziecka z kąpielą.

Ludzie z tych branż, które są zamknięte, nauczyli się funkcjonować w reżimie sanitarnym. Poza tym też należy dać ludziom jakiś wybór, czy decydują się wyjść do restauracji, czy się nie decydują w obliczu tej sytuacji. Szczepicie państwo, a sami nie wierzycie w skuteczność tej szczepionki, skoro dalej nie mamy jasnych sygnałów, co będzie. Mandaty już trzeba przyjmować od razu, nie można się odwoływać. To znaczy można się odwoływać do sądu, ale dopiero po przyjęciu, po zapłaceniu. To jest smutne, bo jak rozumiem, właśnie zbierane są pieniądze na takie projekty jak czternastka dla emerytów. Wszystkiego najlepszego życzę babciom, dziadkom, odnoszę się z wielkim szacunkiem do osób starszych, ale to, co państwo robią, to jest zwykłe kupowanie elektoratu.

(Posel Teresa Wargocka: To jest straszne, co pan powiedział.)

Prawda bywa straszna. Będzie piętnastka, szesnastka, siedemnastka. Z całym szacunkiem dla osób starszych, dla emerytów, ale to, co państwo robią, to jest karygodne, naprawdę.

Pytanie do pana ministra: Czy to prawda, że jeżeli przedsiębiorca ma 10 pracowników na umowę-zlecenie, to nie dostanie pomocy z obecnego systemu wsparcia, a jak ma 10 pracowników na umowę-zlecenie i jednego na pół etatu, to ten dostanie? To takie konkretne pytanie.

Rząd lubi podatki, prawda, każdy rząd lubi podatki. Rząd Prawa i Sprawiedliwości bardzo lubi podatki. Pytanie: Czy 1 lutego możemy liczyć na otwarcie tych branż? Jak będą otwarte, to tych podatków będziecie mieli państwo więcej do dyspozycji, więc to też leży w waszym interesie. Tutaj były groźby, były różne zachowania, a ja jeszcze bym dołożył jedną prośbę, prośbę w imieniu tych przedsiębiorców, żebyście dali ludziom zarabiać, bo skutki naprawdę są szerokie.

Jest diagnostyka nowotworowa, są jeszcze inne rzeczy niepoliczalne, niestety też sytuacje psychiczne, niestety też samobójstwa. Trzeba to wszystko brać pod uwagę, nie tylko jeden czynnik, szanowni państwo.

Chciałbym na koniec jeszcze raz przyłączyć się do podziękowań dla pana marszałka za to, że ta debata mogła się odbyć. Jednocześnie chciałem też powiedzieć, że rozumiem szanowne panie i to, że na chwilę panie wyszły z sali, bo totalna opozycja ze swoim znanym wdziękiem pokazała, co potrafi, ale też jest pytanie: Gdzie są posłowie PiS-u, gdzie są mężczyźni z PiS-u? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Krzysztofa Gawkowskiego.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy przyłączam się do podziękowań, że pozwolił pan na rzetelną, może nie łatwą, ale jednak prawdziwą debatę o stanie polskiej gospodarki, z uwzględnieniem w największym stopniu pracowników i przedsiębiorców.

Teraz kilka słów odpowiedzi dla pani poseł, bo jednak warto jest sprostować to, co tutaj padło, a nie było prawdziwe. Mówiła pani, że na początku chcieliście zamykać gospodarkę, bo najważniejsze było, aby przerwać transmisję wirusa. To przypomnę, co o tych maseczkach mówił pewnie znany pani pan poseł, ówczesny minister, Łukasz Szumowski: maseczki nie pomagają, zdejmujcie. Przypomnę pani poseł, co mówił Mateusz Morawiecki w lipcu 2020 r.: wygraliśmy z pandemią. Przypomnę pani poseł, że jak 1 września dzieciaki szły do szkoły *(Dzwonek)*, to zachorowań było 500, a nie 25 tys. Przypomnę pani, że 14 września mówiliśmy, że transmisja wirusa będzie się rozszerzała i zachorowań będzie 20–25 tys., bo tak podawali specjaliści. I przypomnę, co wtedy mówił z tej mównicy pan premier Morawiecki, odwracając się w stronę Lewicy: panikujecie, znowu panikujecie.

Posel Krzysztof Gawkowski

Na koniec tej debaty taka spokojna wyliczanka pozwoli, żeby panie posłanki, ale i pan minister zdali sobie sprawę, że my tutaj jesteśmy tak długo dlatego, że chcemy obnażać to, co jest nieprawdą, ale z drugiej strony mówimy to w trosce do tych wszystkich ludzi, którzy jeżeli nas nie oglądają, to czasami płaczą albo bardzo często stoją przed lustrem, bo nie mają za co żyć.

Warto, żebyśmy w takiej debacie, pani poseł, mieli pełną świadomość, że nie mówimy tutaj do siebie, ale mówimy do ludzi, którzy pandemię traktują nie tylko jako problem zdrowotny, ale często jako problem ich życia, życia ich rodzin, braku środków finansowych.

(*Posel Teresa Wargocka: My też tak myślimy o tym.*)

Odpowiedzialność przed Polską to jest odpowiedzialność przed Polakami.

(*Posel Teresa Wargocka: Również odpowiedzialność opozycji.*)

Nie warto traktować Sejmu jako miejsca, w którym przerzucamy się kłamstwami. Powinniśmy mówić o faktach.

(*Posel Urszula Rusecka: Zgadza się.*)

Panie Posłanki! Pamiętajcie, że dzisiaj reprezentujecie we dwie klub parlamentarny, który ma większość w tej sali, ale to nie znaczy, że we dwie w klubie 233-osobowym wiecie wszystko, bo Polska to nie tylko PiS. Polska to nasze dobro i warto o tym pamiętać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos zabierze teraz pani poseł Barbara Nowacka.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Po pierwsze, dziękuję za możliwość dłuższej debaty, za możliwość wypowiedzenia się. Panie posłanki dokładnie pamiętają, jak jeszcze kilkanaście lat temu wyglądał parlament. To dla mnie, posłanki po raz pierwszy, absolutnie nowe doświadczenie, że można ze sobą rozmawiać. Wbrew wszystkim ostrym słowom ja doceniam, że wam się chciało tu być, że jesteście dwiema – plus pani posłanka Borowiak – osobami, które zainteresowały się tą debatą. Chciałabym, żebyśmy dobrze się rozumieli. Nasze zarzuty dotyczą przede wszystkim rządu, który nie raczył się pojawić.

Ale jeżeli rozmawiamy już o faktach... Pani posłanka Wargocka powiedziała o tym, kto kończy epidemię. Pamięta pani, pani posłanko, jak 1 lipca pan premier Morawiecki ogłosił koniec pandemii i mówił: wirusa nie należy się bać, idźmy głosować? Pamięta to pani? Potem otwarcie szkół, potem fala zachoro-

wań. I tu ma pani rację, że zaczęło się mówić o lockdownie, tylko że 1 grudnia wyszedł pan premier i wie pani, co powiedział? Że wygrywamy z wirusem. (*Dzwonek*) Potem wyszedł z takimi wykresami, na których pokazał przedsiębiorcom, obywatelkom i obywatelom, w jaki sposób będzie zamykana gospodarka.

Państwo to nie jest zabawa. Jeżeli premier coś mówi, to mówi w imieniu Rzeczypospolitej. Nie może wyjść i chlapać coś, czego potem nie dotrzyma. Pokazał jasny wykres: jeżeli będzie zielona strefa, to wszystko działa, jeżeli żółta, to wprowadzamy takie obostrzenia, jeżeli czerwona, to takie, potem był punkt ostrzegawczy i totalny lockdown.

A 28 grudnia, czyli po świętach, po tym, jak galerie handlowe w międzyczasie mogły być otwarte, co się stało? Została zamrożona gospodarka. Widzi pani, zdrowie jest fundamentalne i wbrew temu, co panowie z Konfederacji sobie uroili, nie uważamy, że lockdown sprawiedliwy był błędem. Uważamy natomiast, że jeżeli państwo decyduje się powiedzieć przedsiębiorcom: nie możecie prowadzić swojej działalności, jeżeli państwo mówi ludziom: nie możecie pracować, to to państwo przejmuje odpowiedzialność za byt tych osób. Wiadomo, że polskiego państwa nie będzie stać na 100% zwrotu utraconych kosztów.

(*Posel Teresa Wargocka: Przecież tego chcecie.*)

Mówimy natomiast, że ta pomoc musi być, musi być równa i sprawiedliwa. Wie pani, premier Gowin 11 stycznia zapowiedział, że wspomógł branżę turystyczną na południu Polski, że wspomógł wyciągi, restauracje poprzez wsparcie dla samorządów. Skończyło się na tym, że wybrał określone gminy, które są powyżej 500 m, i tam będzie to wsparcie.

Proszę mi powiedzieć, właściwie chętnie też bym zapytała pana ministra, ale powiem szczerze, że panie wykazały się większym zainteresowaniem i kompetencją w tej debacie niż niestety pan podsekretarz stanu...

(*Posel Teresa Wargocka: Jak pani może?*)

...czym różni się właściciel wyciągu albo pracownik wyciągu w Sopocie i w Zakopanem? Bo jeden ma szansę na wsparcie ze strony państwa poprzez to, że właściciel może dostać zwolnienie z podatku, więc może będzie można utrzymać miejsce pracy albo taki właściciel będzie mógł przetrwać...

(*Posel Urszula Rusecka: Będzie mógł skorzystać.*)

...a ten, co ma pecha, że jest na Pomorzu, w Sopocie, na Kaszubach, w Koszalinie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie może, nie. Pani posłanko, proszę się zapoznać z rozporządzeniem, które 11 stycznia zapowiedział premier Gowin.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowna pani poseł, zapewniam, że jak będzie pani chciała zabrać głos, to go udzielię.

Posel Barbara Nowacka:

Proszę pamiętać, że ludzie też to oglądają i wiedzą... Oczywiście do każdego z nas docierają inni, natomiast jako parlamentarzystki – jako politycy – ponosimy wspólną odpowiedzialność za kształt państwa i za to, w jaki sposób obywatelki i obywatele patrzą na to państwo. My możemy sobie tutaj urządzać kabarety, możemy się obrażać, możemy używać trików i zabaw erystycznych, żeby 10-minutowe pytanie zamienić w wypowiedź, możemy to robić, tylko na końcu są ludzie – ludzie pracy, ludzie, którzy budują Rzeczpospolitą. I jeżeli nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się – wy również, choć może macie jakieś inne kanały – tu, w tej Izbie, od premiera, od ministra odpowiedzialnego za rozwój, pracę i technologię, co dalej, to nie jest to poważna informacja. Ja doceniam, żeście panie wysiedziały do drugiej w nocy, przykro mi, że reszta posłów nie była tym zainteresowana.

(Poseł Teresa Wargocka: Proszę nam nie współczuć.)

Mamy prawo też odczuwać w ten sposób, ale proszę uwierzyć, tu nie chodzi o nas. Nie chodzi o panią ani o mnie, tu chodzi o ludzi, którzy dzisiaj są zdesperowani, nie wiedzą, do kogo się zwrócić, widzą dziury w tarczy, piszą listy – piszą listy do rządu, do firm, do instytucji. Nie otrzymują odpowiedzi. I wydawało się, że dzisiejsza debata jest szansą. Niestety nie okazała się tą szansą, ponieważ ze strony rządu otrzymaliśmy dosyć ignorancją, 4-minutową informację od pana ministra, że jest super. No więc cały czas mówimy: nie jest super i nie będzie super. Mogłoby być lepiej, gdybyście zechcieli prowadzić normalny dialog, bo na tym polega parlament. Niestety, i panie to doskonale wiecie, ten normalny dialog nie jest możliwy z wami, z waszą formacją, ponieważ nie chcecie słuchać. Nie chcecie słuchać – nawet nie nas – tych ludzi, a od nich zależy dobro Rzeczypospolitej, bo to oni przykładają się do PKB, a z PKB mamy pieniądze na pomoc społeczną, na zabezpieczenia, na funkcjonowanie państwa, na obronność. Musimy się tym zająć.

(Poseł Teresa Wargocka: Ha, ha, ha!)

Lepiej to zrobić razem, bez obrażania się. I proszę się nie śmiać, czasami warto pomyśleć o czymś wspólnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Wargocka.

Posel Teresa Wargocka:

Dziękuję bardzo.

Kolejne ad vocem, ponieważ znów padają informacje nieprawdziwe, wyrwane z kontekstu.

Pamiętacie państwo, że 1 lipca były wybory prezydenckie. Pamiętacie państwo również, że wyhamowaliśmy liczbę zakażeń w Polsce. Nikt nie powiedział w tym czasie... Wręcz przeciwnie, w rozmowie o wyborach była propozycja Platformy, żeby wybory przełożyć na jesień. Bardzo wyraźnie Prawo i Sprawiedliwość definiowało, że jest to nieodpowiedzialne, ponieważ epidemie mają swoje fale i kolejna fala może być na jesieni. Jeżeli pan premier zachęcał do udziału w wyborach, to mówił w ten sposób, że jest mniej zakażeń, że jeżeli chodzimy do sklepu po zakupy, to możemy iść zagłosować, wrzucić kartę wyborczą do urny. To były takie czasy. Przypomnę, że wybory były zorganizowane w pełnym reżimie sanitarnym *(Dzwonek)* i z powodu wyborów nie było wzrostu zachorowań. Jak zwykle zrobiliśmy dobrą robotę. Mamy stabilizację w państwie, jesteśmy po wyborach prezydenckich, nie rozprzestrzeniliśmy pandemii. Absolutnie jest nieprawdą, że ktokolwiek w grudniu mówił, że pandemii nie ma. To był bardzo trudny okres dla Polski...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę takich rzeczy... chyba że będę miała całą wypowiedź, bo wyrwanych z kontekstu zdań sobie nie życzę.

(Poseł Barbara Nowacka: Ja pani zaraz to przeczytam.)

Bardzo się cieszę, że pani poseł w tej chwili, w swoim ostatnim przemówieniu stwierdziła, że to może być zrobione lepiej, bo wielu państwa posłów i pani poseł w swoich wypowiedziach w czasie debaty bardzo wyraźnie definiowało: nic nie zrobiliście, nikomu nie... Nie, niestety, była taka agresja i były takie kłamstwa.

(Poseł Barbara Nowacka: Ale nie było pani podczas mojej wypowiedzi.)

Byłam, wszystko słyszałam.

Dziękuję bardzo. Ludzie są najważniejsi. Jeżeli będziemy wspólnie, jeżeli będziemy solidarnie ponosić ciężary pandemii, na pewno uda nam się to wszystko, co jest dobrą przyszłością dla Polski i Polaków. Los każdej rodziny, każdego obywatela jest dla nas bardzo ważny. Pochylamy się nad tymi wszystkimi trudnościami i próbujemy pomóc. I pomagamy. Zarzucacie nam państwo, że mówimy o dużych liczbach. Ale jeżeli pani mówi o konkretnym człowieku, który ma problemy finansowe, a my mówimy, że uratowaliśmy 5 mln miejsc pracy, to my mówimy: z radością pomogliśmy 5 mln Polaków otrzymywać wynagrodzenie, może nieco niższe, ale wiecie państwo, że utrata pracy to jest ogromny cios w rodzinę, w człowieka, to jest czasami odebranie chęci do życia. Te miejsca pracy uratowaliśmy i ratujemy nadal.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli to jest kolejna deklaracja współpracy i wyrażenia emocji, to ja przyjmuję od pani poseł taką deklarację i chętnie, że tak powiem, będę rozmawiała z panią poseł, ze wszystkimi z państwa w atmosferze współpracy, bo to naprawdę może się Polsce przysłużyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Stefana Krajewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra, do rządu: Kiedy zaczniecie w końcu odpowiedzialnie się zachowywać w kwestii walki z pandemią? Dzisiaj ten festiwal hipokryzji, ten chocholi taniec, który po tej stronie jest czyniony od początku, już naprawdę przerasta wszelkie wyobrażenia, jakie do tej pory mieliśmy.

Dziwicie się, że długa jest ta dyskusja. Po tej stronie sali dużo częściej jest dużo więcej posłów pomimo późnej pory. Wy swoje wysłuchacie, dyżurnych zostawicie i już nie chcecie rozmawiać.

Nasze zapytania są lekceważone. Odpowiedzi na nasze interpelacje są lakoniczne, odbiegają od tego, o co pytamy – ot, po to, żeby tylko wypełnić. Gdy pytamy – niedobrze. Wczoraj usłyszałem zarzut, że naskładaliśmy poprawek do (*Dzwonek*) budżetu, i to też niedobrze, bo niszczyliśmy pracę rządu. Nie – właśnie chcemy pomóc i naprawić to, co zepsuliście od początku.

Odbijacie się od ściany do ściany: albo zamykacie lasy, albo zamykacie restauracje. Potrafiłście podzielić, wyliczyć powierzchnię w kościołach, w galeriach handlowych, nie możecie policzyć powierzchni w hotelach. Hotele stoją puste. Stoją ośrodki wypoczynkowe. Ludzie czekali na to, że zarobią w końcu parę złotych, bo przyszła zima, mają wyciągi. Nie, tam wszyscy będą się зараżać. Ale z drugiej strony nie przeszkadza wam to w tym, żeby jeździć całymi autobusami jako działacze Zjednoczonej Prawicy i otwierać obiekty, przecinać wstęgi tych inwestycji, które często to my, przedstawiciele dzisiejszej opozycji, zaczęliśmy wcześniej jako samorządowcy, jako przedstawiciele rządu. I dzisiaj wy zarzucacie nam ciągle brak chęci do współpracy. Zaczynajcie współpracować, nie głoście tutaj tylko swoich sukcesów. Ciągłe o nich słyszymy, tylko jak się pojedzie do Polski gminnej, do Polski powiatowej, to tego nie widać.

Opowiadacie dzisiaj o tym, że na to nie ma pieniędzy, na tamto, ale swoją politykę prowadzicie cały czas. Nacjonalizacja szpitali – trzeba o tym mówić głośno i wyraźnie. Pokazaliście już, jak nacjonalizowaliście doradztwo rolnicze, później Wody Polskie – powołaliście instytucję, która dziś nie działa. I to Polacy widzą. Za co się bierzecie, to zepsujecie, ale jak się pojawi dobry pomysł opozycji, to go chowacie do szufladki, poprzestawiacie przecinki, średniki, kropki i za tydzień wyjmujecie jako swój projekt i mówicie, że to jest kapitalne rozwiązanie, nikt do tej pory na to nie wpadł. Nie stać was na to, żeby powiedzieć: tak, to ten konkretny poseł, konkretni przedstawiciele tego ugrupowania to wymyślili i to trzeba wdrożyć, niezależnie czy to jest z prawej, czy lewej strony sali czynione.

Albo będzie ta współpraca, albo jej nie będzie. Bierzcie przykład z marszałków opozycyjnych, bo kiedy tutaj jest przedstawiciel Koalicji Polskiej, Lewicy, Koalicji Obywatelskiej, to taka debata może być prowadzona. A wy co potraficie zrobić? Wyłączyć mikrofon. To jest najlepsze wasze zadanie. Tutaj nawet zegar jeszcze liczy, a już marszałek Terlecki... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Czy można prosić koleżanki posłanki o ciszę?

Posel Stefan Krajewski:

...wyłącza mikrofony. Jak wy przemawiacie, macie pretensje, że was się nie słucha. Jak ktoś inny przemawia, to wy jak przekupki na targu – cały czas jest dyskusja zażarta i nie słuchacie tego, co inni mówią.

Dobrze, że taka dyskusja się odbywa. Ona może do godz. 9 rano być prowadzona, wszak za to nam wszystkim płacą, nie każdy musi siedzieć 24 godziny na tej sali, bo są przedstawiciele, którzy mogą w poszczególnych punktach się wypowiedzieć.

Panie marszałku, dziękuję za tę dzisiejszą dyskusję i oby takich było więcej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma już więcej osób chętnych do dyskusji, to proszę teraz pana Marka Niedużaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii, o odpowiedzi na zadane pytania.

Przepraszam bardzo, panie ministrze.

Ktoś z koleżanek lub kolegów zostawił okulary.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak: Czarne ze srebrną oprawką.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeśli można prosić panią poseł Basię Nowacką o to, aby umożliwić teraz odpowiedzi panu ministrowi...

(*Posel Barbara Nowacka: Nie jesteśmy na Basia. Może pan zdrabniać moje nazwisko, ale imienia nie. Ja do pana po imieniu nie mówiłam.*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak: Mogę, panie marszałku?*)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za wypowiedzi i za pytania. Oczy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,
Pracy i Technologii Marek Niedużak**

wiecie najbardziej dziękuję za te merytoryczne, za te niemerytoryczne dziękuję troszeczkę mniej.

Jeśli chodzi o kolejną taką kurtuazyjną rzecz, to bardzo dziękuję tym z państwa, którzy są z nami teraz na sali, bo wiercie mi, jest w tym coś jednak kuriozalnego, kiedy tutaj wchodzi posłowie z minami Katonów i krzyczą, albo w każdym razie tak grzmia, że nie ma prawdziwej debaty.

(*Głos z sali:* Czyimi minami?)

Katonów. Katon Starszy, Katon Młodszy – było ich dwóch.

Grzmia, że nie ma debaty, po czym wychodzą tuż po zadaniu pytania. Dlatego bardzo dziękuję tym, którzy tutaj są z nami również o tej późnej porze.

Jest jedna rzecz też taka, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Wielokrotnie tutaj zabierałem głos również w takim formacie i muszę powiedzieć, że po raz pierwszy się spotkałem z zarzutem, że trzymałem się ram czasowych. Rozumiem, że tym razem jest taka formuła, że tych ram się nie trzymamy. Dobrze.

Teraz przejdę już do samego przedmiotu tej debaty. Jest kilka rzeczy, które chyba należy zdementować, tak? Jest kilka stwierdzeń, które pojawiały się w wypowiedziach różnych parlamentarzystów, które rozmiągają się z faktami. Na przykład nie jest prawdą, że jednoosobowe działalności gospodarcze nie mogą korzystać z pomocy. Mogą.

Padło też stwierdzenie dotyczące subwencji z tarczy PFR. Rząd podjął uchwałę o jej umorzeniu, tak? Tak że nie jest prawdą to, że ona nie została umorzona czy nie podległa umorzeniu. Z tej wiosennej tarczy PFR te subwencje zostały umorzone.

Były też pytania czy takie stwierdzenia: nie pomagacie pralniom, branży targowej, fotografom. To też nie jest, ściśle rzecz biorąc, oparte na faktach, ponieważ te branże akurat są objęte pomocą.

Było też takie stwierdzenie: nie rozmawiacie z organizacjami przedsiębiorców. Proszę mi wierzyć – mówię za siebie, za resort, w którym pracuję – że bardzo dużo rozmawiamy z organizacjami przedsiębiorców. Jeżeli nie chcecie mi wierzyć, to jestem pewien, że znacie też przedstawicieli tych organizacji, szczególnie pewnie tych reprezentatywnych, więc spytajcie ich. Tak że upewnijcie się czy potwierdźcie to sobie, proszę, czy my z nimi rozmawiamy o rozwiązaniach, które proponujemy.

Był taki głos, było kilka takich głosów, które mówiły też właśnie o tym, dlaczego w Polsce nie jest tak jak w innych krajach. Mówiliście to państwo pod kątem zarówno obostrzeń, które zostały wprowadzone, jak i pomocy. Jeśli chodzi o samą pomoc, mówiłem o tym już wcześniej. Jeżeli się porówna procentowo do PKB pomoc, która już została udzielona w Polsce przedsiębiorcom, to jesteśmy jednym z krajów, które

naprawdę przodują w Unii Europejskiej pod tym względem. 7% PKB, tak? Pomyślcie o tym. Mówię do wszystkich państwa, którzy tak teraz nawołują tutaj: więcej, więcej, za mało. Jak za miesiąc czy za 2 miesiące, a jestem pewien, że tak będzie, będzie jakaś debata czy dyskusja na temat deficytu, to pamiętajcie o tym swoim głosie, który dzisiaj zabieraliście, zapamiętajcie to, bo wydaje mi się, że być może jest tutaj pewnego rodzaju niespójność.

Padł przykład Niemiec. Proszę państwa, za naszą zachodnią granicą – też było tutaj jedno z takich pytań – są zamknięte restauracje, ośrodki rekreacji, obiekty kulturalne, handel detaliczny, z wyjątkiem sklepów spożywczych, drogerii, aptek. Tam jest system federalny, więc to się różni między landami, ale wiem, że np. w Bawarii władze rozważają w ogóle wprowadzenie godziny policyjnej. Wiecie dobrze, że w wielu krajach jest nawet godzina policyjna. Naprawdę na tym tle zasady wprowadzone w Polsce nie należą do najbardziej restrykcyjnych. Nie należą też do najbardziej liberalnych, ja sobie zdaję z tego sprawę.

(*Posel Barbara Nowacka:* Chodzi o pomoc.)

Polska jest w takim rankingu prowadzonym przez jedną ze szkół czy z instytutów należących do Uniwersytetu Oksfordzkiego klasyfikowana pod względem właśnie takiej surowości (*Dzwonek*) obostrzeń na 31. miejscu – ja rozumiem, panie marszałku, że mogę jeszcze mówić – więc nie popadajmy tutaj w demagogię.

Było pytanie czy przewijała się taka kwestia dotycząca wsparcia dla gmin górskich, jakie to są gminy górskie, skąd to wzięliśmy, co to za definicja, dlaczego tylko tam. Po pierwsze, definicja tych gmin górskich w tej uchwale Rady Ministrów, o ile dobrze pamiętam, jest oparta po prostu na tym, jak górskość, gminę górską definiuje GUS, i to nie definiuje jej od dzisiaj czy tam, nie wiem, od miesiąca, czy od roku, tylko od bardzo, bardzo dawna.

Po drugie, niewidzenie różnicy pomiędzy tym, jaka jest sytuacja branży turystycznej, powiedzmy, np. w gminach nadmorskich, a tym, jaka jest sytuacja w górach, moim zdaniem jednak się... To trzeba mocno przytknąć oczy, żeby tej różnicy nie widzieć.

(*Posel Barbara Nowacka:* To zapraszam. Dane dotyczące...)

Jest ona oczywista. W Polsce generalnie ruch turystyczny w górach odbywa się przede wszystkim w sezonie zimowych. Wtedy oni mają sezon, wtedy oni bardzo dobrze zarabiają. Nad morzem latem. Latem nad polskim morzem, nad polskimi jeziorami było dużo ludzi. Ci ludzie, którzy tam prowadzą działalność turystyczną, są w lepszej sytuacji w porównaniu z tymi, którzy zajmują się działalnością turystyczną, prowadzą ją, mieszkają na obszarach górskich. Mnie to się wydaje dosyć oczywiste, naprawdę, i nie wymaga to jakiegś specjalistycznej wiedzy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,
Pracy i Technologii Marek Niedużak**

Padło stwierdzenie, które już, wydaje mi się, jest w tych obszarach, które pani poseł miała okazję określić mianem erystyki: jesteście pierwszym rządem, który doprowadził do recesji w Polsce. Proszę państwa, ale zdajecie sobie sprawę, że przypisujecie...

(Poseł Barbara Nowacka: Nie powiedziałam czegoś takiego.)

...w tym momencie niesamowitą moc rządowi, tak? Wiecie, że jest recesja też w Unii Europejskiej? Też uważacie, że rząd polski doprowadził do recesji w innych krajach unijnych? Naprawdę? Proszę państwa, tak jak powiedziałem panu marszałkowi w pewnym momencie, zdaję sobie sprawę, że granice dyskursu politycznego w Polsce są obecnie bardzo szerokie, tak to ujmijmy, ale starajmy się jednak ich jeszcze bardziej nie poszerzać, tak? Tak samo wydaje mi się, a padały też takie hasła: kłamstwa, jedno chyba nawet mocniejsze... Naprawdę to, wydaje mi się, jest jednak przekroczeniem pewnych takich granic, nawet tej debaty tutaj.

(Poseł Barbara Nowacka: Czy mógłby pan mówić o przedsiębiorcach, a nie...)

Było jedno odniesienie do mojej konkretnej wypowiedzi z wywiadu. Ten wywiad, ta wypowiedź dotyczyła dokładnie wsparcia w zakresie utrzymania miejsc pracy, które idzie z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Do czego ona się odnosiła? Bo też tutaj pan poseł mówił: pan kłamał albo pan zmienił zdanie, bo miał pan inną szefową. Wiadomo, że Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych płynie ze składek, jest zbudowany ze składek od pracowników, tzn. od pracodawców, ale w przeliczeniu na pracowników, i wiadomo, że on byłby już dawno wyczerpany, gdyby jedynym źródłem tych dopłat był FGŚP. A więc co miałem na myśli? To, że to będzie uzupełniane z funduszu COVID czy przeciwdziałania COVID, czyli jednego z tych funduszy, które zasilają pomoc publiczną.

Jest to coś takiego, wiecie państwo, w gruncie rzeczy jest to tak technokratyczna wypowiedź, tak oderwana od sporów politycznych, że jestem zaskoczony, że coś takiego jest tutaj nagle używane jako jakaś, powiedziałbym, maczuga w tej dyskusji.

Odwołując się do erystyki, powiem, że jedni państwo przychodzą i mówią: jak mało jest konkretów, drudzy przychodzą i mówią: Czy pan wie, że za tymi liczbami, które pan podał, kryją się ludzie? Te liczby, które podaje, to są właśnie konkrety. Przecież to jest jasne, że nie będę przychodził i opowiadał: sytuacja pani Anny jest taka, pana Tomasza jest taka, pana Zbigniewa jest taka.

Od początku mówiłem, że nie mam zamiaru rysować różowego obrazu. Bardzo się starałem go nie malować na różowo, mówiłem państwu wprost, że są takie sytuacje, są takie branże, które mają bardzo duże kłopoty, bardzo duże problemy. Podawałem dane dotyczące tych liczb, podawałem dane dotyczące

tego, jak wielu przedsiębiorców w Polsce planuje obniżenie wynagrodzeń swoim pracownikom albo zwolnienia. Natomiast nie możemy zamykać oczu na to, że równolegle są przedsiębiorcy – na szczęście jest ich więcej z punktu widzenia gospodarki – którzy planują zatrudnienie i którzy planują podniesienie płacy swoim pracownikom. Absolutnie zgadzam się z takim głosem, który tutaj też brzmiał w wielu wypowiedziach, że bardzo istotne, być może nawet najbardziej istotne jest ratowanie miejsc pracy, pracowników, ich sytuacji. I zgadzam się z tym, absolutnie się z tym zgadzam.

Jedno z pytań brzmiało: Co zrobiliście, by pomóc pracownikom? Chciałbym zwrócić uwagę, że np. w branży branżowej nie ma już warunku obniżenia wynagrodzenia, by skorzystać z dopłat do miejsca pracy. Proszę też pamiętać, że ten model, który państwo z Lewicy najczęściej mocno krytykujecie, obniżenia wynagrodzenia pracownika, by skorzystać z pomocy, to jest właśnie ten osławiony 20-40-40, o którym się mówi, że jest jednym z największych hitów niemieckiego eksportu. To jest ten niemiecki model ratowania miejsc pracy, który został w Polsce zaadaptowany właśnie poprzez dopłaty z FGŚP, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, po to by ratować miejsca pracy.

Wiem, że to jest niezwykle techniczne, wiem, że za chwilę np. pani poseł czy ktoś inny może powiedzieć: nie widzi pan przez to dramatu, nie widzi pan przez to jakiejś konkretnej osoby. Ale, szanowni państwo, jeżeli mamy rozmawiać o polityce państwa w sposób racjonalny, jeżeli mówicie, że chcecie poważnej debaty, a nie dyskusji i grania na emocjach, to naprawdę dostrzeżcie też mechanizmy pomocowe i po owocach je poznać. To, że w Polsce nie wzrosło znacząco bezrobocie, nie ma fali upadłości – nie ma, dane na to w ogóle nie wskazują – pokazuje, że ta pomoc jest skuteczna. I teraz państwo mówicie: Ale czy możecie zagwarantować, że ich nie będzie za miesiąc, dwa, trzy czy cztery? Oczywiście że nie. Tak samo jak państwo zadajecie takie pytania, kiedy to się skończy. Nie ma, wydaje mi się, na tej planecie takiego człowieka, który jest w stanie wam powiedzieć, kiedy się skończy pandemia. Nie wiem, czy czytaliście dzisiaj doniesienia o tym, że w RPA znaleziono nowy szczep wirusa, który budzi większe zaniepokojenie lekarzy niż ten szczep, o którym się najczęściej mówi, brytyjski czy angielski. To są wszystkie sytuacje absolutnie dla nas, nie tylko tu, ale w ogóle na tej planecie, w tej skali, bezprecedensowe i niezwykle, niezwykle dynamiczne, niedające się przewidzieć. I ani państwo nie znacie odpowiedzi na te pytania, ani my, i nie chcę tutaj udawać, że tak, wiemy, kiedy to się skończy. Oczywiście że nie wiemy.

Staramy się szczepić, tak jak robi to cały świat. Jak się popatrzy na tempo szczepień w Polsce, widać, że ono jest w średniej unijnej, i wiecie też państwo dobrze, że zależy od dostaw, które są zakontraktowane na poziomie unijnym. Zarazem wprowadzone restrykcje i obostrzenia, jakkolwiek bardzo bolesne...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak

Zdaję sobie sprawę, że na indywidualnym poziomie dla tych przedsiębiorców, którzy są w tych najbardziej dotkniętych obostrzeniami branżach, to jest tragedia życiowa. Wiem o tym, oni też do nas piszą, spotykam się z nimi. Natomiast popatrzcie, inne kraje robią to samo. Jeżeli zarzucacie tak bardzo złą wolę rządowi, to zastanówcie się nad tym, czy to znaczy, że niemiecki rząd też chce skrzywdzić swoich przedsiębiorców, włoski włoskich itd. Znaczy...

(Poseł Krzysztof Bosak: Tak.)

Okej.

(Poseł Krzysztof Bosak: Tak, właśnie tak.)

Dobrze, przepraszam, bo chcę jeszcze przejść przez notatki. Siłą rzeczy lepiej pamiętam osoby, które mówiły później, niż te, które mówiły wcześniej, ale były np. dwa takie pytania, ktoś podnosił takie kwestie...

Było pytanie jednego z posłów Lewicy, który mówił o pomocy dla leasingu. Chciałbym bardzo zaprosić pana posła do siebie. Wiem, że są formy pomocy dla leasingu w Agencji Rozwoju Przemysłu, zapraszam na spotkanie, porozmawiajmy o tym. Wydaje mi się, że jakieś formy mogą być dostępne. Oczywiście nie znam konkretnej sytuacji tych przedsiębiorców, do których pan poseł się odnosił, ale może coś się uda dla nich znaleźć.

Podobnie kwestia, która też dwukrotnie się pojawiła – w jednym wypadku było też pismo – dotycząca pomocy dla NGOs prowadzących działalność gospodarczą. Przyjmuję. To jest, uważam, ważne zagadnienie, pochyłmy się nad tym, porozmawiajmy o tym. Rozumiem, że pewnie mogą być też jakieś problemy techniczne. Pytanie, czy oni mają status przedsiębiorców, czy nie, ale porozmawiajmy o tym. To jest na pewno temat, który wymaga, żeby się nad nim pochylić.

Było pytanie o współpracę przy tarczach. Najwięcej czasu spędziłem przy pracy nad pierwszą i czwartą, wiosną i późną wiosną, i jestem przekonany że, sam pamiętam dokładnie komisję w Sejmie i w Senacie, w obu wypadkach przyjmowaliśmy kilkadziesiąt poprawek opozycyjnych. Bardzo często – i to też przyznaję, i to może akurat państwa posłów frustrować w takiej formule – poprawka się pojawiała po raz pierwszy w komisji sejmowej w jakiejś konkretnej formie i ja czy przedstawiciele rządu mówiliśmy wtedy: zastanówmy się nad tym, potrzebujemy trochę czasu, może to trzeba dopracować, i później ta poprawka wracała w Senacie...

(Poseł Barbara Nowacka: Odrzucaliście je.)

...i była przyjmowana jako senacka. Kiedy uchwała Senatu wracała do Sejmu, to była przyjmowana ta poprawka Senatu.

Był też taki głos, a to jest akurat głos z początku debaty: stchórzyliscie przed Amerykanami. Chciałbym powiedzieć panu posłowi, że – przypomnijmy dokładnie, czego on się domagał i co nazywa tchórstwem wobec Amerykanów – ten pomysł polegał na

twardym, tzn. na poziomie ustawy, ale później rozporządzenia, na podstawie tej ustawy, później wydanego rozporządzenia... chodzi o wchodzenie w relacje B2B między przedsiębiorcami i ustalanie marż na tym rynku. Powiedziałbym, że to byłaby bardzo mocna interwencja w relacje rynkowe. Moim zdaniem takie relacje czasami, wyjątkowo zapewne są uzasadnione, ale myślę, że jednak bardzo wyjątkowo. Po rozmowie, zgodnie zresztą z obietnicą, którą złożyliśmy na posiedzeniu komisji sejmowej, z prezesem UOKiK-u o sytuacji na tym rynku uznaliśmy, że nie ma uzasadnienia, aby iść tak bardzo mocno z interwencją państwa, że tak powiem, na twardo, w relacje pomiędzy biznesem. Nie wiem, czy nazywanie tego tchórstwem przed Stanami Zjednoczonymi jest adekwatnym określeniem tej sytuacji.

Kolejna rzecz. Ten postulat też tutaj wraca: odroczyć raty leasingowe i w banku. Ale przepraszam, to są też relacje B2B. Rozumiem, że chcecie po prostu państwo, żebyśmy zmusili banki i leasingodawców, żeby przestali zachowywać się racjonalnie albo żeby zrezygnowali ze swojego zysku.

(Poseł Krzysztof Bosak: Tak.)

Tam jeden z panów posłów potwierdza, że chciałby.

(Poseł Krzysztof Bosak: Tego dotyczyła moja petycja na wiosnę.)

Powiem tak. Ja uważam, że to jest bardzo kontrowersyjna decyzja, aby zmuszać ustawowo...

(Poseł Piotr Borys: W... tarczy było przecież.)

Nie było, nie było takiego rozwiązania.

Wakacje kredytowe były zawsze dobrowolne i jedynym wyjątkiem jest sytuacja, kiedy ktoś jest bezrobotny.

(Poseł Krzysztof Bosak: Niektóre państwa europejskie to wprowadziły.)

Ale biorąc pod uwagę też skalę wzrostu bezrobocia w Polsce, pan poseł może sobie na pewno odpowiedzieć na pytanie, że nie jest to jakiś wielki ciężar dla systemu bankowego. Ale w momencie, gdyby pan powiedział czy gdyby tutaj, prawda, państwo jako Wysoka Izba podjęli decyzję, że tak, wszystkie leasingi albo wszystkie umowy kredytowe odraczamy na kilka miesięcy, to ja nie jestem pewien, co komitet stabilności systemu bankowego miałby na ten temat do powiedzenia, i to jest eufemizm.

Dobrze. Chciałbym iść dalej. Była pomoc. Cemu pomoc jest na jeden miesiąc? Właśnie chyba tutaj akurat jedna z pań poseł też już o tym mówiła, więc ja to tylko powtórzę. Jest rozporządzenie Rady Ministrów. W tej ustawie w ogóle jest możliwość wydłużania pomocy mocą rozporządzeń Rady Ministrów i takie rozporządzenie zostało wydane na kolejne 2 miesiące. Jeżeli sytuacja pandemiczna będzie tego wymagała, będziemy tę pomoc przedłużali, a jeżeli nie, to pewnie nie. Ale też pamiętajcie, że to trzeba robić w poczuciu odpowiedzialności za stan finansów publicznych.

Patrzę teraz po kolei na te notatki. Przepraszam, ale to była długa dyskusja i głosów było bardzo dużo. Było pytanie jednego z panów posłów z Konfederacji

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,
Pracy i Technologii Marek Niedużak**

– proszę mi wybaczyć, znowu nie pamiętam – czy to jest prawda, że jeżeli ktoś ma działalność gospodarczą i zatrudnia osobę na umowach cywilnoprawnych, nie może korzystać z pomocy. Może, jeżeli opłaca ZUS. Czyli jeżeli to są ozusowane umowy cywilnoprawne, to przysługuje mu pomoc czy to z tarczy PFR, czy to z dofinansowania z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Jeżeli nie są ozusowane, to nie. Jeśli pan spyta, dlaczego tak jest, to powiem, że dlatego, iż bardzo często jest tak, że jedna osoba świadczy swoje usługi dla wielu przedsiębiorców czy w wielu miejscach na podstawie umów cywilnoprawnych, czyli ma kilka zleceń na przykład, a tylko w jednym momencie jest odprowadzana składka. Wydawało nam się, że bardziej sprawiedliwie jest, kiedy pomoc kierowana jest właśnie tam, gdzie jest odprowadzana składka.

Chciałbym też powiedzieć i zapewnić państwa, że my generalnie w ministerstwie rozwoju naprawdę jesteśmy zwolennikami tego, by polską gospodarkę w miarę możliwości odmrażać, oczywiście w rygorze DDM. Ale też chyba wszyscy się zgodzimy, że na tym etapie, szczególnie że właśnie otworzyliśmy w szkołach klasy I–III, a wszyscy pamiętamy przecież, że jesienią to otwarcie szkół było jednym z tych czynników...

(Poseł Barbara Nowacka: To tu macie różne zdanie.)

...który przełożył się na wzrost zachorowań... Zobaczymy, jaka będzie sytuacja. Na razie sytuacja wygląda w Polsce dobrze, ale też wiecie, jak ona jest dynamiczna, i widzicie to też w innych krajach. Pamiętacie, jak było jesienią, pamiętacie, jak jest teraz. I znowu wydaje mi się, że to jest fakt, który powinien być niezależny od tego, jakie kto ma z nas tutaj, na tej sali, sympatie polityczne.

Chciałbym skończyć jeszcze jedną kwestię, bo też była mowa o tym mało konkretnie. Nie będę przytaczać tych statystyk, które przytaczałem na samym początku, z szacunku też do państwa. Ale zakończyć jednak chciałbym przytoczeniem kilku statystyk dotyczących pomocy, zgodnie z obietnicą, że postaram się swoją wypowiedź rozłożyć w ten sposób, że więcej o pomocy powiem na koniec. Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę, że ta pomoc wynikająca z najnowszych działań rządu już płynie. Mamy dane, że ponad 4 tys. przedsiębiorstw ją otrzymało, z tego 1100 punktów gastronomicznych, 530 hoteli. Czy to jest wystarczające? Czy to uśmierza ból albo zmniejsza tragedię tych osób? Zdaję sobie sprawę, że nie.

(Poseł Barbara Nowacka: Po co pan ironizuje?)

Ale pomoc musi być uszyta również na miarę tego, jakie mamy możliwości budżetowe, i takiej pomocy staramy się udzielać. Proszę ponownie, żeby nas porównywać z innymi krajami w odniesieniu do PKB. Zobaczycie państwo, że pod kątem obostrzeń my nie jesteśmy krajem, który wprowadził najsurow-

sze obostrzenia, a pod kątem udzielonej pomocy, zobaczycie to państwo, jesteśmy jednym z krajów, który jest bardziej hojny dla swoich pracowników i dla swoich przedsiębiorców.

Jestem pewien, że kogoś pominąłem. Proszę mi wybaczyć. Trochę ten format też to wymusza, ponieważ ta dyskusja trwa i trwa, i trwa, a czas mojej wypowiedzi nawet teraz przekroczyłem chyba czterokrotnie, co mi się nigdy wcześniej nie zdarzyło, i wcale nie jestem pewien, czy to jest taki powód do chwały, ale niech będzie. Jeśli państwo po prostu macie takie poczucie, że im dłużej, tym lepiej, że ilość przechodzi w jakość, dobrze, ja się temu formatowi teraz chętnie podporządkuję.

A więc tych, których pominąłem, przepraszam.

Było sporo pytań mocno poza granicami tej dyskusji. Zakładam, że one też trafią do nas na piśmie. Wszystkich państwa posłów, którzy chcieliby jeszcze zadać pytania, również do tego zachęcam. Wydaje mi się, że odpowiedzi na interpelacje, których udzielamy, nie są, że tak powiem, udzielane z lekceważeniem, tylko zawsze jednak staramy się traktować te pytania z należytyym szacunkiem.

Jeszcze raz bardzo państwu dziękuję. Doceniam to, że jesteście tutaj, wytrwaliście do tej pory. Dziękuję, panie marszałku i Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

My także panu ministrowi bardzo dziękujemy za wyczerpującą odpowiedź.

Jeszcze w trybie krótkiego sprostowania pani poseł Barbara Nowacka.

Poseł Barbara Nowacka:

Szanowny Panie! Wydaje mi się, że koledzy wprowadzili pana w dramatyczny błąd i nie powiedzieli, na czym polega informacja rządu. To, co pan teraz zrobił... Ja doceniam, że pan nam odpowiedział na część pytań, bardzo bym prosiła, żeby pan w miarę możliwości odpowiedział na wszystkie pytania, które padły, na piśmie, łącznie oczywiście z pytaniami pań posłanek. Natomiast, panie ministrze, jeżeli pan uważa, że pańską rolą jest przyjść i pouczać parlament, jak wygląda debata...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Kolego pośle, może chwileczkę, aby pan minister mógł się wsłuchać.

Poseł Barbara Nowacka:

...to ja chciałam panu powiedzieć, że my oczekiwaliśmy konkretnej informacji. Pana zadanie to nie

Posel Barbara Nowacka

było Q&A, tylko przedstawienie informacji rządu, co zrobiliście, co zamierzacie zrobić. Zadawaliśmy też konkretne pytania, kiedy odmrozicie branże, jakie, czy przewidujecie rewizję swoich działań. Na te pytania niestety zabrakło pańskiej odpowiedzi.

Skończę tylko jedną uwagę. Wie pan, gminy kaszubskie są biedne, niektóre z nich faktycznie żyją czasami z jakiejś tam turystyki i właściciel wyciągu na Kaszubach ma prawo oczekiwać (*Dzwonek*), że mu państwo pomoże, tak samo jak właściciel gdziekolwiek indziej. Ale wie pan, co jest najgorsze w tym rozwiązaniu, tym jednym rozwiązaniu? To, że ci, co są na Podkarpaciu, a mają pecha być troszeczkę niżej, na wysokości 450 m, tej pomocy też nie dostają. Chociaż są to gminy biedniejsze niż Zakopane, tam tej pomocy nie ma. Przemyślcie, do kogo adresujecie pomoc, bo nie można tylko zakładać: Pomorze – bogate, Zakopane – biedne, albo: ludzie przyjeżdżają tu czy tam. Oprzyjcie się na danych. Bardzo o to prosimy.

A następnym razem jak pan nas odwiedzi – bo już się znamy, nawet dosyć długo – mam nadzieję, że pańska informacja będzie kompletną informacją i potem może będzie mniej nerwowych pytań i Wysoka Izba będzie się czuła mniej zignorowana przez przedstawicieli rządu. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka*: Nie ma na co pan minister liczyć.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan poseł.
Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Szanowny Panie Marszałku! Chciałbym podziękować panu ministrowi za pobyt tutaj i za tę rozmowę z nami. Jednak, pani poseł, stanę w obronie pana ministra. Pan wicepremier schował się za panem ministrem, bo to pan wicepremier tu powinien być i prowadzić z nami debatę, i być może nie do końca powiedział panu ministrowi, jaka tu jest jego rola. Stąd też uznanie dla pana ministra, że z nami był i odbył tę debatę.

(*Posel Barbara Nowacka*: To jest jego praca.)

Natomiast zupełnie negatywnie przyjmujemy to, że pan wicepremier nie znalazł czasu bądź też nie zwrócił się do nas o przełożenie tej debaty np. na jutro. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Istotą parlamentaryzmu jest debata, a ja jestem przekonany, że dzisiaj tę debatę w sposób bar-

dzo rzetelny przeprowadziliśmy. Chciałem bardzo przeprosić te panie posłanki i tych panów posłów, których mogłem urazić – starałem się, żeby tak nie było – i podziękować tym wszystkim, którzy dotrwali i dali świadectwo szacunku dla polskich przedsiębiorców i pracowników pracujących w tych firmach. Wszystkim państwu parlamentarnym bardzo serdecznie dziękuję i myślę, że takie debaty powinny się częściej odbywać, bo one na pewno wiele mogłyby wniesić.

(*Posel Piotr Borys*: A my dziękujemy panu marszałkowi Zgorzelskiemu. Brawo!) (*Oklaski*)

Myślę, że także warto podziękować dwóm paniom posłankom, które do końca wytrwały.

(*Posel Barbara Nowacka*: Ale również paniom, które z nami siedzą.)

Tak jest.

Tylko jeszcze, jeśli pozwolicie państwo...

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Mamy jeszcze jeden punkt...

Dziękuję bardzo. (*Gwar na sali*)

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 25. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

(*Posel Jan Szopiński*: A oświadczenia?)

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu ogłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy można zidentyfikować tych, którzy pozostali...

(*Posel Krzysztof Tuduj*: Jest.)

Super.

W takim razie...

(*Posel Monika Falej*: Jak już dotrwaliśmy, panie marszałku.)

...bardzo prosimy panią poseł Monikę Falej.

(*Posel Monika Falej*: Dziękuję uprzejmie, dziękuję za cierpliwość.)

Proszę.

Posel Monika Falej:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji i recesji, obiecał wsparcie dla gmin – jednak tylko dla gmin górskich. W imieniu samorządów Warmii, Mazur i Powiśla apeluję do pana, by polski rząd objął wsparciem wszystkie gminy dotknięte trudną sytuacją. Apeluję o te same mechanizmy pomocowe, a więc o umożliwienie samorządom umorzenia podatków od nieruchomości oraz możliwość rekompensaty samym gminom na poziomie 80% utraconych przychodów.

Wspieram wszelkie apele, takie jak wójta gminy Kurzętnik. Tam też jest stok narciarski. Akurat 15 stycznia br. wystosował on do ministra pracy, rozwoju i technologii apel o pomoc i zauważenie problemu.

Posel Monika Falej

Wierzę, że dziś w imię walki z pandemią oraz ochrony polskiej gospodarki i kondycji finansowej samorządów podejmujemy działania solidarnościowe i nikt w obliczu kryzysu nie poczuje się porzucony lub pominięty.

Panie Premierze! Apeluję o wsparcie dla Warmii, Mazur i Powiśla w imieniu swoim, samorządowców tych regionów, ale również mieszkank i mieszkańców tych ziem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy jest na sali pani poseł Beata Strzałka?

Pan poseł Mariusz Kałużny?

Pani poseł Elżbieta Duda?

Pani poseł Małgorzata Chmiel?

Pan poseł Jan Szopiński?

(Poseł Jan Szopiński: Jestem.)

Proszę bardzo.

Posel Jan Szopiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy godz. 2.30 i w związku z tym to będzie skrócona forma mojego oświadczenia.

Nasz kraj, podobnie jak cała Europa, znalazł się w sytuacji, w której setki tysięcy firm nie przetrwa bez realnej, namacalnej i bezzwłocznej pomocy państwa. Wiele firm otrzymało takie wsparcie, wiele na nie jeszcze oczekuje. Na pomoc oczekują hotele, siłownie, kluby fitness. Słyszymy zapowiedzi dotyczące likwidacji nawet 2/3 małych przedsiębiorstw w wielu branżach. Likwidować się mają m.in. zakłady fryzjerskie, kosmetyczne oraz wiele innych o zbliżonym profilu działalności.

Mamy jednak jedną dziedzinę działalności, która pomimo wielu prób przez długie miesiące nie mogła liczyć na żadną pomoc. Chciałbym tu powiedzieć o niepublicznych placówkach oświatowych. W moim regionie jestem świadkiem tragicznej sytuacji takich placówek. Szkoły z 70-letnią tradycją, które przetrwały wszystkie zawirowania historii, które nauczały kolejne pokolenia Polaków, w dniu dzisiejszym wyprzedają majątek i ogłaszają likwidację. Najpierw nasze państwo miało problem z zakwalifikowaniem tych placówek do kategorii przedsiębiorców. Problem był wielokrotnie sygnalizowany i nigdy poważnie się nad nim nie pochyłono. Kuriozalne odpowiedzi udzielane na kolejne interpelacje świadczą o absolutnej niedojrzałości osób zasiadających na stanowiskach w naszych ministerstwach. W odpowiedzi na interpelację nr 5857 ministerstwo informuje, że owszem, wspomniane placówki mają ograniczony nabór uczniów, ale straty z tym związane powinny sobie zrekompensować oszczędnościami na zużyciu wody i prądu.

Panie Ministrze! Prąd zużywany na oświetlenie sali wykładowej kosztuje tyle samo bez względu na to, czy znajduje się w niej 10, czy 25 osób. Realia wyglądają tak, że faktyczny nabór uczniów w tych placówkach spadł o 50%, do 60%. Ludzie w dobie epidemii, w okresie, gdy ważą się losy, nie podejmują kształcenia w szkołach dla dorosłych. Zakłady nie wysyłają tam swoich pracowników na kursy czy szkolenia. Szkoły nie kształcą nauczycieli, gdyż same od roku są zamknięte. Z jednej z placówek w województwie kujawsko-pomorskim, które reprezentuję, zgłosiły się do mnie osoby, które liczą na to, że takie placówki otrzymają wsparcie.

Chciałbym uprzejmie prosić z jednej strony pana ministra Czarnka, z drugiej strony pana premiera Gowina o poważne potraktowanie tych podmiotów, gdyż proszę mi uwierzyć, oszczędności wynikające ze zmniejszenia zużycia wody w uczniowskich toaletach nie są w stanie zrekompensować strat, które te placówki poniosły. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz, aby oświadczenie poselskie wygłosił pan poseł Krzysztof Tuduj.

Posel Krzysztof Tuduj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żyjemy w czasach pandemii, ale są też inne problemy, o których nie możemy zapominać.

Chciałbym dzisiaj zwrócić uwagę na narastający w Polsce problem wilków, wyrażając nadzieję, że Polak nie musi być mądry dopiero po szkodzie. Wilki w całej Polsce są pod ochroną od 1998 r. Wtedy ich populacja była szacowana na ok. 0,5 tys. Ochrona tego gatunku przyniosła dobry efekt, populacja wilka zaczęła rosnąć. Terytoria wilcze rozrosły się na znaczne obszary kraju, w zasadzie na wszystkie województwa. Wszak wilk może pokonywać dziesiątki kilometrów na dobę, a młode wypychane z watahy muszą szukać sobie nowych rewirów.

Należy się pochylić nad tematem wielkości obecnej populacji wilków w Polsce. Z dostępnych danych za 2019 r. wynika, że wilków obecnie jest ponad 2 tys., ale ile dokładnie – nie wiadomo. Faktem jest, że wilk już nie jest obecnie rzadkością. Sprawą zainteresowali mnie mieszkańcy Kotliny Kłodzkiej, którzy dostrzegają problem. Po przeprowadzeniu kwerendy okazało się, że w bardzo wielu miejscach Polski mamy już do czynienia z nękaniami siedzib ludzkich przez wilki. Z ostatniego okresu: Swarzędz, Wiśniowo, Pniewo, Dębogóra, Trzebież, Dudyńce. Temat głównie dotyczy małych miejscowości, szanowni państwo, ale nie tylko. Z Poznania w ciągu ostatnich 4 lat wilki odławiane były już kilkakrotnie. Rodzi to poczucie zagrożenia u ludzi, co jest, myślę, zupełnie

Posel Krzysztof Tuduj

zrozumiałe. Kluczowy w tej sprawie wydaje się wilczy apetyt i liczba wilczych paszcz do wykarmienia. Wilk zjada kilka kilogramów mięsa dziennie, wataha liczy średnio 4–7 sztuk, tak że dla takiej watahy pożywieniem są sarna, owieczka czy dwa psy dziennie. Do tej pory ten problem nie był dostrzegalny, ale wydaje się, że obecnie już jest realny i to na dużym obszarze kraju, szczególnie gdy zagęszczenie wilków na danym terenie jest większe.

Wilki nie tylko żywią się dziką zwierzyną, ale również atakują zwierzęta gospodarskie, niebezpiecznie zbliżają się do siedzib ludzkich. Za te straty hodowcy otrzymują odszkodowania, których kwoty w ostatnich latach rosną, co też jest potwierdzeniem nie tylko zwiększania się populacji wilków, ale również rozzuchwalania się jej.

Prawdą jest, że liczba dzikiej zwierzyny w polskich lasach jest duża, ale wilk je, co chce lub co mu wygodnie. Ponadto atakowane są domowe psy, które wilki biorą za konkurentów. Gina licznie nie tylko psy na łańcuchach, ale również swobodnie biegające, a nawet są potwierdzone przypadki, że wataha rozbroiła płot z metalowej siatki, żeby porwać psa pilnującego ogrodzonej posesji. (*Dzwonek*)

Jeszcze chwileczkę.

Wypredzam więc tu Lewicę, która zawsze stara się dbać o zwierzęta, stawiając przy okazji świat na głowie. Nie możemy rezygnować z walki o prawa psów do bycia niezjadanymi przez wilki. Brzmi to może trochę zabawnie, ale tak nie jest dla właścicieli czworonogów, którzy są związani ze swoimi pupilami, a czasami dantejskie sceny dzieją się na ich oczach albo muszą później oglądać skutki tych scen. Zagrożenie dla psów związane jest również z ryzykiem wobec dzieci, które z nimi spacerują. Naprawdę nie musi tak być, że dopiero wówczas rząd zajmie się problemem, gdy dojdzie do tragedii. Potrzebne jest wyjście naprzeciwko temu problemowi, adekwatne regulacje prawne, bo obecne wydają się już niewystarczające. Z pewnością granicą dla wilków powinna być bezpośrednia okolica ludzkich siedzib. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz proszę o wygłoszenie oświadczenia pana posła Ryszarda Wilczyńskiego.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja, w jakiej znalazł się szpital w Namysławie, upoważnia mnie do postawienia pytań panu Konradowi Gęsiarzowi, staroście namysławskiemu.

Panie Starosto! Dlaczego pan pozwolił, by strata spółki Namysławskie Centrum Zdrowia, do której należy szpital namysławski, podwoiła się w roku 2020 i przekroczyła 5 mln zł? Nadto niewykonanie kontraktu w tym roku zbliżyło się do kwoty 4 mln zł. Dlaczego właściciele spółki nie reagowali aż do momentu, kiedy sytuacja stała się krytyczna pod każdym względem? Kto odpowiada za to, że szpital namysławski pod względem kondycji finansowej stał się niechlubnym wyjątkiem w regionie w gronie jednostek przekształconych w szpitale COVID-owe lub działających z oddziałami COVID-owymi? Na podstawie rozmów przeprowadzonych ze starostami wiem, że namysławski szpital pod tym względem jest wyjątkiem. W innych szpitalach sytuacja nie pogorszyła się.

Panie Starosto! Kto odpowiada za stan, w którym szpital namysławski pozostał niemal bez kadry lekarskiej, tak że odtwarzanie działalności poszczególnych oddziałów postępuje z największym trudem i przy zwiększonych kosztach finansowych? Czy prawdą jest, iż z odwołanym prezesem Namysławskiego Centrum Zdrowia krótko przed odwołaniem podpisano aneks do umowy o zarządzanie spółką, który zdecydowanie zwiększył świadczenia na jego rzecz z tytułu odwołania? Jakie kwoty ze swoich środków ma wypłacać miesięcznie i wypłaci łącznie Namysławskie Centrum Zdrowia z tytułu rozwiązania umowy z byłym prezesem? O ile wzrosły te kwoty z tytułu zawarcia aneksu? Innymi słowy, panie starosto, proszę ujawnić, jaką postać ma złoty spadochron uszyty przez właścicieli spółki dla byłego prezesa. W jakiej jednostce powiatowej lub gminnej i na jakim stanowisku zostanie zatrudniony były dyrektor administracyjny szpitala współodpowiedzialny za jego krytyczną sytuację?

Panie Starosto! Ufam, iż wobec znamion działania na szkodę spółki, co w świetle obowiązujących przepisów jest karalne, nie będzie pan miał problemu z udzieleniem wyczerpującej odpowiedzi społeczności powiatu namysławskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz, aby oświadczenie wygłosił pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do wygłoszenia oświadczenia sprowokowało mnie wystąpienie pana Marka Niedużaka, pana ministra, bo po raz kolejny usłyszałem tutaj, że gminy górskie żyją głównie z turystyki zimowej. W imieniu mieszkańców województwa podlaskiego oświadczam, że nie ma zgody na nierówne traktowanie zarówno gmin, jak i przedsiębiorców. Gminy z Pojezierza Augustowskie-

Posel Stefan Krajewski

go, z Suwalszczyzny, z Doliny Biebrzy, z Doliny Narwi, gminy z terenu Puszczy Białowieskiej mają czasem w ciągu roku więcej turystów niż gminy górskie. Przyjeżdżają tam nie tylko mieszkańcy Polski, ale też mieszkańcy innych państw. I to są całoroczne kwatery, hotele, ośrodki wypoczynkowe, położone często w najbiedniejszych gminach. To widać po wskaźnikach. Nie można wybrać tylko grupy gmin i przedsiębiorców, którym należy pomagać.

Apeluję o to, żeby rząd Zjednoczonej Prawicy przestał podziału tych gmin, tych przedsiębiorców i po prostu dawał taką pomoc, jaką wykażą stratę, a nie tylko na zasadzie poparcia, które zostało udzielone, bo zaręczam, że poparcie dla Prawa i Sprawie-

dliwości w województwie podlaskim nie było wcale mniejsze niż w gminach z Podhala. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na tym kończymy 25. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny kolejnego posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 24 i 25 lutego 2021 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 2 min 39)

Porządek dzienny

25. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 20 i 21 stycznia 2021 r.

1. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 40. rocznicy rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów (druk nr 898).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o służbie zagranicznej (druk nr 877).

3. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 858, 884 i 884-A).

4. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druki nr 280, 883 i 883-A).

5. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym,

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami

(druki nr 48, 802, 803, 840 i 840-A).

6. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (druki nr 764 i 896).

7. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Aleksandra Ładosia (druki nr 613, 633 i 633-A).

8. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 868 i 892).

9. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (druki nr 882 i 887).

10. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 874 i 894).

11. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rozpatrywaniu reklamacji i sporów klientów podmiotów rynku finansowego oraz o Funduszu Edukacji Finansowej (druk nr 834).

12. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 860).

13. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o służbie zagranicznej (druki nr 877 i 904).

14. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 897).

15. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 833).

16. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 584).

17. Pytania w sprawach bieżących.

18. Informacja bieżąca.

19. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 879 i 893).

20. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych (druki nr 878 i 885).

21. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druki nr 880 i 888).

22. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 881 i 895).

23. Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich (druki nr 861, 862, 863, 864 i 886).

24. Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji przemysłu stoczniowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „Batory” i aktualnej sytuacji państwowych przedsiębiorstw prowadzących działalność stoczniową.

25. Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w sprawie sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów w czasie pandemii SARS-CoV-2 oraz propozycji wsparcia pracowników i przedsiębiorców w 2021 roku.

26. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zatrzymania Aleksieja Nawalnego (druk nr 905).

Obecni posłowie według wydruków udziału w głosowaniach